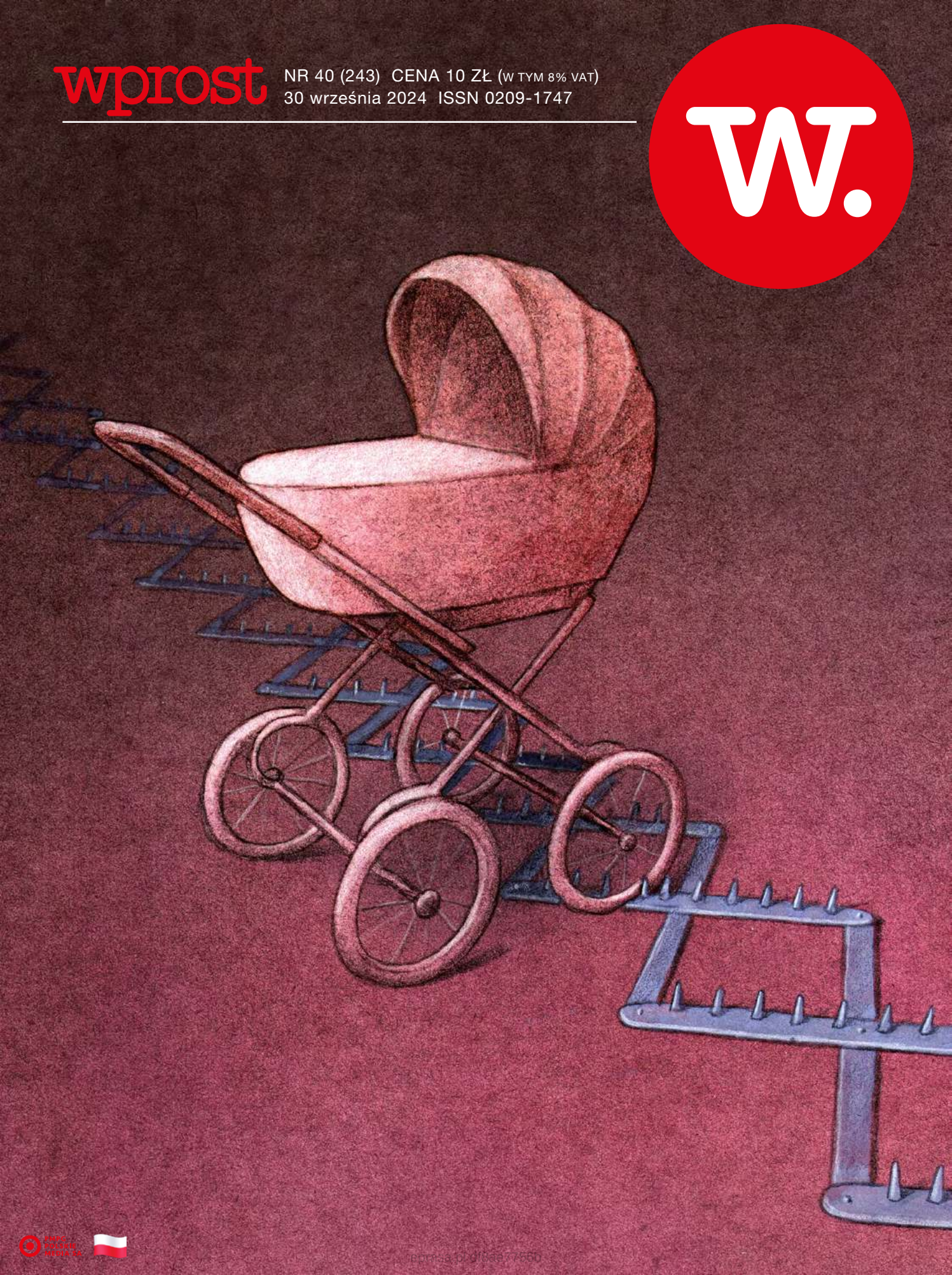
wprost
NR 40 (243) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
30 września 2024 ISSN 0209-1747



tepnisa.pl dl8e97550



eprasa.pl df8ae7756b



Jakub Mielnik

Fortuna dla mediewisty

To, co jest dobre dla Niemiec, musi być dobre także dla Europy. Z tego założenia wyszła najwyraźniej szefowa Komisji Europejskiej, płacąc niemieckiemu historykowi mediewiście 149 tysięcy euro za napisanie raportu o tym, jak dogadać się z europejskimi rolnikami, którym nie podoba się Zielony Ład.

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

eprasa.pl df8ae7756b

Historyk, uznany specjalista od średniowiecznej poezji dworskiej, doradzał wcześniej w podobnych sprawach rządowi Niemiec, ale za swoją pracę dostał tylko ministerialny medal i po 30 euro diety za każde spotkanie, bo tyle rząd federalny płaci swoim doradcom.

Portal Politico ujawnia, że za pracę dla Komisji prof. Peter Strohschneider dostawał prawie 1000 euro dziennie. Jest to szczególnie oburzające, jeśli weźmiemy pod uwagę to, że cytowany przez portal rzecznik Komisji Balazs Ujvari twierdzi, że Strohschneider nie napisał swojego raportu sam, a jedynie, jak to określono, „zaproponował jego język”. To proponowanie trwało aż 150 dni, co przy stawce dziennej ustalonej na poziomie 973 euro dało niemieckiemu historykowi prawie 150 tysięcy euro.

Choć szefowa Komisji Europejskiej, podobnie jak komisarze, mają prawo do powoływania specjalnych doradców, to uwagę zwraca powód, dla którego do pomocy w promowaniu Zielonego Ładu zatrudniono uznanego specjalistę od niemieckiej średniowiecznej poezji dworskiej.

eprasa.pl df8ae7756b

Służby prasowe Komisji mają na to gotowe wyjaśnienie. Otóż prof. Strohschneider jest nie tylko szanowanym mediewistą, ale także byłym członkiem Komisji Przyszłości Rolnictwa, działającej przy rządzie federalnym Niemiec. Jego doświadczenie w budowaniu dialogu z rolnikami niemieckimi dla poprawy komunikacji na szczeblu europejskim okazało się najwyraźniej bezcenne.

A mówiąc precyzyjnie, warte aż dwa razy tyle, ile zazwyczaj Komisja płaci za tego typu pracę.

> *Strohschneider n***IE WYKONAŁ JEJ ZRESZTĄ SAMODZIELNIE**, *ale z pomocą pracowników, którym, jak określono „zaproponował język raportu”.*

A mimo to dostał tyle, ile normalnie płaci się dyrektorom generalnym w Komisji, a więc urzędnikom bardzo wysokiego szczebla, mającym szerokie kompetencje i ogromną odpowiedzialność. Ustalone przepisami maksymalne wynagrodzenie specjalnych doradców,

eprasa.pl df8ae7756b

których mają prawo powoływać komisarze, wynosi 594 euro za dzień pracy.

Choć kwestie wynagrodzeń dla specjalnych doradców są uznaniowe i taka stawka mieści się ponoć w ramach prawa, to warto pamiętać, że wielu doradców pracuje dla Komisji bez wynagrodzenia. Głośny niedawno 400 stronnicowy raport o konkurencyjności UE, sporządzony został za darmo, mimo że jego autor, Włoch Mario Draghi, nie jest przypadkowym znajomym szefowej Komisji, tylko uznanym specjalistą. Draghi to były premier Włoch i były szef Europejskiego Banku Centralnego i spokojnie mógłby domagać się wysokiej gaży za pracę, którą wykonał samodzielnie, i której publikacja wywołała poważną międzynarodową dyskusję na temat sposobu, w jaki funkcjonuje UE.

O raporcie, którego język zaproponował niemiecki profesor historii usłyszeliśmy dopiero wtedy, gdy Politico ujawnił, że szefowa Komisji zmarnotrawiła 150 tysięcy euro z publicznych pieniędzy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl df8ae7756b

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***



eprasa.pl df8ae7756b

Nr 40 30 września 2024

Czytaj Wprost



Fot. Piotr Barejka

74

WRZUCENI W BŁOTO

Halina choruje na raka, ale sama wyrzuciła z mieszkania skażony muł, którego było po kolana. Ryszard mówi, że woda go wręcz bombardowała. Miasta podnoszą się po powodzi, a okoliczne wsie drżą, że rząd o nich zapomni.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST” UKAŻE SIĘ W NIEDZIELĘ O GODZ. 20. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl df8ae7756b

Czytaj Wprost

12 SONDAŻ

17 NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE

KRAJ

26 KIERWIŃSKI
TAM I Z POWROTEM

– Obiecano Marcinowi, że jak sprawdzi się w roli pełnomocnika ds. odbudowy po powodzi, to zostanie prezydentem Warszawy – wyjaśnia polityk z obozu władzy.



Fot. Adobe Firefly

FELIETON

32 JERZY WYSOCKI

SPOŁECZEŃSTWO



38 DZIECIOFOBIA
PO POLSKU

– Przestańmy udawać, że dzieciofobia nie istnieje – apeluje Michał R. Wiśniewski, autor książki „Zakaz gry w piłkę. Jak Polacy nienawidzą dzieci”.

66 SAME SIĘ NIE OBRONIĄ

W wyrażeniu „zakaz wstępu dla dzieci” zamieńmy „dzieci” na inną grupę społeczną i zobaczmy, jak bardzo jest to dyskryminujące – pisze dla „Wprost” Karolina Bury.

eprasa.pl df8ae7756b

BIZNES

92 **MYŚLIWCE Z GÓRNEJ PÓŁKI**



MON deklaruje chęć zakupu myśliwców, które mają zabezpieczać naszą przestrzeń powietrzną powyżej 13000 metrów. O zamówienie walczą trzej wykonawcy.

ZAGRANICA

162 **IZRAEL IDZIE ZA CIOSEM**

Izrael wytrzymał krytykę brutalnej interwencji w Gazie i zabrał się za libański Hezbollah, który jest przeciwnikiem znacznie trudniejszym od Hamasu.

FELIETON

172 **GEN. WALDEMAR SKRZYPCZAK**

PODRÓŻE

402 **HISZPANIA NA DŁUŻEJ**

Kawę, piwo czy wino wypijecie tu w cenach niewidywanych już w polskich miastach, ale wynajem mieszkania to droga przez mękę. Co po przeprowadzce do Hiszpanii zaskakuje najbardziej?



Fot. Materiały prasowe, Shutterstock

eprasa.pl df8ae7756b



Fot. Artur Zawadzki/REPORTER/East News, Instagram

KULTURA

427 KOBIETY TO ESENCJA MOJEGO ŻYCIA

– W moim życiu najważniejsze były związki z kobietami. Było ich kilka: z matkami moich dzieci i z dwiema, z którymi dzieci nie miałem – mówi Daniel Olbrychski.

450 CHCĘ ROBIĆ PO SWOJEMU

– Miło gdy ktoś porównuje cię do kogoś, kogo szanujesz. Ale Dawid chyba jeszcze nie potrzebuje następcy, zatem doradzałbym spokój – mówi Wiktor Waligóra.



eprasa.pl df8ae7756b

POLACY OCENIAJĄ POCZTĘ POLSKĄ

Jak oceniasz działalność Poczty Polskiej?

Dobrze **45%**

Źle **36,5%**



Nie mam zdania **18,7%**

Źródło: SW Research dla „Wprost”

eprasa.pl df8ae7756b

Prawie **POŁOWA POLAKÓW DOBRZE OCENIA DZIAŁALNOŚĆ POCZTY POLSKIEJ** *– wynika z sondażu SW Research dla „Wprost”. Przeciwnego zdania jest 36,5 proc. respondentów.*

W czwartek 26 września przed siedzibą Ministerstwa Infrastruktury w Warszawie odbył się wspólny protest w obronie praw pracowniczych pracowników Poczty Polskiej i PKP Cargo.

Uczestnicy protestu wyrażali sprzeciw wobec planowanych zwolnień w Poczcie Polskiej. W sierpniu spółka poinformowała o uruchomieniu programu dobrowolnych odejść pracowniczych (PDO), który ma objąć 9300 osób, czyli ok. proc. załogi Poczty Polskiej.

W wywiadzie dla Money.pl szef spółki Sebastian Mikosz wyjaśniał, że wytypowane osoby otrzymają informację o możliwości skorzystania z PDO. – Każdy, kto

eprasa.pl df8ae7756b

tę ofertę otrzyma, będzie mógł zdecydować, czy przyjmuje oferowane warunki i czy z nich skorzysta – mówił Mikosz.

Pracownicy, którzy skorzystają z PDO, będą mieli przez rok wypłacane wynagrodzenie. Będą mogli jednocześnie podjąć pracę w innym miejscu, natychmiast po rozstaniu z Pocztą Polską.

Jak oceniasz działalność Poczty Polskiej?

Tymczasem agencja SW Research w sondażu dla „Wprost” sprawdziła, jak Polacy oceniają działalność Poczty Polskiej. W dobie narzekań na funkcjonowanie spółki wyniki mogą zaskakiwać. Na pytanie: „Jak oceniasz działalność Poczty Polskiej?”, blisko 45 proc. ankietowanych odpowiedziało „dobrze”. Przeciwnego zdania jest 36,5 proc. respondentów, a 18,7 proc. udzieliło odpowiedzi „nie mam zdania”.

Z badania wynika, że lepsze zdanie o działalności Poczty Polskiej mają kobiety (47,5 proc., wobec 42 proc. wśród mężczyzn).

eprasa.pl df8ae7756b

Najlepiej spółkę oceniają:

- osoby w wieku 35-49 lat (**48** proc.),
- osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym (**49,8** proc.),
- osoby zarabiające do 3 tys. zł netto (**52,8** proc.),
- soby z miast do 20 tys. mieszkańców (**51,3** proc.).

Najbardziej krytyczni wobec Poczty Polskiej są badani w wieku 25-34 lat (**40,2** proc.), osoby z wyższym wykształceniem (**46** proc.), zarabiający powyżej 7 tys. zł „na rękę” (**45,1** proc.), a także osoby z miast powyżej 500 tys. mieszkańców (**53,1** proc.).

Pod koniec sierpnia władze Poczty Polskiej przedstawiły plan transformacji spółki. Składa się on z dwóch etapów. Pierwszy ma rozpocząć się w tym roku i objąć kwestie zatrudnienia (wspomniany PDO), poprawę jakości usług, zmiany organizacyjne i inwestycje w obszar IT. Drugi etap transformacji zaplanowano na przyszły rok. W ramach tego etapu Poczta Polska będzie musiała podjąć strategiczne decyzje dotyczące rozwoju na rynku kurierskim, a także rozwoju

eprasa.pl df8ae7756b

na rynku usług finansowych, zmienić standard placówek i zacząć wykorzystywać potencjał swoich nieruchomości. W ciągu trzech lat całość inwestycji w ramach transformacji Poczty Polskiej szacowana jest na kilka miliardów złotych.

Badanie zostało zrealizowane w dniach 24-25 września 2024 roku przez agencję SW Research metodą wywiadów on-line na panelu internetowym SW Panel. W ramach badania przeprowadzono 800 wywiadów z reprezentatywną ze względu na łączny rozkład płci, wieku i wielkość miejscowości próbą Polek i Polaków powyżej 18. roku życia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl df8ae7756b

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne



Fot. 123RF

eprasa.pl/3ae7756b

To nieprawda, że...



eprasa.pl df8ae7756b

To nieprawda, że...



Joanna Miziołek
𝕏 @JMiziolek



Eliza Olczyk

Kto dostał zgodę od Donalda Tuska na zastąpienie w ratuszu Rafała Trzaskowskiego? **CO STAŁO ZA KULISAMI ODSUNIĘCIA W CZASIE BUDOWY ELEKTROWNI ATOMOWEJ?** *Czy premier umocnił wizerunek dobrego cara w czasie powodzi?* **O TYM I O INNYCH SPRAWACH PISZEMY W „NIEDYSKRECJACH PARLAMENTARNYCH”.**

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl df8ae7756b

Premier Donald Tusk jest oskarżany przez opozycję, że jego pierwszy komunikat dotyczący stanu zagrożenie powodziowego był uspokajający, co sprawiło, że zdemobilizował mieszkańców i służby na terenach powodziowych. Nasz informator jest przekonany, że Tusk został wprowadzony w błąd przez służby. – Ktoś mu powiedział, że nie ma zagrożenia, stąd uspokajający komunikat premiera. Jestem pewien, że ten ktoś wysunął się na czoło listy osób do ścięcia – śmieje się nasz rozmówca.

Jaki skutek miał ten uspokajający komunikat? – Po początkowym zlekceważeniu sytuacji Tusk już nie miał wyjścia, musiał stać się wielkim obrońcą powodzian – niedomytym, z dwudniowym zarostem, a mam wrażenie, że jeszcze specjalnie wymazanym błotem. Krótko mówiąc, zobaczyliśmy spracowanego premiera, który nie spał przez tydzień, bo czuwał nad sytuacją powodziową, odwiedzał zalane tereny i mie-

eprasa.pl df8ae7756b

rzył się z gniewem ludzi – mówi nasz rozmówca związany z obozem rządzącym.

I dodaje, że gdyby nie ten pierwszy komunikat, to Tusk nie musiałby tak bardzo przeginać z wizerunkiem premiera-obrońcy powodzian.

– Mógłby spokojnie komunikować, że co prawda zagrożenie jest, ale pracujemy i to by wystarczyło. Nie musiałby godzić się na retransmisję sztabów kryzysowych, bo to zawsze niesie ryzyko, że ktoś coś palnie albo się uśmiechnie i zostanie to źle odebrane – mówi nasz rozmówca.

Nasz rozmówca wskazuje na kolejne niefortunne zdarzenie – panikę w sprawie nadciągającej wielkiej fali podniósł prezydent Wrocławia Jacek Sutryk. A stało się to w dniu, gdy opinia publiczna przypomniała sobie o aferze Collegium Humanum, za sprawą zatrzymania Ryszarda Czarneckiego, byłego europosła PiS, oskarżanego o korupcję i powoływanie się na wpływy w tej aferze.

eprasa.pl df8ae7756b

Rzecz w tym, że Sutryk jest absolwentem Collegium Humanum i jego wypowiedzi wywołały wrażenie, że prezydent Wrocławia chciał uniknąć pytań o własny dyplom, dlatego podniósł alarm w sprawie powodzi. Tymczasem okazało się, że powódź rzeczywiście nadchodziła.

Polityk obozu rządzącego jest zdania, że powódź politycznie nie zaszkodzi formacji Tuska, bo po pierwsze, żadne duże miasto nie zostało zalane, a po drugie, w najbliższym czasie nie ma żadnego głosowania.

– Najbliższe są wybory prezydenckie za ok. dziewięć miesięcy. To szmat czasu, zatem woda na Dolnym Śląsku nie powinna zaszkodzić Rafałowi Trzaskowskiemu w kampanii. Tym bardziej, że premier uniknął wrażenia, iż olał sprawę powodzi. Nie olał. Ściągnął na Dolny Śląsk Ursulę von der Leyen i przywódców krajów dotkniętych powodzią, zatem zagrał mocarstwowo. A przede wszystkim umocnił swój wizerunek dobrego cara, który się przejmuje, ochrzania

eprasa.pl df8ae7756b

urzędników, słowem targa złych bojarów za brody – ocenia nasz rozmówca.

Paulina Hennig-Kloska, ministra klimatu z Polski 2050, została wyśmiana przez Piotra Zgorzelskiego, wicemarszałka Sejmu z PSL za słowa o niskooprocentowanym kredycie dla powodzian. Tymczasem ministrowie dostali od Tuska polecenie, żeby w ramach swoich resortów wyszukali wszelkie możliwości pomocy dla powodzian.

– A ona w ministerstwie klimatu znalazła możliwość udzielania preferencyjnych kredytów – mówi nasz rozmówca. I dodaje, że Trzecia Droga ewidentnie jest w poważnym kryzysie, co widać po reakcji Zgorzelskiego. – Taka reakcja wewnątrz Trzeciej Drogi nie miała prawa zafunkcjonować, a skoro się pojawiła, to znaczy, że tam wszystko trzeszczy – konkluduje nasz rozmówca.

Marcin Kierwiński wrócił do polskiej polityki po niecałym miesiącu w Europarlamencie. Zło-

eprasa.pl df8ae7756b

śliwi twierdzą, że Donald Tusk potraktował go jak marionetkę, którą przesuwa z miejsca na miejsce, inni że polityk i tak nie chciał być w Parlamencie Europejskim. – Stanowisko pełnomocnika ds. odbudowy po powodzi może być ryzykowne. Jeśli Kierwińskiemu się nie powiedzie, Tusk będzie dla niego bezwzględny – opowiada nasz rozmówca z obozu rządzącego.

Część polityków PO zaczęła spekulować, że powrót Kierwińskiego do krajowej polityki wiąże się z wyborami prezydenckimi. Bo od dawna wiadomo, że gdyby Rafał Trzaskowski został prezydentem, jego miejsce w ratuszu chciałby zająć były europoseł. Tylko, że – według naszych informacji – jest inny kandydat o większych szansach na to stanowisko.

– Wioletta Paprocka-Ślusarka dostała zgodę od Tuska na zastąpienie w ratuszu Rafała – zdradza nasz informator. To Paprockiej- Ślusarskiej w wieczór wyborczy 15 października dziękował premier, a później powierzył jej prowadzenie kampanii samorządowej.

eprasa.pl df8ae7756b

Nasz informator zdradza nam, co stało za kulisami odsunięcia w czasie budowy elektrowni atomowej w Polsce. – Tusk nie zgodził się na rozpoczęcie budowy projektu dotyczącego atomu, bo stał za nim Michał Sołowow. Premier dowiedział się, że rok temu Sołowow chwalił u ambasadora USA Jarosława Kaczyńskiego. Powiedział tam, że za przyszłym sukcesem powstania elektrowni atomowej stoi Kaczyński. To wystarczyło, żeby Tusk kategorycznie odmówił Sołowowowi. Jest mściwy – kwituje nasz rozmówca.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl df8ae7756b

Kraj



KIERWIŃSKI TAM I Z POWROTEM

– Donald powiedział Marcinowi, że jak wróci i sprawdzi się w roli pełnomocnika ds. odbudowy po powodzi, to zostanie po Rafale prezydentem Warszawy. Typowe zachowanie dla Tuska, **OBIECAŁ TO SAMO KILKU OSOBOM** *– mówi „Wprost” polityk z obozu władzy.*



Tekst: **Joanna Miziołek**

Politycy Platformy Obywatelskiej najpierw zachodzili w głowę, dlaczego Marcin Kierwiński przestał być szefem MSWiA i wystartował do Europarlamentu, a teraz zachodzą w głowę, dlaczego z niego wrócił.

– To jest wielka tajemnica w partii. Mało kto rozumie nominację dla Kierwińskiego. Przecież on nawet nie jest z Dolnego Śląska. Gdyby odbudowaniem po po-

eprasa.pl df8ae7756b

wodzi miał się zająć Bogdan Zdrojewski, to byłoby zrozumiałe – mówi polityk Platformy Obywatelskiej.

I zdradza, że jest w stanie uwierzyć w wersję, według której Kierwiński chciał po zaledwie trzech miesiącach pracy w Europarlamencie wrócić do kraju.

> *– Słyszałem, że zaraz po tym jak Marcin pojechał do Brukseli zaczął się zwierzać, że* **MU SIĘ TAM NUDZI**, *że media przestały się nim interesować – mówi.*

Inny nasz rozmówca twierdzi, że ciągle spotykał ówczesnego europosła w Sejmie.

– Mimo tego, że zaczął pracę w Parlamencie Europejskim, przesiadywał na Wiejskiej, pilnował swojej wewnętrznej pozycji w partii. A przede wszystkim pozycji sekretarza generalnego. Było pewne, że jeśli Marcin zostanie w Brukseli, Tusk odbierze mu tę funkcję – mówi polityk PO.

I dorzuca:

eprasa.pl df8ae7756b

– Któregoś dnia Tusk obudziłby się i zażądał za chwilę spotkania z sekretarzem generalnym, a ten byłby w Europarlamencie. W minutę Kierwiński straciłby stanowisko.

Obietnice premiera

Według naszych informacji, nie tylko lęk o utratę funkcji sekretarza generalnego był powodem, dla którego Marcin Kierwiński chciał wrócić do krajowej polityki.

– Donald powiedział Marcinowi, że jak wróci i sprawdzi się w roli pełnomocnika ds. odbudowy po powodzi, to zostanie po Rafale prezydentem Warszawy. Typowe zachowanie dla Tuska, obiecał to samo kilku osobom – mówi polityk z obozu władzy.

> *Szczególnie, że nasz inny rozmówca przekonuje, iż obietnicę objęcia stanowiska prezydenta Warszawy* **MIAŁA TEŻ OTRZYMAĆ WIOLETTA PAPROCKA-ŚLUSARSKA**, *zastępczyni Rafała Trzaskowskiego.*

eprasa.pl df8ae7756b

– Paprocka jest nazywana w ratuszu wiceprezydentem Warszawy. Zresztą między Tuskiem i Trzaskowskim miało dojść do porozumienia, że to ona zastąpi go w Warszawie – uważa nasz rozmówca.

Nie wszyscy w PO wierzą w ten scenariusz.

– Paprocka jest za małym nazwiskiem, żeby zostać panią prezydent stolicy. To polityczna funkcja, dzięki której można zostać prezydentem Polski – mówi polityk Platformy Obywatelskiej, który w tej roli widzi Marcina Kierwińskiego.

Trudne zadanie

Przed byłym europosłem Donald Tusk postawił trudne zadanie.

– Jeśli Marcin uważał, że jak wróci na pełnomocnika ds. powodzi, zainteresują się nim media, to się mylił. Warszawa za chwilę przestanie interesować się Dolnym Śląskiem. A on zostanie z burmistrzami, wojewodami, którzy będą mieli pretensje, że dostają za mało pieniędzy. Będzie jeździł po Kłodzku, Lądku Zdroju i użerał się z lokalnymi politykami. A posłem już nie

eprasa.pl df8ae7756b

będzie, bo złożył mandat, zostając europosłem – ocenia polityk obozu rządowego.

– Donald będzie wymagał od niego efektów. Wszystkie pretensje po powodzi będą do niego, a nie do premiera, który nominując pełnomocnika ds. odbudowy po powodzi, umywa od niej ręce. Stanowisko, jakie dostał, zamiast unieść, może go pogrążyć – kwituje.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl df8ae7756b



Jerzy Wysocki

Wojenna psychoterapia

Kim są ci, którzy w zimnie, w błocie i deszczu walczą na froncie pod ostrzałem czołgów, moździerzy i snajperów, prowadzą zwiad i biorą udział w szturmach? Kim są ochotnicy jadący do Ukrainy, gdzie szanse na przeżycie są bardzo nikłe? Bywa, że jednymi z nas.

Żona, dwie córki, pracował w restauracjach jako barman, później prowadził swoje. Urodzony już

Fot. Archiwum prywatne

eprasa.pl df8ae7756b

w wolnej Polsce, więc sowieckiego komunizmu nie doświadczył. W szkole od historii wolał nauki ścisłe. Świetnie się uczył, skończył najlepsze liceum w Warszawie. Trenował boks, ale przeszkolenia wojskowego nie przeszedł. Ojciec już nie żyje, z matką ma słabe relacje.

> *Żadnych* **WYRAŹNYCH PRZESŁANEK**, *że to właśnie Piotr Mitkiewicz podejmie nagłą decyzję i ruszy na front. Że dołączy do Międzynarodowego Legionu.*

To właśnie wzbudziło zainteresowanie Wiktora Świetlika, autora książki „Znaleźć i zniszczyć”.

Świetlik wcześniej poznał kilku ochotników, których motywacja była jasna. „Tamci to byli zawodowi żołnierze, ludzie od zawsze zafascynowani wojskiem, techniką, sprzętem. Czuli się trochę jak kandydaci na kosmonautów, którzy całe życie się szkolą, fascynują tym, i bali się, że nigdy nie polecą w Kosmos. Piotr to zupełnie inny przypadek” – wyjaśnia autor książki. Fascy-

eprasa.pl df8ae7756b

nacja wojną – nie, pieniądze, a może szemrane interesy – też nie. Może jakieś ukraińskie korzenie, przyjaciele – nic z tych rzeczy. Może mocna refleksja o rosyjskim zagrożeniu dla Polski i Zachodniego Świata – taka, jak u wszystkich nas.

Piotr Mitkiewicz pojechał – jak sam tłumaczy – „bronić kobiet i dzieci” i... „zginąć śmiercią bohaterską”. Wspomina o walce dobra ze złem i sam ma świadomość, że popada w patos i banał. „Podobnie tak jak ja odpowiadali prawie wszyscy. To jest wersja oficjalna. Zresztą po części prawdziwa. Tę wersję mówi się wszystkim, a prawdziwe motywacje zawsze są inne. Wynikają z różnych rzeczy. Każdy jest inny, ma swoje powody. Wszyscy mówią, że jadą dla innych, ale jadą też dla siebie”.

I, nie ujmując nic wyższym celom, to proste „jadą dla siebie” chyba najlepiej oddaje istotę sprawy. Mitkiewicz przyznaje, że nie do końca układało mu się żoną, miał dość prowadzenia restauracji, dopadł go całkowity brak codziennej motywacji do działania. Źle się czuł w Warszawie, w swoim otoczeniu.

eprasa.pl df8ae7756b

Pytam znajomego psychiatry, o co tu chodzi. Ten mówi o depresji i potrzebie adrenaliny, ale bez dłużej rozmowy z „pacjentem” nie podejmuje się wskazać głębszych przyczyn. Tłumaczy, że w takich przypadkach pewnie pomogłaby psychoterapia. Prosi o anonimowość, by nie wyszło, że wojennych ochotników bez kwalifikacji uważa za wariatów.

> *Ale ironicznie dodaje, że z takich ludzi to by* **NAJWIĘKSZĄ ARMIĘ ŚWIATA** *można spokojnie stworzyć.*

Autorefleksja, emocje głównego bohatera przewijają się przez całą książkę. Piotr opowiada, jak wojna go zmieniła: „Dziś jestem z żoną na poziomie nastoletniej miłości. Chodzimy razem za ręce po sklepach. Otworzyłem się na jej miłość”.

Ryzykowna terapia, jego żona mogła być już wdową i opowiadać dzieciom o bohaterskiej śmierci ojca. Ale refleksję i ocenę pozostawmy czytelnikom. Pod tym względem książka Wiktora Świetlika pobudza

eprasa.pl df8ae7756b

do myślenia o sprawach fundamentalnych, w tym o granicach wolności, które wytycza odpowiedzialność. Podobnie jak zimowa wyprawa Tomasza Mackiewicza na szczyt Nanga Parbat, z której już nie wrócił. Himalaista wcześniej uzależniony był od heroiny, dwa lata spędził w Monarze. W poszukiwaniu innego źródła adrenaliny ruszył na szczyt. Oceńcie sami.

Drugim walorem książki jest przeniesienie nas na front, gdzie latają pociski i drony, a trup po obu stronach ściele się gęsto. Wiemy, że tak jest, ale tego nie widzimy. Nie pokazuje tego telewizja, nie piszą o tym media. Docierają do nas informacje geomilitarne i statystyczne. Wojska ukraińskie odbiły wioskę..., wojska rosyjskie nacierają na..., w sierpniu zginęło... żołnierzy, w miasteczku... brakuje prądu i wody. Obojętniejemy. Powódź w południowej Polsce staje się nam teraz bliższa. Kibicujemy ukraińskiej drużynie, ale nas tam nie ma.

Piotr Mitkiewicz zaprasza nas na pierwszą linię walki. Jego relacje są nie tylko unikatowe, ale też bar-

eprasa.pl df8ae7756b

dzo rzetelne. Trochę suche, konkretne, techniczne, ale to ich zaleta. Gdy mówi o swoich emocjach, jest emocjonalny, gdy o wojnie – jest analityczny. Opisy pola walki, taktyki, uzbrojenia, ludzi, którzy walczą wraz z nim. Zgodnie z tytułem książki: jak „znaleźć i zniszczyć wroga”, nim on dopadnie ciebie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl df8ae7756b

Społeczeństwo



DZIECIOFOBIA PO POLSKU

– CHCIAŁEM ŻEBYŚMY PRZESTALI UDAWAĆ, ŻE DZIECIOFOBIA NIE ISTNIEJE. BO TO PRZECIEŻ NIE JEST TAK, ŻE JA SIĘ OBUDZIŁEM KTÓREGOŚ DNIA I POMYŚLAŁEM SOBIE, „O, DZIECI SĄ DYSKRYMINOWANE”. *O tym ludzie mówią od lat. Osobno rozmawia się o dyskryminacji urbanistycznej, osobno o edukacji, osobno o żywieniu. Traktuje się te tematy jak jakieś wyspy, a mnie się wydaje, że musimy zacząć to wszystko traktować jak cały archipelag – MÓWI MICHAŁ R. WIŚNIEWSKI, autor książki „Zakaz gry w piłkę. Jak Polacy nienawidzą dzieci”.*



Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

Spotkaliśmy się w DDTVN, do programu zaproszono nas, by dyskutować wokół twojej książki, choć oczywiście w dużym uproszczeniu, bo wywoływaczem

eprasa.pl df8ae7756b

do dyskusji miały być „strefy wolne od dzieci” (sonda z programu była szeroko komentowana w mediach społecznościowych). Zanim weszliśmy na antenę, ty zadałeś mojej córce pytanie, ona długo milczała, a ja postanowiłam jej pomóc, odpowiedzieć za nią. To zwróciło twoją uwagę, rzuciłeś „nie odpowiadamy za



Michał R. Wiśniewski

– pisarz, publicysta, specjalizuje się w kulturze popularnej i cyfrowej oraz współczesnych obyczajach. Nominowany do Nagrody Conrada za debiut roku. Autor powieści „Jetlag” (2014), „God Hates Poland” (2015) i „Hello World” (2017) oraz książek „Wszyscy jesteśmy cyborgami. Jak internet zmienił Polskę (2019)”, „Zabójcze aplikacje. Jak smartfony zmieniły nasz świat” (2021) i „Zakaz gry w piłkę. Jak Polacy nienawidzą dzieci” (2024). Współpracuje z „Polityką”, „Dwutygodnikiem” i „Mint Magazine”. Strona domowa: jetlag.com.pl.

eprasa.pl df8ae7756b

dzieci”. Zastanawiam się, czy zawsze głośno komentujesz, gdy jakieś zachowanie rodzica twoim zdaniem wykracza poza to kwalifikowane w kategoriach „dobro dziecka”.

Nie zaczepiłbym obcej osoby, takie uwagi robię osobom, które dobrze znam. Tu poczułem, że się nie obrazisz, bo wiedziałem już, że przyszłaś do programu z pozycji prodziecięcych. Trochę wszedłem w konwencję, zrobiłem rozgrzewkę przed dyskusją w studio.

Nie obraziłam się, to była słuszna uwaga.

Jestem wyczulony, obserwuję różne sytuacje, na przykład to, że ludzie mają skłonność do „kończenia za dziecko”, że nie mają na tyle cierpliwości, by czekać aż dziecko pozbiera myśli, nabierze ochoty, ośmieli się. Bo przecież zazwyczaj ta odpowiedź pada.

Moim zdaniem problem w dużej mierze polega na tym, że często my-matki działamy w trybie „autopilot”.

Ale ja nie poprawiam obcych ludzi. To mogłoby być niebezpieczne, zwłaszcza dla dziecka...

Dla dziecka?

eprasa.pl df8ae7756b

Nigdy nie możemy mieć pewności, czy np. nie mamy do czynienia z **PRZEMOCOWYM RODZICEM**, *który po takiej mojej uwadze nie „zemściłby się” na dziecku za upokorzenie, którego publicznie doświadczył.*

Mogę się czuć pewnie jak wysoki, łysy facet, to jest nawet taka fantazja, jak w serialu „Reacher” – bohater widzi krzywdę i reaguje. Tylko potem nawet nie ma jak sprawdzić, co dalej się dzieje z ofiarą.

Ale kiedy jesteśmy świadkami przemocy wobec dziecka, reagować trzeba. To nie podlega dyskusji.

Wydaje mi się, że potrzebowalibyśmy jako społeczeństwo lepszej edukacji, co robić kiedy słyszymy, że coś się dzieje. Sam jestem zdania, że zawsze lepiej jednak dmuchać na zimne niż przez zaniedbanie doprowadzić do jakiejś krzywdy dziecka.

Z jednej strony mamy z tym problem, wystarczy poczytać o przypadkach znęcania się nad dziećmi,

eprasa.pl df8ae7756b

Społeczeństwo



a później zadać tabloidowe pytanie „gdzie byli sąsiedzi”, a z drugiej – część osób ma dużą łatwość w ingerowaniu w relacje np., matka-dziecko i gdy dziecko ma trudniejszy moment, płacze, głośno werbalizuje jakieś swoje potrzeby w sklepie, etc. od przypadkowych przechodniów wciąż może usłyszeć „nie płacz, bo cię zabiorę od mamusi”. Wiem, bo sama – jako matka – tego doświadczyłam. A może bardziej – doświadczyła tego moja córka.

Na przemoc za zamkniętymi drzwiami możemy reagować prosząc o pomoc służby. Inaczej wygląda to w miejscach publicznych. Wydaje mi się, że dobrą strategią jest spytać rodzica, czy potrzebuje pomocy. Wprawdzie surowo oceniam przemocowe zachowania, ale właśnie ich rozbrojenie może udać się dzięki okazaniu życzliwości rodzicowi. Bo może właśnie to on znalazł się w kryzysie, który stał się przyczyną tej sytuacji. Można postarać się zdjąć z niego ciężar, ale bez przekraczania granic.

I postarać się nie oceniać rzeczywistości na przykładzie jakiegoś z niej wyimka. Przykład? Matki hej-

eprasa.pl df8ae7756b

towane za to, że ich dzieci czekając na wizytę u lekarza, oglądają coś na komórce.

Jeżeli jest jedna rzecz dotycząca dzieci, co do której wszyscy się w Polsce zgadzają, to jest to, że telefony dzieciom szkodzą. Rozbawił mnie kiedyś taki wpis na Facebooku, w którym ktoś napisał, żeby ponarzekać na współczesne „madki”: „Widziałem jak matka przez kwadrans gapiła się w telefon, a dziecko siedziało samo w wózku, a ona przecież mogła w tym czasie poopowiadać mu o świecie”.

Skomentowałeś to jakoś?

Zapytałem „dlaczego przez 15 minut gapiłeś się na kogoś pchającego w wózek”. Uwielbiam te historyjki o „madkach” z internetu, bo one nigdy nie mają sensu. Na komentarze w stylu „dlaczego ona karmiła piersią w takim miejscu”, zawsze też można odpowiedzieć pytaniem „dlaczego się na to gapiłeś?”. Przecież w takiej sytuacji, jeśli kogoś to „razi”, zawsze można odwrócić wzrok.

Lepiej się obruszyć.

Mam wrażenie, że to też jest jakiś taki odruch ewolucyjny. Że jak czujesz smród, to zamiast zatkać nos

eprasa.pl df8ae7756b

i odejść, jeszcze mocniej wąchasz z ciekawości, skąd ten smród dobiega. Poza tym dzieci są używane jako narzędzia w wielu sytuacjach.

Nawet, gdy krytykuje się ich matkę?

Tak, bo „za pomocą” dziecka możemy ją kontrolować. Zresztą to może być ktokolwiek, kto zajmuje się dzieckiem. Bo nagle wchodzimy my i jesteśmy najlepsi w całym autobusie, poczekalni, sklepie spożywczym...

Z czego to się bierze? Z zakompleksienia?

Myślę, że to kwestia sporej frustracji społeczeństwa. Polska jest społeczeństwem, które jest bardzo zhierarchizowane, a skoro to społeczeństwo kapitalistyczne i klasowe, to wiadomo, kto ma władzę, a kto tej władzy nie ma.

I właśnie w tych sytuacjach, kiedy ktoś próbuje kogoś pouczać, dokładnie widać, kto chciałby chociaż na chwilę poczuć trochę władzy.

Kiedy mówiłam ludziom wokół, że będę z tobą rozmawiać o tym, jak „Polacy nienawidzą dzieci”, słyszałam pytania: Ale jak to? Dlaczego? Gdzie tę nienawiść widzisz? Tymczasem ja sama, jako matka, jestem

eprasa.pl df8ae7756b



w stanie wymienić przynajmniej kilka przestrzeni, w których dzieci są dyskryminowane, pomijane, nie uznaje się ich podmiotowości, ich emocji...

U rodziców czasem działa mechanizm wyparcia. Albo bywa, że zwyczajnie biorą udział w tej przemocy, bo dla nich dziecko jest jedynym „polem”, nad którym mogą po prostu sprawować kontrolę. Nagle mają w swoich rękach kogoś, kto jest totalnie od nich zależny.

> *Nie wiem, ilu rodziców tak się zachowuje, ale znam osoby, które* **UPIJAJĄ SIĘ TĄ WŁADZĄ**. *Bywa, że konstruują sobie jakieś własne regulaminy, byle tylko kontrolować.*

To trochę działa jak totalnie niepotrzebne, niczemu nie służące zapisy w regulaminach polskich szkół, typu „że dziewczynki nie mogą mieć kolorowych włosów”.

A propos tych włosów... Wczoraj byłem na konferencji edukacyjnej i mówiłem do grona 140 dyrektorów szkół z regionu właśnie o nich. Przecież zafarbowane

eprasa.pl df8ae7756b

pasemka albo warkoczyki w formie pamiątki z wakacji nie wpływają negatywnie na koncentrację innych uczniów, nikomu w nauce nie przeszkadzają. Wprowadzenie zakazu kolorowania włosów naprawdę nikomu nie służy, za to dziewczynki zmuszone do realizacji szkolnych wymogów – doświadczają przykrości, bo zanim wrócą do szkoły muszą te swoje wymarzone warkoczyki rozpleść. To naprawdę niczemu nie służy.

Jednak to sytuacja dotycząca jakiegoś promila uczniów.

Ale rodzic czytający ten wywiad może się teraz zastanowić, czy przypadkiem w swoim domu nie wprowadza jakiejś zasady, czy kipiącego od nich regulaminu, który w rzeczywistości nie ma uzasadnienia. Oprócz wszechobecnej odpowiedzi „bo tak” lub „bo ja tak chcę”.

Niestety te „botaki” stanowią główną oś niepotrzebnego zupełnie konfliktu między dziećmi i rodzicami.

I teraz pojawiają się argumenty „przecież trzeba dziecku wyznaczać granice”, „jeśli są granice, jest poczucie bezpieczeństwa”. Jak na nie reagujesz?

eprasa.pl df8ae7756b

Nie wiem, o co chodzi z tym poczuciem bezpieczeństwa wyznaczanym przez narzucane przez rodziców jakieś ramy, bo w rzeczywistości przecież jest tak, że dzieci mają pełno naturalnych granic. Różnorodnych.

Kilkuletnie dziecko nie wyjdzie samo z domu, zatem już granice mieszkania są jego granicami. Dziecko jest cały czas pod kontrolą dorosłego, kolejna granica. Poza tym w ostatnich latach pojawiło się mnóstwo granic, które jeszcze przed czterema dekadami, kiedy sam byłem dzieckiem, zupełnie nie istniały. Samochody nie podjeżdżały pod same klatki, osiedla były budowane w zupełnie innym paradygmacie, ale co ciekawe, w niektórych krajach wciąż się tak buduje.

W swojej książce najczęściej podajesz przykład Szwecji.

Są osoby, które się mnie o to czepiają, tymczasem mówię o tym kraju, bo widziałem tam fajne rzeczy.

Ale wróćmy do „granic”.

Dziecko jest przygotowywane do życia w społeczeństwie, a społeczeństwo ma jakieś swoje zasady. Jak przyswaja je dziecko? Przebywając w tym społeczeństwie.

eprasa.pl df8ae7756b

Społeczeństwo



Natomiast to, czego domagają się fani stawiania granic, to żeby dziecko dostawało specjalny, osobny regulamin. I to taki, którego żaden dorosły nie byłby w stanie przestrzegać.

Nagle się okazuje, że funkcjonuje podwójne myślenie o dziecku. Z jednej strony uważa się, że dziecko jest jeszcze niegotowe, niezbyt mądre, nie potrafi o sobie decydować, a z drugiej strony oczekuje się, żeby się kontrolowało dużo bardziej, niż są w stanie kontrolować się dorośli.

Zwróć uwagę na jeszcze jedną rzecz. Ci sami ludzie, którzy bardzo lubią budować te sztuczne granice, nie mają problemu, żeby dziecko stawiać w stresującej sytuacji i prowokować do jakichś niepożądanych zachowań.

Na przykład?

Duże wyprawy do sklepów, wielkie zakupy, a w tym wszystkim dziecko, które co i rusz ktoś próbuje rozjechać wózkiem. I nikomu nie podoba się fakt, że ono w tym sklepie jakoś próbuje sobie poradzić, zorganizować czas, pobiegać.

eprasa.pl df8ae7756b

Generalnie mamy świadomość, że sklep nie jest miejscem, w którym dziecko czuje się dobrze, ale kiedy dziecko okazuje, że mu jest tam źle, to zaczynamy je traktować jak bachora, który jest wychowany bezstresowo i nie umie się zachować... I na pewno ma bunt dwulatka.

„Bunty” też rozjeżdżasz walcem.

Bardzo podobał mi się mem o „buncie dwulatka” i to, że potem pojawiają się po prostu jego mutacje. Na zasadzie:

– Moje dziecko źle się zachowywało w sklepie.
– To pewnie bunt dwulatka.
– Ale ona ma trzy latka.
– To pewnie bunt trzylatka.

> *Chciałbym zmyślać te wszystkie rzeczy, bo ja jestem pisarzem i generalnie potrafię zmyślać, ale takich naturalnych dialogów* **JAKICH LUDZIE DOSTARCZAJĄ**, *to zmyślić się nie da.*

eprasa.pl df8ae7756b

To przejdźmy teraz do trochę zmyślonego w mojej opinii problemu. Hotele tylko dla dorosłych, strefy wolne od dzieci... Od tego zaczęła się nasza rozmowa w DDTVN.

Fajne, że nas wzięli do tego programu, bo możemy teraz się poznęcać nad tym, co tam się wydarzyło. Bardzo mi się podobał ten przeskok w narracji, jak zaczęliśmy rozmowę od tego, że ktoś wyprosił matkę z dzieckiem z autobusu, a potem było już tylko o hotelach, które nie chcą dzieci. Zresztą komentarze, które potem dostałem, też dotyczyły tylko tego.

Rozmawiamy o jakichś wakacyjnych okolicznościach, miejscach „poza światem”, sytuacjach spoza doświadczenia codziennego, tymczasem realnym problemem jest wykluczanie dzieci w tej przestrzeni codziennej. Najbardziej chyba rozbawił mnie człowiek, któremu przeszkadzały dzieci biegające w McDonaldzie. Rozumiałbym, gdyby mu przeszkadzały dzieci biegające w restauracji z gwiazdkami Michelin, ale McDonald’s? Miejsce, w którym do niedawna gości witał klaun wyjęty z imprezy dla dzieci?

eprasa.pl df8ae7756b

Społeczeństwo



Moją córkę ze sklepu z zabawkami wyrzuciła ostatnio ekspedientka, bo - tu uwaga - w sklepie z zabawkami siedmiolatka śmiała wziąć do ręki pudełko z lalką Barbie. Chciała pooglądać, dokonać wyboru.

Ale to jest historia jak z książek Roalda Dahla!

Rozumiem, gdyby problemem była siedmiolatka dotykająca kreacji haute-couture po 20 tysięcy złotych, ale lalka?

Jest takie pojęcie artefaktów. Robimy coś, co miało kiedyś jakiś sens, a dzisiaj już się zmieniło tylko w tradycję.

Skoro jesteśmy przy tradycji, niech padnie hasło „szkoła”. Twoim zdaniem ona ogranicza wolność?

Albo ją daje.

Ciekawa opinia.

Trzeba pamiętać o dzieciach, które będąc w szkole mogą uwolnić się spod ścisłej kontroli rodzica, opiekuna który wymaga totalnego posłuszeństwa. W szkole łapią oddech, przestają być tłamszone, choć – muszę przyznać – jest to przerażająca wizja.

eprasa.pl df8ae7756b

Zresztą mam wrażenie, że polska szkoła się bardzo poprawiła. Oczywiście jest wciąż sporo do zrobienia,

> *są duże dysproporcje, bo w jednych wciąż pracują* **PRZEMOCOWI NAUCZYCIELE** *starej daty, w innych kadra to młodzi ludzie, którym się chce...*

Ale tak ogólnie, to jest wiele osób, które wkładają bardzo dużo energii, by szukać rozwiązań w ramach tych swoich ciasnych budżetów. I trzeba bardzo szanować te nauczycielki, tych nauczycieli, dyrektorki i dyrektorów, którym w obrębie tego systemu chce się coś robić.

Ale jest też drugi, równoległy system szkolnictwa prywatnego. Sama często słyszałam pełne niedowierzania pytania w stylu: „Ale ty naprawdę posyłasz dziecko do publicznej szkoły?”.

Myślę, że Warszawa jako miasto głównie klasy średniej, jest bardzo podatna na takie narracje. Ta warszawska klasa średnia bardzo potrzebuje się odcinać od tej

eprasa.pl df8ae7756b

reszty. Poza tym dochodzi kwestia skali. W małym mieście może ci się trafić jedna szkoła społeczna, do której będą chodzić wszystkie „banany”. Warszawa jest znacznie większa, więc przemysł edukacyjny będzie kwitł.

W Warszawie takich szkół jest tyle, że potrzebne są castingi. Sześciolatki zdają egzaminy.

Ciebie naprawdę dziwi, że drzwi do ekskluzywnego klubu „tylko dobrych dzieci” nie są szeroko otwarte?

Już nie dziwi, przeraża.

Dlatego co do jednego powinniśmy być zgodni. Żeby każde dziecko miało jak najlepszą szkołę blisko domu.

Utopia.

Finlandia. Tam nie musisz wybierać, do jakiej szkoły ma iść twoje dziecko, bo każda jest po prostu dobra. I jest blisko.

W książce też zwracasz uwagę na ten aspekt i dzieci dowożone do szkół, pozbawione możliwości przebywania z kolegami, rówieśnikami „po lekcjach”, bo mieszkają po przeciwnej stronie miasta.

Ostatnio w Warszawie poszedłem coś zjeść, obok siedziało dwóch chłopaków. Rozmawiali o swoich do-

eprasa.pl df8ae7756b

Społeczeństwo



świadczeniach szkolnych i jeden stwierdził, że przez osiem lat był dowożony do szkoły przez rodziców. Koszmar. Za moich czasów podstawówka to była ta szkoła, która jest najbliżej ciebie, nie było kombinowania. Dzieci miały kolegów na podwórku, a dzisiaj zamiast tego przez dwie godziny dziennie oglądają plecy rodzica w samochodzie.

Jest jeszcze coś. Ten podział na szkoły prywatne i publiczne pogłębia nierówności, dzieli na tych lepszych i na tych gorszych, a gdyby były szkoły dla wszystkich, klasa średnia może by się wyleczyła z egoizmu, wreszcie poznała swoich sąsiadów, może nawet tych, którzy są mniej zamożni, ale to nie oznacza, że są jakimiś podludźmi, o których można fantazjować, że srają na wydmach.

Uważasz, że to jest radykalny pomysł, żeby każde dziecko niezależnie, czy wychodzi z domu profesorskiego, czy jakiegoś biznesowego, czy od rodziców, którzy są analfabetami wtórnymi, którzy wychowują dzieci nie przeczytawszy w życiu ani jednej książki, zasługiwało na dobrą szkołę? Czy to jest aż tak radykalny pomysł?

eprasa.pl df8ae7756b

Dlaczego twoim zdaniem dyskusja o dzieciach, czy ta troska o dobro dzieci jest zarezerwowana dla lewicy? Napisałeś ostatnio, że nie dostałeś żadnego zaproszenia z prawicowego medium, że chętnie byś z nimi rozmawiał.

Mamy całą masę piosenek o wspólnocie, o wspólnych dzieciach. Mamy Majkę Jeżowską i „wszystkie dzieci nasze są”.

> *A potem się okazuje, że wcale tak nie jest. Że ludzie* **DOBREM DZIECI** *interesują się dopiero, kiedy już sami zostają rodzicami.*

Ty cały czas jesteś pytany o to, czy masz dzieci. Tak jakby od tego zależało, czy możesz w obronie najmłodszych stawać, czy jednak nie.

Ciekawe jest to, że te pytania często padają po moim stwierdzeniu, że dzieci bić nie można. Czyli chodzi o to, że posiadanie dziecka zwiększa chęć dawania klapsów, czy może wręcz przeciwnie – chęć obrony dzieci?

eprasa.pl df8ae7756b

Wiesz, co pokazała mi ostatnio przyjaciółka z Singapuru? Że na Instagramie króluje teraz moda na „wypłakiwanie” dzieci. Są nawet trenerki, które pokazują, jak zostawić dziecko aż się wyryczy i zaśnie.

Ale ja to znam, przez Polskę ta moda przeszła. I ludzie odliczali czas płaczu dziecka. Aż przeszedł mnie dreszcz na myśl o tym, że ten instagramowy trend wróci nad Wisłę.

Są ludzie, którzy mimo że wiedzą, jak powinno się usypiać dziecko, chcieliby działać instynktownie, wypróbują tę metodę, bo przez osmozę wejdzie w ich umysły. Albo ostatecznie uwierzą, że jeżeli dziecko za długo będą trzymać na rękach, to je popsują.Zadaję takim ludziom pytanie, czego oni właściwie chcą sięgając po te rozwiązania. A oni chcą, żeby im dziecko spało. Myślą o efekcie.

Zaczęliśmy myśleć o dziecku jako projekcie. Dziecko po prostu ma osiągać kolejne etapy „produktu”, bo zaraz przyjdzie audyt i nas rozliczy, czy dziecko ma już wszystkie zęby, czy już siada, czy już mówi. Ile zna języków? Ile twoja córka zna języków? Jesteś złą matką, powinna znać na więcej. To się nie kończy.

eprasa.pl df8ae7756b

Społeczeństwo



Często słyszę, że dzieci manipulują rodzicami.

W internecie często rozmawiam z ludźmi, odpowiadam na ich komentarze. Jedna kobieta opowiedziała, że jej córka nią manipuluje. Jak? Otóż powiedziała że ją kocha, gdy chciała, żeby jej coś poczytać. Zadałem pytanie, skąd taki wniosek, dlaczego użyła terminu „manipulacja”. I ta kobieta zaczęła się głupio tłumaczyć, że to taki żart.

Chciałem napisać tę książkę głównie po to, żeby dać ludziom taki moment na zastanowienie się, dlaczego to robią dzieciom. Chciałem, żeby w przestrzeni publicznej pojawiło się słowo „dzieciofobia”. I kiedy Marcin Prokop wypowiedział je rozpoczynając rozmowę na temat tego, jak Polacy nienawidzę dzieci (wspomniane wcześniej wydanie DDTVN), poczułem, że to symboliczny moment. Że to słowo już nie zniknie.

Chciałem żebyśmy przestali udawać, że dzieciofobia nie istnieje. Bo to przecież nie jest tak, że ja się obudziłem któregoś dnia i pomyślałem sobie, „o, dzieci są dyskryminowane”. O tym ludzie mówią od lat. Rozmowy są toczone, ale w przestrzeniach bardzo zamknię-

eprasa.pl df8ae7756b

tych. Poza tym osobno się rozmawia o dyskryminacji urbanistycznej, osobno się rozmawia o edukacji, osobno się rozmawia o żywieniu. Traktuje się te tematy jak jakieś wyspy, a mnie się wydaje, że musimy zacząć to wszystko traktować jak cały archipelag.

A bierzesz pod uwagę fakt, że w rodzicielstwie można popełniać błędy? Pomijam przemoc rzecz jasna.

Trzeba! Ale ja bym chciał żeby z takim przyzwoleniem dla rodziców popełniających błędy, szło też przyzwolenie dla dzieci na popełnianie błędów. Bo ja tu widzę straszną asymetrię, gdy społeczeństwo dużo więcej wymaga jednak od dzieci niż od dorosłych.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl df8ae7756b

Komentarz



eprasa.pl df8ae7756b

SAME SIĘ NIE OBRONIĄ

W dzieci łatwo uderzyć, bo to grupa, która sama siebie nie obroni. Ale **WYSTARCZY, ŻE W WYRAŻENIU „ZAKAZ WSTĘPU DLA DZIECI” ZAMIENIAMY „DZIECI” NA JAKĄKOLWIEK INNĄ GRUPĘ SPOŁECZNĄ, OD RAZU ZOBACZYMY, JAK BARDZO JEST TO DYSKRYMINUJĄCE – PISZE DLA „WPROST” KAROLINA BURY, WICEPREZESKA ZARZĄDU FUNDACJI RODZIC W MIEŚCIE.** *Komentarz jest odpowiedzią na dyskusję, która rozgorzała po programie TVN. W popularnej „śniadaniówce” zapytano widzów, czy są za „strefami wolnymi od dzieci”. 83 proc. biorących udział w sondzie odpowiedziało twierdząco.*

eprasa.pl df8ae7756b



Karolina Bury

Strefy wolne od dzieci? Jako Fundacja Rodzic w mieście mówimy zdecydowane NIE. To łamanie prawa. Artykuł 32 Konstytucji jasno mówi, że: „Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny”.

Dzieci jako grupa wykluczona?

Dzieci są takimi samymi obywatelami, jak dorośli i mają takie same prawa do przebywania w przestrzeni publicznej, jak oni. Wyjątkami są miejsca, które w jakiś

eprasa.pl df8ae7756b

sposób byłyby dla dzieci zagrażające, np. kluby nocne, gdzie dzieci są narażone na nagość oraz alkohol. Przestrzeń publiczna nie jest przestrzenią wyłącznie dla dorosłych, a dla wszystkich obywateli bez względu na wiek.

W dzieci łatwo uderzyć, bo to grupa, która sama siebie nie obroni. Ale wystarczy, że w wyrażeniu „zakaz wstępu dla dzieci” zamieniamy „dzieci” na jakąkolwiek inną grupę społeczną, od razu zobaczymy, jak bardzo jest to dyskryminujące. Myślę, że nie wyobrażamy sobie tworzenia zakazów wstępu dla osób starszych, osób z nadwagą czy osób LGBT. Mieliśmy już ten przypadek w Polsce (strefy wolne od LGBT), który wzbudził ogromny sprzeciw społeczny. Dlaczego strefy wolne od dzieci takiego sprzeciwu nie wzbudzają?

Co można zrobić?

Rzecznik Praw Obywatelskich nie może interweniować w tej sprawie, ponieważ przepisy prawa są dobrze skonstruowane. Problemem jest natomiast ich nie-

eprasa.pl df8ae7756b

przestrzeganie. Rzecznik mógłby występować co najwyżej jako strona w sprawie wytoczonej z pozwu cywilnego.

Od 2019 roku jako Fundacja Rodzic w mieście prowadzimy działania, które mają na celu: po pierwsze edukację i uwrażliwianie na dzieci jako dyskryminowaną grupę społeczną, po drugie realne dostosowywanie przestrzeni publicznych do potrzeb dzieci. Jednym z projektów, jakie realizujemy są akcje, audyty i warsztaty związane ze szkolnymi ulicami.

> *Ograniczenie ruchu samochodowego* **W OKOLICACH PLACÓWEK OŚWIATOWYCH** *to tylko jeden z postulatów.*

Jego wprowadzenie może mieć ogromny wpływ nie tylko na bezpieczeństwo dzieci, ich zmniejszoną ekspozycję na hałas i spaliny, ale również na poziom życia okolicznych mieszkańców – z przestrzeni dostosowanej do osób ze specjalnymi potrzebami korzystają nie tylko te grupy (podobnie jest na przykład

eprasa.pl df8ae7756b

z obniżonymi krawężnikami, windami zaprojektowanymi z myślą o osobach poruszających się na wózkach lub komunikatami skonstruowanymi pod kątem osób słabowidzących).

Jaka jest alternatywa dla stref bez dzieci?

Uderzajmy w zachowania, a nie w konkretną grupę społeczną. Zamiast tworzyć „zakaz wstępu dla dzieci” otwórzmy „strefę ciszy”. Są przecież dzieci, które także potrzebują odciąć się od hałasu.

> *Nie traktujmy wszystkich dzieci jako* **JEDNOLITEJ GRUPY SPOŁECZNEJ**. *To niezwykle stereotypowe patrzenie.*

Dzieci są różne pod względem swoich potrzeb, temperamentu, a także zachowania. Coraz częściej mówi się o potrzebach osób neuroróżnorodnych, w sklepach i urzędach wprowadzane są „ciche godziny” – z nich korzystają nie tylko dorośli, ale również wrażliwe słuchowo dzieci.

eprasa.pl df8ae7756b

Żyjemy w społeczeństwie. Przestrzeń publiczna nie jest stworzona dla indywidualnej potrzeby konkretnej osoby.

> *Jeśli w przestrzeni publicznej jakieś zachowanie* **JEST DLA KOGOŚ DENERWUJĄCE**, *to nie znaczy, że to zachowanie trzeba wykorzeniać.*

Jeśli ktoś używa mocnych perfum, które mnie irytują, czy to oznacza że mam prawo zakazać takiej osobie wstępu do przestrzeni publicznej? Nie. To samo dotyczy dzieci.

Jeśli zachowanie dziecka jest mocno uciążliwe, mam oczywiście prawo w kulturalny sposób zwrócić mu uwagę i poprosić o zmianę zachowania. Natomiast nie mam prawa zabraniać całej grupie społecznej wstępu do danego miejsca.

Przestrzeń publiczną można też tak organizować, żeby to był jasny sygnał, że dana grupa nie będzie się tutaj dobrze czuła. Jeśli w restauracji na stole stoją

eprasa.pl df8ae7756b

kryształy i droga zastawa, zdecydowana większość rodziców nie wejdzie do takiego miejsca.

Patrzmy w przyszłość

Pamiętajmy, że dzieci to przyszli dorośli. Muszą mieć możliwość uczenia się, jak zachowywać się w przestrzeni publicznej. Nie możemy więc oczekiwać, że najpierw ich tam nie wpuścimy, a potem nagle, po uzyskaniu pełnoletności, będą wiedzieć, jak zachowywać się w miejscach publicznych.

I po prostu bądźmy wyrozumiali. Płaczące niemowlę nie robi nam na złość, jego rodzic, który z nim przyszedł też nie. Jeśli dziecko płacze, to proszę mi uwierzyć, największą trudność ma jego rodzic próbujący je uspokoić, a nie ludzie dookoła.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl df8ae7756b



WRZUCENI W BŁOTO

Fot. Piotr Barejka

Pani Renata i pan Szymon prowadzili w Nysie swój gabinet oraz sklep medyczny. W jednej chwili stracili to, na co pracowali ponad 20 lat.

eprasa.pl df8ae7756b

Halina choruje na raka, ale sama wyrzuciła z mieszkania **BŁOTO, CZYLI SKAŻONY MUŁ, KTÓREGO BYŁO PO KOLANA**. *Ryszard mówi, że woda go nie zalewała, ale bombardowała. Miasta podnoszą się po powodzi, a okoliczne wsie drżą, że rząd o nich zapomni. Piszą więc do Donalda Tuska.*



Tekst i zdjęcia: **Piotr Barejka**

Ryszard wchodzi do domu przez prowizoryczną kładkę, ułożoną z palet i tego, co zostało ze schodów. Woda wyrwała przed drzwiami głęboką na dwa metry dziurę, wlała się do piwnic, gdzie zostawiła grubą warstwę mułu, zniszczyła mieszkania na parterze. Obok grupa nastolatków, ubranych w białe, ochronne kombinezony, sprząta sklep. Mija ich terenówka na rejestracjach z drugiego końca Polski. Silnik

eprasa.pl df8ae7756b

ryczy, kierowca wystawia telefon za szybę. Nagrywa zrujnowaną ulicę, stojącą jeszcze wodę, wyczerpanych mieszkańców, blaszane garaże i samochody, które powódź rozrzuciła po podwórku.

– Nie mam ani wody, ani gazu, ani prądu, żadnych mediów. Strach nawet po tej wodzie chodzić, bo jakiejś zarazy można dostać – mówi Ryszard.

> *– Roboty jest na parę lat, tu było* **NAJWIĘKSZE BOMBARDOWANIE**, *jak się most załamał. Zostałem poczęstowany tonami piasku z solą,*

straciłem wiertarki, szlifierki, kompresory, nowiutką piłę, cały mój sprzęt, wszystko do wyrzucenia.

Z mostu, do którego Ryszard miał kilka kroków, zostały strzępy. Żołnierze rozbierają resztki konstrukcji, później budować będą most tymczasowy. Teraz, żeby dotrzeć na drugą stronę Głuchołazów, trzeba iść przez kładkę. Mieszkańcy kursują w tę i z powrotem, jedni targają siatki, drudzy ciągną wypakowane wózki. Mi-

eprasa.pl df8ae7756b

jają stadion miejski, który zamienił się w bagno, przechodzą obok radiowozów, bo wejść na kładkę pilnuje policja. Zawraca kierowców, którzy chcą przejechać między pieszymi. Na skróty.

Halina nie ma nerki, ale dźwigać musi

Po drugiej stronie, tuż obok rzeki, mieszka Halina, samotna emerytka. Przysiada przed blokiem, pustym wzrokiem patrzy na ulicę, którą pokrywa warstwą zaschniętego mułu. Na parking, gdzie stoją wraki samochodów, których nikt nie zdążył przeparkować wyżej. Na swoich sąsiadów, przeciskających się pomiędzy górami połamanych mebli, wyrwanych futryn i parkietów. I okoliczne sklepy, których już nie ma. Z ciasnego mieszkania Haliny też zostało niewiele, ale przed jej oknem góra śmieci nie rośnie. Wewnątrz na resztkach szafek leżą przemoczone dokumenty – tyle udało się uratować.

Halina mówi, że wszyscy ją omijają.

– Człowiek jest już bez sił. Choruję na raka, miałam usuwaną nerkę, nie mogę dźwigać. Ale muszę, bo to się

eprasa.pl df8ae7756b



Fot. Piotr Barejka

Głuchołazy, zniszczenia na ulicy, przy której mieszka pani Halina

eprasa.pl df8ae7756b

samo nie zrobi – wzdycha. – Jestem sama jak palec. Śpię u znajomego, który ma 76 lat. Jak możemy, tak we dwoje robimy. Nikt nie przyjdzie, nikt się nie zapyta, wszystko samemu. Gdy dzwonię do urzędu, to mi mówią, że nie jestem pierwsza, jest dużo takich – opowiada łamiącym się głosem. – Była pani z opieki społecznej, to tylko popatrzyła, spisała i powiedziała, żeby czekać na telefon. Nie wiem, co mam robić.

Nikt jeszcze nie zadzwonił.

„Teraz jest luksus”

Gdy Halina pierwszy raz otworzyła drzwi do mieszkania, szafka wypłynęła razem z butami, lodówka stała do góry nogami, narożnik woda rzuciła na środek pokoju.

– Woda waliła drzwiami i oknami. Pierwszy raz coś takiego widziałam – opowiada. – Teraz i tak jest luksus. Błoto, którego było po kolana, sama wywaliłam. Pracuję całe dnie, nocami przy świeczkach. Idzie zima, mamy jeszcze kupę roboty, jest bardzo, bardzo ciężko. Tak ciężko, że brakuje słów na to wszystko. Ani grosza

eprasa.pl df8ae7756b

jeszcze nie dostaliśmy, tyle co z darów, które ludzie przywożą – mówi.

– Człowiek chciałby mieć koniec spokojniejszy, ale się nie da – wzdycha.

– To syzyfowa praca. Tu się sprząta, tam nanosi, wody nie ma, rano to całe bagno śmierdzi. Dzisiaj dopiero normalnie spałam, wcześniej cały czas beczałam – dodaje kobieta, która niedaleko prowadziła sklep. – Niżej jest dom mojej świętej pamięci mamy, w lutym odeszła. Może i dobrze, bo nie przeżyłaby tego, co się wydarzyło. Mieszkała w pierwszym budynku przy rzece. Szafki rozlatują się w rękach, ale nie ma ich gdzie wyrzucić, bo pod blokiem jest dziura

Domu nie ma, pracy nie ma

Paweł mieszka kawałek dalej i kawałek wyżej, ale woda i tak zrobiła swoje. W jednym pokoju szumi już osuszacz, w drugim Paweł zdążył skuć podłogę, wcześniej wyrzucił meble. Zostało tylko to, co wisiało na ścianach. Kilka doniczkowych kwiatów, rząd kuchennych szafek. – To dopiero początek końca.

eprasa.pl df8ae7756b

Nie wiem, czy w tym roku uda się zamieszkać – mówi. – Jak woda zeszła, zobaczyłem mieszkanie, to... – milknie.

> *– Wiedziałem, że mam p***e. Nie mam gdzie mieszkać,* **NIE MAM PRACY**, *bo zakład, w którym robiłem 17 lat, też zalany.*

Kredyt muszę spłacać, a straty, lekko licząc, to sto tysięcy. Z ubezpieczenia dostałem jak dotąd 30. Na pomoc rządu raczej nie liczę.

– Nie mieliśmy informacji, żeby się ewakuować. W sobotę wieczorem szwagier zadzwonił: chłopie, uciekaj, bo jak zamkną mosty, to już nie dasz rady. Pojechaliśmy, a nad ranem sąsiad wysłał nagranie, jak wszystko pływało. W 1997 r. tu w ogóle nie było wody! – mówi dalej. – Gdybym miał pieniądze, to bym się nie martwił. Remont bym zrobił i tyle. Zresztą i tak mam zamiar stąd uciekać, tylko kto teraz to mieszkanie kupi? Ale może wynająć się uda – zamyśla się.

eprasa.pl df8ae7756b



Fot. Piotr Barejka

Zniszczony sklep medyczny w Nysie

eprasa.pl df8ae7756b

Paweł musiał przenieść się z rodziną do szwagra, który niedawno kupił położony jeszcze wyżej dom. Nawet nie zdążył go wykończyć, więc nie mieli na czym spać. Kąpać się i prać jeżdżą do wsi obok, gdzie ma dom rodzinny, uratowane rzeczy zawiózł do teściowej, kilkadziesiąt kilometrów dalej. – I tak nie mamy najgorzej – stwierdza jednak Paweł. – Kamienicę obok jest rodzina osób starszych, którzy śpią w zalanym mieszkaniu. Kilka dni temu mój kolega piechotą szedł ze wsi, żeby wziąć dziesięć litrów wody do picia. Opowiadał, że do nich nic nie docierało. My w mieście od początku mieliśmy pomoc – zauważa.

„Mama stała na stole i krzyczała”

Woda przedarła się przez niemal wszystkie wsie od Prudnika, przez Głuchołazy po Nysę.

Rujnowała domy, zniszczyła też zakład Malta Decor, największą w okolicy fabrykę papieru. Właściciel stracił warte miliony maszyny, a wielu mieszkańców miejsce pracy. Wciąż nie wiadomo, kiedy zakład zacznie funkcjonować. Do części posesji w No-

eprasa.pl df8ae7756b

wym Świętowie nadal nie da się dojechać, bo woda zdarła drogę. Obok płynie strumyk, który Anna, jedna z mieszkanek, zapamiętała jako sięgający do kostek. Dało się suchą nogą przejść na drugą stronę. W 1997 roku do jej rodzinnego domu nie wlała się nawet kropla wody. Tym razem strumyk zamienił się w wartką rzekę, chwilę potem przyszła wielka woda, która rozrzuciła po wsi płoty sąsiadów, konary drzew, kruszyła ulice. Mieszkańcy nie zdążyli uciec dalej niż na piętro.

Jednak nie wszyscy piętro w domu mają. Dom, w którym mieszkała już tylko mama Anny, jest parterowy.

> *– Mama się topiła,* **STAŁA NA STOLE I KRZYCZAŁA**. *Na szczęście sąsiad ma łódź, bo jeździ nad jezioro na ryby, usłyszał i uratował ją.*

Potem jeszcze wrócił po psa, który też się topił – Anna milknie. – Nie wiem, co by było, gdyby nie on – dodaje po chwili.

eprasa.pl df8ae7756b

Urzędnicy ubrudzić się nie chcieli

Przed domem obok parkuje Beata. Otwiera wypakowany po dach bagażnik. Opowiada, że rodzinę ma rozsianą od Głuchołazów po Nysę, łącznie pięć zalanych domów. Matkę sama wyciągała z wody, w ostatniej chwili. Ale pomaga wszystkim, nie tylko krewnym. Jedzie na miejsce, pyta i przywozi to, co najpotrzebniejsze. – Radziliśmy sobie sami, dopiero od czwartku naprawdę jest pomoc – mówi. – Wcześniej wszystko jechało do miast, teraz trafia na wsie. Ci, którzy jeszcze niedawno potrzebowali pomocy, sami już pomagają innym. Przyjeżdżają ludzie z Polski pomóc sprzątać tym, którzy nie mają wsparcia, ale nikt tego nie koordynuje.

– Pojawia się to, czego naprawdę potrzeba, czyli chemia, gumowce, buty robocze, spodnie. Konserwy są potrzebne, ale przed chwilą przyjechał świeży posiłek. Mieliśmy mnóstwo chleba, który leżał, bo nie dało się tego przerobić. A każda miotła, którą przywieziemy, schodzi od razu – dodaje. – Rządowe wsparcie? – prycha. – Zabrakło nawet druków na te zasiłki, a przecież

eprasa.pl df8ae7756b



Fot. Piotr Barejka

Zniszczenia po powodzi na Opolszczyźnie

eprasa.pl df8ae7756b

ludzie nie mają gdzie drukować. Ludzie pięknie się jednoczą, ale władza... Oni po prostu nie wiedzą, co się dzieje.

Beata wylicza, że zrobiła już 20 prań, wypakowuje kolejne kartony domowej chemii i papierowych ręczników, które trafiają na jedno z zalanych podwórek. – Opowiem panu historię o urzędnikach – staje przy samochodzie.

– Mamy w Rudawie starsze małżeństwo, które śpi na strychu, niczego nie mają – kontynuuje Beata. – Chciałyśmy zanieść im dwa łóżka. Szukałyśmy kogoś, żeby pomógł nam je przenieść. Widzimy, że idzie dwóch facetów, normalnie ubrani, w gumowcach. Oglądają, patrzą. Pytam, czy mogą pomóc, a oni – że nie. Nasi chłopcy potem wzięli i zanieśli. Później dowiedziałam się, że to byli urzędnicy ze starostwa. No tak, gdzie by się który ubrudził! – denerwuje się

„Wsparcie jest w nas samych”

Im dalej od miast, tym częściej czuć frustrację. Bo strażaków już nie ma, a wojsko w ogóle nie przyje-

eprasa.pl df8ae7756b

chało, bo brakuje ciężkiego sprzętu, który mógłby odgruzować drogę, bo nie pojawił się nikt z lokalnych władz. Mimo że woda opadła, nadal nie było zasięgu, a co dopiero prądu. Nikt nie rozdawał ciepłej herbaty, kawy albo zupy.

> *– Wsparcie jest w nas samych,* **JEDEN DRUGIEGO WSPIERA**. *Ani z gminy, ani z powiatu jeszcze nikogo nie widziałem. A z rządowych tym bardziej, może helikopterem lecieli*

– prycha Kazik, jeden z mieszkańców Polskiego Świętowa.

– Po prostu nie chcą nam przeszkadzać – uśmiecha się gorzko kolejna mieszkanka, Anna.

– No tak, poza tym to jest już moja... – zamyśla się Kazik. – Piąta powódź – oświadcza.

– Teraz na polu mam same kamienie, co ja tam będę robiła? – zastanawia się Anna.

– Żwirownię otwórz – sugeruje Kazik.

eprasa.pl df8ae7756b

– A to jeszcze koncesję trzeba mieć, papiery załatwiać! – śmieje się Anna, ale po chwili poważnieje. – Ja chcę już zamknąć gospodarstwo, dwa lata i się stąd wyprowadzam. Od powodzi do powodzi wszystko remontować, ani dnia wolnego, bo od rana do wieczora trzeba w polu robić, potem nawet nie wiem, czy mi zapłacą za to, co mam zebrane. Mam dość – stwierdza.

– Mamy tutaj kataklizm, straszny kataklizm – zgadza się Kazik. – Po pierwsze, to niech do nas sprzęt przyjedzie, który błoto usunie. To wszystko już zaczyna śmierdzieć.

Jarnołtówek zaprasza Donalda Tuska

Gdy woda opada, pojawiają się kolejne problemy. Do lekarzy coraz częściej zgłaszają się ci, którzy skarżą się na duszności, biegunki i wymioty, bo zalegający w domach i na ulicach muł to toksyczna mieszanka wszystkiego, co po drodze zbierała woda. Gdy zasycha, na ulicach pojawia się drażniący kurz.

Wsie obawiają się, że większość rządowych środków pójdzie na odbudowę miast, a o nich władza zapomni.

eprasa.pl df8ae7756b

Dlatego mieszkańcy Jarnołtówka i okolic postanowili napisać do premiera list otwarty. Podkreślili w nim, że tama oraz wały, które chronią mieszkańców, wymagają gruntownego remontu. Zaprosili też Donalda Tuska do siebie.

Jednej z bohaterek tekstu, Halinie, można pomóc wpłacając pieniądze pod adresem:

HTTPS://ZRZUTKA.PL/R8CY3F

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl df8ae7756b

OMNIOXY

ŁAGODNA KOMORA HIPERBARYCZNA

w Twoim gabinecie fizjoterapeutycznym

Rozbuduj ofertę o jedną z **najpopularniejszych metod regeneracyjnych** na rynku i zacznij odpowiadać **na potrzeby każdego klienta**.



omnioxy.com

- Zwiększ swoje przychody, dzięki innowacyjnemu urządzeniu, które nie wymaga Twojego udziału podczas zabiegu, dzięki czemu możesz przyjąć więcej klientów i równocześnie zarabiać więcej.
- Łagodna komora hiperbaryczna OMNIOXY pozwala na dotarcie do nowych grup docelowych oraz stanowi wsparcie wielu terapii manualnych.
- Dołącz do fizjoterapeutów, którzy pracują wydajnie.



Co mówią Rehabilitanci o współpracy z OMNIOXY?



Od momentu pierwszego kontaktu z firmą, wiedziałem, że będzie to fajna i owocna współpraca. Kontakt telefoniczny, szkolenie i oczywiście serwis jest na najwyższym poziomie. Wiedza, pasją oraz doświadczenie ludzi z OMNIOXY, daje wielki komfort w prowadzeniu biznesu. Cytując klasyka " OMNIOXY robi różnicę".

Jakub "Spina" Wójcik Fizjoterapeuta



Zabiegi tlenoterapii hiperbarycznej oprócz samego aspektu czynników fizjologicznych przyczyniły się również do poprawy funkcji poznawczych. Zawodniczki reagują szybciej i wiąże się to również z poprawą ich samopoczucia. Zalecam stosowanie łagodnej hiperbarii tlenowej w regeneracji powysiłkowej oraz w regeneracji po kontuzjach.

Norbert Wrzesiński Fizjoteraputa drużyny koszykarkiej kobiet VBW Arka Gdynia

eprasa.pl df8ae7756b

Eurofighter Typhoon

MYŚLIWCE Z GÓRNEJ PÓŁKI



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl d8ae7756b

Obecne kierownictwo **MON PODTRZYMUJE DEKLARACJĘ DOTYCZĄCĄ ZAKUPU 32 MYŚLIWCÓW PRZEWAGI POWIETRZNEJ**, *które mają zabezpieczać górną półkę przestrzeni powietrznej – powyżej 13000 metrów. W walce o zamówienie uczestniczą trzej wykonawcy z Europy oraz Stanów Zjednoczonych.*



Tekst: **Łukasz Pacholski**

W lecie bieżącego roku grupa polskich dziennikarzy, w tym wysłannik „Wprost”, została zaproszona przez koncern Leonardo do odwiedzin zakładów mieszczących się w pobliżu Turynu we Włoszech. Celem wizyty było zapoznanie się z możliwościami wielozadaniowych samolotów bojowych Eurofighter, które są promowane w Polsce jako odpowiedź na potrzeby Sił Powietrznych.

eprasa.pl df8ae7756b

Działania marketingowe konsorcjum Eurofighter GmbH nie powinny zaskakiwać. Pomimo ubiegłorocznej zmiany władz w Polsce, obecne kierownictwo Ministerstwa Obrony Narodowej podtrzymuje deklarację dotyczącą zakupu 32 myśliwców przewagi powietrznej, które mają zabezpieczać górną półkę przestrzeni powietrznej – powyżej 13000 metrów, a więc powyżej efektywnych możliwości wykorzystania F-16C/D Jastrząb czy też FA-50 Fighting Eagle. W walce o to zamówienie uczestniczą trzej wykonawcy z Europy oraz Stanów Zjednoczonych.

W ramach podziału rynku Leonardo odpowiada za działania europejskiego konsorcjum w Polsce. Jednocześnie podmiot ten jest ważnym elementem całego programu – to właśnie w Turynie ulokowano produkcję skrzydeł oraz tylnych sekcji kadłubowych dla wszystkich dostarczanych Eurofighterów. W momencie wizyty prowadzono budowę sekcji dla maszyn zamówionych w ostatnich latach przez Hiszpanię oraz Republikę Federalną Niemiec. Wkrótce dojdzie do podpisania kolejnych kontraktów produkcyjnych – władze

eprasa.pl df8ae7756b

Włoch oraz Republiki Federalnej Niemiec jednogłośnie ogłosiły kontynuację zamówień samolotów na własne potrzeby. Do tego nie należy zapominać o rynkach eksportowych, na których toczy się intensywna promocja Eurofighterów. Poza Polską można wymienić choćby Turcję, Arabię Saudyjską, Kolumbię czy Peru. Dotychczas zamówiono 681 samolotów spośród których dostarczono ponad 550 sztuk.

> *Powoduje to, że obecnie jest jednym z* **NAJPOPULARNIEJSZYCH WIELOZADANIOWYCH SAMOLOTÓW** *bojowych 4. generacji na świecie.*

Jest to także ważny argument dla Polski – w przypadku kryzysu to właśnie Eurofightery z baz w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii czy Włoch będą stanowić jeden z pierwszych elementów wsparcia, które dotrze na polskie niebo. Jak wskazują, częściowo niejawne, analizy – 20 myśliwców tej klasy, operujących w pięciu sekcjach liczących po cztery maszyny oraz

eprasa.pl df8ae7756b



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl df8ae7756b

wspieranych przez latające cysterny oraz samoloty wczesnego ostrzegania i dowodzenia, mogłoby skutecznie zabezpieczyć całą przestrzeń powietrzną kraju. Każdy z nich może być uzbrojony w dużą liczbę pocisków powietrze-powietrze (do dziesięciu sztuk).

Dodatkowo, poza produkcją sekcji do wszystkich maszyn, w Turynie znajduje się także ośrodek badawczo-doświadczalny, który odpowiada na rozwój konstrukcji. W tym celu dysponuje on kilkoma samolotami wykorzystywanym do praktycznych prób poprzedzających certyfikację nowych rozwiązań. W czasie letniej wizyty można było zauważyć trzy maszyny, w tym dwie należące do konsorcjum Eurofighter (obecnie wykorzystywane do prób nowej stacji radiolokacyjnej) oraz jedną wydzieloną przez nieujawnionego użytkownika spoza Europy, dla którego prowadzone są indywidualne prace certyfikacyjne.

O ile o samych samolotach i ich potencjale napisano już dużo, także na łamach „Wprost”, ważną częścią wizyty było omówienie dwóch innych zagadnień – stopniowego odkrywania kart konsorcjum Eurofighter

eprasa.pl df8ae7756b

GmbH dotyczących propozycji dla Polski, a także zaprezentowania możliwości nowoczesnego systemu wsparcia logistycznego już dostarczonych samolotów. Ten drugi element zawsze pozostaje w cieniu misji operacyjnych wykonywanych przez maszyny oraz ich pilotów. O randze powyższego „cienia” doskonale wskazywał już w przeszłości Arkady Fiedler w jednej ze swoich najbardziej znanych książek – „Dywizjon 303”.

Korzyści dla krajowej gospodarki

Obecne kierownictwo polskiego resortu obrony wielokrotnie podkreśla, że ważnym elementem zakupów sprzętu na potrzeby Wojska Polskiego będzie offset oraz inne korzyści, które trafią do krajowej gospodarki. Widać to także na przykładzie walki o polski kontrakt na nowe myśliwce.

W powyższym przypadku sporą przewagę nad konkurencją ma właśnie konsorcjum Eurofighter, które jest już dobrze zakorzenione w Polsce. O ile marketingowe deklaracje przedstawicieli Leonardo wskazują, że w przypadku wyboru europejskiej konstrukcji przez

eprasa.pl df8ae7756b

Ministerstwo Obrony Narodowej Polska ma szanse stać się piątym członkiem konsorcjum, naprawdę już w nim jest.

Tylko koncern Leonardo zatrudnia w kraju około 3000 pracowników, co stanowi 5 proc. globalnej liczby zatrudnionych (czwarty wynik na świecie, po Wielkiej Brytanii, Włoszech i Stanach Zjednoczonych).

> *Należy pamiętać, że w konsorcjum ważne role odgrywają także inne podmioty, które dysponują* **SWOIMI ODDZIAŁAMI W POLSCE**.

Wśród nich można wymienić MBDA (producent i dostawca uzbrojenia podwieszanego, który staje się jednym z kluczowych dostawców broni dla Wojska Polskiego w programach Narew, Miecznik czy Ottokar-Brzoza), Airbus (46 proc. udziałów w konsorcjum, który w Polsce dysponuje m.in. zakładem produkcyjnym w Warszawie oraz biurami konstrukcyjno-doświadczalnymi) czy MTU Aero Engines (dostawca klu-

eprasa.pl df8ae7756b



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl df8ae7756b

czowych elementów silników EJ200, które stanowią jednostki napędowe Eurofighterów).

Tylko powyższy akapit pokazuje, że pomimo różnorodnych głosów i opinii, polski przemysł lotniczy jest już częścią europejskiego potencjału. Oczywiście mowa o lokalnych oddziałach dużych koncernów, jednak pokazuje potencjał do dalszego zacieśnienia współpracy z podmiotami należącymi przede wszystkim do Polskiej Grupy Zbrojeniowej S.A. Wśród nich można wymienić kluczowe firmy specjalizujące się w realizacji projektów lotniczych: Wojskowe Zakłady Lotnicze Nr 1 S.A. z Łodzi (już obecnie współpracujące z Leonardo przy realizacji prac przy śmigłowcach oraz samolotach M-346 Bielik), Wojskowe Zakłady Lotnicze Nr 2 S.A. z Bydgoszczy (specjalizujące się w obsłudze samolotów oraz silników odrzutowych) czy Wojskowe Centralne Biuro Konstrukcyjno-Technologiczne S.A. (produkujące urządzenia służące do naziemnej obsługi statków powietrznych).

Jak podkreślają przedstawiciele koncernu Leonardo, jednym z kluczowych pomysłów związanych z ofertą

eprasa.pl df8ae7756b

sprzedaży samolotów Eurofighter jest chęć zawiązania spółki joint venture, która miałaby specjalizować się w pracach przy polskich maszynach powyższego typu. Głównym partnerem dla europejskiego konsorcjum miałaby być Polska Grupa Zbrojeniowa S.A..

System wsparcia logistycznego

O tym, jak ważne jest wsparcie logistyczne i efektywny serwis, niech świadczą włoskie doświadczenia z eksploatacji samolotów Eurofighter choćby w bieżącym roku w Polsce. Przypomnijmy: cztery maszyny trafiły w lutym do bazy lotniczej w Malborku, skąd wykonywały loty operacyjne w przestrzeni powietrznej NATO. Do końca lipca wylatały ponad 700 godzin i zrealizowały m.in. 26 startów alarmowych związanych z aktywnością rosyjskich samolotów w pobliżu strefy odpowiedzialności Sojuszu. O ile oficjalnie Włosi nie informowali o wskaźniku gotowości operacyjnej, nieoficjalnie mowa jest o poziomie „ponad” 95 proc. Tak wysoki wynik to zasługa m.in. systemu wsparcia logistycznego.

eprasa.pl df8ae7756b

Wkrótce ponownie będzie można przekonać się o możliwościach operacyjnych tych maszyn w Polsce –

> *w styczniu 2025 roku w Malborku powinny pojawić się* **SAMOLOTY NALEŻĄCE DO ROYAL AIR FORCE** *(Sił Powietrznych Wielkiej Brytanii),*

które mają wspierać Polaków oraz pozostałych sojuszników w regionie przez większą część roku.

Jak wskazuje Leonardo, Eurofighter został zaprojektowany z resursem technicznym pozwalającym na wylatanie 6000 godzin bądź pozostaniu w linii przez 25 lat. Powyższy wskaźnik jest niższy niż w amerykańskich konstrukcjach (m.in. polskie F-16C/D Jastrząb, obecnie, dysponują resursem 8000 godzin z możliwością wydłużenia do 12000 godzin w powietrzu, a Boeing F-15EX Eagle II charakteryzuje się resursem technicznym 20000 godzin w powietrzu). Włoski system wsparcia logistycznego jest oparty na trzech filarach – podstawowym, średnim oraz ciężkim.

eprasa.pl df8ae7756b



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl df8ae7756b

Etap podstawowy jest prowadzony w ramach standardowych przeglądów prowadzonych przez wojskowy personel techniczny pomiędzy lotami, zgodnie z instrukcją użycia samolotów. Dane z prac wprowadzane są systematycznie do ogólnej bazy dostępnej dla użytkownika oraz dostawcy usług logistycznych. Pozwala to na wcześniejsze przygotowanie pakietów części zamiennych, które będą wykorzystywane na etapie średnim. Przeglądy okresowe są prowadzone także w bazach wojskowych, gdzie głównym wykonawcą jest personel techniczny użytkownika.

Na powyższym etapie pojawia się już jednak fabryczne wsparcie w postaci centrum logistycznego mającego na stanie części zamienne pozwalające na szybką wymianę niesprawnych komponentów. Te ostatnie są kierowane do wyspecjalizowanych zakładów naprawczych w celu usunięcia niesprawności, a później umieszczenia ich w magazynach logistycznych, gdzie są dostępne na wypadek usterki. Jednocześnie dostawca usługi zapewnia niezbędne, aktualne publikacje techniczne pozwalające na efektywne

eprasa.pl df8ae7756b

prace obsługowe w bazach naprawczych. Na miejscu są także obecne zespoły wsparcia technicznego, które w sytuacjach trudnych mają wspierać personel wojskowy.

Ostatni etap, tzw. przeglądy ciężkie, są prowadzone wyłącznie poza jednostkami wojskowymi w wyspecjalizowanych centrach obsługowo-naprawczych posiadających certyfikaty producentów poszczególnych producentów.

Włoskie doświadczenia sprawdziły się nie tylko w czasie operacji w Polsce, a więc miejscu odległym o niecałą godzinę lotu Eurofightera od macierzystych baz na Półwyspie Apenińskim. Doskonałym sprawdzianem było także tegoroczne lato, kiedy kontyngent Aeronautica Militare trafił do Australii, gdzie uczestniczył w międzynarodowych ćwiczeniach Pitch Black 2024. Później przebazowano je do Japonii, gdzie współpracowano z lokalnymi Siłami Samoobrony. Co ciekawe, w tym samym czasie w tej części świata operowały także Eurofightery należące do niemieckiego lotnictwa wojskowego.

eprasa.pl df8ae7756b

Jak wskazują Włosi, zastosowane rozwiązania oraz dojrzałość konstrukcji powodują, że w dotychczasowej historii programu Eurofighter nie odnotowano żadnego wypadku spowodowanego czynnikami technicznymi. Nie może więc dziwić fakt, że z włoskich doświadczeń korzystają także inni użytkownicy samolotów tego typu – m.in. Brytyjczycy, Niemcy oraz kraje Bliskiego Wschodu.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl df8ae7756b



Złota 100 Polskiego Rolnictwa. „Wprost” nagradza liderów

Fot. Piotr Woźniakiewicz

ZŁOTA SETKA POLSKIEGO ROLNICTWA. NAGRADZAMY NAJLEPSZYCH

PARTNER HONOROWY
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

PARTNERZY GŁÓWNI
Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa
ANIMEX
BASF We create chemistry
CHEMIROL
AGRO SIEĆ
Krajowa Grupa Spożywcza
CEDROB

PARTNER MERYTORYCZNY
PSOR Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin

PARTNERZY
Polska Federacja Producentów Żywności Związek Pracodawców PFPŻ
POLSKI HOLDING HOTELOWY
RENAISSANCE HOTELS
VITERRA

PARTNERZY MEDIALNI
ROLNICTWO PRZYSZŁOŚCI
KUPS Krajowa Unia Producentów Boków

eprasa.pl df8ae7756b

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

REDAKCJA WPROST NAGRODZIŁA LIDERÓW BRANŻY ROLNICZEJ, *wyróżniając wyjątkowe firmy, przedsiębiorców i instytucje.*



Tekst: **Witold Ziomek**

Wprost” od lat nagradza największe firmy z branży rolno-spożywczej oraz liderów poszczególnych segmentów. – Chciałbym Państwu coś przypomnieć. Gdy 35 lat temu Polska wchodziła w realia gospodarki rynkowej, na 100 hektarów polskich użytków rolnych przypadało zaledwie 6 ciągników. W gospodarstwach rolnych mieliśmy za to milion koni. Metody uprawy używany wtedy w rolnictwie były pracochłonne i opierały się na żywej sile pociągowej i pracy własnych mięśni. Przez te ostatnie trzy i pół dekady roz-

eprasa.pl df8ae7756b

wój polskiego sektora rolno-spożywczego jest wręcz oszałamiający. Staliśmy się jednym z największych producentów żywności w Europie. A w niektórych kategoriach jesteśmy wręcz globalnym liderem – powiedział podczas otwarcia gali Szymon Krawiec, redaktor zarządzający Wprost.

Nagroda Główna. Lider rankingu

Liderem tegorocznego rankingu Złota 100 Rolnictwa została firma Cedrob S.A. Firma osiągnęła najlepsze wyniki finansowe w 2023 r. z rekordowym zyskiem na poziomie 326 mln zł przy niemal 12 mld zł przychodu. Warto też dodać, że oddzielnie liczona jest druga potężna spółka wchodząca w skład całej grupy, która znalazła się na 21. miejscu w rankingu.

– Chcielibyśmy bardzo podziękować kapitule za dostrzeżenie tego, jak wiele wkładamy w rozwój polskiego rolnictwa – powiedział prezes Cedrob Foods Krzysztof Piniewski.

eprasa.pl df8ae7756b

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Krzysztof Piniewski (drugi od prawej), Anna Wiśniewska, dyrektor działu promocji i reklamy Cedrob, oraz wręczający nagrodę wiceministrowie rolnictwa

eprasa.pl df8ae7756b

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Platynowa Trójka: Producenci Pasz

Na szczycie rankingu w kategorii producentów pasz znalazły się firmy: Cargill Poland Sp. z o.o., Wipasz S.A. i DeHeus.

– Wipasz jest nie tylko moją dumą, ale i dumą Polski. Mięso, które Polska produkuje, jest najlepsze dla konsumenta – powiedział prezes firmy Józef Wiśniewski, prezes Wipasz.

– Dziękuję za uznanie i zauważenie naszej firmy. Jesteśmy na polskim rynku już od 30 lat i jestem przekonany, że przyczyniliśmy się do rozwoju polskiej branży mięsnej i paszowej – powiedział Adam Zaleski, dyrektor generalny firmy DeHeus

Platynowa Trójka: Polscy Dystrybutorzy

W kategorii polskich dystrybutorów w rankingu zwyciężyły firmy: Agrolok, Chemirol oraz Ampol-Merpol.

– Zarówno ja jak i cały zespół agrolok jest bardzo dumny z tej nagrody, bo okres oceny przyszedł

eprasa.pl df8ae7756b

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Józef Wiśniewski (z lewej), Adam Zaleski (z prawej) oraz wręczająca nagrodę Monika Piątkowska, prezes Izby Zbożowo-Paszowej

eprasa.pl df8ae7756b

ma bardzo trudny moment dużych fluktuacji cenowych – powiedział Marek Tański, prezes zarządu Agrolok

– Mam niewątpliwy zaszczyt odebrać nagrodę dla Chemirolu. Od ponad 34 lat staramy się być partnerami i doradcami dla polskich rolników– powiedział Alicja Malewicz-Pełczyńska, dyrektor marketingu i PR w CHEMIROL.

– Bardzo dziękujemy z tę niezwykłą nagrodę. Akurat tak się składa, że wszystkie trzy firmy, które odebrały tę nagrodę, pochodzą z woj. kujawsko-pomorskiego, cieszymy się niezwykle, że możemy współpracować– powiedział Robert Kubacki, członek zarządu spółki Ampol-Merpol.

Platynowa Trójka: Cukrownie

W kategorii Cukrownie w rankingu zwyciężyły: Krajowa Grupa Spożywcza S.A, firma Pfeifer & Langen oraz spółka Sudzucker Polska.

eprasa.pl df8ae7756b

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Marek Tański (od lewej), Alicja Malewicz-Pełczyńska (druga od prawej), Robert Kubacki oraz wręczająca nagrodę Monika Piątkowska, prezes Izby Zbożowo-Paszowej

eprasa.pl df8ae7756b

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

– Rolą spółki jest bezpieczeństwo żywnościowe kraju. Codziennie staramy się, by branża spożywcza mogła iść w dobrym kierunku – powiedział wiceprezes KGS Łukasz Mastalerz.

– Chciałbym w imieniu własny, zarządu i całej rzeszy pracowników podziękować za to wspaniałe wyróżnienie. Co prawda kojarzymy się jako przemysł cukrowniczy z przemysłem, ale musimy pamiętać, że nie byoby tego przemysłu, gdyby nie nasi dostawcy, plantatorzy buraka cukrowego – powiedział Roman Kubiak, prezes Pfeifer & Langen Polska.

– W imieniu całego zarządu i wszystkich pracowników dziękuję za tę wspaniałą nagrodę. Gdy 25 lat temu wiązałam swoją przyszłość z firmą Sudzucker nie wiedziałam, że praca w rolnictwie jest tak doniosła. – Anna Solka-Strumińska, prokurent spółki Sudzucker Polska.

eprasa.pl df8ae7756b

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Od lewej Łukasz Mastalerz, Andrzej Pomajda, wiceprezes KGS, Antonina Solka-Strumińska, Roman Kubiak oraz wręczający nagrodę Andrzej Gantner, prezes PFPŻ

eprasa.pl df8ae7756b

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Platynowa Trójka: Środki Ochrony Roślin

W kolejnej kategorii, producentów Środków Ochrony Rośli, na szczycie rankingu znalazły się firmy: BASF Polska, Bayer Sp. z o.o., oraz INVIGO.

– Chciałabym bardzo serdecznie podziękować najpierw naszym kientom, którzy mają do nas zaufanie, oraz wszystkim naszym pracownikom – powiedziała Kateryna Demydas – Dyrektor Marketingu działu Agricultural Solutions, BASF Polska.

– Dziękuję za tę piękną nagrodę. Cieszę się ze wspaniałych osiągnięć, jakie mamy na polskim rynku i doskonałej współpracy z polskimi rolnikami – powiedział Laercio Bortolini, szef Bayer Crop Science na Polskę, Czechy, Słowację, kraje Bałtyckie i Ukrainę.

– Pragnę serdecznie podziękować kapitule za to wyróżnienie. CIeszę się, że nasza firma jest w tym zacnym gronie – powiedział Krzysztof Golec, wiceprezes spółki INVIGO

eprasa.pl df8ae7756b

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Od prawej Laercio Bartolini, Kateryna Demydas, Krzysztof Golec oraz wręczający nagrodę Andrzej Gantner, prezes Polskiej Federacji Producentów Żywności

eprasa.pl df8ae7756b

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Platynowa Trójka: Mleczarnie

W branży mleczarskiej najlepsze okazały się: Grupa Mlekovita, SM Mlekpol i spółka Polmlek.

– Jest mi niezmiernie miło wśród tak znakomitych gości odebrać tę nagrodę. Nagrodę wyjątkową, bo opartą na twardych danych makroekonomicznych – powiedział Dariusz Sapiński, prezes Grupy Mlekovita.

– Sukces spółdzielni mleczarskiej Mlekpol zaczyna się od rolników. To dzięki ich ciężkiej pracy przebiliśmy rekorowe wyniki – powiedział Tadeusz Mroczkowski, prezes SM Mlekpol.

Nagroda Specjalna: Lider ESG

Nagrodę specjalną w tej kategorii otrzymała firma ANIMEX. Laureat to największy pracodawca w branży rolno-spożywczej zatrudniający ponad 11 tys. osób. W swojej codziennej działalności firma nieustannie na pierwszym miejscu stawia pracow-

eprasa.pl df8ae7756b

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Od Prawej Tadeusz Mroczkowski, Dariusz Sapiński oraz wręczający nagrodę Andrzej Gantner, prezes Polskiej Federacji Producentów Żywności

eprasa.pl df8ae7756b

ników koncentrując się na ich bezpieczeństwie oraz rozwoju.

– Na ręce kapituły i redakcji tygodnika Wprost chciałbym zożyć serdeczne podziękowania.. Jest to dla nas bardzo ważna nagroda, bo pokazuje, że potrafimy prowadzić biznes odpowiedzialnie – powiedział Łukasz Dominiak, Dyrektor ds. Public i Government Relations.

Nagroda Specjalna: Inwestycja Roku

W tej kategorii nagrodą specjalną wyróżniono Wipasz. Ta inwestycja to fermy kurcząt, które spełniają naturalne potrzeby bytowe i behawioralne zwierząt bez ryzyka wynikającego z kontaktu z zewnętrznymi patogenami. Dzięki większej niż w typowych kurnikach do intensywnego chowu drobiu przestrzeni, ptaki zachowują swobodę ruchu. Zaspokajają potrzebę grzebania, korzystają z podestów i grzęd lub zajmują się przedmiotami absorbującymi uwagę, pełniącymi funkcję zabawek.

eprasa.pl df8ae7756b

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Łukasz Dominiak (z prawej) oraz wręczający nagrodę Szymon Krawiec, redaktor zarządzający Wprost

eprasa.pl df8ae7756b

– Nas, firm z agro, nie byłoby, gdyby nie hodowcy. Musimy wrócić do korzeni – powiedział prezes firmy Józef Wiśniewski.

Nagroda Specjalna: Innowacyjny Produkt Rolniczy

Nagrodą w tej kategorii uhonorowano ValibiomMix firmy AGRO-SIEĆ Sp. z o.o. To innowacyjna pasza uzupełniającą dla zwierząt hodowlanych zawierająca pożyteczne mikroorganizmy oraz wzbogacona ekstraktami ziołowymi mięty, ślazu i szałwii.

– Bardzo serdecznie dziękuję w imieniu Agro-Sieci. My bardzo uważnie dobieramy produkty, które oferujemy naszym klientom. W tej chwili wprowadzamy produkt żywieniowy, mamy możliwość zabrania zwierząd z Polski, w przenośni, oczywiście, w alpejskie łąki – Paweł Bruderek–Żyżun, wiceprezes Agro-Sieci.

eprasa.pl df8ae7756b

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Józef Wiśniewski

eprasa.pl df8ae7756b

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Paweł Bruderek-Żyżun (z prawej) oraz wręczający nagrodę Karol Wasilewski, autor rankingu Złota 100 Rolnictwa

eprasa.pl df8ae7756b

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Nagroda Specjalna: Lider Produktów Biologicznych

W tej kategorii wyróżniona została firma CHEMIROL. Firma od lat skupia się na dostarczaniu polskim rolnikom rozwiązań umożliwiających efektywne i przyjazne dla środowiska wykorzystanie dostępnych zasobów, czego w ostatnim czasie przykładem były takie produkty jak BlueN, dostarczający roślinom azot z powietrza, czy BaktoKompleks użyźniający glebę w oparciu o sprawny rozkład resztek pożniwnych.

– W imieniu spółki Chemirol chciałbym podziękować za to wyróżnienie, które potwierdza nasze zaangażowanie na rynku produktów biologicznych. Dzięki stosowaniu tych produktów ronicy mogą optymalizować nawożenie troszcząc się jednocześnie o środowisko naturalne – Paweł Kosakowski, Product Manager firmy.

eprasa.pl df8ae7756b

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Paweł Kossakowski (z prawej) oraz wręczający nagrodę Karol Wasilewski, autor rankingu Złota 100 Rolnictwa

eprasa.pl df8ae7756b

Nagroda Specjalna: Lider Innowacji w Branży Rolno-Spożywczej

Nagrodę w tej kategorii otrzymała firma BASF Agricultural Solution. Spółka od ponad 110 lat jest bezpośrednio zaangażowana w dostarczanie innowacyjnych produktów i rozwiązań przyczyniających się do efektywnej produkcji roślinnej, skutecznej ochrony klimatu oraz zrównoważonego rolnictwa.

– Niezmiernie cieszy nas nagroda w tej kategorii. BASF już od ponad 100 lat pracuje nad rozwojem i innowacją. W tym roku wprowadziliśmy 4 nowe produkty, pracujemy nad kolejnym sezonem – powiedziała Kateryna Demydas – Dyrektor Marketingu działu Agricultural Solutions, BASF Polska.

Nagroda Specjalna: Lider Zrównoważonego Rozwoju

W tej kategorii nagrodzona została Polska Platforma Zrównoważonej Wołowiny. To porozumienie organi-

eprasa.pl df8ae7756b

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Kateryna Demydas (z prawej) oraz wręczający nagrodę Karol Wasilewski, autor rankingu Złota 100 Rolnictwa

eprasa.pl df8ae7756b

zacji i podmiotów skupiające się na zrównoważonym rozwoju europejskiej wołowiny w słynnym haśle i strategii „od pola do stołu” zrzesza 32 tys. rolników. To również Platforma skupiająca: przetwórców, dystrybutorów, naukowców, jednostki rządowe, organizacje pozarządowe.

– Jestem niezwykle zaszczycony, że docenili państwo nasze starania. Działamy już od 5 lat, udało się wprowadzić zachęty dla rolników dbających o dobrostan zwierząt. W ramach platformy staramy się przekonywać, że raportowanie ESG przyczyni się do dobrych zmian – powiedział Jerzy Wierzbicki Prezes Polskie Zrzeszenie Producentów Bydła Mięsnego.

Nagroda Specjalna: Lider biznesu - innowacje w branży intralogistycznej

Nagrodę w tej kategorii otrzymała firma KARDEX Polska. Jako globalny lider w dostarczaniu innowacyjnych rozwiązań intralogistycznych, odgrywa kluczową rolę

eprasa.pl df8ae7756b

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Jerzy Wierzbicki

eprasa.pl df8ae7756b

w transformacji branży, pomagając firmom na całym świecie – w tym przedsiębiorstwom z sektora spożywczego – optymalizować swoje procesy magazynowe.

– Ta nagroda to bardzo duży zaszczyt. Branża intralogistyczna to sektor, który się bardzo mocno rozwija, bardzo się cieszę, że firma KARDEX może wspomagać swoich klientów w prcesie wprowadzania zmian – powiedział Bartosz Jankowski, Manager Sales and Project Planning Kardex.

Nagroda Specjalna: Lider biznesu - Lider opakowań dla przemysłu mleczarskiego

W tej kategorii wyróżniona została firma Torpol. Firma funkcjonuje na rynku od 35 lat. Zostali uhonorowani tytułem „Lider w Bezpieczeństwie Opakowań Rolniczych i Mleczarskich” za swoje innowacyjne podejście i dbałość o najwyższe standardy jakości. Produkują opakowania spełniające najbardziej rygorystyczne normy higieny oraz standardy zarządzania jakością.

eprasa.pl df8ae7756b

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Bartosz Jankowski (z prawej) oraz wręczająca nagrodę Marzena Zielińska, prezes Capital Point

eprasa.pl df8ae7756b

– Dziękuję serdecznie kapitule i dziękuję naszym klientom. Na pewno jesteśmy liderem, skoro trzech naszych klientów uchonorowanych nagrodami jest dziś z nami na sali – powiedziała Monika Lipska, Dyrektor Rozwoju i Handlu Torpol Sp. z o.o.

Nagroda Specjalna: Manager Roku – Duże firmy

W tej kategorii nagrodę otrzymał Dariusz Sapiński, prezes Grupy Mlekovita. Nagrodę przyznano za innowacyjne w skali europejskiej podejście do biznesu, stworzenie najbardziej rozpoznawalnej marki branży FMCG czyli produktów szybko rotujących – do których produkty żywnościowe należą, w całej Polsce. Za zbudowanie najbardziej skutecznej strategii handlowej i marketingowej, stworzenie największej firmy mleczarskiej w tej części Europy, promocję polskiej gospodarki na świecie i w końcu bycie inspiratorem i osobą wyznaczającym trendy w branży.

eprasa.pl df8ae7756b

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Monika Lipska (z prawej) oraz wręczająca nagrodę Marzena Zielińska, prezes Capital Point)

eprasa.pl df8ae7756b

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Dariusz Sapiński (z prawej) oraz wręczający nagrodę Jacek Czerniak, wiceminister rolnictwa

eprasa.pl df8ae7756b

– Cieszę się, że firma, którą kieruję, się rozwija i jest wzorem dla rynku. Ta nagroda świadczy o tym, że praca, którą wykonywałem przez 45 lat przyniosła efekty – powiedział, odbierając nagrodę.

Nagroda Specjalna: Manager Roku sektora MŚP

W tej kategorii wyróżniony został Romuald Wołyniec, prezes SuperFarm, który całe swoje życie poświęcił dla branży rolno-spożywczej, nie tylko w Polsce, ale także za granicą. Niezwykle intensywnie działa na rynku litewskim, ukraińskim, hiszpańskim, a ostatnio także w Afryce. Zbudował sieć współpracy zarówno z sektorem MŚP jak i największymi globalnymi graczami. Jest bardzo aktywny na rynku zbóż i nawozów.

– Chcę bardzo podziękować za to szczególne wyróżnienie. Także tym, którzy przyczynili się do rozwoju tej firmy – powiedział, odbierając nagrodę.

eprasa.pl df8ae7756b

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Romuald Wołyniec (z prawej) oraz wręczający nagrodę Jacek Czerniak, wiceminister rolnictwa

eprasa.pl df8ae7756b

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Nagroda Specjalna: Lider w pozyskiwaniu funduszy unijnych dla branży rolno-spożywczej

Nagrodę w tej kategorii otrzymała Beata Matecka, wiceprezes Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Biogazowego i Biometanowego. Laureatka z wielką pasją angażuje się się pozyskiwaniu środków unijnych na rozwój polskich przedsiębiorstw, szczególnie z branży rolno-spożywczej. Dzięki jej szerokiej wiedzy na temat mechanizmów funduszy europejskich, polskie firmy miały możliwość rozwoju, modernizacji i wdrażania innowacyjnych technologii, co w znaczący sposób podniosło ich konkurencyjność na rynku krajowym i międzynarodowym.

– Bardzo dziękuję za to wyróżnienie. Naszą misją, jako firmy BCG, jest wspieranie rolników na rynku polskim, europejskim i światowym – powiedziała, odbierając nagrodę.

eprasa.pl df8ae7756b

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Beata Matecka (z prawej) oraz wręczający nagrodę Stefan Krajewski, wiceminister rolnictwa

eprasa.pl df8ae7756b

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Wiesław Różański (z prawej) oraz wręczający nagrodę Stefan Krajewski, wiceminister rolnictwa

eprasa.pl df8ae7756b

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Nagroda Specjalna: Za zaangażowanie w rozwój polskiej branży mięsnej

W tej kategorii nagrodzony został Wiesław Różański, prezes Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego. Warto podkreślić, że był inicjatorem wielu programów i inicjatyw promujących polską branżę mięsną na arenie międzynarodowej. Jego umiejętność budowania długofalowych relacji z partnerami zagranicznymi, a także konsekwentne dążenie do podnoszenia standardów jakości, uczyniły z Polski lidera w dziedzinie produkcji mięsnej.

– Potrafię walczyć o dobro polskiego przetwórcy, nie wychodzić z gabinetu ministra do czasu, aż czegoś nie załatwię. Razem z kolegami promujemy polskie rolnictwo na świecie – powiedział, odbierając nagrodę.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl df8ae7756b



**Aktywny rozwój
z myślą o jutrze!**

Jesteśmy ważnym ogniwem polskiej gospodarki

www.grupacedrob.pl

GRUPA CEDROB®

eprasa.pl df8ae7756b

wprost

100

ZŁOTA SETKA

POLSKIEGO ROLNICTWA

Dziękujemy Partnerom za pomoc w organizacji tegorocznej edycji Złotej Setki Polskiego Rolnictwa

PARTNER HONOROWY

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

PARTNERZY GŁÓWNI

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

BASF

CHEMIROL

AGROSIEĆ

CEDROB

ANIMEX

Krajowa Grupa Spożywcza

PARTNERZY MEDIALNI

ROLNICTWO PRZYSZŁOŚCI

KUPS

PARTNERZY

Polska Federacja Producentów Żywności Związek Pracodawców

VITERRA

POLSKI HOLDING HOTELOWY

RENAISSANCE HOTELS

PARTNER MERYTORYCZNY

PSOR

eprasa.pl df8ae7756b

Zrównoważone budownictwo



Dawid Góral, Group Technical Advisor w PPG

PPG – ZIELONA PRZYSZŁOŚĆ BUDOWNICTWA

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl df8ae7756b

Zrównoważone budownictwo

ROZMOWA Z DAWIDEM GÓRALEM, *Group Technical Advisor w PPG,* **O ROLI FIRMY W ZRÓWNOWAŻONYM BUDOWNICTWIE,** *jego znaczeniu dla przyszłości planety oraz rozwiązaniach, które pomagają minimalizować wpływ budynków na środowisko.*

Tekst: **Zofia Szkarłat**

Czy mógłby Pan opowiedzieć, na czym polega zielone budownictwo i dlaczego jest ono tak ważne dla przyszłości naszej planety?

Zielone budownictwo, nazywane również zrównoważonym budownictwem, to podejście do projektowania, budowy i eksploatacji budynków, które minimalizuje wpływ na środowisko i zdrowie ludzi. Polega to na wykorzystaniu energii, wody i innych zasobów w sposób efektywny, tworzeniu zdrowszego otoczenia dla osób przebywających w budynkach

eprasa.pl df8ae7756b

oraz redukcji odpadów, zanieczyszczeń i degradacji przyrody.

Znaczenie zielonego budownictwa wynika z kilku powodów. Po pierwsze, budynki są jednym z głównych konsumentów energii na świecie, co przyczynia się do globalnego ocieplenia. Poprzez zastosowanie zasad zielonego budownictwa możemy znacznie zmniejszyć zużycie energii i ograniczyć emisję gazów cieplarnianych. Po drugie, zielone budynki często zapewniają lepszą jakość powietrza wewnętrznego, co ma pozytywny wpływ na zdrowie i samopoczucie osób w nich przebywających. Po trzecie, zielone budownictwo promuje wykorzystanie materiałów i technologii, które są przyjazne dla środowiska i mogą być odnawialne lub recyklingowane.

Dawid Góral

– w firmie PPG pełni funkcję eksperta ds. zrównoważonego rozwoju i certyfikacji związanej z zielonym budownictwem.

eprasa.pl df8ae7756b

> *W PPG rozumiemy, że* **ZRÓWNOWAŻONE BUDOWNICTWO TO NIE TYLKO TREND, ALE KONIECZNOŚĆ,** *jeśli chcemy zapewnić przyszłym pokoleniom zdrową i bezpieczną planetę.*

Dlatego dbamy o to, by nasze produkty spełniały najwyższe kryteria brane pod uwagę przy pozyskiwaniu najważniejszych obecnie na świecie certyfikatów potwierdzających zrównoważone podejście do budownictwa. Dwa najbardziej znane to LEED i BREEAM.

Czym może nam Pan wyjaśnić, czym są wspomniane certyfikaty LEED i BREEAM, i jak firma produkująca farby, taka jak PPG, może przyczynić się do ich uzyskania?

Certyfikaty LEED i BREEAM są uznawane na całym świecie za standardy dla zrównoważonego budownictwa. Oba te systemy oceniają budynki pod kątem ich wpływu na środowisko w różnych kategoriach, takich jak efektywność energetyczna, zużycie wody, jakość po-

eprasa.pl df8ae7756b

wietrza wewnętrznego, użyte materiały i wiele innych. Producenci farb odgrywają bardzo ważną rolę w procesie uzyskiwania tych certyfikatów. W PPG produkujemy farby niskoemisyjne, które uwalniają znacznie mniej lotnych związków organicznych w porównaniu do tradycyjnych farb, co przekłada się na jakość powietrza wewnętrznego - jednego z kluczowych aspektów ocenianych zarówno w systemie LEED, jak i BREEAM.

Warto wspomnieć, że **PONAD 300 NASZYCH PRODUKTÓW POSIADA BARDZO WYMAGAJĄCY, FIŃSKI CERTYFIKAT M1, KTÓRY JEST UZNAWANY PRZEZ OBA POWYŻSZE SYSTEMY OCENY.** *Wykaz części tych produktów, tych które są dostępne w Polsce, można znaleźć na naszej stronie tikkurila.pl, w zakładce dla Profesjonalistów, pod hasłem „Produkty z M1”.*

eprasa.pl df8ae7756b

Zrównoważone budownictwo

Są to na przykład: rekomendowana do pomieszczeń szpitalnych **TIKKURILA ARGENTUM PLUS 7** Zawierająca szkło fosforanowe zawierające srebro, które chroni pomalowaną powierzchnię przed rozwojem wirusów i bakterii, **TIKKURILA ANTI-REFLEX**, która dzięki unikatowej kompozycji związków tytanu oraz wypełniaczy funkcyjnych niweluje refleksy świetlne wywołujące wrażenie nierówności podłoża, przeznaczona do malowania sufitów wewnątrz pomieszczeń mieszkalnych, biurowych i użyteczności publicznej, w tym w obiektach szkolno-wychowawczych i służby zdrowia, t.j. szkoły, przedszkola, żłobki, szpitale, przychodnie, gabinety, sale operacyjne, pomieszczenia zabiegowe, laboratoria, stacje dializ itp., oraz w zakładach usługowych i produkcyjnych, czy nasz hit sprzedażowy **TIKKURILA OPTIVA 5** - najnowszej generacji, matowa, wodorozcieńczalna, plamoodporna, lateksowa farba akrylowo-kompozytowa do barwienia, opracowana z wykorzystaniem nowoczesnej technologii enkapsula-

eprasa.pl df8ae7756b

cji zwiększającej właściwości barierowe pomalowanej powierzchni.

Jakie są główne korzyści wynikające z zastosowania farb Tikkurila w zielonym budownictwie?

Farby marki Tikkurila należącej do PPG zostały zaprojektowane tak, aby nie tylko wyglądały dobrze na malowanej powierzchni, były łatwe w aplikacji i trwałe, ale także, jak już zaznaczałem, aby były przyjazne dla środowiska i zdrowia ludzi. Korzyści wynikające z użycia naszych farb w zielonym budownictwie można podzielić na trzy główne obszary. Pierwszym są **NIEWĄTPLIWE KORZYŚCI DLA BIZNESU.** Zgodnie z raportem World Green Building Trends 2024, firmy coraz częściej dostrzegają wartość inwestowania w zrównoważone budynki. Farby Tikkurila pomagają firmom osiągnąć ich cele związane ze zrównoważonym budownictwem, nie tylko poprzez spełnianie norm środowiskowych, ale także poprzez dostarczanie produktów o wysokiej jakości, które przyczyniają się do długowieczności budynków. Ponadto, biorąc pod uwagę ro-

eprasa.pl df8ae7756b

snącą świadomość, a co za tym idzie wymagania klientów, oraz regulacje prawne dotyczące zrównoważonego budownictwa, użycie naszych farb może pomóc firmom budowlanym zdobyć konkurencyjną przewagę na rynku. Drugim obszarem są **NIEZWYKLE WAŻNE KORZYŚCI DLA LUDZI.**

Nasze farby są zaprojektowane tak, aby poprawić jakość powietrza wewnątrz budynków, co ma bezpośredni wpływ na zdrowie i samopoczucie osób przebywających w tych pomieszczeniach.

> *Badania pokazują, że zastosowanie farb niskoemisyjnych może przyczynić się do zmniejszenia objawów alergii i astmy, a także poprawić ogólną jakość snu i koncentrację. Trzeci obszar to wspomniane już wcześniej* **BEZPOŚREDNIE KORZYŚCI DLA ŚRODOWISKA NATURALNEGO.**

eprasa.pl df8ae7756b

Zrównoważone budownictwo

Ciekawym przykładem może tu być inteligentny system malowania dachów Tikkurila ClimateCooler Flex Topcoat odbijający do 80% promieniowania słonecznego, co przyczynia się do obniżenia temperatury dachu, co z kolei przekłada się na przedłużenie jego trwałości, a także na oszczędność energii poprzez ograniczenie potrzeby korzystania z urządzeń chłodzących, a w efekcie ograniczenie emisji CO2.

Nasze procesy produkcyjne są zoptymalizowane pod kątem efektywności energetycznej, minimalizacji odpadów i zużycia wody, co znacznie zmniejsza nasz wpływ na środowisko. Podobnie, jeśli chodzi o nasze portfolio. 265 produktów z naszej oferty posiada Deklarację Środowiskową Produktu (EPD). Deklaracje te dostarczają naszym klientom wiarygodnych i przejrzystych informacji na temat śladu środowiskowego produktu na każdym etapie jego istnienia – od pozyskania surowców, przez produkcję i użytkowanie, aż po utylizację.

eprasa.pl df8ae7756b

Deklaracje EPD odgrywają kluczową rolę w naszych dążeniach do minimalizacji śladu węglowego. Dzięki nim możemy świadomie wybierać surowce o niskiej emisyjności, a także optymalizować procesy produkcyjne tak, aby były jak najbardziej przyjazne dla klimatu.

Czy moglibyśmy dowiedzieć się więcej o procesie produkcji waszych farb? Jakie kroki podejmujecie, aby zminimalizować jego wpływ na środowisko?

Jak już wspomniałem, w naszym zakładzie przykładamy ogromną wagę do minimalizowania wpływu na środowisko. Wdrożenie wspomnianych wcześniej deklaracji EPD dało nam cenny wgląd w to, które etapy powstawania i użytkowania naszych produktów generują największy ślad węglowy. Mówimy tu o całym procesie, od wydobycia surowców i ich transportu do naszych fabryk, przez produkcję i dystrybucję, aż po użycie naszych produktów przez klientów i finalnie, koniec ich życia, czyli rozbiórkę i zarządzanie odpadami. Te dane wykorzystujemy do podejmowania bar-

eprasa.pl df8ae7756b

dziej świadomych decyzji biznesowych, np. przy wyborze dostawców surowców, opakowań czy usług logistycznych, a także do optymalizacji procesów produkcyjnych pod kątem minimalizacji ich wpływu na środowisko.

Wdrożyliśmy też szereg rozwiązań dotyczących procesu produkcji, ale także funkcjonowania całego zakładu, które przynoszą wymierne rezultaty.

> *Wymieniliśmy oświetlenie na energooszczędne, co* **POZWALA NAM REDUKOWAĆ ROCZNE ZUŻYCIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ O 100 MWH.** *Przeprowadziliśmy termomodernizację budynków, co przekłada się na oszczędności rzędu 45 MWh energii cieplnej rocznie.*

Zainstalowaliśmy również 25 kolektorów słonecznych do podgrzewania ciepłej wody użytkowej, które produkują około 30 MWh energii cieplnej rocznie.

eprasa.pl df8ae7756b

Zadbaliśmy także o stworzenie obiegu zamkniętego do chłodzenia instalacji produkcyjnych, co znacząco zmniejsza zużycie wody.

Modernizujemy linie technologiczne pod kątem zużycia energii oraz generowanych odpadów. Wprowadzamy najlepsze standardy hermetyzacji produkcji w celu jakości i powtarzalności produkowanych wyrobów. Dla naszych produktów wykorzystujemy opakowania z recyklingu. Poprzez systematyczne szkolenia naszego zespołu produkcyjnego dbamy o bezpieczeństwo naszych pracowników oraz świadomość w obszarze odpowiedzialności środowiskowej.

To tylko przykładowe działania w tym obszarze, stale poszukujemy nowych rozwiązań, które pozwolą nam jeszcze skuteczniej minimalizować nasz wpływ na środowisko.

Czy PPG oferuje specjalne szkolenia lub wsparcie dla firm budowlanych, które chciałyby zacząć stosować wasze produkty w swoich projektach zielonego budownictwa?

eprasa.pl df8ae7756b

Zrównoważone budownictwo

Nasze szkolenia i materiały edukacyjne są zaprojektowane tak, aby pokazać, jak nasze produkty mogą przyczynić się do realizacji celów związanych ze zrównoważonym budownictwem. Chcielibyśmy, aby firmy budowlane i architekci, ale także inwestorzy indywidualni, jak najlepiej rozumieli znaczenie i potrzebę wyboru odpowiednich produktów dla tworzenia zrównoważonych budynków. Nie chodzi tylko o to, aby budynek był energooszczędny czy miał niski wpływ na środowisko podczas budowy. Równie ważne jest to, jak budynek wpływa na zdrowie i samopoczucie osób, które w nim przebywają, oraz jakie ma długoterminowe skutki dla naszej planety. Dlatego też staramy się, aby nasze szkolenia były jak najbardziej praktyczne. Pokazujemy konkretne przypadki, w których nasze produkty pomogły osiągnąć cele związane ze zrównoważonym budownictwem, i doradzamy, jak można je zastosować w różnych typach projektów. Ponadto, nasi eksperci są zawsze gotowi, aby odpowiedzieć na wszelkie pytania i pomóc

eprasa.pl df8ae7756b

firmom znaleźć najlepsze rozwiązania dla ich konkretnych potrzeb.

Jaka jest przyszłość zielonego budownictwa? Jakie konkretne kroki PPG podejmuje, aby sprostać „zielonym" trendom i jakie jeszcze innowacje planujecie wprowadzić w najbliższej przyszłości?

Przyszłość zielonego budownictwa jest obiecująca, ale trzeba też przy tym podkreślić, że jest niezbędna dla naszej planety.

Według najnowszego raportu Polskiego Stowarzyszenia Budownictwa Ekologicznego (PLGBC)[1], **W OKRESIE MARZEC 2023-MARZEC 2024, KTÓREGO DOTYCZY RAPORT, ODNOTOWANO ZNACZĄCY WZROST ILOŚCI CERTYFIKOWANYCH BUDYNKÓW** *– o 24%, co pokazuje, że coraz więcej firm budowlanych i deweloperów zobowiązuje się do zrównoważonej budowy.*

eprasa.pl df8ae7756b

Zrównoważone budownictwo

Obserwujemy znaczący wzrost świadomości wśród klientów, jeśli chodzi o korzyści płynące z zielonego budownictwa, i to nie tylko w kontekście ekologicznym, czyli mniejszego wpływu na środowisko naturalne, co oczywiście jest kluczowe. Ale klienci coraz częściej dostrzegają również aspekt zdrowotny – budynki projektowane w duchu zrównoważonego rozwoju sprzyjają zdrowiu i lepszemu samopoczuciu użytkowników, jak również wymierne korzyści ekonomiczne. Codzienna eksploatacja zielonego budynku generuje niższe koszty. Podczas wdrażania na rynek farby Tikkurila Climate Cooler zrealizowaliśmy projekt referencyjny w Kopenhadze, który doskonale obrazuje jej potencjał. Hotel, który zdecydował się na zastosowanie naszego rozwiązania, zanotował 10% spadek zużycia energii elektrycznej w skali roku, co przełożyło się na oszczędności rzędu 40-55 MWh. Co więcej, dzięki redukcji zużycia energii, hotel zmniejszył emisję CO2 o imponujące 27 ton. W PPG jesteśmy świadomi tych trendów, nie

eprasa.pl df8ae7756b

tylko na nie odpowiadamy, ale staramy się je wyprzedzać. Dlatego aktywnie pracujemy nad ciągłym udoskonalaniem naszych produktów i rozwojem naszej oferty.

Dziękuję za rozmowę.

[1] Polskie Stowarzyszenie Budownictwa Ekologicznego (PLGBC). (2024). Raport: Zrównoważone certyfikowane budynki 2024 (marzec 2023-marzec 2024): https://plgbc.org.pl/dokumenty/zrownowazone-certyfikowane-budynki-2024

Artykuł sponsorowany

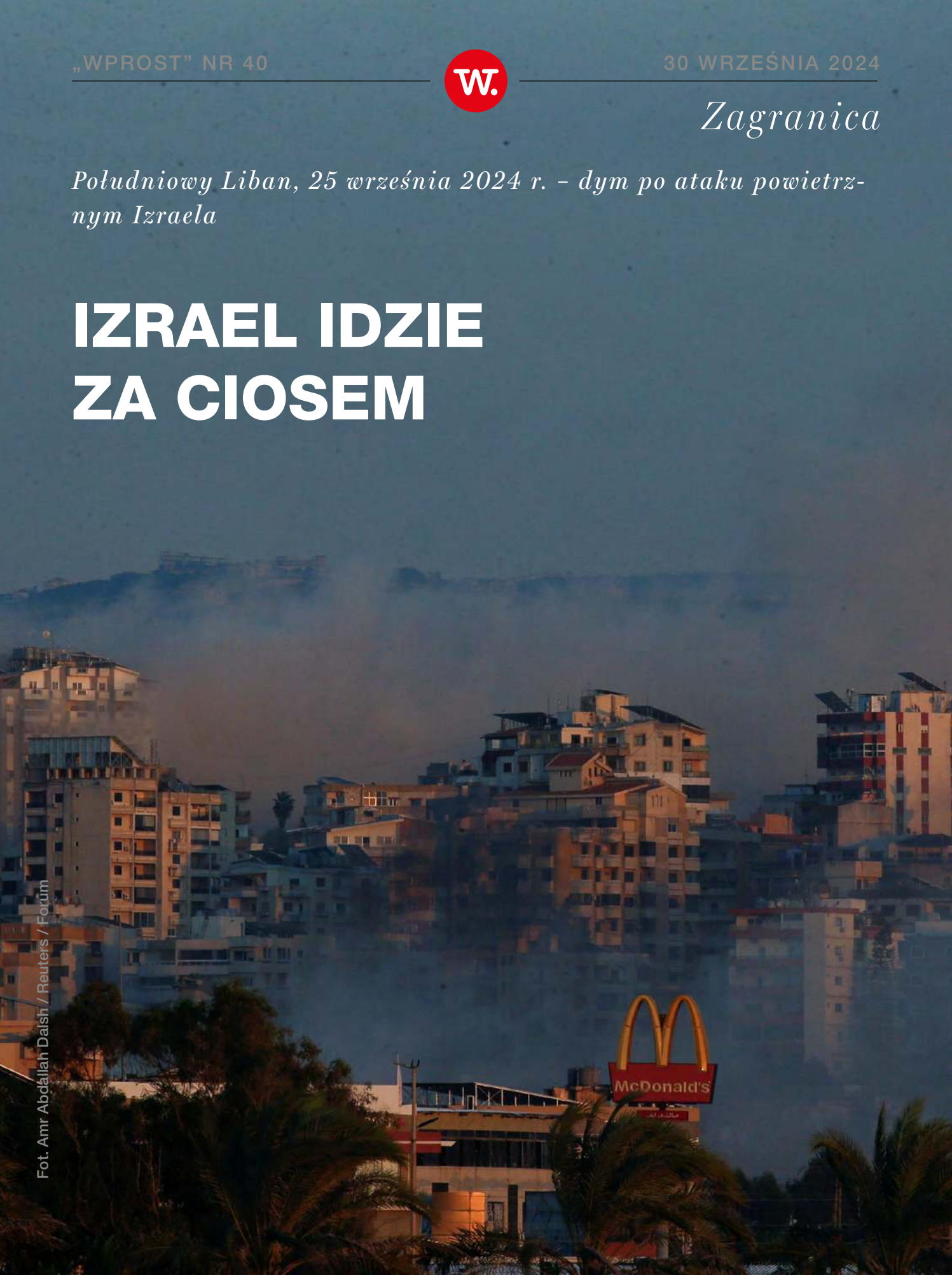
© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl df8ae7756b

Zagranica

Południowy Liban, 25 września 2024 r. – dym po ataku powietrznym Izraela

IZRAEL IDZIE ZA CIOSEM



Fot. Amr Abdallah Dalsh / Reuters / Forum

Czołowi **DOWÓDCY ZABICI, KADRA OFICERSKA STERRORYZOWANA I ZDZIESIĄTKOWANA WYBUCHAJĄCYMI PAGERAMI I WALKIE-TALKIE**, *a poukrywane w cywilnych budynkach arsenały rakietowe zniszczone w nalotach. Izraelczycy zapewniają, że ich celem nie jest Liban, tylko powiązani z Iranem szyiccy terroryści, regularnie wciągający ten kraj w wojny z Izraelem.*



Tekst: **Jakub Mielnik**

Deeskalacja przez eskalację – ten plan izraelskiego premiera Benjamina Netanjahu został bez mrugnięcia okiem zaaprobowany przez Biały Dom już jakiś czas temu. To, co obserwujemy od tygodnia wokół Libanu, oznacza realizację tej koncepcji: chodzi o pacyfikację irańskich wpływów w bezpośrednim sąsiedztwie Izraela. Izraelczycy twier-

eprasa.pl df8ae7756b

dzą, że ich ostatnie ataki na Liban to nie przygrywka do regionalnej wojny, tylko wręcz przeciwnie: oczyszczanie pola do rozmów i uspokojenia sytuacji.

> *Izrael wytrzymał zmasowaną krytykę* **BRUTALNEJ INTERWENCJI W GAZIE** *i najwyraźniej idzie za ciosem. Po przetrąceniu kręgosłupa palestyńskiemu Hamasowi w Strefie Gazy, Żydzi zabrali się za libański Hezbollah.*

Licząca około 60 tysięcy członków organizacja jest przeciwnikiem znacznie trudniejszym od Hamasu. Dlatego też bezpośrednie uderzenie w jej bastiony w południowym Libanie zostało poprzedzone starannymi przygotowaniami.

W brawurowej akcji izraelskie służby dokonały udanych zamachów na kilka tysięcy oficerów Hezbollachu, którym zaczęły wybuchać w rękach zhakowane pagery i walkie-talkie. Precyzyjne uderzenia izraelskie wyeliminowały także w ciągu ostatnich miesięcy większość

eprasa.pl df8ae7756b

członków ścisłego kierownictwa Hezbollahu z bezpośredniego otoczenia lidera, Hassana Nasrallaha. Głównodowodzący operacjami wojskowymi Ali Karaki został zaatakowany rakietą w Bejrucie tuż przed rozpoczęciem zmasowanych ataków na arsenały Hezbollahu w południowym Libanie.

Wejdą czy nie wejdą do Libanu?

Podobnie jak w przypadku krwawej zemsty na Hamasie w Gazie, Izraelczycy zarzekają się, że ich działania nie są wymierzone przeciwko Libańczykom, tylko szyickiej organizacji terrorystycznej, realizującej szkodliwą dla Libanu irańską politykę w regionie. Krytycy polityki Netanjahu wobec arabskich sąsiadów nie dają temu oczywiście wiary, oskarżając prawicowo nacjonalistyczny rząd izraelski o rozpętanie nowej jatki na Bliskim Wschodzie.

W przeciwieństwie do Strefy Gazy, gdzie wymuszona bestialskim atakiem terrorystycznym na Izrael interwencja izraelskiej armii doprowadziła do śmierci wielu cywilów, Izraelczycy raczej nie palą się do wejścia do

eprasa.pl df8ae7756b

Libanu południowego. To się może oczywiście zmienić, bo Hezbollah został poważnie osłabiony skutecznymi atakami. Korpus oficerski jest sterroryzowany i w chaosie, przywództwo przetrzebione, a arsenały, szykowane na starcie z Izraelczykami, w dużej mierze zniszczone.

Sytuacja dojrzewa do interwencji, którą rząd izraelski stara się za wszelką cenę przedstawić jako operację przeciwko wyjętej spod prawa proirańskiej armii szyitów, a nie przeciwko całemu Libanowi.

> *By pokazać, jak bardzo dbają o libańskich cywilów, Izraelczycy urządzili nawet kampanię informacyjną,* **ZACHĘCAJĄC CYWILÓW DO EWAKUACJI** *z rejonu zagrożonego izraelskimi nalotami.*

Tylko w poniedziałek, 23 września libański operator telefoniczny Ogero zarejestrował 80 tysięcy połączeń z Izraela, wzywających do ewakuacji z południa kraju. Szybko okazało się, po co były te ostrzeżenia. He-

eprasa.pl df8ae7756b

zbollah – podobnie zresztą, jak palestyński Hamas – ma brzydki zwyczaj ukrywania swoich arsenałów rakietowych w cywilnych budynkach, czyniąc w ten sposób celem ataku bogu ducha winnych Libańczyków. Celne uderzenia izraelskiego lotnictwa w te składy powodują widowiskowe eksplozje zgromadzonej tam broni, co łatwo można zobaczyć na filmach umieszczanych w sieci.

Trudny moment dla Hezbollahu

Reakcja Hezbollahu na zmasowane ataki izraelskie na południowy Liban jest na razie dosyć mizerna w stosunku do miotanych wcześniej gróźb rozpętania na Bliskim Wschodzie III wojny światowej. Izraelczycy informują, że ponad milion cywilów z północy kraju udało się do schronów przeciwlotniczych, gdy w odwecie za ataki izraelskie Hezbollah zaczął bombardować Izrael. 200 wystrzelonych pocisków to jednak słaba odpowiedź. W każdym razie zbyt słaba, żeby przebić się przez izraelską Żelazną Kopułę, chroniącą kraj przed atakami rakietowymi sąsiadów. Na domiar złego izrael-

eprasa.pl df8ae7756b

ska propaganda szybko zrobiła właściwy użytek z faktu, że głównymi celami ataków libańskich szyitów były miejscowości takie jak Nazaret, zamieszkałe głównie przez obywateli izraelskich arabskiego pochodzenia.

Hezbollah kroczył dotąd w glorii chwały organizacji, która w 2006 roku pokonała izraelską interwencję w południowym Libanie. Ich pozycję wzmocnił także udział w wojnie domowej w Syrii, gdzie ramię w ramię ze irańskimi Strażnikami Rewolucji i rosyjską armią wspierali siły reżimu Baszara al-Asada w walce z rebeliantami.

> *Dziś jednak Hezbollah wydaje się* **CIENIEM DAWNEJ POTĘGI** *i „wdzięcznym” obiektem ataku.*

Prowadzona przez nich od roku kampania bombardowania północnego Izraela nie spowodowała żadnej ulgi dla dociskanego przez Izrael Hamasu w Strefie Gazy. Netanjahu ataki Hezbollahu wytrzymał i bez mrugnięcia okiem dokończył operację czysz-

eprasa.pl df8ae7756b

czenia Gazy z Hamasu. Teraz całą swoją potęgę wojskową, zaopatrzoną w militarne i polityczne wsparcie USA kieruje na libański Hezbollah. Dla wojujących libańskich szyitów nadeszły trudne czasy. Czują to libańscy politycy a także irańscy sponsorzy szejka Nasrallaha.

Iran chce w Libanie zastępczej wojny z Izraelem

Pierwsze zmasowane naloty izraelskie na południowy Liban skłoniły reżim w Teheranie do zgłoszenia gotowości do powrotu do negocjacji atomowych. Szanse na zniesienie sankcji na Iran są nikłe, ale sam fakt, że ajatollahowie wracają do tematu, oznacza, że czują oni widmo utraty wpływów w Libanie, reprezentowanych przez Hezbollah, i starają się jakoś tę kartę rozegrać, póki jeszcze cokolwiek znaczy.

Mało kto ma także złudzenia, że Iran weźmie na siebie ryzyko otwartej wojny z Izraelem w obronie Hezbollahu. Teheran traktuje swoich speców od brudnej roboty instrumentalnie. Dotyczy to zarówno Hezbol-

eprasa.pl df8ae7756b

lahu, jak i Hamasu, ale także jemeńskich Huti czy szyitów w Iraku. Liczą się oni o tyle, o ile da się przenieść na nich koszty wojen, wiążących Izrael i innych sojuszników USA w regionie.

Liban zbyt wiele razy był jednak ofiarą i biernym przedmiotem tych zastępczych wojen, żeby ochoczo pakować się w kolejną tego typu awanturę. Ta świadomość zmienia także nastawienie libańskich elit politycznych. Dotąd były one zakładnikami agresywnych działań Hezbollahu. Na polecenie Iranu i w porozumieniu z sąsiednim reżimem syryjskim bojówki Hezbollahu bezwzględnie mordowały polityków, próbujących prowadzić niezależną politykę, zgodną z interesem Libanu, a nie tylko dalekiego Iranu. W imię imperialnej polityki irańskiej zamożny niegdyś Liban stał się państwem upadłym, raz po raz wciąganym przez religijnych fanatyków w dewastujące wojny z izraelskim sąsiadem.

Dziś nie brak w Bejrucie głosów obawiających się, że Irańczycy po raz kolejny wykorzystają Liban. Stąd też masowa odpowiedź libańskich cywilów na izrael-

eprasa.pl df8ae7756b

ski apel o ewakuację z kontrolowanego przez Hezbollah południowego Libanu. Choć powiązana z islamistami propaganda przedstawia obrazki zakorkowanych libańskich autostrad jako dowód na bestialstwo Izraela, znający realia regionu doskonale wiedzą, że ci ludzie uciekają bardziej przed Hezbollahem niż Izraelczykami. I nie mieliby oni nic przeciwko wyrwaniu Hezbollahu z korzeniami z Libanu, co pozwoliłoby utorować drogę do podpisania pokoju z Żydami.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl df8ae7756b

Felieton



Gen. Waldemar Skrzypczak

Kogo jeszcze będą gotowi poświęcić

Od kilku miesięcy trwa dyskusja o zakulisowych negocjacjach zmierzających do zakończenia działań zbrojnych w Ukrainie. Inicjatywy płyną z różnych kierunków. W plany pokojowe angażowani są globalni gracze, zarówno wskazywani przez walczące strony, jak i z własnej inicjatywy. Póki

Fot. Adam Jagielak

eprasa.pl df8ae7756b

co, nie ma żadnych symptomów wskazujących na rychłe negocjacje w sprawie zawieszenia broni.

> *Obie strony, intensyfikując swoje działania zbrojne na froncie,* **PRZERZUCAJĄ SIĘ WARUNKAMI**, *jakie chcą wytargować w negocjacjach.*

Generalnie – według stanu na dziś – obie strony są skłonne rozmawiać ze sobą, ale bez jakichkolwiek ustępstw, w tym i terenowych. Obie armie są wyczerpane i ich zasoby się kurczą. I wbrew oczekiwaniom Moskwy, pomoc Zachodu dla Ukrainy płynie nieprzerwanie, co pozwala ukraińskiej armii prowadzić operacje przeciwko Rosjanom z dużą skutecznością. A operacja kurska rozbiła rosyjskie plany wygrania wojny jeszcze w tym roku, czego zwieńczeniem miałoby być zdobycie Donbasu.

W warunkach, jakie zamierza Putin dyktować Ukrainie, są dwa, które – moim zdaniem – podważają zasady, na jakich oparte jest współdziałanie państw zgod-

eprasa.pl df8ae7756b

nie z Kartą Narodów Zjednoczonych. W tym prawa do suwerenności, czyli samodzielnego, niezależnego od jakiegokolwiek podmiotu, występowania w stosunkach międzynarodowych.

Wielkorządca Rosji ogranicza prawo Ukrainy do wstąpienia do NATO. Dotyczy to również integracji z UE. Jeżeli Ukraina jest i będzie państwem niepodległym, to kto może dyktować temu państwu, co mu wolno, a czego nie? Zgoda na warunki Putina byłaby zgodą na pozbawienie Ukrainy suwerenności. Pozbawienie jej prawa do samostanowienia i decydowania o swojej przyszłości.

Nie jestem natomiast pewien, czy niektórzy zachodni gracze nie byli by skłonni przyjąć warunków Moskwy i przekonywać Kijowa do ich przyjęcia za cenę zakończenia wojny. Takie stanowisko Zachodu tylko upewniłoby Kreml, że ze swoimi żądaniami może iść dalej. Wtedy zacznie sięgać po kraje Europy Wschodniej, Polskę, Przybałtykę czy Rumunię, głosząc, że dla utrzymania pokoju konieczna jest demilitaryzacja tej części starego kontynentu, a w konsekwencji ogranicza-

eprasa.pl df8ae7756b

jąc nasze prawa do samostanowienia. I wystraszony Zachód będzie się gotowy zgodzić.

Zachód zastraszony

Putin skutecznie zastraszył Zachód narracją wejścia NATO do wojny z chwilą wyrażenia zgody na użycie przez Ukraińców broni do uderzeń głębokich. I to w zasadzie pozbawiło nas wszystkich złudzeń oraz pokazało po raz kolejny hipokryzję części państw Zachodu. To jakby przyzwolenie na holocaust na narodzie ukraińskim. Okazuje się że wcale nie chcemy, aby Ukraina wyszła z tej wojny obronną ręką. Że chętnie sięgniemy po takie narzędzia, jak upokarzające Ukrainę porozumienia mińskie. I czy w tej sytuacji Rosja jest zainteresowana zakończeniem wojny?

Rosja może liczyć na wsparcie Chin, Iranu czy Korei Północnej. I zapewne na innych z kręgu BRICS. Rosja gotowa jest oddać swoje zasoby naturalne za pół darmo, aby dostać wsparcie militarne i polityczne. Chętnych po tanią ropę, gaz czy metale ziem rzadkich nie zabraknie.

eprasa.pl df8ae7756b

Zatem rodzi się pytanie. Czy możemy ufać swoim sojusznikom, skoro groźby generalnie słabszego militarnie od NATO potencjalnego przeciwnika przeraziły polityków europejskich na tyle, że są gotowi poświecić Ukrainę? Czy w obliczu zagrożenia wojną ze strony Rosji nie będą gotowi paktować z Putinem aby uniknąć wojny, choć to będą tylko groźby? Rosja z Putinem na czele jeszcze przez wiele lat nie odzyska zdolności do agresji na kraje Sojuszu. Przykład Ukrainy powinien nas utwierdzić w przekonaniu, że Rosja nie odważy się na konflikt z NATO, bo ta konfrontacja skończyłaby się dla niej zagładą.

> *Kreml będzie nadal* **WYKORZYSTYWAŁ SWOJĄ PRZEWAGĘ** *w wojnie hybrydowej, informacyjnej i psychologicznej.*

A Europa będzie w stanie ciągłej histerii w obawie przed jego groźbami w których – jak się okazuje – Kreml ma mistrzowski poziom. Jak długo zatem jeszcze będziemy ulegać zastraszaniu NATO i UE? Czy nasi poli-

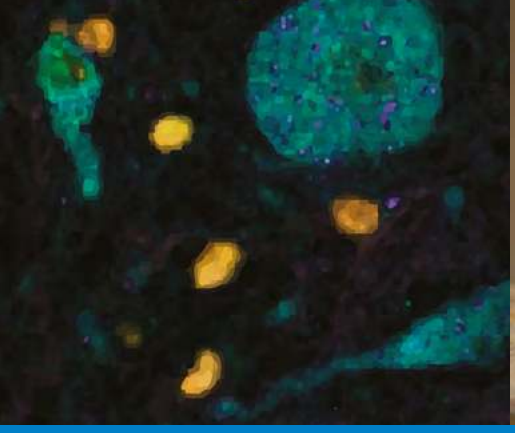
eprasa.pl df8ae7756b

tyczni liderzy są świadomi odpowiedzialności za nasze zbiorowe bezpieczeństwo? Teraz poświęcają Ukrainę, a kogo jeszcze pod ciężarem gróźb Putina będą gotowi poświęcić? I to nie są pytania retoryczne, tylko perspektywa, która kładzie się cieniem na spójność NATO. A przecież wszyscy w Polsce wierzymy w artykuł 5. Traktatu Północnoatlantyckiego. Kiedy myślimy o niepodległości Polski, podkreślamy wiarę w Sojusz. Chcemy zapomnieć o zdradzie, jakiej dopuścili się nasi sojusznicy w 1939 roku.

Chciałbym bardzo, aby polityczne gremia NATO i UE miały w sobie tyle odwagi, aby pokazać Putinowi, że jego groźby są nam niestraszne. Wszak europejskie państwa Sojuszu modernizują swoje siły zbrojne. Już dziś Rosja nie ma przewagi w żadnym obszarze. A parasol jądrowy NATO jest również skutecznym odstraszaczem.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl df8ae7756b

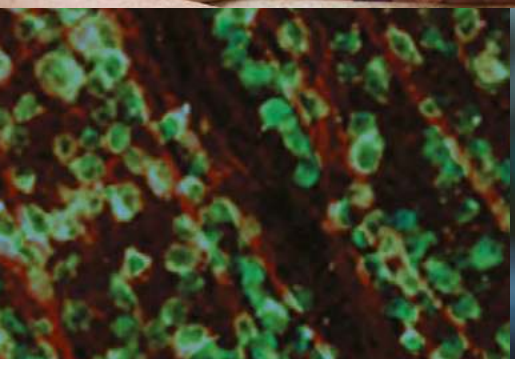




where science meets humanity™









Biogen – jesteśmy pionierami neuronauki

Prowadzimy pionierskie badania naukowe, które poszerzają wiedzę na temat układu nerwowego. Dzięki zastosowaniu nowych technologii cyfrowych oraz włączeniu doświadczeń społeczności pacjenckich możemy pogłębić rozumienie oraz chronić cechy i wartości fundamentalne dla człowieka.

www.biogen-poland.pl

Biogen®

Biogen-60776

eprasa.pl df8ae7756b

wprost

W.

POLSKA NAUKA DLA ROZWOJU MEDYCYNY
I ZDROWIA POLAKÓW



NOWA ERA POLSKICH BADAŃ GENETYCZNYCH I EPIGENETYCZNYCH W MEDYCYNIE

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

Spis treści

Prof. Jan Lubiński: Wszyscy powinni zbadać swoje geny 181

Prof. Małgorzata Dawidowska: Chcemy, by nasze badania przyczyniły się do rozwoju nowych terapii 194

Prof. Elżbieta Katarzyna Biernacka: Nie ma nowoczesnej kardiologii bez badań genetycznych 211

Prof. Anna Latos-Bieleńska: Choroby genetyczne mają swoje maski 225

Prof. Anna Zmysłowska: Cukrzyca typu 1, cukrzyca typu 2: to mogą być błędne diagnozy. Klucz to diabetogenetyka 237

Prof. Tomasz K. Wojdacz: Epigenetyka ważniejsza od genetyki? Droga do długowieczności 254

Quiz 1: Dlaczego terapia antysensowna ma sens: quiz dla ciekawych świata 275

Quiz 2: Genetyka ratuje życie 281

Video 1: Prof. Marcin Nowotny: Polscy naukowcy odkrywają, jak naprawić DNA 288

Video 2: Prof. Anna Wójcicka: Wiedza o mutacjach ratuje życie 298

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

GENETYKA I EPIGENETYKA



PROF. JAN LUBIŃSKI: WSZYSCY POWINNI PRZEBADAĆ SWOJE GENY

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

W Polsce jest zaledwie 11 zmian w genach powodujących wysokie ryzyko raka, ale te zmiany ma milion osób. Połowa z nich nie ma rodzinnej historii zachorowania na raka. Dlatego **KAŻDY POWINIEN SPRAWDZIĆ, CZY NIE MA TYCH NIEBEZPIECZNYCH MUTACJI. CHCEMY STWORZYĆ TANIE TESTY, KTÓRE TAKIE BADANIA UMOŻLIWIĄ – MÓWI PROF. JAN LUBIŃSKI,** *światowej sławy genetyk.*



Tekst: **Paulina Zaborowska**

Co zainspirowało pana do zajęcia się genetyką onkologiczną?

Do genetyki onkologicznej dojrzałem, już będąc lekarzem. Jeśli chodzi o to, dlaczego w ogóle zostałem lekarzem, to myślę, że moje wyobrażenia o świecie były takie, że lekarze w moim otoczeniu odgrywali pozytywną rolę, co mi się podobało. Byłem dobrym uczniem,

eprasa.pl df8ae7756b

więc myślałem, że mogę zająć miejsce budzące szacunek. Poza tym, wyobrażałem sobie – i słusznie – że zawód lekarza oferuje różnorodne możliwości. Można bezpośrednio leczyć ludzi, zajmować się badaniami naukowymi, a nawet edukować innych. To wszystko mnie przyciągało.

Która z tych możliwości jest dla pana najważniejsza - odkrywanie nowych metod leczenia czy kontakt z pacjentami?

To bardzo trudne pytanie, bo obie te rzeczy mają ogromne znaczenie. To, co odkrywamy, możemy od razu przenieść na pacjentów, co daje dużo satysfakcji. Bycie lekarzem, który jedynie odtwarza standardy ustalone gdzieś indziej, byłoby dla mnie zbyt ograniczające. Z drugiej strony, gdybym był tylko naukowcem, bez możliwości wdrażania tego, co odkrywamy u naszych pacjentów, to również brakowałoby mi czegoś ważnego.

Kluczowe jest zachowanie równowagi między nauką a praktyką?

eprasa.pl df8ae7756b

Kluczem jest równowaga – zarówno odkrywanie, jak i możliwość stosowania tych odkryć w praktyce. Ta równowaga napędza mnie do pracy. Każdy człowiek ma inne potrzeby. Są tacy, którzy wolą siedzieć zamknięci w czterech ścianach i myśleć, a są tacy, którzy muszą być cały czas wśród ludzi.

> *Ja potrzebuję trochę jednego i trochę drugiego.* **NAUKA JEST DLA MNIE BARDZO WAŻNYM ASPEKTEM,** *ale gdybym nie miał przełożenia na pacjentów, to byłoby to dla mnie mało satysfakcjonujące.*

Taka postawa pozwala na ciągłe odkrycia i rozwój. Chciałabym zapytać o rejestr nowotworów: to wyjątkowe osiągnięcie dające nadzieje i szanse wielu pacjentom. Spotkał się on z akceptacją środowiska, czy początki były trudne?

Kiedy zaczyna się robić coś nowego, zawsze pojawiają się trudności. Miałem sytuacje, gdzie mówiono,

eprasa.pl df8ae7756b

że to, co robimy, jest niedorzeczne – że Lubiński chce wycinać narządy, opowiada brednie o selenie albo że cisplatyna to nic specjalnego. Tymczasem większość naszych odkryć znalazła potwierdzenie w faktach. Mieliśmy też swoje trudności – czasem podawaliśmy substancje z nadzieją, że poprawią stan zdrowia pacjentów, a okazywało się, że nie działały tak, jak się spodziewaliśmy. Ale większość naszych badań przyniosła pozytywne efekty, co daje ogromną satysfakcję.

Czy któreś z pana odkryć ma szczególne znaczenie i jest pan z niego szczególnie dumny?

Jednym z naszych najważniejszych ostatnich osiągnięć jest praca opublikowana w „JAMA Oncology”, jednym z trzech najważniejszych czasopism medycznych na świecie. Dotyczy ona nadzoru nad kobietami z mutacją BRCA1, co spowodowało pięciokrotne obniżenie śmiertelności z powodu raka piersi.

eprasa.pl df8ae7756b

Te kobiety są jak Angelina Jolie, mają wyjściowe ryzyko raka na poziomie 80-90 proc. A **PRZY DOBRYM ZADBANIU ŚMIERTELNOŚĆ NA RAKA PIERSI SPADA PIĘCIOKROTNIE.** *To wyjątkowe osiągnięcie.*

Czy takie wyniki przekładają się na większą świadomość kobiet i chęć wykonywania badań profilaktycznych?

Zauważamy, że zainteresowanie profilaktyką rośnie. Coraz więcej kobiet decyduje się na badania, wiedząc, że mogą dzięki nim uratować swoje życie. W Polsce mamy milion osób z mutacjami wysokiego ryzyka raka piersi, a my staramy się, aby jak najwięcej z tych osób miało dostęp do badań i odpowiedniej opieki. Niestety, na razie udało nam się zidentyfikować tylko 10-15% tych osób, ale robimy wszystko, aby zwiększyć ten odsetek.

W jaki sposób chcą państwo tego dokonać?

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

Prowadzimy programy, które promują proste, tanie testy genetyczne, aby więcej osób mogło skorzystać z takiej diagnostyki. Staramy się także edukować i dzielić wiedzą. Jak pani widzi, w ogóle nie było trudno się umówić na rozmowę ze mną, bo to szansa na to, by te informacje dotarły do ludzi. Dzięki temu oni wiedzą, że coś takiego istnieje i przyjeżdżają z całej Polski, by się przebadać. Ta świadomość narasta, ale czy w wystarczającym stopniu?

Niestety nie. Odkryliśmy, że Polsce jest zaledwie 11 zmian w genach związanych z wysokim ryzykiem raków piersi i te 11 ma milion osób.

W praktyce oznacza to, że my **ZA BARDZO MAŁE PIENIĄDZE BARDZO SZYBKO I BARDZO SPRAWNIE MOGLIBYŚMY TEN MILION OSÓB PRZEBADAĆ – ROZPOZNAĆ.** *Ale tak nie jest. Myślę, że rozpoznaliśmy zaledwie 10-15 proc.*

eprasa.pl df8ae7756b

Pyta pani, czy to jest popularne? Czuję, że coraz częściej mówi się o genetyce, ale nie wykorzystuje jej możliwości.

Proste i tanie testy, które pozwoliłyby wykryć milion osób z mutacjami wysokiego ryzyka - to jest mój cel. Staram się z tym projektem przebijać. Teraz pracujemy nad tym, by ten program znacznie rozszerzyć.

Mógłby pan opowiedzieć o tych planach nieco więcej?

Rzecz polega na tym, że to nie tylko osoby, które mają w rodzinie przypadki zachorowania na raka, mogą mieć mutacje wysokiego ryzyka, np. predysponujące do raka piersi czy do raka jajnika. Jest jeszcze druga grupa, która ma ujemny wywiad rodzinny, a może te mutacje posiadać. Szacuje się, że w Polsce jest ok. 200 tysięcy nosicieli mutacji genu BRCA1. Żeby rozpoznać i dać szansę 100 tysiącom, wystarczy kierować się informacją o raku piersi lub raku jajników w rodzinie. Jednak te pozostałe 100 tysięcy też musi być wykrytych. Chcemy zwiększyć świadomość i nauczyć, że każdy powinien traktować te ba-

eprasa.pl df8ae7756b

dania jak Abecadło. Każdy powinien mieć przebadanych tych 11 mutacji, to jest ten cel. Oczywiście problemem jest cena badań; zależy mi, by kosztowały 150-200 zł.

To kwota, na którą każdy może sobie pozwolić.

Podobnie jeśli chodzi o badanie sześciu pierwiastków. Badanie kosztuje ok, 60 zł a ma bardzo duży potencjał w diagnostyce ewentualnych predyspozycji genetycznych do zachorowań na raka.

Na jakim etapie obecnie znajdują się badania pierwiastków?

Mamy bardzo dobre wyniki programu, w którym optymalizowaliśmy arsen i selen. To co istotne, to fakt że bardzo ważnym czynnikiem w prewencji, zwłaszcza kobiet, jest kwestia arsenu. Jeśli jego poziom jest wysoki, wiąże się to z kilkakrotnie zwiększonym ryzykiem raka. Powinniśmy też optymalizować poziom innych pierwiastków, takich jak arsen, selen, cynk, ołów. W zależności od poziomu, a więc niedoboru lub nadwyżki stosujemy odpowiednie preparaty lub suplementy.

Jakie są pana plany badawcze na przyszłość?

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

W tej chwili skupiamy się na optymalizacji pierwiastków w organizmie, aby zmniejszyć ryzyko raka i poprawić wyniki leczenia.

> *Mamy na przykład bardzo ciekawe wyniki dotyczące selenu i jego wpływu na zmniejszenie śmiertelności u mężczyzn z rakiem nerki. Widzimy, że* **ODPOWIEDNI POZIOM SELENU MOŻE DZIESIĘCIOKROTNIE ZMNIEJSZYĆ ŚMIERTELNOŚĆ** *w ciągu 5 lat od rozpoznania raka nerki.*

Planujemy również dalsze badania nad witaminami i innymi czynnikami modyfikującymi ekspresję genów. Chcemy lepiej zrozumieć, jak te czynniki wpływają na ryzyko nowotworów i ogólną śmiertelność oraz jak możemy je wykorzystać w leczeniu.

Jak ocenia pan pozycję polskiej genetyki na tle międzynarodowym?

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

Nasze prace są doceniane na całym świecie, a Polska odgrywa znaczącą rolę w międzynarodowych badaniach. W jednym z największych rejestrów międzynarodowych z Toronto, najwięcej przypadków pochodzi z Polski, co pokazuje, jak duży wkład mamy w te badania.

Ciągle dąży pan do tego, żeby odkryć więcej...

Niektórzy nawet podejrzewają, że powinienem już przestać, ale na razie jestem w bardzo dobrej kondycji psychofizycznej. Wciąż jest wiele do odkrycia i zrobienia. Mam nowe pomysły i plany.

> *Niektórzy mogą uważać, że już osiągnąłem dużo, ale ja wciąż czuję, że jest jeszcze wiele do zrobienia.* **MAM POCZUCIE, ŻE JESZCZE DUŻO MOŻEMY ZROBIĆ, ABY POPRAWIĆ ŻYCIE PACJENTÓW.**

Czy jest jakaś szczególna historia pacjentki, która zapadła panu w pamięć?

eprasa.pl df8ae7756b

Jest wiele takich historii. Cieszymy się, gdy udaje nam się uratować życie pacjentkom, które trafiły do nas przypadkiem, a które dzięki leczeniu żyją. Te historie są dla nas bardzo ważne. Ale szczerze mówiąc, zapadają mi w pamięć również przypadki, w których nie mogliśmy pomóc. To bardzo trudne, szczególnie gdy wiemy, że zrobiliśmy wszystko, co mogliśmy, a mimo to wynik nie był pozytywny. Takie sytuacje są częścią naszej pracy, ale nigdy nie przestają być bolesne.

Nie można się do tego przyzwyczaić...

Każda taka sytuacja jest trudna, i mimo że mamy już pewne doświadczenie, nigdy nie jest łatwo pogodzić się z porażką. Zawsze staramy się zrobić wszystko, co w naszej mocy, ale czasem natura jest silniejsza. To jest coś, z czym musimy się mierzyć na co dzień.

To część życia, której nie można w pełni zrozumieć ani zaakceptować, ale może to dobrze, bo gdybyśmy wiedzieli wszystko, mogłoby to prowadzić do większych problemów.

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

Zgadzam się. Wiedza ma swoje granice, a niektóre rzeczy po prostu musimy zaakceptować, nawet jeśli ich nie rozumiemy. To, co robimy, jest oparte na nauce i dowodach, ale zawsze jest też miejsce na intuicję i wiarę, bo bez nich nie można by było iść naprzód.

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

GENETYKA I EPIGENETYKA



prof. Małgorzata Dawidowska

CHCEMY, BY NASZE BADANIA PRZYCZYNIŁY SIĘ DO ROZWOJU NOWYCH TERAPII

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

BADAMY ZARÓWNO CHOROBY RZADKIE, JAK CZĘSTO WYSTĘPUJĄCE. *Naszym celem jest jak najlepsze ich poznanie oraz ich podłoża molekularnego. Dzięki temu skróci się czas oczekiwania pacjenta na prawidłowe rozpoznanie i właściwe leczenie –* **MÓWI PROF. MAŁGORZATA DAWIDOWSKA** *z Instytutu Genetyki Człowieka Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu.*



Rozmawiała **Anna Rogala**

Instytut Genetyki Człowieka Polskiej Akademii Nauk (IGC PAN) jest znany nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Wchodzicie w głąb biologii molekularnej, chcąc poznać m.in. przyczyny nowotworów czy chorób rzadkich, by potem było możliwe ich skuteczne leczenie?

W centrum naszego zainteresowania jest genetyka, epigenetyka oraz wiele innych obszarów, które wcho-

eprasa.pl df8ae7756b

dzą w zakres biologii molekularnej. Składamy te obszary jak puzzle, żeby poznać człowieka i jego choroby, a genetyka jest punktem wyjścia do naszych badań. Badamy zarówno choroby rzadkie, np. pierwotną dyskinezę rzęsek (*primary ciliary dyskinesia*, PCD), stożek rogówki, rzadkie zaburzenia determinacji płci, rzadkie nowotwory, jak i choroby częste, choroby sercowo-naczyniowe, choroby zapalne jelit, czy powszechnie występujące nowotwory. Stanowią ważny problem medyczny i społeczny. Naszym celem jest jak najlepsze ich poznanie oraz ich podłoża molekularnego.

> *Prowadzimy badania genetyczne i epigenetyczne, a następnie* **ANALIZY FUNKCJONALNE, ŻEBY DOSTARCZYĆ WIEDZY NA TEMAT TYCH CHORÓB,** *co pozwoli nam stworzyć narzędzia i algorytmy do ich diagnostyki.*

eprasa.pl df8ae7756b

Dzięki temu skróci się czas oczekiwania pacjenta na prawidłowe rozpoznanie i właściwe leczenie. Chcemy również, aby wyniki naszych badań przyczyniły się do rozwoju nowych terapii.

Niedawno na łamach prestiżowego magazynu Nature Communications ukazał się artykuł prezentujący wyniki badań prof. Macieja Giefinga, dyrektora IGC PAN, które mogą zrewolucjonizować leczenie chłoniaka Hodgkina. Jaką rolę odgrywają badania genetyczne w diagnostyce chorób nowotworowych?

Genom komórek nowotworowych jest bardzo złożony, a obraz molekularny chorób nowotworowych – zróżnicowany. Dlatego badania genetyczne są bardzo ważne. Dzięki nim lepiej poznajemy te choroby i dostarczamy wiedzy, którą możemy przełożyć na diagnostykę. Każdy nowotwór zaczyna się od zmiany – aberracji genetycznej, ale w trakcie rozwoju nowotworu dochodzi do powstawania nowych, kumulujących się aberracji genetycznych. Często tych

eprasa.pl df8ae7756b

zmian jest tak wiele, że nie jest łatwo jednoznacznie stwierdzić, które z nich rzeczywiście przyczyniły się do powstania nowotworu, a które powstały niejako „przy okazji” intensywnych podziałów komórek nowotworowych.

Prof. Maciej Giefing wraz z zespołem z Zakładu Genetyki Nowotworów w IGC PAN w ramach współpracy międzynarodowej m.in. z badaczami z Instytutu Genetyki Człowieka Uniwersytetu w Ulm oraz z Max-Delbrück Center for Molecular Medicine w Berlinie prowadzili prace nad znaczeniem mutacji w genie *IRF4* dla rozwoju chłoniaka Hodgkina. To przykład tego, że nawet bardzo mała zmiana w sekwencji DNA może mieć poważne konsekwencje – istotna jest nie tyle wielkość zmiany, ale przede wszystkim jej konsekwencje.

Naukowcy wykazali, że mała zmiana w genie kodującym białko o tej samej nazwie powoduje w nim zamianę zaledwie pojedynczego aminokwasu.

eprasa.pl df8ae7756b

Białko IRF4 jest odpowiedzialne za regulację działania wielu różnych genów, ale **POD WPŁYWEM ZMIANY TEGO JEDNEGO AMINOKWASU ZACZYNA ROZPOZNAWAĆ I REGULOWAĆ INNĄ PULĘ GENÓW** *niż białko prawidłowe.*

A to z kolei przeprogramowuje prawidłowy limfocyt B i przekształca go w komórkę chłoniaka.

W Instytucie były prowadzone również badania dotyczące genetycznych podstaw mukowiscydozy.

Mukowiscydoza jest najczęściej występującą w populacji europejskiej chorobą uwarunkowaną genetycznie, związaną z mutacją pojedynczego genu. Zwykle rodzice dziecka to osoby zdrowe, będące nosicielami mutacji. Gdy dziecko odziedziczy zmutowany gen po matce i po ojcu, dochodzi do rozwoju mukowiscydozy. Szacuje się, że jedna na 25 osób jest nosicielem zmutowanego genu. Obecnie znanych jest ponad 800 mutacji w genie *CFTR*. Badania nad mukowiscydozą zo-

eprasa.pl df8ae7756b

stały zainicjowane w latach 90. przez prof. Michała Witta, poprzedniego dyrektora Instytutu. Standardowe testy diagnostyczne mukowiscydozy, tzw. testy paskowe, zostały opracowane na bazie badań populacji z Europy Zachodniej. Badania prowadzone w Instytucie pokazały, że populacja polskich chorych z mukowiscydozą ma specyficzny profil mutacji genu *CFTR*, co pozwoliło opracować modelowy system diagnostyki molekularnej mukowiscydozy dla populacji polskiej.

Instytut pracuje również nad pierwotną dyskinezą rzęsek (PCD), rzadką chorobą genetyczną.

Pierwotna dyskineza rzęsek jest nazywana chorobą nieruchomych rzęsek. Rzęski występują na tzw. komórkach orzęsionych obecnych m.in. w układzie oddechowym. Ich rolą jest przesuwanie śluzu wraz z bakteriami, które na bieżąco powinny być ewakuowane z dróg oddechowych. Jeśli rzęski są nieruchome lub poruszają się w sposób nieprawidłowy, dochodzi do nawracających infekcji górnych dróg oddechowych oraz innych nieprawidłowości.

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

Objawy PCD są niespecyficzne, można pomylić ją z innymi chorobami np. z mukowiscydozą. Obecnie znamy około 50 genów, odpowiedzialnych za tę chorobę. **CELEM BADAŃ ZESPOŁU PROF. EWY ZIĘTKIEWICZ JEST ODKRYCIE NOWYCH GENÓW WYWOŁUJĄCYCH PCD, NOWYCH MUTACJI W ZNANYCH GENACH PCD** *oraz określenie funkcji tych genów i skutków mutacji, celem poprawy diagnostyki.*

Zespół prof. Ziętkiewicz wykorzystuje zaawansowane metody obrazowania mające na celu analizę budowy i ruchu rzęsek. Wykorzystuje też ciekawy model zwierzęcy – płazińce, czyli robaki z rodzaju *Planaria*, które poruszają się dzięki rzęskom – bardzo podobnym do ludzkich – znajdującym się na stronie brzusznej robaka. Karmione są one wątróbką, w której „przemyca” się cząsteczki, zmieniające ekspresje badanych genów.

eprasa.pl df8ae7756b

Następnie obserwuje się robaki, jak się poruszają: prawidłowo czy mniej sprawnie. Dzięki tym badaniom możemy sprawdzić, czy geny, które podejrzewamy o udział w PCD faktycznie zmieniają funkcjonowanie rzęsek.

Pani zainteresowania naukowe obejmują badania genetyczne i epigenetyczne nad ostrą białaczką limfoblastyczną (*acute lymphoblastic leukemia*, ALL), najczęstszym nowotworem wieku dziecięcego.

Interesuje nas podtyp ostrej białaczki limfoblastycznej, wywodzący się z prekursorów limfocytów T, czyli z komórek, które powinny prawidłowo rozwinąć się w dojrzałe limfocyty T, ale wskutek różnych aberracji nie przekształcają się w prawidłowe limfocyty T. Zatrzymują się na niedojrzałym etapie i nie pełnią swoich funkcji, jednak zyskują zdolność do intensywnych podziałów. Jeżeli w organizmie pojawia się bardzo dużo nieprawidłowych prekursorów limfocytytów T, to stanowią one zagrożenie dla całego organizmu. Podtyp T--ALL, czyli ostra białaczka limfoblastyczna T-komórkowa, stanowi zaledwie 15% wszystkich przypadków

eprasa.pl df8ae7756b

białaczki ALL. To jest choroba, która nieleczona w krótkim czasie prowadzi do śmierci. Jest ona jeszcze niewystarczająco poznana, ale wiemy, że jest bardziej agresywna w porównaniu do innych podtypów ALL.

> *U niektórych pacjentów dochodzi do oporności na leczenie i do nawrotu choroby. Te dwie kwestie interesują nas najbardziej, ponieważ* **JEŚLI DOJDZIE DO WZNOWY, CZYLI DO NAWROTU, TO SZANSE NA WYLECZENIE PACJENTA SĄ NIEZBYT DUŻE, OKOŁO 70 PROC. DZIECI UMIERA.** *Dlatego chcemy jak najlepiej poznać T-ALL oraz znaleźć takie cechy komórek białaczkowych, które będzie można wykorzystać jako markery złej prognozy.*

Obecnie powszechnie stosowanym sposobem oceny ryzyka w T-ALL jest sprawdzanie, jak pacjent

eprasa.pl df8ae7756b

odpowiada na terapię, poprzez tzw. monitorowanie minimalnej choroby resztkowej – w trakcie leczenia badany jest poziom komórek białaczkowych. Pacjenci, u których poziom choroby resztkowej utrzymuje się długo, są najbardziej zagrożeni nawrotem. Ale monitorowanie choroby resztkowej wymaga czasu – odbywa się w trakcie kilku pierwszych tygodni leczenia. My szukamy takich markerów, które już przy rozpoznaniu T-ALL pozwolą wskazać pacjentów najbardziej zagrożonych nawrotem, a przez to pozwolą od samego początku objąć ich bardziej intensywnym lub jeśli to możliwe – celowanym leczeniem.

Obecnie realizujemy nowy projekt we współpracy z Uniwersytetem Medycznym w Łodzi i Politechniką Śląską. Badania mają na celu poznanie mechanizmów, które prowadzą do nawrotu choroby. Chcemy prześledzić ewolucję białaczki: od diagnozy do wznowy, co zmieniło się w komórkach, jak zmieniły one swoje funkcjonowanie, dlaczego nabrały bardziej agresyw-

eprasa.pl df8ae7756b

nego fenotypu, nie dały się wyeliminować i doprowadziły do wznowy. Do tego celu wykorzystujemy analizę ekspresji genów na poziomie pojedynczych komórek.

W ubiegłym roku za prace nad ostrą białaczką limfoblastyczną została Pani uhonorowana Nagrodą Naukową Miasta Poznania.

To nagroda za cykl pięciu prac, opublikowanych w latach 2021-22. Dotyczyły one badań naszego zespołu głównie nad znaczeniem miRNA w T-ALL. Wiedzę z tych prac wykorzystujemy obecnie w naszych kolejnych badaniach – łączymy wiedzę na temat roli miRNA w T-ALL z innymi poziomami biologii T-ALL, które teraz badamy. Prowadzimy tzw. badania multiomiczne – całościowe (badamy genom, transkryptom, transkryptom miRNA, metylację DNA) posługując się dodatkowo algorytmami uczenia maszynowego, czyli sztuczną inteligencją, aby lepiej wykorzystać potencjał tych danych. W tym zakresie współpracujemy z bioinformatykami z Politechniki Śląskiej.

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

Została już opatentowana opracowana w Instytucie innowacyjna metoda wykrywania genetycznej predyspozycji do nowotworów piersi.

Większość nowotworów powstaje na skutek zmian genetycznych, które pacjent nabywa w czasie życia. Około 10 proc. nowotworów rozwija się w wyniku predyspozycji genetycznych. Metoda opracowana przez zespół prof. Andrzeja Pławskiego z Innowacyjnego Centrum Medycznego IGC PAN pozwala wykrywać mutacje w dwóch genach, które warunkują zachorowania na nowotwór piersi w bardzo młodym wieku i o agresywnym przebiegu. Metoda została opatentowana i ma duży potencjał wykorzystania w praktyce.

Ważne jest, żeby **IDENTYFIKOWAĆ TYCH PACJENTÓW Z PREDYSPOZYCJĄ DO ZACHOROWANIA NA NOWOTWÓR,** *ponieważ należy objąć ich odpowiednią profilaktyką.*

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

Niedawno w Instytucie uruchomiliśmy Centrum Transferu Technologii, czyli jednostkę, która będzie nas wspierać w komercjalizacji wyników naszych badań, co pozwoli na szybsze ich przełożenie na korzyści dla społeczeństwa.

W ostatnich latach obserwujemy dynamiczny rozwój diagnostyki genetycznej. Jak Pani ocenia rozwój biologii molekularnej w Polsce?

Z perspektywy mojego doświadczenia, m.in. jako recenzenta prac doktorskich, które stanowią zwykle część większego projektu naukowego, często jestem pod dużym wrażeniem dociekliwości naukowej, wykorzystywania wielu nowoczesnych metod i modeli badawczych. Uważam, że są w Polsce zespoły naukowe, które stawiają ważne pytania naukowe i właściwie identyfikują istotne dla społeczeństwa problemy badawcze. Wśród osób recenzujących projekty naukowe np. dla NCN dość powszechna jest opinia, że jest znacznie więcej bardzo dobrych projektów, zasługujących na finansowanie, niż pozwalają na to możliwości agencji finansu-

eprasa.pl df8ae7756b

jących badania. Niestety, nauka w Polsce jest wciąż bardzo niedofinansowana, co nie pozwala w pełni wykorzystać potencjału naukowców i jednostek badawczych w naszym kraju. Mimo to, prace polskich badaczy, również z naszego Instytutu, są publikowane w renomowanych czasopismach naukowych, choć takich bardzo dobrych badań, przy lepszym finansowaniu mogłoby być znacznie więcej.

> *Konieczne jest utrwalenie przekonania, również wśród osób decydujących o przydziale funduszy na badania, że* **FINANSOWANIE NAUKI NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE TO DOBRA INWESTYCJA, KTÓRA PRZEKŁADA SIĘ NA KORZYŚCI DLA SPOŁECZEŃSTWA** *i dla rozwoju gospodarczego.*

Cieszy natomiast fakt, że w wielu ośrodkach klinicznych – zajmujących się opieką nad pacjentami – są już

eprasa.pl df8ae7756b

coraz bardziej dostępne badania genetyczne nowej generacji. To niezwykle ważne, zwłaszcza w przypadku chorób rzadkich i nowotworowych.

Czy dzięki genetycznym badaniom naukowym nadchodzi era medycyny spersonalizowanej?

Zdecydowanie tak. Nieustanny rozwój nowych metod, które są wykorzystywane w wielu obszarach badań nad chorobami człowieka, pokazują obraz choroby zwykle bardziej złożony niż moglibyśmy przepuszczać. Ale świadomość tej złożoności i różnorodności jest bardzo ważna, szczególnie w przypadku chorób nowotworowych. Dziś wiemy, że pacjenci z pozornie tym samym typem nowotworu, na poziomie molekularnym różnią się między sobą – ich nowotwory się różnią, więc nie powinny być leczone w ten sam sposób. Dzięki tej wiedzy możemy rozwijać medycynę personalizowaną.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

GENETYKA I EPIGENETYKA



Fot. Shutterstock

BADANIA GENETYCZNE RATUJĄ ŻYCIE

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

ROZMOWA Z ELŻBIETĄ KATARZYNĄ BIERNACKĄ, *pełnomocnikiem ZG PTK ds. badań genetycznych w kardiologii.*



Rozmawiała **Dorota Bardzińska**

O genetyce i badaniach genetycznych najczęściej mówi się w kontekście onkologii czy chorób rzadkich. Jakie znaczenie badania genetyczne mają w kardiologii?

Bardzo duże. Nie ma nowoczesnej kardiologii bez badań genetycznych. Przede wszystkim dlatego że pewne choroby dziedziczne - mówimy tu o chorobach monogenowych - stwarzają wysokie ryzyko nagłego zgonu sercowego, szczególnie u młodych, nawet pozornie zdrowych ludzi. Te choroby to kardiomiopatie, kanałopatie, hypercholesterolemia rodzinna i choroby aorty, które są najczęstszą przyczyną nagłego zgonu sercowego u ludzi młodych <35

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

roku życia. Często ludzie, którzy nie są nieświadomi swojej choroby, uprawiają sport, pracują fizycznie, nie mając świadomości, że grozi im nagły zgon sercowy w mechanizmie zaburzeń rytmu, zawału serca



Prof. dr hab. n. med. Elżbieta Katarzyna Biernacka

– prowadzi Poradnię zaburzeń rytmu o podłożu genetycznym w Narodowym Instytucie Kardiologii w Aninie. Przewodnicząca Asocjacji Elektrokardiologii Nieinwazyjnej i Telemedycyny w latach 2021-2023. Członek Europejskiej Asocjacji Rytmu Serca EHRA, członek grupy roboczej ECGen, EHRA. Pełnomocnik ZG PTK ds. badań genetycznych w kardiologii.

eprasa.pl df8ae7756b

czy też pęknięcia aorty. Badania genetyczne pozwalają na wczesne rozpoznanie choroby i wdrożenie leczenia lub odpowiedniego stylu życia, który może zapobiec groźnym powikłaniom.

Do tej pory mówiliśmy o badanach genetycznych w aspekcie ich wartości diagnostycznej i rokowniczej, w pewnym stopniu również terapeutycznej, gdyż od prawidłowego wczesnego rozpoznania i oceny ryzyka zależy leczenie farmakologiczne, operacyjne lub zabezpieczenie pacjenta kardiowerterem-defibrylatorem.

> *Trzeba jednak podkreślić, że właśnie* **WKRACZAMY W NOWĄ ERĘ LECZENIA CHORÓB MONOGENOWYCH,** *czyli w erę terapii genowej.*

Pierwsze próby leczenia niektórych ciężkich zespołów będącymi genokopiami kardiomiopatii przerostowej, są już na etapie badań klinicznych, a terapia ge-

eprasa.pl df8ae7756b

nowa innych kardiomiopatii, takich jak przerostowa czy arytmogenna, na etapie zaawansowanych badan eksperymentalnych.

W jaki sposób diagnozuje się te choroby?

Postawienie rozpoznania oczywiście nie zaczyna się od badania genetycznego, ale od oceny objawów, z którymi zgłasza się pacjent do lekarza. Lekarz wykonuje podstawowe badania, przede wszystkim EKG.

EKG jest niezwykle wartościową metodą w diagnostyce kanałopatiii i kardiomiopatii. Właściwie większość tych chorób można wstępnie rozpoznać lub wysunąć podejrzenie na podstawie elektrokardiogramu – prostego, taniego, łatwo dostępnego badania. Lekarz, który na podstawie EKG podejrzewa kardiomiopatię lub kanałopatię, powinien wykonać badania nieinwazyjne jak ECHO serca, badanie holterowskie, próbę wysiłkową w zależności od obrazu klinicznego. Dalsza diagnostyka obejmuje bardziej zaawansowane metody obrazowe lub inwazyjne. Na tym etapie po-

eprasa.pl df8ae7756b

dejrzenia kardiomiopatii czy kanałopatii lub rozpoznania którejś z tych chorób, należy wykonać badanie genetyczne.

Jakie objawy mogą świadczyć o kardiomiopatii lub kanałopatii? Co skłania do próby postawienia rozpoznania tych chorób?

Są dwie ścieżki diagnostyczne. Pierwsza dotyczy pacjentów, który przychodzą do lekarza z powodu pewnych dolegliwości, np. mieli utratę przytomności lub kołatanie serca albo duszność, obrzęki wokół kostek. Ograniczenie tolerancji wysiłku lub utrata przytomności to najbardziej charakterystyczne cechy kardiomiopatii lub kanałopatii. Zdarza się też, że podejrzenie choroby wysuwa się na podstawie przypadkowo wykonanego badania EKG u pacjenta bez dolegliwości.

Druga ścieżka obejmuje badania rodzin pacjentów z chorobami układu krążenia o podłożu genetycznym. Zawsze powinno się zbadać rodzeństwo, dzieci, rodziców chorego.

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

Badanie genetyczne nie tylko umożliwia rozpoznanie choroby i prowadzenie dalszego leczenia lub obserwacji, ale również **POZWALA ZWOLNIĆ Z DALSZEJ OBSERWACJI TYCH KREWNYCH,** *którzy nie są nosicielami patogennego wariantu.*

Proszę sobie wyobrazić ciężko chorą matkę trojga dzieci, która ma wysokie ryzyko nagłego zgonu i wszczepiony defibrylator. I w badaniu dzieci okazuje się, że jedno z nich jest nosicielem patogennego wariantu genu, odpowiedzialnego za chorobę matki. Wiadomo wtedy, że dalsza obserwacja obowiązuje tylko w przypadku tego dziecka. Może nie być chore, ale wymagać np. zmiany stylu życia albo rezygnacji z uprawiania sportu, dzięki czemu choroba może się nigdy nie ujawnić. Pozostałe dzieci, jako zdrowe, są zwolnione z dalszej obserwacji.

Czy to prawda, że kardiomiopatie i kanałopatie są jedną z najczęstszą przyczyn nagłych zgonów sercowych u młodych sportowców?

eprasa.pl df8ae7756b

Tak. Kardiomiopatia przerostowa i kardiomiopatia arytmogenna prawej komory są głównymi przyczynami nagłych zgonów młodych sportowców do 35. roku życia. Wśród przyczyn nagłych zgonów młodych ludzi w czasie uprawiania sportu są również niektóre kanałopatie, szczególnie wielokształtny częstoskurcz komorowy zależny od katecholamin i zespół wydłużonego QT. Po 35. roku życia najczęstszą przyczyną nagłych zgonów u sportowców jest choroba niedokrwienna serca.

W grupie młodych sportowców są przeprowadzane rutynowo badania, które pozwoliłyby wykryć te choroby, np. EKG?

EKG ma bardzo wysoką wartość diagnostyczną w kanałopatiach i kardiomiopatiach. Jest najważniejszym badaniem przesiewowym, które właściwie jest obecnie obowiązkowe w wielu grupach sportowców w wielu krajach. Bardzo mnie to cieszy, kiedy widzę, że kluby sportowe wymagają zaświadczenia od lekarza sportowego, i że badanie EKG jest obowiązkowe.

eprasa.pl df8ae7756b

To postęp, który jest wynikiem naszej pracy, pracy kardiologów na całym świecie. **SZCZEGÓLNIE KARDIOLOGÓW WŁOSKICH, KTÓRZY MAJĄ NAJWIĘKSZE ZASŁUGI W IMPLEMENTACJI EKG** *w badaniach przesiewowych sportowców.*

Nadal jednak zdarza się, że piłkarz mdleje na boisku, mimo że miał wykonane EKG...

Choroby o podłożu genetycznym na ogół charakteryzują się nieprawidłowym elektrokardiogramem, ale oczywiście bywają takie, jak częstoskurcz komorowy zależny od katecholamin, w których EKG spoczynkowe nie wykazuje nieprawidłowości. Podobnie w chorobie niedokrwiennej serca czy anomaliach tętnic wieńcowych spoczynkowy EKG może być prawidłowy. Nie da się wykluczyć wszystkich możliwych zagrożeń nie tylko na podstawie EKG, ale czasami nawet po wykonaniu wielu badań. Dodatkowo interpretacja EKG u sportowców jest trudna, ponieważ sam

eprasa.pl df8ae7756b

trening powoduje, że EKG jest inny niż u osoby nieuprawiającej sportu.

Zresztą sami sportowcy czasami podejmują nieodpowiedzialne decyzje. Ghańczyk Raphael Dwamena zmarł nagle podczas meczu na boisku, bo mimo że był chory, sam zażądał wyłączenia defibrylatora.

Trafiają do Pani młodzi sportowcy. Jeśli podejrzewa Pani kardiomiopatię lub kanałopatię, kieruje Pani pacjenta na badanie genetyczne? Czy takie badanie jest refundowane?

To poważny problem w Polsce. Na badanie genetyczne może skierować pacjenta z podejrzeniem choroby serca o podłożu genetycznym tylko genetyk, jeżeli badanie ma być refundowane przez NFZ. A oczekiwanie na wizytę u genetyka to wiele miesięcy, a nawet kilka lat. U nas wykonuje się badania genetyczne w ramach prac naukowych.

Nawet jeżeli to jest sprawa życia i śmierci, jak w przypadku tych chorób?

eprasa.pl df8ae7756b

W przypadku pilnej konsultacji jest to kilka miesięcy, ale tylko w jednym mieście w Polsce. Dokładnie to sprawdziłam, dzwoniąc do wszystkich poradni i pytając o terminy.

> *Kolejki do poradni genetycznych są ogromne, genetyków klinicznych w Polsce jest 150, zajmujących się głównie innymi chorobami.* **CHOROBY KARDIOLOGICZNE W PORADNIACH GENETYCZNYCH STANOWIĄ MARGINES.**

Nie ma wielu genetyków, którzy są ekspertami w sprawach kardiologicznych. Natomiast my, kardiolodzy zajmujący się kardiomiopatiami i kanałopatiami, wiemy, kogo i kiedy kierować na badanie genetyczne. Dlatego Polskie Towarzystwo Kardiologiczne powołało zespół ekspertów ds. genetyki w kardiologii, którego miałam przyjemność być przewodniczącą. Dzięki

eprasa.pl df8ae7756b

pracom tego zespołu powstał ważny dokument – „Badania genetyczne w kierunku dziedzicznych chorób sercowo-naczyniowych” – który ukazał się w „Kardiologii Polskiej”.

Jakie były jego konkluzje?

Jest to stanowisko PTK przy wsparciu Polskiego Towarzystwa Genetyki Człowieka i stowarzyszeń pacjentów z chorobami sercowo-naczyniowymi. Zawarliśmy w nim wskazania do wykonywania badań genetycznych w chorobach układu krążenia, a także przedstawiliśmy problemy organizacyjne. Określiliśmy, jakie warunki powinno spełniać laboratorium, które wykonuje badanie genetyczne, kto powinien kierować na badanie, kto je przeprowadzać i interpretować. Doszliśmy do porozumienia z genetykami w następującej sprawie: my, kardiolodzy, którzy pracujemy w ośrodkach eksperckich, zajmujących się kardiomiopatiami, kanałopatiami oraz chorobami rzadkimi, powinniśmy mieć prawo do kierowania na badania genetyczne refundowane przez NFZ. To

eprasa.pl df8ae7756b

nasze wspólne stanowisko i na jego podstawie będziemy się starać o uzyskanie refundacji badań genetycznych.

> *Naszą nadzieją na to, że badania te będą refundowane jest Narodowy Program Chorób Układu Krążenia. W tym programie* **MAM PRZYJEMNOŚĆ PRZEWODNICZYĆ GRUPIE, KTÓRA ZAJMUJE SIĘ KARDIOMIOPATIAMI I KANAŁOPATIAMI.**

Zależy nam na tym, żeby refundacja badań genetycznych znalazła się w programie w możliwie najbliższym czasie. Chodzi o to, żeby na początek kardiolodzy przynajmniej w kilku ośrodkach eksperckich w Polsce mieli prawo do wystawiania skierowań na badania genetyczne z pominięciem poradni genetycznej. Dzięki temu pacjent ze zdecydowanymi wskazaniami do badania genetycznego będzie mógł je mieć

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

wykonane od razu, bez czekania wiele miesięcy czy kilka lat na konsultację genetyczną. Dzięki temu uratowalibyśmy wiele istnień.

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

GENETYKA I EPIGENETYKA



Fot. Piotr Woźniakiewicz

CHOROBY GENETYCZNE KRYJĄ SIĘ POD RÓŻNEGO TYPU MASKAMI

Prof. dr hab. n. med. Anna Latos-Bieleńska z nagrodą Wszystko dla Pacjentów, za działalność na rzecz chorych z chorobami rzadkimi

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

Konsultacji genetycznej zawsze wymaga rozpoznanie „mózgowe porażenie dziecięce”, które nawet w 70% przypadków jest maską rzadkich chorób genetycznych. Diagnoza autyzmu, ale też niepowodzenia prokreacji, brak ciąży, liczne poronienia: **ZA WIELOMA Z NICH MOGĄ SIĘ KRYĆ CHOROBY RZADKIE - MÓWI PROF. ANNA LATOS-BIELEŃSKA,** *konsultant krajowa w dziedzinie genetyki klinicznej.*



Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

Badania genetyczne to rewolucja dla osób z chorobami rzadkimi. Dlaczego są tak ważne?

Aż 80% chorób rzadkich jest spowodowanych zmianami materiału genetycznego. Najczęściej są to choroby uwarunkowane jednogenowo, najtrudniejsze do diagnostyki genetycznej. Jeśli się do tego doda, że dana choroba rzadka może być spowodowana wieloma różnymi

eprasa.pl df8ae7756b

zmianami w określonym genie, a także że często ta sama choroba rzadka może być spowodowana zmianami w bardzo wielu różnych genach, można sobie wyobrazić, jak wielka jest trudność w badaniu podłoża molekularnego chorób rzadkich. Dlatego dopóki nie było technicznej możliwości wykonania badania materiału genetycznego – w inny sposób niż bardzo prostym badaniem kariotypu czy prostymi badaniami molekularnymi – ustalenie rozpoznania choroby rzadkiej było w bardzo wielu przypadkach niemożliwe. Chorzy musieli czekać na postęp w genetyce. Postęp nastąpił w 2003 roku, kiedy po raz pierwszy zsekwencjonowano ludzki genom, to wtedy nastąpiło ogromne przyspieszenie w badaniu podłoża molekularnego chorób genetycznych u człowieka.

Wprowadzenie **SEKWENCJONOWANIA NASTĘPNEJ GENERACJI** *było niepraw-dopodobnym przełomem technologicz-nym.*

eprasa.pl df8ae7756b

Początkowo badania oparte na sekwencjonowaniu następnej generacji były bardzo drogie, ale z czasem taniały i stawały się coraz bardziej dostępne.

Spowodowało to odkrywanie nowych genów i lawinowe powiązanie zmian w tych genach (mutacji) z chorobami genetycznymi. Ten proces nie został zakończony, dużo już wiemy, ale stale trwa gromadzenie danych.

Bada się też genom nowotworów?

Nowotwór ma swój genom, ma takie zmiany genetyczne, których nie znajdziemy w prawidłowych komórkach ciała danego pacjenta. Nowotwór zawsze rozwija się wskutek zmian genetycznych, ale w ogromnej większości przypadków zmiany te ograniczone są do komórek nowotworowych. Terapia celowana w onkologii opiera się właśnie na wyniku badań molekularnych i jest ona dobierana pod względem rodzaju zmian genetycznych, a nie lokalizacji narządowej nowotworu.

W 5-10% przypadków pierwsza zmiana na drodze nowotworzenia już jest przy urodzeniu, występuje

eprasa.pl df8ae7756b

w każdej komórce ciała i to jest przyczyną nowotworów dziedzicznych. W badaniach genetycznych w onkologii bardzo dobrze się sprawdzają panele celowane NGS, które badają geny powiązane z nowotworzeniem. Proces identyfikacji tych genów nie został jeszcze zakończony, trwa nadal, choć dzieje się to bardzo szybko.

To wiedza, która zmienia się na naszych oczach?

Tak szybko się zmienia, że rekomendacje dotyczące diagnostyki genetycznej nowotworów czy chorób rzadkich powinny być aktualizowane właściwie co roku, a w zasadzie na bieżąco: dołącza się nowe geny do paneli genowych, nieco inaczej interpretuje się wyniki, zmienia się postępowanie, pojawiają się leki ukierunkowane na określone zmiany molekularne. Kiedy są dostępne leki do terapii celowanej, najpierw trzeba zidentyfikować pacjentów, którzy z takiej terapii mogą skorzystać, bez nowoczesnej diagnostyki genetycznej to jest niemożliwe. Nie wystarcza rozpoznanie kliniczne choroby, nawet jeśli jest pewne, tu musi być pre-

eprasa.pl df8ae7756b

cyzyjna wiedza o defekcie molekularnym u danego indywidualnego pacjenta.

Genetyka rozwija się tak dynamicznie, że można powiedzieć – zostajemy w tyle. Wszyscy: lekarze, którzy nie do końca wykorzystują możliwości diagnostyczne; decydenci, którzy zbyt wolno poszerzają tzw. „koszyk świadczeń gwarantowanych” o nowoczesne badania genetyczne, które są refundowane; legislacja, która nie uwzględnia tego, że genetyka jest czymś zupełnie innym, a badań genetycznych nie można porównać do badań biochemicznych krwi czy moczu. Są w genetyce medycznej pewne aspekty bioetyczne, których nie ma w innych dziedzinach medycyny.

> *Szczególnie* **REGULACJE PRAWNE DOTYCZĄCE SPRAW BIOETYCZNYCH** *związanych z rozwojem genetyki, są wszędzie na świecie opóźnione, prawo nie nadąża za genetyką.*

eprasa.pl df8ae7756b

Co tak naprawdę my dziś już możemy zbadać, jeśli chodzi o choroby rzadkie?

Należy zacząć od tego, że lekarz, którego pacjent ma chorobę rzadką, ale jeszcze o tym nikt nie wie, musi w ogóle pomyśleć o tym, że może to być choroba rzadka. Nie jest to proste, chorób rzadkich jest 8-10 tysięcy i są one niezwykle różnorodne klinicznie. Nie ma w medycynie takiego objawu, który nie mógłby być objawem jakiejś choroby rzadkiej. Są jednak pewne „maski”, pod którymi często kryją się choroby rzadkie. To np. niektóre wady wrodzone, zwłaszcza zespoły wad, to niepełnosprawność intelektualna – nawet wtedy, gdy pozornie została spowodowana okolicznościami porodu. Niepokojące są zachowania autystyczne dziecka, opisywano je w niektórych chorobach rzadkich. Zawsze konsultacji genetycznej wymaga rozpoznanie „mózgowe porażenie dziecięce”, które nawet w 70% przypadków jest maską rzadkich chorób genetycznych. Niepowodzenia prokreacji, brak ciąży, liczne poronienia – rów-

eprasa.pl df8ae7756b

nież. To częste sytuacje – za wieloma z nich mogą się kryć choroby rzadkie.

A jeśli lekarz nie pomyśli, że to może być choroba rzadka?

Jeśli lekarz nie pomyśli, że np. nietypowe objawy występujące u jego pacjenta, czy brak reakcji na typową terapię mogą wskazywać na chorobę rzadką, to będzie pacjenta obserwował, diagnozował – ale bez badań genetycznych, a czas mija, zmiany się pogłębiają, niektóre z nich stają się nieodwracalne, pojawiają się powikłania, często nie można już za bardzo pomóc pacjentowi, a przy wczesnej diagnozie rokowanie byłoby znacznie lepsze. To problem chorych na choroby rzadkie wszędzie na świecie. Badania przeprowadzone w USA wykazały, że przed wprowadzeniem nowoczesnej diagnostyki genetycznej, właściwe rozpoznanie choroby rzadkiej stawiał dopiero ósmy specjalista, a do tego czasu pacjent miał 2-3 nieprawidłowe rozpoznania.

Wysunięcie podejrzenia choroby rzadkiej jest punktem zwrotnym?

eprasa.pl df8ae7756b

Od którego rozpoczyna się diagnostyka w tym kierunku. Przy tysiącach chorób rzadkich ścieżka diagnostyczna jest bardzo różna. Zwykle na początku są to proste badania u lekarza rodzinnego, potem skierowanie do odpowiedniego specjalisty; w zależności od dominujących objawów – np. do neurologa, kardiologa, okulisty i in. Czasem pacjent jest kierowany od razu do poradni genetycznej.

Z badaniami genetycznymi nie powinno się za bardzo zwlekać. Kiedyś były one wykonywane na koniec, gdy rozpoznanie choroby rzadkiej było niemal pewne; po wielu hospitalizacjach, badaniach obrazowych, biopsjach i in. Dziś wiemy, że nie powinno tak być. Badanie genetyczne musi być wykonane we właściwym momencie procesu diagnostycznego, nie jako pierwsze, ale też nie jako ostatnie.

Dlaczego tak ważne jest, by badanie genetyczne wykonać wcześnie?

Diagnostyka nie-genetyczna często nie prowadzi do ustalenia rozpoznania przyczynowego, a jest kosz-

eprasa.pl df8ae7756b

towna, wiąże się z kolejnymi pobytami w szpitalach, z wyłączeniem rodzica z normalnego funkcjonowania. To duże koszty dla rodziny i dla budżetu państwa, które można było zaoszczędzić, wykonując odpowiednio wcześnie badanie genetyczne.

> *Żeby jednak diagnostyka genetyczna była skuteczna i efektywna ekonomicznie,* **WAŻNY JEST WŁAŚCIWY DOBÓR TESTU GENETYCZNEGO.**

Jak taki test wybrać?

Wobec ogromnej liczby chorób genetycznych, także testów genetycznych są tysiące. Po to, żeby dobrze je dobrać, trzeba mieć podejrzenie przynajmniej dotyczące grupy chorób genetycznych; wtedy można dobrać test, który jest najwłaściwszy w danej sytuacji. Nie ma testu genetycznego skutecznego w 100 procentach. Nie wszystkie choroby rzadkie są uwarunkowane genetycznie, a także nie wszystkie rzad-

eprasa.pl df8ae7756b

kie choroby genetyczne mają poznane podłoże molekularne. Są też tzw. fenokopie: może się zdarzyć, że choroba przypomina chorobę rzadką, genetyczną, a tak naprawdę nią nie jest. Dlatego trzeba dużo wiedzieć o pacjencie, podłożu molekularnym diagnozowanej choroby czy grupy chorób i rodzajach dostępnych badań genetycznych, by dobrać właściwy test genetyczny.

Dobrze jest skorzystać z konsultacji lekarza genetyka, nawet w formie telekonsultacji, czy w formie telekonsylium. Bardzo ważne, żeby taka telekonsultacja czy udział w telekonsylium była świadczeniem refundowanym przez NFZ. Ukierunkowuje to diagnostykę, która dzięki temu będzie bardziej skuteczna. Jeśli mówimy o telekonsyliach, to są one niezwykle potrzebne nie tylko w diagnostyce genetycznej, ale ogólnie w opiece medycznej nad chorymi na choroby rzadkie. Takie telekonsylia już działają, są one na zasadzie koleżeńskiej pomocy dla lekarzy z innych ośrodków w opiece nad pacjentami z chorobami rzadkimi,

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

ale powinno to zostać uregulowane. Jest to dobra inwestycja, zapewni racjonalne korzystanie z diagnostyki i terapii i oszczędzi znaczne środki.

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

GENETYKA I EPIGENETYKA



Fot. shutterstock

CUKRZYCA TYPU 1, CUKRZYCA TYPU 2: TO MOGĄ BYĆ BŁĘDNE DIAGNOZY

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

Niektóre osoby z taką diagnozą mogą mieć cukrzycę monogenową, którą trzeba zupełnie inaczej leczyć. **POSTAWIENIE DIAGNOZY JEST MOŻLIWE DZIĘKI BADANIOM GENETYCZNYM,** *które rozwijają się w niesłychanie szybki sposób. Dzięki temu możemy lepiej pomóc pacjentom –* **MÓWI PROF. AGNIESZKA ZMYSŁOWSKA, DIABETOLOG.**



Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

Ponad 3,5 mln osób w Polsce choruje na cukrzycę. Zwykle mówimy o stylu życia, który ma wpływ na zachorowanie. Ale czy cukrzyca jest też uwarunkowana genetycznie?

Niezależnie od tego, z jakim typem cukrzycy mamy do czynienia, to genetyka ma znaczenie. W przypadku cukrzycy typu 2, nawet w ok. 40-70 proc. przypadków do jej wystąpienia predysponują czynniki genetycznej.

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

W przypadku cukrzycy typu 1, czyli tej, na którą zachorowują głównie dzieci i młodzież, to w ok. 40-50 proc. przypadków przyczyniają się do jej pojawienia się czynniki genetyczne. Z badań naukowych wiemy, że ryzyko rozwoju cukrzycy typu 2 u dziecka osoby chorującej na cukrzycę, wynosi nawet 40 proc. W przypadku cukrzycy typu 1 – to ok. 10 proc., jeśli choruje



Prof. dr hab. n. med. Agnieszka Zmysłowska

– kierownik Zakładu Genetyki Klinicznej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi i przewodnicząca Sekcji Nauk Podstawowych i Genetyki Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego.

eprasa.pl df8ae7756b

rodzic. Mówimy tu jednak tylko o pewnej predyspozycji, skłonności: czynniki genetyczne są ważne, jednak nie oznacza to zachorowania. Za to jednoznacznie z czynnikami genetycznymi są związane cukrzyce monogenowe.

Trochę to zaskakujące: genetyka ma większe znaczenie w przypadku cukrzycy typu 2 niż cukrzycy typu 1?

W przypadku cukrzycy typu 2 mamy opisanych już kilkaset wariantów genetycznych, których układy predysponują do zachorowania. Oczywiście, bardzo istotne są te czynniki, na które mamy wpływ, jak dieta, otyłość: całe życie „pracujemy” na to, czy cukrzyca u nas się ujawni. Obserwujemy jednak rodziny, w których to ryzyko przechodzi z pokolenia na pokolenie.

40 proc. ryzyka zachorowania przez dziecko to bardzo dużo: zwykle w przypadku cukrzycy typu 2 mówi się o stylu życia, który prowadzi do rozwoju choroby.

Styl życia jest bardzo ważny, ale nakłada się on na pewną predyspozycję do rozwoju cukrzycy typu 2.

eprasa.pl df8ae7756b

W przypadku cukrzycy typu 1, która jest chorobą autoimmunologiczną, **RÓWNIEŻ SĄ PEWNE PREDYSPOZYCJE DO ZACHOROWANIA, JEDNAK NIE OZNACZA TO, ŻE DANA OSOBA ZACHORUJE.** *Decydują przede wszystkim czynniki wirusowe, jak również dietetyczne.*

Jak to jest w przypadku małych dzieci, które często chorują na cukrzycę typu 1? Winny może być sposób odżywiania czy zakażenia wirusowe?

Uważa się, że największy wpływ na zachorowanie na cukrzycę typu 1 mają właśnie czynniki wirusowe. Musi zaistnieć jakiś czynnik środowiskowy, który nałoży się na czynniki genetyczne, w wyniku czego dochodzi do autodestrukcji komórek beta trzustki, czyli niszczenia komórek organizmu produkujących insulinę.

eprasa.pl df8ae7756b

Obecnie mamy już na to pewien wpływ; są pierwsze leki, które potrafią spowolnić postęp niszczenia komórek beta trzustki. Możemy odsunąć nawet o kilkanaście lat pojawienie się pierwszych objawów u dziecka. Warunkiem jest jednak wczesne rozpoznanie, gdy nie ma jeszcze objawów, ale już pojawiają się we krwi pierwsze przeciwciała przeciw komórkom beta trzustki.

Są jednak podtypy cukrzycy bardzo mocno uwarunkowane genetycznie?

To tzw. cukrzyce monogenowe, zależne od obecności wariantu patogennego w danym genie. W tym przypadku już nie zastanawiamy się, czy wystąpi cukrzyca, tylko kiedy to się stanie. Moment ujawnienia się hiperglikemii lub cukrzycy jest uzależniony od kilku czynników, m.in. od rodzaju mutacji, jej lokalizacji. Szacuje się, że w Polsce jest ok. 150-200 tys. pacjentów z cukrzycą monogenową. Część z nich nie wie, że ma ten typ cukrzycy, ma np. zdiagnozowaną cukrzycę typu 1 lub cukrzycę typu 2.

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

BADANIA GENETYCZNE W CUKRZYCACH MONOGENOWYCH, JEDNOGENOWYCH SĄ NIEZBĘDNE. *Pacjent może mieć rozpoznanie cukrzycy typu 1 lub typu 2 i otrzymuje leczenie jak w tych typach cukrzycy.*

Dzięki wykonaniu badań genetycznych, które potwierdzą cukrzycę monogenową, jesteśmy w stanie zaproponować zmianę leczenia: zarówno u konkretnego pacjenta, jak u jego rodziny, gdyż po zdiagnozowaniu cukrzycy monogenowej zapraszamy do badania rodzinę. W Zakładzie Genetyki Klinicznej Centralnego Szpitala Klinicznego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi działa Podania Chorób Rzadkich dla Dzieci i Młodzieży oraz Diabetogenetyki, gdzie zapraszamy do wykonywania badań celowanych, genetycznych.

Oznacza to, że dzięki badaniu genetycznemu można zmienić leczenie u pacjenta?

eprasa.pl df8ae7756b

Tak. Często wiąże się to z możliwością odstawienie insulinoterapii u dziecka, które miało rozpoznaną cukrzycę typu 1, a okazało się, że ma cukrzycę monogenową. W niektórych przypadkach możliwe jest leczenie doustne lekami z określonej grupy. Są też przypadki, gdy wystarcza samo stosowanie diety i aktywności fizycznej: tak jest w najczęstszej cukrzycy monogenowej – GCK-MODY (kiedyś MODY-2). Dzięki badaniom genetycznym możemy zmienić leczenie w całej rodzinie pacjenta.

Na jakim etapie powinno być wykonane badanie genetyczne w kierunku cukrzycy monogenowej? Każdy powinien sprawdzić, czy nie ma takiego rodzaju cukrzycy?

Nie. Wiele osób ma błędnie rozpoznaną cukrzycę typu 1 lub typu 2, dlatego ważny jest wywiad rodzinny. Musimy też wykluczyć obecność przeciwciał. Jeśli pacjent ma rozpoznaną cukrzycę typu 1, ale we krwi nie udaje się wykryć przeciwciał przeciw komórkom beta, to warto wykonać badanie genetyczne. Kolejna sprawa to czas wykrycia cu-

eprasa.pl df8ae7756b

krzycy: zwykle tzw. cukrzycę noworodkową rozpoznaje się, kiedy cukrzyca ujawniła się do 9-12 miesiaca życia dziecka. Większość dzieci w pierwszym roku życia nie choruje na cukrzycę tupu 1. 95 proc. rozpoznań cukrzycy u dzieci w 1. roku życia to cukrzyca monogenowa, noworodkowa. U tych dzieci mogą być obecne również wady wrodzone, zaburzenia neurologiczne. U niektórych można zmienić leczenie insuliną na leczenie doustne.

> *Kolejny objaw świadczący o tym, że może być to cukrzyca monogenowa, to małe zapotrzebowanie na insulinę:* **MIMO UPŁYWU LAT OKAZUJE SIĘ, ŻE TRZUSTKA NADAL WYDZIELA INSULINĘ,** *a przecież komórki trzustki powinny już zostać zniszczone. Warto zrobić badanie genetyczne.*

Badanie genetyczne warto też wykonać u osób, które mają łagodną i stabilną hiperglikemię na czczo (pod-

eprasa.pl df8ae7756b

wyższony poziom glukozy na czczo, który utrzymuje się kilka miesięcy). Często okazuje się że jest to GCK--MODY, która wymaga diety z niskim indeksem glikemicznym, aktywności fizycznej, a u kobiet w ciąży – najczęściej insulinoterapii.

Również wtedy, gdy pacjent ma zdiagnozowaną cukrzycę typu 2, ale nie ma otyłości, dużej nadwagi, insulinooporności, warto sprawdzić, czy to nie jest cukrzyca monogenowa, która powinna być inaczej leczona.

Badanie genetyczne może wykazać, że trzeba zmienić leczenie?

Jesteśmy w stanie dopasować je w wielu przypadkach do danego typu cukrzycy. Jest to skuteczne, gdy od rozpoznania cukrzycy minęło nie więcej niż 10 lat. Po tym czasie nie będziemy już np. w stanie zrezygnować z insulinoterapii. Jeśli nie minęło jeszcze 10 lat, to możemy leczenie radykalnie zmienić, tak by zminimalizować ryzyko powikłań – mikronaczyniowych, makronaczyniowych.

eprasa.pl df8ae7756b

Cukrzyca monogenowa to nie jest jedna choroba?

Jest co najmniej kilkadziesiąt cukrzyc monogenowych. W klasyfikacjach międzynarodowych i polskich (WHO, Amerykańskiego Towarzystwa Diabetologicznego, Międzynarodowego Towarzystwa ds. Diagnostyki i Leczenia Cukrzycy u Dzieci (ISPAD) oraz Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego) są one zwykle dzielone na trzy duże grupy.

Pierwsza to monogenowe defekty działania i funkcjonowania komórek beta w trzustce – tu znajduje się kilkanaście podtypów cukrzycy MODY, cukrzyca mitochondrialna, cukrzyca noworodkowa, zespół Wolframa. To bardzo ciężki zespół: pacjent oprócz cukrzycy ma szereg innych zaburzeń, jak zanik nerwów wzrokowych, zaburzenia neurologiczne, urologiczne. Długość życia pacjentów to ok. 40 lat. Poszukuje się metod leczenia przyczynowego, my też naszych polskich pacjentów włączyliśmy do badania klinicznego, mamy nadzieję, że przyniesie ono przełom.

eprasa.pl df8ae7756b

> *Z kolei cukrzyca mitochondrialna jest bardzo trudna do diagnozowania,* **CZĘSTO NIE WYSTARCZA POBRANIE KRWI, KONIECZNE JEST POBRANIE MOCZU LUB WYMAZY Z POLICZKA** *i wykonanie na tej podstawie badania genetycznego.*

Jak wszystkie choroby mitochondrialne, diagnozujemy je w oparciu o poziom zmutowanego DNA mitochondrialnego w stosunku do całej ilości mitochondrialnego DNA, ale ten poziom może zmieniać się wraz z wiekiem, w różnych tkankach organizmu. Cukrzyce mitochondrialne przebiegają bardzo podstępnie, bo oprócz cukrzycy mogą wystąpić zaburzenia słuchu, widzenia, neurologiczne, ale także np. miopatia, czyli męczliwość mięśni, epizody padaczki, migrenowych bólów głowy, zaburzeń poznawczych. Nie wiemy, u kogo i jakie objawy wystąpią – nie mamy odpowiednich markerów. Od kilku miesięcy w Zakładzie Genetyki Klinicznej CSK UM w Łodzi intensywnie diagnozujemy

eprasa.pl df8ae7756b

cukrzycę mitochondrialną, staramy się, by tych pacjentów nie pozostawić bez opieki. Ta nowoczesna diagnostyka genetyczna jest u nas możliwa do przeprowadzenia dzięki zespołowi doświadczonych klinicystów i diagnostów, którzy sprawnie ze sobą współpracują dla dobra pacjentów.

> **SĄ TEŻ MONOGENOWE DEFEKTY DZIAŁANIA INSULINY:** *zaburzenia o typie lipodystrofii z insulinoopornością, zaburzenia receptorowe dla genu receptora insuliny, przebiegające z nadwagą, insulinoopornością. Choroba przebiega podobnie jak cukrzyca typu 2.*

Są też inne genetyczne zespoły związane z cukrzycą, jak aberracje chromosomowe, ale też zespół Alströma, czy Bardeta-Biedla – ciężkie zespoły, gdzie wczesnym objawem jest otyłość wczesnodziecięca, która pojawi się w 1-2. roku życia dziecka, a następnie dołączają się inne

eprasa.pl df8ae7756b

objawy, np. zaburzenia widzenia, niedosłuch, problemy endokrynologiczne, włóknienie wątroby, zwyrodnienie nerek. Ci pacjenci również powinni mieć leczenie przyczynowe – zabiegamy, by było ono dostępne w Polsce.

Jak wyglądają polskie badania nad cukrzycami uwarunkowanymi genetycznie? Jeden z podtypów cukrzycy MODY został odkryty m.in. przez prof. Macieja Małeckiego. Czy takie prace są nadal prowadzone?

Polska ma duże osiągnięcia, jeśli chodzi o cukrzyce monogenowe. Prof. Małecki odkrył i opisał jeden z podtypów cukrzycy MODY; my od lat w ośrodku łódzkim diagnozujemy pacjentów z cukrzycami monogenowymi, z cukrzycą MODY, cukrzycami mitochondrialnymi. Kładziemy nacisk na zespoły cukrzycy monogenowej, zespół Wolframa: udało nam się ustalić markery progresji w zespole Wolframa. Ukazało się dotąd kilkadziesiąt naszych prac naukowych w czasopismach o zasięgu międzynarodowym, m. in. wspólnie z prof. Wojciechem Młynarskim, który zapoczątkowywał te prace. Badania nad

eprasa.pl df8ae7756b

cukrzycami monogenowymi były realizowane w ramach kilku grantów naukowych krajowych, których byłam kierownikiem, oraz unijnego EURO-WABB koordynowanego przez prof. T. Barretta z University of Birmingham, a ich wyniki zostały wykorzystane do zaprojektowania i realizacji międzynarodowego badania klinicznego „TREATWOLFRAM”, sponsorowanego przez University of Birmingham w Wielkiej Brytanii.

Wykonywaliśmy też badania, które pokazały, że u tych pacjentów możemy wykonać proste badanie OCT (optyczna koherentna tomografia), które **JEST W STANIE OCENIĆ, CZY DOCHODZI DO ZANIKU NERWU WZROKOWEGO, JAK RÓWNIEŻ DO SCIEŃCZENIA SIATKÓWKI** *(to jeden z markerów progresji zespołu Wolframa; wykorzystaliśmy to w badaniu klinicznym).*

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

Wykonywaliśmy też rezonans mózgu, na podstawie którego też mogliśmy ocenić pewne markery progresji. Pracujemy też nad markerami progresji w zespole Alströma, zespole Bardeta-Biedla. Wykonujemy u tych pacjentów, we współpracy z innymi ośrodkami w Polsce i za granicą, tzw. badania omiczne, które podpowiadają nam, czy leczenie jest skuteczne.

Uczymy diabetologów, jak rozpoznawać i leczyć cukrzyce monogenowe, m. in. organizując wykłady podczas corocznych sesji Sekcji Nauk Podstawowych i Genetyki w czasie Zjazdów Naukowych Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego, staramy się pomagać pacjentom, by ich jak najszybciej zdiagnozować i leczyć. Postęp genetyki jest niesłychany, wykorzystujemy to najlepiej, jak potrafimy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

GENETYKA I EPIGENETYKA



dr hab. n. med. Tomasz K. Wojdacz, prof. PUM i prof. Uniwersytetu w Aarhus

EPIGENETYKA WAŻNIEJSZA OD GENETYKI? KLUCZ DO DŁUGOWIECZNOŚCI

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

MIMO ŻE RODZIMY SIĘ Z GENAMI, KTÓRE PREDYSPONUJĄ NAS DO PEWNYCH CHORÓB, NIE ZNACZY TO, ŻE NA TE CHOROBY ZACHORUJEMY. *To zależy od tego, czy pozwolimy tym genom dojść do głosu, prowadząc określony styl życia i poddając się ekspozycji na czynniki ryzyka -* **MÓWI DR HAB. N. MED. TOMASZ K. WOJDACZ,** *prof. PUM i prof. Uniwersytetu w Aarhus.*



Rozmawiała **Dorota Bardzińska**

Wszyscy wiemy, czym jest genetyka, a czym jest epigenetyka?

Wszyscy zapewne słyszeliśmy, że każda nasza komórka ma DNA, w którym są geny. I że w każdej komórce naszego ciała jest dokładnie takie samo DNA. I jeszcze, że to DNA bardzo rzadko się zmienia, bo jeśliby się mogło zmieniać, to doprowadziłoby to do katastrofy, takiej jak na przykład powstanie komórki nowotworowej. Dla-

eprasa.pl df8ae7756b

tego komórka ma nawet mechanizmy naprawiania zmian DNA, gdy te się zdarzą. Dodajmy: ludzkie ciało to bardzo skomplikowany organizm, złożony z ponad 200 typów komórek. Jedne komórki – np. nerwowe – przewo-

Dr hab. n. med. Tomasz K Wojdacz, prof.ucz.

Kieruje Samodzielną Pracownią Epigenetyki Klinicznej Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie. Jest jednym z twórców Regionalnego Centrum Medycyny Cyfrowej PUM, innowacyjnego projektu, w którym badane będą czynniki epigenetyczne w populacji Szczecina i regionu szczecińskiego. Uzyskał tytuł doktora nauk medycznych na Wydziale Medycyny Uniwersytetu w Aarhus (Dania), a tytuł doktora habilitowanego na Pomorskim Uniwersytecie Medycznym w Szczecinie. Swoje badania prowadził w uznanych międzynarodowych instytucjach takich jak: Peter MacCallum Cancer Centre, Melbourne, Australia; Instytucie Biomedycyny, Uniwersytet Aarhus, Dania; Karolinska Institute, Stockholm, Szwecja i Southampton University, Wielka Brytania. Laureat prestiżowego Marie Skłodowska-Curie Individual Fellowship. Jest też prezesem Międzynarodowego Towarzystwa Epigenetyki Molekularnej i Klinicznej.

eprasa.pl df8ae7756b

dzą prąd, a inne – mięśniowe – się kurczą, a wszystkie mają identyczne geny. Pytanie: w jaki sposób to samo DNA, te same geny, dają tak różne komórki?

Dzieje się tak, ponieważ pewne geny są czytane w jednych komórkach, a w innych nie są czytane. Czyli komórka nerwowa potrzebuje pewnego zestawu genów, które muszą być przeczytane, i na ich podstawie powstaną białka, które z kolei pozwolą komórce robić to, co ma robić. A inna komórka nie potrzebuje tych genów, ale potrzebuje innych, by mogła się na przykład kurczyć, tak jak komórka mięśniowa.

> *Mechanizmy decydujące, które* **CZĘŚCI DNA - GENY - SĄ CZYTANE – TO WŁAŚNIE EPIGENETYKA.** *Wszystkie mechanizmy – a jest ich kilka – decydujące o tym, która część DNA jest czytana w danej komórce – to epigenetyczne mechanizmy regulacji ekspresji genów.*

eprasa.pl df8ae7756b

To one po kolei zmieniają ekspresję genów po to, by komórka się wyspecjalizowała, by stała się komórką wykonującą specyficzne funkcje. Inaczej mówiąc: to właśnie mechanizmy epigenetyczne pokazują komórce, jak ma czytać DNA, żeby mogła spełniać konkretną funkcję.

Ekspresja genów wpływa na to, jakie funkcje pełnią komórki, na ich różnicowanie. Czy wpływa także na choroby?

I tak, i nie. W idealnym świecie, czyli takim, w którym nie ma oddziaływania środowiska, mechanizmy kontrolujące ekspresję genów działałyby prawidłowo. Środowisko oddziałuje jednak na komórki, np., dym tytoniowy zaburza procesy ekspresji genów, zaburza mechanizmy epigenetyczne regulujące ekspresję genów. I to nie tyle sama ekspresja powoduje tę chorobę, bo bez ekspresji genów nie ma zdrowej komórki, tylko zaburzenie ekspresji. Inaczej mówiąc: zepsucie mechanizmów, które powodują, że geny prawidłowo działają, prowadzi do choroby.

eprasa.pl df8ae7756b

Czyli styl życia wpływa na mechanizmy regulujące ekspresję genów?

Tak, nasz styl życia – zestaw czynników środowiskowych, na które komórki naszego ciała są narażone – wpływa na ryzyko zaburzenia epigenetycznych mechanizmów ekspresji genów. Nikomu nie trzeba tłumaczyć, że np. człowiek utrzymujący wagę na odpowiednim poziomie, aktywny ruchowo i odżywiający się prawidłowo żyje dłużej i że w jego przypadku ryzyko chorób jest dużo niższe. A to ryzyko można sprowadzić do tego, że ryzyko zaburzenia epigenetycznych mechanizmów ekspresji genów w przypadku osoby prowadzącej zdrowy tryb życia jest niskie.

Nie tłumaczy tego zjawiska genetyka. Bo wszystkie komórki mają takie samo DNA, które nie mutuje. DNA jest bardzo stabilne i nieważne, jak żyjemy, nawet jeśli czynniki środowiskowe w pewnych wpadkach zaczynają psuć DNA – to mutacje są najczęściej bardzo efektownie naprawiane, a komórka, która zakumuluje tyle mutacji, że nie da się już ich naprawić, jest przez organizm zabijana.

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

Już ponad 40 lat temu powiązano epigenetykę z nowotworami, zauważono, że rozregulowanie mechanizmów epigenetycznych komórki może prowadzić do rozwoju nowotworu. Od tego zaczął się dynamiczny rozwój tej nauki.

> *W 2000 r. zsekwencjonowano genom, czyli poznano dokładną budowę całości DNA, jakie mamy w komórkach. Jak się okazało,* **W SEKWENCJI NASZEGO DNA NIE BYŁO ODPOWIEDZI NA PYTANIA O PRZYCZYNY ZASADNICZEJ WIĘKSZOŚCI CHORÓB,** *na jakie zapadamy.*

Jednocześnie technologia, która umożliwiła zsekwencjonowanie naszego DNA, pozwala zobaczyć, ile mutacji jest w guzie, w komórkach nowotworowych, bo myśleliśmy że to właśnie mutacje powodują nowotwory. Okazało się, że jest ich znacznie mniej, niż się spodziewaliśmy. Wyniki tych badań były jednym z czyn-

eprasa.pl df8ae7756b

ników, które przyspieszyły rozwój samej epigenetyki i bardzo dynamiczny rozwój badań epigenetycznych. Bo czegoś brakowało; zabrakło ogniwa, które by tłumaczyło to, jak zdrowa komórka staje się chorą komórką nowotworową, komórką, która robi co chce, czyli na przykład dzieli się niekontrolowalnie. A sama genetyka czyli sekwencja naszego DNA wyjaśniała bardzo mało.

Wiem, że przeprowadzał Pan badania pokazujące, jak czynniki środowiskowe wpływają na choroby, np. stłuszczenie wątroby...

Wyniki badania na ten temat opublikowaliśmy dwa lata temu. Mamy epidemię choroby nazywanej niealkoholowym stłuszczeniem wątroby – szacuje się, że w Polsce ten problem dotyczy nawet ok. 40 proc. społeczeństwa. I coraz częściej ludzi, u których nie stwierdzamy ewidentnych czynników ryzyka, jakim jest picie alkoholu. Wiadomo, że alkohol powoduje zaburzenie funkcji wątroby i ją niszczy, powoduje stłuszczenie. Jednak od wielu lat coraz częściej obserwowali-

eprasa.pl df8ae7756b

śmy, że ludzie, którzy prowadzą zdrowy styl życia, zaczynają gromadzić tłuszcz wątrobie. I nie było tu podłoża genetycznego.

W badaniach, które przeprowadzaliśmy z prof. Stachowską, wzięła udział grupa ludzi, którzy odżywiali się źle i mieli niską aktywność ruchową. Poinstruowaliśmy ich, jak należy zmienić sposób odżywiania się; do diety włączono też suplement - błonnik. Przez dwa miesiące uczestnicy badania przestrzegali diety i byli monitorowani. Pobraliśmy krew na początku badania, po miesiącu i dwóch od jego rozpoczęcia. Komórkom krwi uczestników badania zrobiliśmy coś, co ja nazywam „epigenetyczne selfie”. Technologia, którą teraz dysponujemy, umożliwia zrobienie „zdjęcia” mechanizmów epigenetycznych komórki. Porównywaliśmy zdjęcia sprzed badania i wykonane po miesiącu. Okazało się, że zasadniczo się różniły - już po miesiącu zdjęcie epigenetyczne w komórkach krwi było dużo bardziej podobne do zdjęcia wykonanego u osób zdrowych.

eprasa.pl df8ae7756b

W ten sposób pokazaliśmy, że naszą interwencją, czyli poprzez zmianę stylu życia, naprawiamy mechanizmy epigenetyczne we krwi, a dodatkowo w innych badaniach już pod dwóch miesiącach zaobserwowaliśmy zmniejszenie ilości tłuszczu w wątrobie. Czyli *de facto* nasze badanie pokazało, że mechanizmy epigenetyczne są kluczowe w powstawaniu i leczeniu tej choroby.

To rodzi dla wszystkich nadzieję, że na zdrowy styl życia nigdy nie jest za późno...

Zauważyła pani tu jedną zasadniczą różnicę między genetyką a epigenetyką.

Z DNA się rodzimy, poza laboratoriami, nie jesteśmy w stanie naprawić mutacji, **JEŚLI Z NIMI SIĘ URODZILIŚMY, MUSIMY Z NIMI ŻYĆ.** *Jednak jeśli chodzi o mechanizmy epigenetyczne, to są one plastyczne.*

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

Jeżeli je zepsujemy, to w dużym stopniu jesteśmy w stanie je naprawić. Bardziej naukowo mówiąc, mechanizmy epigenetyczne oparte są na mechanizmach enzymatycznych, więc aby je naprawić, wystarczy usunąć czynnik, który psuje te mechanizmy w komórce. I ta komórka wraca do normy. To jest właśnie zasadnicza różnica między genetyką a epigenetyką i przyczyna, dla której epigenetyka tak prężnie się rozwija.

Możemy – trochę idealistycznie –wyobrazić sobie zmianę paradygmatu leczenia choroby. Dzisiaj podstawą medycyny jest usunięcie chorej komórki, na przykład nie wiemy, jak naprawić komórki nowotworowe więc leczenie nowotworu ma na celu usunięcie lub zabicie tych komórek. Inaczej mówiąc: dotychczas medycyna skupiała się na usunięciu z organizmu, eradykacji złych komórek, zabiciu ich. Tymczasem, jeśli chodzi o epigenetykę, to przynajmniej teoretycznie nie będziemy usuwać chorych komórek, ale będziemy je naprawiać. Musimy chore

eprasa.pl df8ae7756b

komórki tylko - albo aż- przywrócić do stanu, do którego komórka doszła w rozwoju, ale w wyniku wpływu środowiska rozregulowała się, bo rozregulowały się w niej mechanizmy epigenetyczne. Często ta naprawa to tak prosta interwencja, jak usunięcie czynnika powodującego rozregulowanie mechanizmów epigenetycznych.

A w jakim stopniu geny decydują o długości naszego życia, a w jakim stopniu mechanizmy epigenetyczne?

Zacytuję tu moich kolegów naukowców z Kalifornii, którzy doszli do wniosku, że w 30 proc. to geny decydują, jak długo będziemy żyć, a w 70 proc. decydujemy my sami przez mechanizmy epigenetyczne. Mimo że rodzimy się z genami, które predysponują nas do pewnych chorób, nie znaczy to, że na te choroby zachorujemy. W zasadniczej większości przypadków wszystko zależy od tego, czy pozwolimy genom dojść do głosu, prowadząc określony styl życia i poddając się ekspozycji na czynniki ryzyka.

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

> *Epigenetyka jest kluczowa dla długowieczności, bo zaburzanie mechanizmów epigenetycznych zachodzi w czasie.* **IM DŁUŻEJ ŻYJEMY, TYM BARDZIEJ MECHANIZMY EPIGENETYCZNE SĄ ZABURZONE, A WIĘC MINIMALIZOWANIE ICH ZABURZANIA BĘDZIE OZNACZAŁO DŁUŻSZE ŻYCIE** *i w ten sposób staje się kluczowe dla długowieczności.*

Część chorób, na przykład nowotwory, jest spowodowana mutacjami genów, uwarunkowane genetycznie są często choroby rzadkie. Czy dałoby się oszacować, w jakim stopniu choroby, np., nowotwory piersi, mają uwarunkowanie genetyczne, a w jakim są spowodowane innymi czynnikami – już epigenetycznymi?

W polskiej populacji u 4-5 proc. kobiet z rakiem piersi znajdujemy mutację genu BRCA1, którą pacjentki odziedziczyły. Tak więc tylko od 4 do 5 proc. nowotworów piersi jesteśmy w stanie wytłumaczyć mutacjami.

eprasa.pl df8ae7756b

W 95 proc. przypadków tego nowotworu nie wykrywamy jednoznacznego podłoża genetycznego.

Mechanizmy epigenetyczne są kluczowe w rozwoju nowotworów. To była pierwsza choroba, w której zauważyliśmy, że geny mogą być wyłączane, „psute”, przez mechanizmy epigenetyczne.

W jakich jeszcze chorobach zaburzanie mechanizmów epigenetycznych jest istotne?

Wszystko zaczęło się od nowotworów, ale z czasem zaczęliśmy badać zaburzenia mechanizmów epigenetycznych również w innych chorobach, szczególnie w chorobach metabolicznych, np. cukrzycy. W tej chorobie toczy się ogromna liczba badań i zaczynamy już precyzyjnie identyfikować mechanizmy epigenetyczne popsute przez czynniki środowiskowe.

Dotychczas jednak najlepiej zbadaliśmy mechanizmy epigenetyczne, których zaburzenie prowadzi do nowotworów, gdyż wielu naukowców przez lata pracowało na identyfikacją tych mechanizmów w badaniach onkologicznych. Najlepszym tego przykładem jest pro-

eprasa.pl df8ae7756b

sty test wykonywany z próbki krwi pozwalający na wczesne wykrywanie nowotworów. Jest on oparty na markerach epigenetycznych.

Jest taki test?!

Od kiedy okazało się, że używając markerów epigenetycznych, możemy wykrywać nowotwory we wczesnym stadium, czyli wtedy, gdy często są one całkowicie wyleczalne, naukowcy na całym świecie zaczęli pracować nad takim testem.

> **MÓJ ZESPÓŁ W SZCZECINIE TAKŻE OD PIĘCIU LAT PRACUJE NAD POLSKĄ WERSJĄ TAKIEGO TESTU.** *Nie jest jeszcze osiągalny, ale wkrótce znajdzie się na etapie prób klinicznych.*

Opracowanie takiego testu to bardzo skomplikowany, długotrwały proces. Od kiedy ja wróciłem do kraju i zacząłem moje badania w Szczecinie, opracowaliśmy i złożyliśmy aplikacje patentowe, by zabezpieczyć prawa wła-

eprasa.pl df8ae7756b

sności do nowej technologii. Technologia ta może być użyta do stworzenia prostego testu umożliwiającego wczesne wykrycie nowotworu z próbki krwi. Kilka miesięcy temu powołaliśmy spółkę, która będzie zajmowała się komercjalizacją tego testu w Polsce i będzie zbierała fundusze na następny etap badań klinicznych. Tego typu badania kliniczne mają na celu dokonanie ostatniego etapu ewaluacji testu, ale są bardzo drogie i wszędzie na świecie odbywają się już z udziałem funduszy prywatnych. Polska nie jest tu wyjątkiem. Mówię o tym teście, bo to dzisiaj największe osiągnięcie epigenetyki. Takiego testu nie udało się opracować na markerach genetycznych, na mutacjach, o których myśleliśmy, że powodują nowotwory i naturalnie będą markerami, dzięki którym będziemy te nowotwory wykrywać. Teraz myślimy inaczej.

Test z krwi stałby się przełomem, prawdziwą rewolucją!

Tak, pracujemy nad testem pozwalającym na wczesne wykrywanie nowotworów, bo jeżeli wykryjemy nowotwór w stadium *in situ*, czyli przed rozsiewem, to pa-

eprasa.pl df8ae7756b

cjent ma cztero-, pięciokrotnie większą szansę 5-letniego przeżycia. To ogromna różnica. Wczesna diagnostyka jest kluczowa dla prewencji i leczenia nowotworów. Problem w tym, że we wczesnym, 1-2 stadium, nowotwory nie dają żadnych objawów. Dają objawy z przerzutów, kiedy pacjent ma przed sobą bardzo ciężkie leczenie i w wielu przypadkach prognoza jest zła. Testy, nad którymi pracujemy, przesuwają całe okno diagnostyczne do tego momentu, gdy nowotwór jest w jednym miejscu i w zasadzie po diagnozie leczenie takiego nowotworu kończy się jego usunięciem.

> *Pacjent przeżywa, ma bardzo dobre rokowanie. Co więcej,* **TAKIEGO PACJENTA NIE TRZEBA DALEJ LECZYĆ** *– a chyba nikomu nie trzeba tłumaczyć, jak drogie jest leczenie onkologiczne.*

Standardowy prosty do wykonania test z próbki krwi mógłby więc bardzo wiele zmienić.

eprasa.pl df8ae7756b

Tym bardziej że Polacy niechętnie wykonują badania profilaktyczne. Statystyki szokują. Na przykład według Eurostatu kolonoskopię wykonuje regularnie, zgodnie z zaleceniami, poniżej 10 proc. osób z grupy ryzyka, czyli w wieku 50+. Z kolei prawie połowa kobiet po 50 r.ż. nie poddaje się regularnie mammografii.

Jak wykonuje się taki test? Pobiera się krew i bada się...

...markery epigenetyczne. Całość tej procedury oparta jest na koncepcie płynnej biopsji. Wiadomo, że nowotwór już od bardzo wczesnych etapów rozwoju kontaktuje się z krwią – bo musi się odżywiać. Cechą zarówno wczesnych, jak i późniejszych faz rozwoju nowotworu jest to, iż komórki rosnącego guza bardzo intensywnie dzielą się, a cześć z nich obumiera. DNA z martwych komórek dostaje się do krwi. Test, który opracowujemy, wykrywa to właśnie DNA i bada, czy są na nim markery epigenetyczne charakterystyczne dla nowotworu. U zdrowych ludzi taki test nigdy nie da wy-

eprasa.pl df8ae7756b

niku pozytywnego, ale będzie pozytywny u osoby, u której zaczął rozwijać się nowotwór.

Czy wiedza o mechanizmach epigenetycznych znajduje zastosowanie w diagnostyce innych chorób?

Glejaki, guzy mózgu – szczególnie pediatryczne – to trudne nowotwory, w ich przypadku od prawidłowej diagnozy zależy leczenie, a ta diagnoza nie jest łatwa, bo te guzy histopatologicznie wyglądają bardzo podobnie. Od - jeśli dobrze pamiętam - 2016 r. WHO rekomenduje diagnostykę guzów mózgu na podstawie epigenetycznego selfie komórek guza mózgu. Ta diagnostyka jest bardziej precyzyjna niż prowadzona histopatologicznie lub za pomocą innych testów.

> *Obecnie* **PRZY WYKORZYSTANIU SZTUCZNEJ INTELIGENCJI BUDUJEMY PODOBNE ALGORYTMY** *do diagnostyki w innych chorobach.*

eprasa.pl df8ae7756b

Epigenetyczne selfie komórek, które zostały zepsute, wydaje się kluczowe, bo identyfikuje te mechanizmy epigenetyczne, które zostały rozregulowane, i podpowiada nam, które mamy naprawiać.

Najpierw pozwala na postawienie diagnozy, a potem mówi nam, co mamy naprawiać.

Czy są już leki wykorzystujące wiedzę o mechanizmach epigenetycznych?

Pierwsze leki – stosowane w pewnych typach białaczki – od wielu lat są w użyciu. Jeśli chodzi o nowe leki – to prowadzone są setki prób klinicznych, które testują aktywność cząsteczek mających wpływ na mechanizmy epigenetyczne.

Dopiero od 2000 r. mamy technologię, która na dużą skalę umożliwia nam znajdowanie i identyfikowanie tych mechanizmów epigenetycznych, które zostały zepsute, a potem projektowanie cząsteczek, które mogłyby je naprawiać. Dlatego większość leków epigenetycznych jest na etapie prób klinicznych, choć pewna grupa już jest wykorzystywana w kilku chorobach.

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

Czy zaryzykowałby pan tezę, że epigenetyka jest przyszłością medycyny, że ją zrewolucjonizuje?

Moja odpowiedź jest jednoznaczna: tak. Gdybym w to nie wierzył, to bym tego nie robił. To moja pasja życiowa. Moim zdaniem przyszłością i następnym rozdziałem medycyny, który się teraz otwiera, są właśnie badania epigenetyczne.

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

GENETYKA I EPIGENETYKA



Fot. Shutterstock

DLACZEGO TERAPIA ANTYSENSOWNA MA SENS: QUIZ DLA CIEKAWYCH ŚWIATA

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

Z czym wiąże się u kobiet wysoki poziom arsenu? Dlaczego dla mężczyzn tak ważny jest selen? Jakie białka potrafią naprawić zmutowane DNA? **DLACZEGO TERAPIA ANTYSENSOWNA MA SENS I KIEDY JEST STOSOWANA: O TYM PISZEMY WE WRZEŚNIU W CYKLU „POLSKA NAUKA DLA ROZWOJU MEDYCYNY I ZDROWIA POLAKÓW”.** *Sprawdź swoją wiedzę.*



Tekst: **Maciej Pinkosz**

Na łamach Wprost rozmawialiśmy z wybitnymi naukowcami, lekarzami na temat roli genetyki w diagnostyce nowotworów i chorób rzadkich. Prof. Jan Lubiński, światowej sławy genetyk, opowiedział, jak ważna jest odpowiednia diagnostyka i wczesne rozpoznanie nowotworów. W pracy opublikowanej w „JAMA Oncology”, jednym z najważniejszych czasopism medycznych na świecie, zespół

eprasa.pl df8ae7756b

prof. Lubińskiego udowodnił, że odpowiednia opieka nad kobietami z mutacją genu BRCA1 powoduje pięciokrotne obniżenie śmiertelności z powodu raka piersi.

> *Obecnie prof. Lubiński realizuje projekt polegający na przeprowadzaniu testów mających na celu* **WYKRYCIE MUTACJI ODPOWIEDZIALNYCH ZA ZWIĘKSZONE RYZYKO ZACHOROWANIA NA RAKA PIERSI.** *Jest to niezbędne, ponieważ nie tylko osoby, które mają w rodzinie przypadki zachorowania na raka, mogą być nosicielami mutacji wysokiego ryzyka.*

Dzięki takim badaniom, mają szansę odpowiednio wcześnie je wykryć, co może uratować życie. Zespół prof. Lubińskiego osiągnął też bardzo dobre wyniki programu badania pierwiastków, na podstawie którego również można określić predyspozycje do zachorowania na daną chorobę.

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

Prof. Małgorzata Dawidowska z Instytutu Genetyki Człowieka Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu, opowiada, jak bardzo złożony jest genom komórek nowotworowych. Dzięki badaniom genetycznym możemy lepiej poznać choroby i mieć odpowiednią wiedzę, którą można przełożyć na lepszą diagnostykę.

> *W Instytucie Genetyki Człowieka PAN były prowadzone badania dotyczące genetycznych podstaw mukowiscydozy. Pokazały one, że* **POPULACJA POLSKICH CHORYCH Z MUKOWISCYDOZĄ MA SPECYFICZNY PROFIL MUTACJI GENU CFTR,** *co pozwoliło opracować modelowy system diagnostyki molekularnej mukowiscydozy dla populacji polskiej.*

Instytut pracuje również nad rzadką chorobą genetyczną – PCD (pierwotną dyskinezą rzęsek). Celem badań zespołu prof. Ewy Ziętkiewicz jest poprawa dia-

eprasa.pl df8ae7756b

gnostyki tej choroby dzięki odkryciu nowych genów ją wywołujących, nowych mutacji w znanych genach PCD oraz określeniu funkcji tych genów i skutków mutacji.

Prof. Marcin Nowotny z Międzynarodowego Instytutu Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie na łamach Wprost przedstawił jak ważną rolę pełni DNA i RNA. DNA to nośnik informacji – długa cząsteczka w której zapisany jest plan na życie każdego organizmu; natomiast RNA to informacja genetyczna zapisana w taki sposób, aby komórka mogła wytwarzać konkretne białka. Mutacje powstające w DNA i RNA są przyczyną powstawania nowotworów. Prof. Marcin Nowotny w 2022 roku otrzymał najważniejszą nagrodę naukową w Polsce - nagrodę Fundacji na rzecz Nauki Polskiej za badania na temat tego, jak komórki naprawiają uszkodzone DNA, jakie białka i enzymy się tym zajmują, jak działają. Ponadto, prof. Nowotny opisał jedną z grup enzymów uczestniczących w naprawie DNA poprzez tzw. rekombinację homologiczną DNA.

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

Jakie innowacyjne badania prowadzą polscy naukowcy? Jakimi osiągnięciami mogą się pochwalić w dziedzinie genetyki? Sprawdź swoją wiedzę!.

ROZWIĄŻ QUIZ

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

GENETYKA I EPIGENETYKA



Fot. shutterstock

GENETYKA RATUJE ŻYCIE – QUIZ

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

DLACZEGO CHORUJEMY NA CUKRZYCĘ, POD JAKIMI MASKAMI KRYJĄ SIĘ CHOROBY RZADKIE, *jakie znaczenie ma genetyka w diagnostyce nowotworów i chorób kardiologicznych; kto powinien zbadać swoje geny* - **NA TE (I INNE) PYTANIA ODPOWIADAMY WE WRZEŚNIOWYM CYKLU „POLSKA NAUKA DLA ROZWOJU MEDYCYNY I ZDROWIA POLAKÓW”.** *Sprawdź, co o tym wiesz.*



Tekst: **Maciej Pinkosz**

W minionym miesiącu na łamach „Wprost” rozmawialiśmy z wybitnymi naukowcami na temat roli genetyki w medycynie. Prof. Agnieszka Zmysłowska, kierownik Zakładu Genetyki Klinicznej UM w Łodzi i przewodnicząca Sekcji Nauk Podstawowych i Genetyki Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego podkreślała, jak wielkie zna-

eprasa.pl df8ae7756b

czenie ma genetyka w rozwoju cukrzycy. W powszechnie uważanej za uwarunkowanej stylem życia cukrzycy typu 2, czynniki genetyczne predysponują do jej wystąpienia nawet w 70% przypadków.

> *Zaznaczyła, jak* **ISTOTNĄ KWESTIĄ SĄ BADANIA GENETYCZNE U OSÓB NIETYPOWO CHORUJĄCYCH NA CUKRZYCĘ,** *np. które mają cukrzycę typu 2 i są szczupłe, a także u niemowląt, z których zdecydowana większość nie ma cukrzycy typu 1, jak to jeszcze niedawno uważano, tylko cukrzycę monogenową.*

Polska ma duże osiągnięcia w badaniu cukrzyc monogenowych. Prof. Maciej Malecki odkrył jeden z podtypów cukrzycy – MODY, naukowcy z UM w Łodzi ustalili markery progresji w innym podtypie – zespole Wolframa.

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

Prof. Anna Latos-Bieleńska, konsultant krajowa w dziedzinie genetyki klinicznej, opowiada o znaczeniu badań genetycznych w diagnostyce chorób rzadkich i nowotworów. Terapia celowana w onkologii opiera się na wyniku badań molekularnych i jest dobierana pod względem rodzaju zmian genetycznych. W przypadku chorób rzadkich najważniejsze jest, by lekarz badając pacjenta z nietypowymi objawami, pomyślał, czy nie ma on choroby rzadkiej – co nie jest łatwe, ponieważ chorób rzadkich jest 8-10 tysięcy i są bardzo różnorodne klinicznie. Choroby rzadkie kryją się pod pewnymi „maskami” – na przykład „mózgowe porażenie dziecięce” nawet w 70% przypadków jest „maską” rzadkich chorób genetycznych.

Dr hab. Anna Wójcicka, prezes Fundacji „Wiedzieć więcej” mówi, że genetyka to dziedzina nauki, która się bardzo szybko rozwija, lecz bardzo długo nie będziemy wiedzieć wszystkiego. Znamy zapis genomu człowieka, ale nie do końca umiemy go interpretować.

eprasa.pl df8ae7756b

Natomiast już teraz jesteśmy w stanie sporo wyczytać z genów, dlatego jeśli w naszej rodzinie powtarzały się pewne choroby, to warto sprawdzić, czy nie mamy do nich genetycznej predyspozycji.

Prof. Elżbieta Katarzyna Biernacka z Narodowego Instytutu Kardiologii w Aninie mówi o ogromnym znaczeniu badań genetycznych w kardiologii. Kardiomiopatia przerostowa i kardiomiopatia arytmogenna prawej komory są głównymi przyczynami nagłych zgonów młodych sportowców do 35. roku życia; dlatego tak ważne są badania rodzin pacjentów z chorobami układu krążenia o podłożu genetycznym. Dzięki temu osoba będąca nosicielem patogennego wariantu będzie mogła np. odpowiednio wcześnie zmienić styl życia, dzięki czemu choroba może nigdy się nie ujawnić.

Dr hab. n. med. Tomasz K. Wojdacz, prof. PUM i prof. Uniwersytetu w Aarhus, przedstawia rolę epigenetyki w kształtowaniu komórek. Mechanizmy epigenetyczne decydują o tym, w jaki sposób DNA (które jest takie

eprasa.pl df8ae7756b

samo w każdej z komórek) jest „odczytywane”, co skutkuje specjalizacją danej komórki. Zaburzenie tych mechanizmów – na przykład poprzez dym tytoniowy, niewłaściwy styl życia – powoduje mutacje i zmiany nowotworowe.

> *W badaniach przeprowadzonych wraz z prof. Stachowską, dr Wojdacz udowodnił, że* **POPRZEZ ZMIANĘ STYLU ŻYCIA ZOSTAŁY NAPRAWIONE MECHANIZMY EPIGENETYCZNE WE KRWI.**

Badanie dotyczyło chorych na niealkoholowe stłuszczenie wątroby, a skuteczność przeprowadzonej interwencji pokazało porównanie zdjęcia epigenetycznego komórek krwi przed i po zmianie stylu życia przez chorych. To rodzi nadzieję, że w przyszłości nie będziemy musieli usuwać chorych komórek (jak to ma miejsce obecnie), ale dzięki epigenetyce będziemy je mogli naprawić.

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

Czym jest epigenetyka i dlaczego zrewolucjonizuje medycynę? Sprawdź swoją wiedzę, zajrzyj do cyklu Wprost: Polska nauka dla rozwoju medycyny i zdrowia Polaków.

Odpowiedzi na wszystkie pytania znajdziesz w artykułach pod quizem, które ukazały się w cyklu Wprost: Polska nauka dla rozwoju medycyny i zdrowia Polaków.

ROZWIĄŻ QUIZ

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

GENETYKA I EPIGENETYKA



POLSCY NAUKOWCY ODKRYWAJĄ, JAK NAPRAWIĆ DNA

Profesor Marcin Nowotny i Krzysztof Michalski

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

Po to, żeby wyleczyć choroby, musimy najpierw zrozumieć ich przyczynę na poziomie biologii molekularnej. **– BADANIA „NAPĘDZANE CIEKAWOŚCIĄ I PASJĄ PROWADZĄ DO NAJWIĘKSZYCH PRZEŁOMÓW W MEDYCYNIE, JAK TERAPIE GENOWE – MÓWI PROF. MARCIN NOWOTNY** *z Międzynarodowego Instytutu Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie w rozmowie z red. Krzysztofem Michalskim.*

Tekst: **Joanna Długosz**

Prof. Marcin Nowotny jest chemikiem i biologiem, pracował w Narodowych Instytutach Zdrowia (NIH, National Institutes of Health) w Bethesda w USA. W roku 2008, po wygraniu międzynarodowego konkursu, został szefem Laboratorium Struktury Białka w Międzynarodowym Instytucie Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie. W 2022 r. otrzymał Nagrodę Fundacji na rzecz Nauki Polskiej

eprasa.pl df8ae7756b

2022, nazywaną „polskim Noblem”, za wyjaśnienie powstawiania zmian w DNA, RNA, a także za badania cząsteczek, które biorą udział w naprawie tych uszkodzeń.

DNA i RNA, czyli przepis na życie

W rozmowie z Krzysztofem Michalskim prof. Nowotny przypomniał, że DNA jest nośnikiem informacji – to długa cząsteczka, w której jest zapisany „przepis”, plan na życie każdego organizmu: jak jest on zbudowany, z jakich cząsteczek się składa. – DNA to swego rodzaju „program komputerowy”; możemy sobie wyobrazić, że jest on przekładany do „ramienia robotycznego”, które składa te cząsteczki i trybiki i białka. Jednak żeby robot zrozumiał, jakie ruchy może wykonać, musi otrzymać informację genetyczna zapisaną w DNA w zrozumiałej dla siebie formie, czyli przetłumaczoną – w postaci RNA. Chemicznie DNA i RNA są bardzo podobne, ale przede wszystkim RNA jest informacją zrozumiałą dla maszynerii komórkowej. DNA i RNA pełnią podstawową rolę w funkcjonowaniu każdej żywej komórki,

eprasa.pl df8ae7756b

każdego żywego organizmu, mają także wpływ na powstawanie chorób – mówi prof. Nowotny.

Tłumaczy, że choroby genetyczne wynikają z tego, że w przepisie zapisanym w DNA pojawiła się mutacja, „literówka”.

> *– Przyczyną powstawania nowotworów są „literówki” w kodzie genetycznym, które powodują, że pewne mechanizmy kontrolujące namnażanie się komórek zostają wyłączone. Nagrodę Fundacji Nauki Polskiej otrzymałem za badania na temat tego,* **JAK KOMÓRKI NAPRAWIAJĄ TAKIE USZKODZONE DNA, JAKIE ENZYMY, BIAŁKA TYM SIĘ ZAJMUJĄ,** *jak one działają – zaznacza.*

Tłumaczył, że w organizmie zachodzą mutacje – albo spontanicznie, albo na skutek czynników zewnętrznych (promieniowanie, stres, toksyny) – jednak ko-

eprasa.pl df8ae7756b

mórki w toku miliardów lat ewolucji wytworzyły mechanizmy pozwalające nie tylko wykryć te nieprawidłowości, ale także je naprawiać. Dzięki temu większość np. zmian idących w kierunku nowotworu, zostaje samoistnie naprawionych.

Nie zawsze jednak komórkom udaje się naprawić powstającą mutację. Tak dzieje się m.in. wtedy, gdy są one długo narażone na szkodliwe substancje, albo np. promieniowanie UV. – Powinniśmy chronić się przed nadmiarem promieniowania UV. Promienie UV powodują stan zapalny w postaci zaczerwienienia, ale w długim okresie, jeśli ta ekspozycja na słońce powtarza się, prowadzi to do nowotworów skóry – podkreśla prof. Nowotny.

Organizm leczy sam siebie

Dzięki zaawansowanym metodom diagnostycznym naukowcy mogą podejrzeć, jakie zmiany zachodzą w komórkach.

– W laboratorium używamy bardzo zaawansowanych metod, by zrozumieć, jak cząsteczki wchodzące

eprasa.pl df8ae7756b

w skład żywych organizmów działają na poziomie poszczególnych atomów. Używamy powiększeń rzędu milionów razy. Gdybyśmy taką badaną cząsteczkę powiększyli do 5 cm, to proporcjonalnie nasze ciało miałoby długość 20 tys. km, czyli połowę obwodu równika.

Dlatego potrzebne są bardzo zaawansowane metody, które pozwalają oglądać cząsteczki w ogromnych powiększeniach. – Jedna metoda polega na pozyskiwaniu mikrokryształów tych substancji (metoda krystolograficzna); następnie oświetlamy je promieniowaniem RTG, więc dochodzi do załamania promieniowania w krysztale. Dzięki temu jesteśmy w stanie określić położenie atomu.

> *Drugą metodą, którą wprowadzaliśmy w Polsce, jest mikroskopia elektronowa, która* **UŻYWA ZAAWANSOWANYCH MIKROSKOPÓW DO UZYSKIWANIA OGROMNYCH POWIĘKSZEŃ.**

eprasa.pl df8ae7756b

Zamiast światła używa się promienia elektronów: dzięki temu te powiększenia mogą być tak duże, że można oglądać pojedyncze cząsteczki – opowiada prof. Nowotny.

Jedno z jego odkryć dotyczy białka **UvrA, które** jest swoistym czujnikiem uszkodzeń DNA. – Występuje w bakteriach, potrafi wykrywać uszkodzenia DNA, które są zupełnie niespokrewnione, jeśli chodzi o ich chemiczną strukturę. Potrafi wykryć wiele uszkodzeń. Odkryliśmy, że robi to tak, że „łapie” DNA po obu stronach potencjalnego uszkodzenia i sprawdza, na ile ta podwójna helisa jest elastyczna. Okazuje się, że gdy pojawiają się modyfikacje chemiczne, cząsteczka DNA staje się bardziej elastyczna, często zdeformowana, ugięta. Tak więc to białko może wykrywać wiele uszkodzeń, niezależnie od tego, jaką maja strukturę chemiczną – tłumaczy.

Białka z grupy resolwazy

Jedną z grup enzymów uczestniczących w naprawie DNA, którą opisał prof. Marcin Nowotny, są tzw. re-

eprasa.pl df8ae7756b

solwazy, czyli białka zaangażowane w jedną ze ścieżek naprawy DNA, tak zwaną rekombinację homologiczną DNA.

> *– Są takie uszkodzenia DNA, kiedy podwójna helisa pęka. To bardzo groźne uszkodzenie, gdyż przerwana jest spójność informacji genetycznej. Sposobem, żeby to naprawić jest* **ZNALEZIENIE TAKIEGO FRAGMENTU DNA, KTÓRY KODUJE BARDZO PODOBNĄ ALBO IDENTYCZNĄ INFORMACJĘ GENETYCZNĄ:** *zostanie on wzięty jako wzór, by fragment, który uległ pęknięciu, został naprawiony.*

Podczas tego procesu kilka helis jest ze sobą połączonych, szczepionych, bo ta informacja genetyczna musi się fizycznie wymienić. Takie rozgałęzione struktury DNA muszą być usuwane, do tego służą właśnie

eprasa.pl df8ae7756b

resolwazy: enzymy, które wykrywają te rozgałęzione struktury i je rozcinają – mówił prof. Nowotny

Od badań naukowych do leków

Odkrycia biologii molekularnej już przynoszą przełom w leczeniu: są już terapie genowe stosowane u pacjentów, wiele kolejnych jest w tracie badań klinicznych i przedklinicznych. Zespół prof. Nowotnego z Międzynarodowego Instytutu Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie współpracuje z firmami polskimi i międzynarodowymi tworzeniu nowych, potencjalnych terapii.

Co to jest terapia antysensowna i dlaczego jej stosowanie ma sens? Który z leków genowych okrzyknięto „cudem”; co to są skaczące geny i dlaczego naukowcy tak bardzo lubią podglądać przyrodę, a zwłaszcza dziś przyglądać się, jak bakterie radzą sobie z wirusami – posłuchaj całej rozmowy red. Krzysztofa Michalskiego z prof. Marcinem Nowotnym.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

ZOBACZ WIDEO

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

GENETYKA I EPIGENETYKA



PROF. WÓJCICKA: WIEDZA O MUTACJACH MOŻE URATOWAĆ ŻYCIE

Fot. Wprost.pl

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

Dzięki badaniu genetycznemu możemy sprawdzić, czy mamy uszkodzone geny, prowadzące do rozwoju nowotworu i zastosować takie metody profilaktyki, by ustrzec się zachorowania. Ale **BADANIA GENETYCZNE SĄ TEŻ NIEZBĘDNE, GDY ZACHORUJEMY.** *Nie tylko po to, by dobrać leczenie celowane, ale też żeby np. sprawdzić, czy możemy przyjmować chemioterapię - MÓWI DR HAB. ANNA WÓJCICKA, prezes Fundacji „Wiedzieć więcej”.*



Tekst: **Katarzyna Pinkosz**

Genetyka jest dziedziną, która bardzo szybko się rozwija. – W 2003 r. po raz pierwszy został zsekwencjonowany ludzki genom; mamy już jego zapis, ale jeszcze nie potrafimy do końca go zinterpretować. Geny to „instrukcje”, dzięki którym nasz organizm wie, jak ma funkcjonować; często też

eprasa.pl df8ae7756b

w genach jest „zapisana” nasza podatność na zachorowanie – mówi dr hab. Anna Wójcicka.

Badanie genetyczne u osoby zdrowej

Czy osoba zdrowa powinna sprawdzić swoje predyspozycje do zachorowania? - Każdy może wykonać badanie swojego genomu, ale szczególnie powinny to zrobić osoby, u których w rodzinie jest historia nowotworowa. Jeśli wiemy, że w naszej rodzinie występowały w młodym wieku choroby (np. kardiologiczne, neurologiczne, onkologiczne) i to powtarzało się z pokolenia na pokolenie, to prawdopodobnie są one zapisane w genach.

> *Warto to sprawdzić, żeby zapobiec wystąpieniu choroby, opóźnić ją lub złagodzić objawy.* **ZAWSZE LEPIEJ JEST WIDZIEĆ O GENETYCZNEJ PREDYSPOZYCJI;** *przez pewien czas taka wiedza może przytłaczać, jednak okazuje się, że tylko przez pewien czas taka wiedza przytłacza.*

eprasa.pl df8ae7756b

Później się z nią oswajamy i zaczynamy działać – zaznacza Anna Wójcicka.

Wiedza może uratować życie: przykładem są mutacje w genach BRCA1, 2, które predysponują do rozwoju nowotworów piersi i jajnika (u kobiet), raka piersi i raka prostaty (u mężczyzn), a u obu płci – raka jelita grubego i raka trzustki. – Kobieta, która wie, że ma mutację w genie BRCA, już od 25. roku życia powinna wykonywać rezonans magnetyczny, na zmianę z USG piersi, a po 35. roku życia powinna też badać jajowody i jajniki. Dostępna jest też prewencja: usunięcie obu piersi z natychmiastową rekonstrukcją. Można też w porę usunąć jajniki i jajowody, co więcej te operacje są w Polsce refundowane – podkreśla ekspertka.

Genetyka w przypadku zachorowania

Badania genetyczne (z tkanki nowotworowej) wykonuje się po zdiagnozowaniu raka. To bardzo ważne, ponieważ coraz częściej jest możliwe stosowanie leków celowanych, nakierowanych na konkretną mutację genetyczną.

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

– U osób chorujących na nowotwór czasem są wykonywane także badania predyspozycji genetycznych, gdyż w niektórych nowotworach są leki stosowane w przypadku mutacji BRCA1,2.

Można też zbadać w niektórych przypadkach, czy warto stosować chemioterapię. To ważne szczególnie w przypadku stosowania pochodnych platyny: te leki u części pacjentów powodują neuropatię. Innym takim związkiem jest 5-fluorouracyl, stosowany m.in. nowotworach jelita grubego. U części pacjentów jego zastosowanie może mieć działanie toksyczne – mówi dr hab. Anna Wójcicka.

O ilu genach obecnie wiadomo, że predysponują do zachorowania na raka piersi? Co to jest farmakogenetyka? Posłuchaj całej rozmowy Katarzyny Pinkosz z dr hab. Anną Wójcicką.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl df8ae7756b

Nauka dla rozwoju medycyny

ZOBACZ WIDEO

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

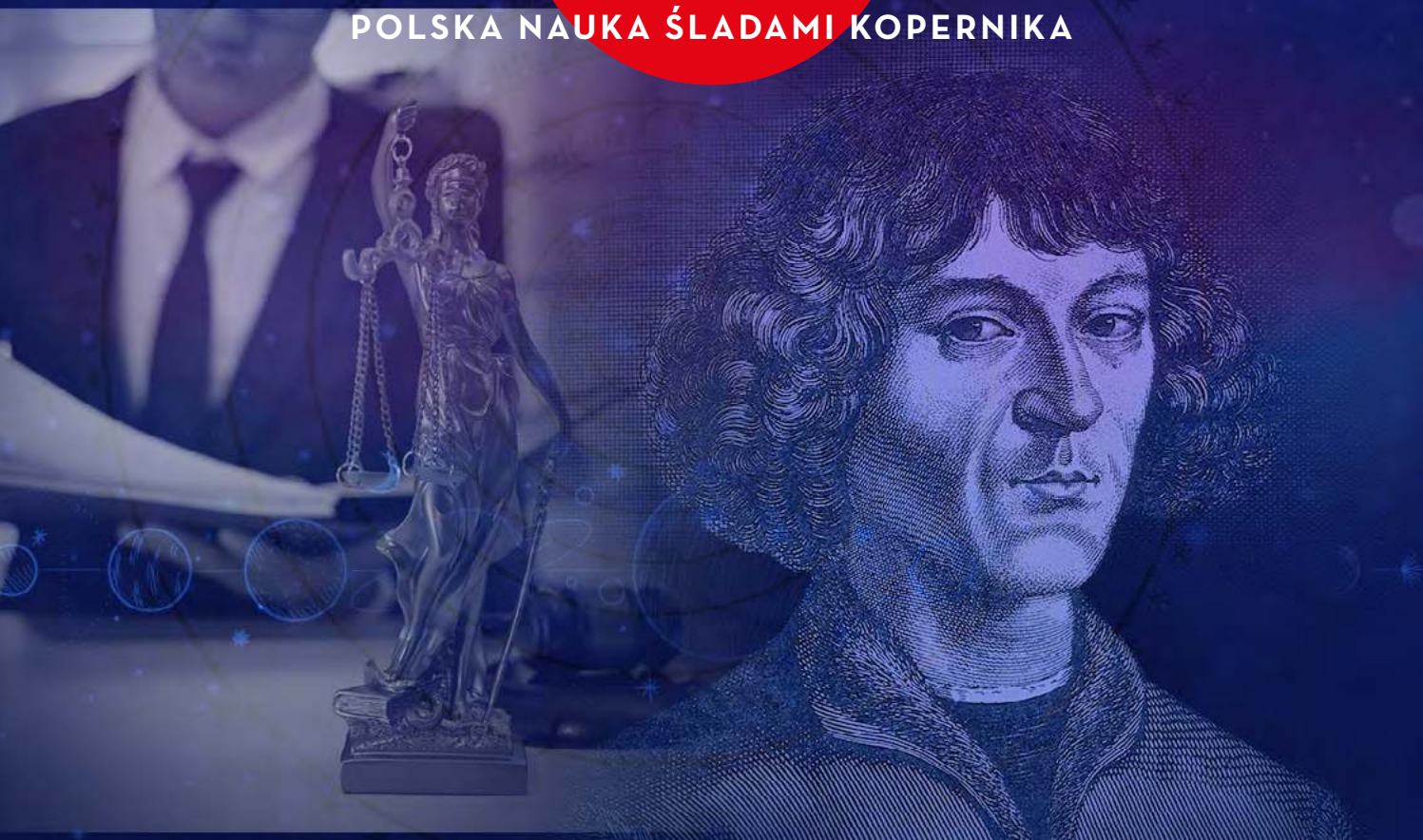
Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl df8ae7756b

wprost

W.

POLSKA NAUKA ŚLADAMI KOPERNIKA



NASTĘPCY KOPERNIKA
NAUKI PRAWNE

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl df8ae7756b

Polska nauka śladami Kopernika



Fot. PAP/Image Bank/Alamy

DROGA LEMKINA DO WYKUCIA POJĘCIA „LUDOBÓJSTWO”

Rafał Lemkin

eprasa.pl df8ae7756b

Polska nauka śladami Kopernika

Rafał Lemkin zapisał się w historii jako twórca pojęcia „ludobójstwo”. **WALCE O SPRAWIEDLIWOŚĆ PODPORZĄDKOWAŁ CAŁE SWOJE ŻYCIE, CO ODBIŁO SIĘ NA JEGO ZDROWIU.** *Polski prawnik zmarł w nagły, ale jednocześnie symboliczny wręcz sposób.*



Tekst: **Magdalena Frindt**

Rafał Lemkin urodził się w 1900 r. w małej miejscowości Bezwodne (na terenie dzisiejszej Białorusi), a w niedaleko położonym Ozierisku spędził swoje najmłodsze lata. Ważne jest nakreślenie kontekstu historycznego, w który wpisany jest życiorys polskiego prawnika żydowskiego pochodzenia.

„U progu XX wieku, kiedy Lemkin był małym chłopcem, obszar ten należał do carskiej Rosji, a wcześniej – do Rzeczypospolitej Obojga Narodów, wymazanej z mapy świata przez trzy sąsiadujące z nią mocarstwa w 1795

eprasa.pl df8ae7756b

roku. Polacy często do dziś nazywają te ziemie Kresami Wschodnimi. Mieszkali tu obok siebie głównie Białorusini, Ukraińcy, Polacy, Niemcy i Żydzi. Obok prawosławnych cerkwi budowali synagogi, katolickie kościoły i protestanckie zbory. Języki, kultury i religie przenikały się tu, tworząc zupełnie wyjątkowy tygiel” – czytamy w publikacji „Rafał Lemkin z bliska” Instytutu Pileckiego.

> *Lemkin był dzieckiem, które wyróżniało się dużą dozą wrażliwości i zaciekawienia światem.* **NIE BEZ WPŁYWU NA TO POZOSTAWAŁA ROLA MATKI, KTÓRA WIECZORAMI OPOWIADAŁA SWOIM DZIECIOM BAJKI EZOPA I LA FONTAINE’A,** *a także śpiewała poezję.*

Młody Lemkin dostrzegał także piękno natury i obserwował jej cykl przemijania, a miał to wszystko na wyciągnięcie ręki, bo jego ojciec dzierżawił gospodarstwo rolne.

eprasa.pl df8ae7756b

Polska nauka śladami Kopernika

Sienkiewicz i dwa wydarzenia na „drodze” Lemkina. Tak torowała się jego naukowa ścieżka

Już na wczesnym etapie życia Lemkin dotarł do publikacji, która wywarła na nim olbrzymi wpływ. Była to opowieść o prześladowaniu chrześcijan za panowania Nerona, opisana przez Henryka Sienkiewicza w „Quo vadis”. Książka ta ugruntowała w Lemkinie bunt wobec zła, a także refleksję nad bezsilnością prześladowanego człowieka. Jak czytamy w publikacji Instytutu Pileckiego, „to lekturę tej książki polskiego noblisty po latach wspominał jako początek drogi do odnalezienia powołania – sformułowania prawa, które karałoby niszczenie grup narodowych, etnicznych, kulturowych i religijnych”.

W 1921 r. Rafał Lemkin rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Na początku drogi naukowej szczególną uwagę zwrócił na dwa wydarzenia. Pierwszym z nich było zgładzenie przez Turków Osmańskich ponad miliona Ormian oraz zastrzelenie przez ormiańskiego rewolucjonistę So-

eprasa.pl df8ae7756b

ghomona Tehliriana w Berlinie Talaaty Paszy, byłego wielkiego wezyra Imperium Osmańskiego i głównego inicjatora rzezi.

„Proces sądowy Tehliriana, który z uwagą śledziła cała Europa, ujawnił ogrom zbrodni tureckich na bezbronnej ludności ormiańskiej, a Lemkina skłonił do refleksji nad zasadnością karania za zabójstwa, które – dokonane w akcie zemsty – miały być formą wymierzenia sprawiedliwości za wcześniejsze nierozliczone zbrodnie” – podano w opracowaniu „Rafał Lemkin z bliska”.

Drugie wydarzenie to proces Szolema Szwarcbarda – ukraińskiego Żyda, który w 1926 r. zabił dowódcę wojsk ukraińskich Symona Petlurę. Swoje działanie motywował chęcią pomszczenia śmierci własnych rodziców, którzy zginęli w czasie pogromu Żydów. Petlurę, który stał na czele ukraińskiego rządu, obarczał odpowiedzialnością za prowadzenie polityki, która sprzyjała wystąpieniom antysemickim. Co ciekawe, mimo że obaj zamachowcy byli winni dokonania swoich czynów, zostali

eprasa.pl df8ae7756b

puszczeni wolno. W opinii przysięgłych Tehlirian „działał pod psychologicznym przymusem”, a Szwarcbard został „uznany wręcz za niepoczytalnego”.

Z tej historii Lemkin czerpał także inną lekcję.

> *Dla niego były to opowieści, które* **POKAZYWAŁY BEZSILNOŚĆ PRAWA WOBEC JEDNOSTEK, KTÓRE JE ŁAMAŁY** *po to, aby – we własnym mniemaniu – przywrócić sprawiedliwość. To kolejny punkt na drodze naukowcy, który uświadamiał mu, że brakuje konkretnych procedur i pojęć karnych.*

„Mój niepokój dotyczący mordowania niewinnych zaczął dla mnie od tamtego momentu więcej znaczyć. Nie znałem wszystkich odpowiedzi, ale czułem, że świat musi przyjąć prawo wymierzone przeciwko temu rodzajowi mordów na tle rasowym lub religijnym” – napisał w autobiografii.

eprasa.pl df8ae7756b

Polska nauka śladami Kopernika

W 1926 r. Rafał Lemkin uzyskał doktorat we Lwowie, a potem przeniósł się do Warszawy, gdzie na Uniwersytecie Warszawskim dołączył do seminarium prof. Wacława Makowskiego. Pracował także w Komisji Kodyfikacyjnej RP. Tutaj z bliska mógł obserwować prace najlepszych polskich prawników, którzy przygotowywali projekty ustaw dla państwa, które przez lata funkcjonowało w trzech różnych systemach.

W Warszawie Lemkin odbywał też aplikację sądową i zajmował się tłumaczeniem oraz porównywaniem kodeksów karnych różnych państw. Kolejny punkt na jego ścieżce zawodowej stanowiło objęcie stanowiska podprokuratora w Sądzie Okręgowym w Warszawie, a w połowie lat 30. XX w. zrezygnował ze sprawowanej funkcji, aby móc skoncentrować się na otworzeniu własnej kancelarii adwokackiej. W międzyczasie uczestniczył w konferencjach naukowych, zaznaczając coraz bardziej swoją pozycję w środowisku.

eprasa.pl df8ae7756b

Polska nauka śladami Kopernika

Osobiste dramaty Lemkina. „Jakbym szedł na ich pogrzeb, choć wciąż jeszcze żyli”

W czasie drugiej wojny światowej życie Rafała Lemkina zamieniło się w samotną tułaczkę, naznaczoną ekstremalnie trudnymi decyzjami. Mimo dramatycznych okoliczności wciąż jednak towarzyszył mu cel, który chciał zrealizować – wypełnić lukę prawną o pojęcie ludobójstwa.

„Próbowałem w ciągu tego dnia przeżyć cały rok, pożyczyć czas z przyszłości, wchłonąć całą duszę mojego domu. **WPATRYWAŁEM SIĘ W TWARZE BLISKICH, JAKBYM CHCIAŁ JE NA ZAWSZE WYRYĆ W SWOJEJ PAMIĘCI TAKIMI, JAKIE BYŁY W TYM DNIU.** *Zobaczywszy w ich oczach smutek płynący ze zrozumienia sytuacji, roześmiałem się, żeby przegnać dręczące myśli, ale czułem, że już nigdy ich nie zobaczę.*

eprasa.pl df8ae7756b

Jakbym szedł na ich pogrzeb, choć wciąż jeszcze żyli. To, co we mnie najlepsze, umierało. Świadomie, a ta świadomość była bezlitosna” – opisywał po latach gonitwę myśli, które towarzyszyły mu tuż przed opuszczeniem rodzinnego domu.

Jak się później okazało, jego rodzice i niemal cała rodzina zostali zagazowani w obozie zagłady w Treblince.

Lemkin wyruszył do Wilna, potem przez Łotwę do Szwecji, gdzie prowadził wykłady na Uniwersytecie Sztokholmskim. Na początku 1941 r. otworzyła się przed nim możliwość uzyskania posady na amerykańskiej uczelni. Ze Szwecji przez Rygę dotarł więc do Moskwy. Następnie udał się m.in. do Władywostoku, a potem popłynął ku wybrzeżom Japonii. 18 kwietnia 1941 r. przybył statkiem pasażerskim do Seattle, skąd udał się do Duke University w Durham, gdzie został zatrudniony. Tuż po przyjeździe wygłosił przemówienie na przyjęciu dla absolwentów uczelni.

„Kto jeśli nie on, ma opowiedzieć Amerykanom o zbrodniczej polityce Hitlera w Europie? Opisał więc

eprasa.pl df8ae7756b

działania nazistów na terenach polskich, a także przypomniał zebranym o rzezi Ormian w Imperium Osmańskim. Ostrzegł przy tym, że do podobnego dramatu może dojść w Polsce. W końcu zapytał zebranych: »Gdyby sto mil stąd mordowano kobiety, dzieci i starców, czy nie pospieszylibyście z pomocą? Dlaczego więc powstrzymujecie się od tego, co wam serce każe, kiedy odległość wynosi pięć tysięcy mil, a nie sto?«” – relacjonują autorzy publikacji „Rafał Lemkin z bliska”.

Od przebłysku myśli do konwencji. Lemkin twórcą pojęcia „ludobójstwo”

Lemkin kontynuował pracę nad książką „Rządy państw Osi w okupowanej Europie”, w której po raz pierwszy pojawiło się ukute przez niego pojęcie ludobójstwa (genocydu). Pomogli mu pracownicy Biblioteki Kongresu, dzięki którym uzyskał dostęp do wydawanych przez III Rzeszę dekretów.

eprasa.pl df8ae7756b

„Najbardziej podstawowa definicja ludobójstwa zakłada „wymordowanie wszystkich członków danej grupy ze względu na ich przynależność do niej”. **LEMKIN DOSTRZEGAŁ JEDNAK, ŻE TO POJĘCIE JEST ZNACZNIE SZERSZE.**

W jego ocenie „planowe działania, których celem jest dezintegracja instytucji politycznych, społecznych, kultury, języka danej grupy, mają charakter ludobójczy”, bo chociaż biologiczne istnienie konkretnych jednostek w takim przypadku nie jest bezpośrednio zagrożone, to bezpowrotnie traci się „istotę niematerialną”.

Rafał Lemkin przyjął propozycję pracy jako doradca amerykańskiego rządu i próbował nawiązać kontakt z ówczesnym prezydentem USA Franklinem D. Roosevelt. Na jego biurko trafiła jednostronicowa notatka, którą sporządził polski prawnik.

„Starał się w niej przekonać go (Roosevelta – red.) o konieczności przyjęcia traktatu uznającego ludobój-

eprasa.pl df8ae7756b

stwo za zbrodnię. Miał nadzieję, że ogłoszenie takiego międzynarodowego aktu prawnego będzie ostrzeżeniem dla Hitlera i zapobiegnie masakrom ludności. Odpowiedź Roosevelta była rozczarowująca. Zalecił Lemkinowi »cierpliwość«” – czytamy w publikacji „Rafał Lemkin z bliska”.

Po zakończeniu II wojny światowej został powołany Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze, który miał osądzić nazistowskich zbrodniarzy. W tamtym okresie Lemkin dostrzegał problem wynikający ze ścisłego powiązania wojny i ludobójstwa. Polski prawnik przekonywał, że w czasach pokoju też dochodzi do tego typu aktów: „Ludobójstwo to nie wynik nastroju tego czy innego nikczemnika, ale wzorzec powtarzający się na przestrzeni dziejów. Jest jak choroba przejawiająca się w określonych sytuacjach i wymaga środków zapobiegawczych”.

Rafał Lemkin podejmował działania na różnych płaszczyznach. Z jednej strony starał się nagłaśniać pomysł dotyczący konieczności przyjęcia konwencji o lu-

eprasa.pl df8ae7756b

dobójstwie w takich tytułach jak „New York Times” czy „Washington Post”. Jednocześnie zdawał sobie sprawę, że choć to ważne działania, nie mogą być jedynymi, a niezbędne było wywołanie zainteresowania wśród delegatów ONZ.

11 grudnia 1946 r. doszło do jednogłośnego przyjęcia rezolucji w sprawie ludobójstwa i zobowiązania do przygotowania konwencji o zapobieganiu i karaniu tej zbrodni. Niemal dwa lata później, 9 grudnia 1948 r., ONZ w sposób jednogłośny przyjęło „Konwencję w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa”. 12 stycznia 1951 r. konwencja została ratyfikowana przez 24 państwa i oficjalnie zaczęła obowiązywać.

Spór o zakres definicji. Nie wszystko poszło po myśli Lemkina

„Zgodnie z konwencją zbrodnia ludobójstwa może być dokonana zarówno w trakcie wojny, jak i pokoju pod postacią ściśle określonych czynów (zabójstwa członków grupy; spowodowanie poważnego uszkodzenia

eprasa.pl df8ae7756b

ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego członków grupy; rozmyślne stworzenie dla członków grupy warunków życia obliczonych na spowodowanie ich całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego; stosowanie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzeń w obrębie grupy; przymusowe przekazywanie dzieci członków grupy (do innej grupy)” – podają autorzy publikacji Instytutu Pileckiego.

Każdy z tych czynów musi być wykonany z zamiarem zniszczenia danej grupy – w całości lub części – w rozumieniu biologicznym. Co ważne, wykluczono możliwość kwalifikowania działań mających na celu zniszczenie kultury danej grupy jako zbrodni ludobójstwa, ale pojawiła się adnotacja, że tego typu akty mogą być dowodem na istnienie zamiaru jej zniszczenia.

Zgodnie z zapisami konwencji do grup chronionych zalicza się grupy narodowe, etniczne, rasowe lub religijne. Nie należą do nich, jak chciał Lemkin, grupy polityczne i społeczne. Należy podkreślić, że karze miało podlegać nie tylko dokonanie ludobójstwa, ale także

eprasa.pl df8ae7756b

zmowa prowadząca do działań o takim charakterze i podżeganie do popełnienia takich działań. Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości, na mocy konwencji, została przypisana kompetencja rozstrzygania sporów dotyczących interpretacji i stosowania dokumentu.

Klamra w życiorysie Lemkina. „Inne sprawy zeszły na plan dalszy”

Rafał Lemkin walkę o wprowadzenie definicji ludobójstwa do systemu prawnego przepłacił zdrowiem. Jego życie zakończyło się symbolicznie, tworząc klamrę jego naukowej działalności.

„Bój o konwencję mocno nadszarpnął jego zdrowie, pochłonął też jego uwagę na tyle, że inne sprawy zeszły na plan dalszy. Lemkin nigdy nie założył rodziny, a od czasu utraty stanowiska na uniwersytecie w Yale żył w ubóstwie, zmuszony pożyczać pieniądze od znajomych. W ostatnich latach życia pracował wytrwale nad niedokończoną książką History of Geno-

eprasa.pl df8ae7756b

cide, a także nad autobiografią, w której opisał kulisy walki o uchwalenie konwencji o ludobójstwie. Zmarł na zawał serca 28 sierpnia 1959 roku na przystanku autobusowym, w drodze do wydawnictwa, mając w teczce maszynopis autobiografii” – czytamy w publikacji „Rafał Lemkin z bliska”.

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl df8ae7756b

Polska nauka śladami Kopernika



CZY PRAWO ZDĄŻY OPISAĆ RZECZYWISTOŚĆ? STO LAT ZMIAN

Fot. Domena publiczna

III ogólnopolski zjazd prawników w Katowicach (1936 r.). Na zdjęciu m.in. profesor Karol Lutostański (1. z prawej) i sędzia Sądu Najwyższego Emil Rappaport (2. z prawej)

eprasa.pl df8ae7756b

Polska nauka śladami Kopernika

W maju 2024 roku została powołana czwarta już w ciągu ostatnich 100 lat Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego. Czy wiek to na tyle dużo czasu, by podjąć aż cztery próby przebudowy systemu? **BIORĄC POD UWAGĘ, JAK WIELE WYDARZYŁO SIĘ W ZESZŁYM STULECIU, A DO TEGO DODAJĄC WEJŚCIE POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ NA POCZĄTKU XXI WIEKU – MOŻE TO BYĆ UZASADNIONE. NA ILE W TYM CZASIE ZMIENIŁY SIĘ OCZEKIWANIA, JAKIE SĄ STAWIANE PRAWU?** *Czy wciąż chodzi w nim o to samo, czy przeciwnie, nowe wyzwania wymagają zupełnie nowych regulacji?*



Tekst: **Martyna Kośka**

eprasa.pl df8ae7756b

Polska nauka śladami Kopernika

W listopadzie 1918 r., po 123 latach niewoli, Polska odzyskała niepodległość. Po momencie euforii nowi rządzący musieli błyskawicznie zadać sobie pytanie o to, jak zarządzać krajem posklejanym z trzech kawałków, na których terenie obowiązywały różne systemy monetarne, edukacyjne, administracyjne i aż pięć systemów prawnych. Jak to, pięć? Poza tym, że w nowych częściach II Rzeczypospolitej Polskiej obowiązywało ustawodawstwo austriackie, pruskie i rosyjskie, to na terenie dawnego Księstwa Warszawskiego niektóre zagadnienia regulował Kodeks Napoleona, a na Spiszu i Orawie stosowano prawodawstwo węgierskie.

Po 1918 roku trzeba było szybko napisać nowe prawo

Już w czerwcu 1919 r. Sejm powołał Komisję Kodyfikacyjną, która miała za zadanie stworzyć projekty ustawodawcze w dziedzinie prawa cywilnego i karnego dla całego obszaru państwa. Wprawdzie nie na-

eprasa.pl df8ae7756b

leży pisać prawa szybko, bo to niechybnie prowadzi do pomyłek i nieprzemyślanych rozwiązań, ale sprawa była nagląca.

> *Brak jednolitego prawa uderzał we wszystkich mieszkańców nowego państwa.* **JAK ROZSTRZYGNĄĆ SPÓR, GDY MIESZKANIEC DAWNEJ GALICJI POPEŁNIŁ PRZESTĘPSTWO NA TERENIE MAZOWSZA?** *Według jakiego prawa określić warunki małżeństwa kawalera spod Tarnowa z panną z Wielkopolski?*

W zaborze pruskim małżeństwo traktowano jako instytucję świecką, ślub był zawierany przed urzędnikiem, dopuszczano rozwody, zaś w zaborze rosyjskim separacje czy rozwody pozostawały pod pełną kontrolą kleru. I Kościół katolicki nie zezwalał na nie w ogóle. Czy można więc było ogłosić przecięcie uświęconego węzła małżeńskiego po 1918 roku?

eprasa.pl df8ae7756b

Polska nauka śladami Kopernika

Komisja Kodyfikacyjna już na starcie ustaliła, że nie przyjmie za podstawę prac któregokolwiek z obcych systemów prawnych obowiązujących na ziemiach polskich, gdyż naruszałoby to równowagę polityczno-prawną między poszczególnymi jej częściami. Na pewno tak byłoby łatwiej – tym bardziej że Prusy miały bardzo dobrze rozwinięte prawo prywatne (obowiązujący dziś Kodeks cywilny w dużej mierze odnosi się do rozwiązań pruskich kodyfikatorów), ale skoro państwo jest „biała kartą”, to wszystko należy wymyślić na nowo, a nie korzystać z „gotowców” wypracowanych przez znienawidzonych zaborców.

Komisja Kodyfikacyjna, w skład której weszli profesorowie, doktorzy z Krakowa, Warszawy i Lwowa oraz praktycy (adwokaci, notariusze), była instytucją autonomiczną, wyposażoną w pełną swobodę pracy twórczej. Z czasem, aby przyspieszyć prace, wyodrębniono w niej podkomisje. W sumie Komisja działała przez 20 lat, do wybuchu II wojny światowej. Choć zasiadającym w niej prawnikom nie przyniosła dużych

eprasa.pl df8ae7756b

pieniędzy, a dodatkowo odciągała ich od codziennej pracy naukowej i gabinetowej, to praktycznie nie zdarzało się, by ktoś rezygnował z pracy z powodów finansowych. Jej skład oczywiście zmieniał się, ale wynikało to raczej z chorób lub innych zdarzeń losowych.

Profesorska rodzina Zollów to część historii Krakowa

Pierwsze kodyfikacje zostały opublikowane już rok po ukonstytuowaniu się Komisji. Autorem obydwu – Prawa prywatnego międzynarodowego i międzydzielnicowego oraz Prawa autorskiego – był prof. Fryderyk Zoll (młodszy), rektor UJ w latach 1912-13, a potem m.in. wiceprezydent Krakowa. Wielu czytelnikom nazwisko jest bardzo dobrze znane: wnuk Fryderyka to prof. Andrzej Zoll, który w latach 1993-1997 był przewodniczącym Trybunału Konstytucyjnego, a w latach 2000-2006 Rzecznikiem Praw Obywatelskich. Choć dziś ma 82 lata, nadal jest aktywny w mediach: regularnie komentuje działania władzy w obszarze zgodności z Konsty-

eprasa.pl df8ae7756b

tucją i wyjaśnia wątpliwości dotyczące stosowania ustawy zasadniczej.

Zollowie to stara prawnicza rodzina. Prof. Andrzej Zoll opisał jej losy w wydanej w 2011 roku książce „Zollowie. Opowieść rodzinna”. To kopalnia wiedzy o tym, jak ewoluowało polskie prawo i zmieniały się systemy – a wszystko to stanowi tło dla opowieści o konkretnych ludziach i ich działaniach zawodowych.

Prawo czekowe obowiązuje od prawie 90 lat

Wróćmy do prac Komisji Kodyfikacyjnej. W następnej kolejności przygotowała ona pakiet przepisów z zakresu prawa handlowego:

Ustawa o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych (ponownie prof. F. Zoll i Stanisław Wróblewski) uchwalona została w 1924 r.; Prawo wekslowe i Prawo czekowe (autorstwa profesorów Aleksandra Dolińskiego i Antoniego Górskiego oraz adwokata Marka Kuratowa-Kuratowskiego) zostały ogłoszone w formie rozporządzeń Prezydenta RP z 1924 r. Zróbmy

eprasa.pl df8ae7756b

szybki przeskok do 1936 roku, kiedy to Sejm uchwalił nowe Prawo czekowe. Ustawa okazała się tak dobra, że obowiązuje do dziś. Krytycy powiedzą, że jest w tym drugie dno, bo w gruncie rzeczy czeki nigdy się u nas nie przyjęły, więc nie było potrzeby modyfikować prawa, z którego i tak nikt praktycznie nie korzysta. Mimo to robi wrażenie fakt, że w kraju, w którym po 1945 roku napisano całe prawo na nowo, ostała się jedna ustawa, która wkrótce będzie obchodziła swoje 90-lecie.

Najważniejsze **USTAWY WYSZŁY Z GABINETÓW KOMISJI W LATACH 30.** *Należały do nich: Kodeks handlowy (profesorowie A. Doliński i A. Górski) i Kodeks zobowiązań (profesorowie Roman Longchamp de Berier, Ernest Till), oba z 1933 r., Kodeks postępowania cywilnego, Prawo upadłościowe, Postępowanie egzekucyjne.*

eprasa.pl df8ae7756b

Jednocześnie Komisja pracowała także nad ustawodawstwem karnym.

Emil Stanisław Rappaport, „prawnik trzech epok”

Działaniom Komisji przyglądali się prawnicy z różnych ośrodków naukowych w Europie. W relacjach zewnętrznych Komisja stanowiła „wielkie laboratorium kodyfikacyjne w jednym z najważniejszych państw Europy Środkowej, stając się kuźnią ustawodawczą, interesującą inne państwa i społeczeństwa ze stanowiska rozwoju ustawodawstwa całej powojennej Europy” napisał w sprawozdaniu z pierwszego dziesięciolecie działalności Komisji (1919-1929) Emil Stanisław Rappaport.

Urodzony w 1877 roku w rodzinie żydowskich inteligentów Rappaport to postać, której warto poświecić uwagę. W książkach nazywany jest „prawnikiem trzech epok”: był jednym z najlepiej wykształconych i najbardziej aktywnych polskich karnistów pierwszej połowy

eprasa.pl df8ae7756b

XX w. Po zdaniu egzaminu dojrzałości wstąpił na Wydział Prawa Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego. W końcu XIX w. było to jedyne miejsce na ziemiach dawnego Królestwa Polskiego, w którym można było studiować prawo, choć wyłącznie rosyjskie. Po reformach wymiaru sprawiedliwości w 1876 r., odrębności pomiędzy Rosją a ziemiami polskimi zostały niemal zupełnie zatarte.

Ukończyć studia to jedno, ale drugą rzeczą było odbycie obowiązkowej aplikacji sądowej. Rosyjskie władze uniemożliwiały Polakom podjęcie jej na terenie Królestwa Polskiego, więc Emil Stanisław Rappaport wyjechał na kilka lat do Berlina i Paryża.

Nie mając, jako Polak, szans na praktykę sędziowską pod zaborem rosyjskim, w 1905 r. Rappaport zdał egzaminy adwokackie i rozpoczął pracę adwokata, którą wykonywał do 1917 r. Wraz z kolegami z kancelarii zaangażował się w obronę polskich działaczy niepodległościowych, którzy walczyli przeciwko caratowi. Wszystkim oskarżonym groziła śmierć na stokach war-

eprasa.pl df8ae7756b

szawskiej Cytadeli. Ich obrona była zajęciem niewdzięcznym: bezpłatnym, niezwykle absorbującym, a jednocześnie narażającym na szykany ze strony władz carskich. Dzięki bezkompromisowości adwokatów wielu oskarżonych uniknęło kary śmierci.

Początek I wojny światowej i wkroczenie wojsk niemieckich do Warszawy dało nadzieję na odrodzenie państwowości polskiej. Już jesienią 1914 r. Rappaport wraz z grupą innych warszawskich adwokatów przygotował projekty prawa o ustroju nowych sądów, które weszły w życie z chwilą opuszczenia Warszawy przez Rosjan.

> *Sądy obywatelskie, działające w oparciu o te ustawy, działały krótko, bo Niemcy rozwiązali je już we wrześniu 1915 r., ale był* **TO DOBRY „TRENING” PRZED PRAWDZIWYMI PRACAMI KODYFIKACYJNYMI,** *które podjęto kilka lat później.*

Rappaport nie był członkiem Komisji Kodyfikacyjnej,

eprasa.pl df8ae7756b

wybrał pracę nauczyciela akademickiego we Lwowie i kontynuował praktykę adwokacką. Przygotował jednak wspomniane wcześniej sprawozdanie z działań Komisji.

„Naród-zbrodniarz”. Czy bierność rodzi odpowiedzialność?

W czerwcu 1940 r. aresztowano go pod zarzutem stronniczego sądzenia, wskutek czego ucierpieć mieli Niemcy. Został osadzony na Pawiaku, a następnie w więzieniu mokotowskim. Wypuszczono go stamtąd w lipcu 1941 r., ale przeżycia więzienne zrujnowały jego zdrowie. Do końca okupacji w niewielkim stopniu angażował się w działalność zawodową, uczył natomiast na tzw. tajnych kompletach. Wiele czasu poświęcił na spisanie wspomnień sprzed 1917 r. Niestety notatki spłonęły w Powstaniu Warszawskim.

Wojna zdziesiątkowała środowisko prawnicze, więc pomimo wieku (przekroczył sześćdziesiątkę) Rappaport włączył się w odbudowę polskiego wymiaru sprawiedliwości. W 1945 r. znalazł się w Łodzi, gdzie podjął

eprasa.pl df8ae7756b

obowiązki sędziego Sądu Najwyższego i rozpoczął wykłady na nowo utworzonym Uniwersytecie Łódzkim. Wiosną następnego roku znalazł się w gronie sędziów Najwyższego Trybunału Narodowego powołanego specjalnie do sądzenia niemieckich zbrodniarzy wojennych.

W tym okresie Rappaport opublikował książkę „Naród – zbrodniarz”, w której dowodził, że odpowiedzialność karną za bierne pomocnictwo w zbrodniach hitlerowskich powinien ponieść każdy dorosły obywatel Niemiec. Samo już nieokazywanie sprzeciwu wobec przemocy popełnianej w imieniu narodu niemieckiego stanowiło przewinienie. Był to pogląd kontrowersyjny, ale też odpowiadający potrzebom chwili. Zmarł w 1965 roku.

Kontrowersyjne sprawy małżeńskiego

Pomimo intensywnych prac międzywojenna Komisja Kodyfikacyjna nie zdołała ukończyć kilku projektów. Dotyczyło to między innymi prawa małżeńskiego – tematu bardzo kontrowersyjnego, jak się szybko okazało. Autor projektu, profesor Karol Lutostański, w swoich

eprasa.pl df8ae7756b

założeniach traktował małżeństwo jako instytucję świecką, jednolitą dla wszystkich, niezależnie od ich wyznania. Dopuszczał możliwość rozwiązania małżeństwa przez rozwód, a jurysdykcję w sprawach małżeńskich przekazywał sądom powszechnym.

Projekt skrytykował Kościół Katolicki, który uważał się za wyłącznie uprawnionego do rozstrzygania spraw małżeńskich. Sprzeciwiano się ślubom cywilnym i rozwodom, a stanowisko to popierali niektórzy członkowie Komisji Kodyfikacyjnej. Do zwolenników projektu należały stronnictwa lewicowe oraz inteligencja laicka. Rząd chcąc uniknąć konfliktu z Kościołem katolickim, nie zdecydował się na wprowadzenie projektu w życie. Dalsze prace nad ustawą przerwał wybuch drugiej wojny światowej.

Nie przeszczepiono w Polsce prawa radzieckiego

Ustawy i projekty przygotowane przez Komisję Kodyfikacyjną stały na wysokim poziomie legislacyj-

eprasa.pl df8ae7756b

nym. Dowodziły, że ich autorzy doskonale znali najnowsze zdobycze światowej doktryny prawa i orzecznictwa, a niekiedy ich propozycje legislacyjne wyprzedzały pod tym względem inne kraje, zaskakując swoją oryginalnością i nowatorstwem. Z tego też powodu działalność Komisji była przedmiotem szczególnego zainteresowania europejskich centrów prawniczych między innymi we Francji, Włoszech czy Wielkiej Brytanii. Materiały Komisji ukazywały się w przekładach w czasopismach zagranicznych.

Komuniści, którzy doszli do władzy po II wojnie światowej, odrzucili osiągnięcia międzywojennej Komisji Kodyfikacyjnej. Źródłem inspiracji prawnych stało się prawodawstwo radzieckie, które odrzucało podział na własność prywatną i publiczną (która to zasada była podstawą prawa cywilnego już w czasach rzymskich). Zanikły też różnice między prawem prywatnym i gospodarczym.

Rada Ministrów Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej 12 czerwca 1945 r. podjęła uchwałę, w której zapowiadano, że całkowita unifikacja prawa

eprasa.pl df8ae7756b

cywilnego w Polsce nastąpi do 1 kwietnia 1946 r. Nie była to jednak kodyfikacja, ale bardziej cząstkowe „wybieranie” przepisów z przedwojennych kodeksów i dostosowanie ich do nowych potrzeb państwa.

> *Dopiero w 1956 roku powołano Komisję Kodyfikacyjną, która* **DOPROWADZIŁA DO UCHWALENIA W 1964 R. KODEKSU CYWILNEGO I KODEKSU RODZINNEGO I OPIEKUŃCZEGO.** *Oba akty, z pewnymi zmianami, obowiązują doz dziś.*

Profesor Radwański o socjalistycznych inspiracjach

Na szczęście nigdy nie przeszczepiono do Polski wprost prawodawstwa radzieckiego, ale i tak Kodeks cywilny nosił piętno socjalistyczne. Wybitny cywilista prof. Zbigniew Radwański wyjaśnił to w rozmowie z dziennikarzem serwisu Prawo.pl w 2010 roku.

eprasa.pl df8ae7756b

– Po pierwsze jego zakres był ograniczony zgodnie z założeniami socjalistycznymi, które uznawały prawo rodzinne za odrębną gałąź prawa, odrębnie kodyfikowaną. Tymczasem kodyfikacje zachodnioeuropejskie obejmowały swym zakresem ten dział prawa. Komisja Kodyfikacyjna pierwotnie zamierzała uregulować go w jednej z ksiąg Kodeksu cywilnego, lecz ostatecznie zrezygnowano z tego pod naciskiem politycznym.

Ogołocono też Kodeks cywilny z wielu norm, które miały istotny charakter dla każdego liberalno – demokratycznego kodeksu. Na przykład nie ujęto w nim ze względów politycznych instytucji hipoteki, która jest podstawowym elementem każdego kodeksu cywilnego – powiedział profesor.

W Kodeksie cywilnym wprowadzono też nieznane wcześniej rozwiązania, na czele z użytkowaniem wieczystym. – To jest instytucja pochodzenia komunistycznego, oparta na założeniu, że w tym systemie tylko państwo będzie właścicielem gruntów, a obywatele mo-

eprasa.pl df8ae7756b

gliby je otrzymywać wyłącznie w użytkowanie – wyjaśniał prof. Radwański.

Jak tworzyć prawo, by się nie zestarzało zbyt szybko?

Profesor, autor popularnych podręczników i współautor komentarzy, został też zapytany, czy regulacja taka jak kodeks jest w stanie nadążyć za zmianami technologicznymi i jak szczegółowo powinny zostać uregulowane kwestie dotyczące technologii.

– Cała właśnie sztuka polega na umiejętności tworzenia dostatecznie syntetycznych norm prawnych, które nie wymagałyby ciągłych zmian. One muszą być elastyczne i otwarte na zmienność sytuacji. Kodeks w żadnym wypadku nie powinien określać sposobów, czy przesłanek, jakie muszą być spełnione, żeby dana technika mogła być stosowana. Technologia rozwija się tak szybko, że w żadnej normie prawnej nie można jej sensownie określić. Muszą być normy przewidujące stosowanie określonego systemu, ale trzeba je formu-

eprasa.pl df8ae7756b

łować tak, by były otwarte na zmiany – wyjaśnił profesor Radwański.

W 2002 roku została powołana nowa Komisja Kodyfikacyjna Prawa cywilnego. Termin nie był przypadkowy: z jednej strony było to kilka lat po przyjęciu Konstytucji, która mocno przebudowała ustrój RP, z drugiej – w przededniu wstąpienia do Unii Europejskiej. W procesie akcesyjnym Polska musiała dostosować swoje prawodawstwo do unijnego, co wprowadziło pewien chaos w legislacji, bo w krótkim czasie pojawiły się – wdrożonych pośrednio i bezpośrednio – przepisów.

W 2024 roku powołano nową Komisje Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego

Prof. Zbigniew Radwański, który był członkiem Komisji, powiedział, że nowy kodeks powinien uwzględniać nowe tendencje zachodzące w gospodarce i w życiu społecznym, żeby na nowe zjawiska nie reagować tworzeniem kolejnych ustaw, „ale żeby w kodeksie cywilnym były podstawy do rozwiązywania nowych problemów”.

eprasa.pl df8ae7756b

– Teraz jest dobry moment, by taką kodyfikację przeprowadzić. Właśnie w Unii Europejskiej trwają prace zmierzające do ujednolicenia prawa unijnego, czemu służyć mają tzw. wspólne ramy odniesienia, które będą się nadawać do wykorzystania w nowym polskim kodeksie cywilnym, żeby go dostosować do wymagań unijnych – przekonywał.

Prace Komisji trwały przez kilka lat (równolegle toczyły się prace Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego) w czasie pierwszych rządów koalicji PO-PSL, ale obie komisje rozwiązał minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Tym samym nie doszło do uchwalenia nowych kodeksów, jednak pomysł nowego skodyfikowania prawa cywilnego nie został zarzucony.

W maju 2024 roku minister sprawiedliwości prof. Adam Bodnar wręczył akty powołania w skład Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego z prof. Markiem Safjanem jako przewodniczącym. Jej zadaniem jest przygotowanie ogólnych kierunków zmian w prawie cywilnym i prawie gospodarczym prywatnym. Do jej

eprasa.pl df8ae7756b

zadań należy też opracowywanie projektów ustaw w tych dwóch obszarach – z uwzględnieniem harmonizacji prawa polskiego z prawem europejskim.

Bibliografia:

Na wokandzie: Emil S. Rappaport – prawnik trzech epok, Michał Przeperski

Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej jako przykład instytucji działającej pro publico bono, Andrzej Pasek, Repozytorium Uniwersytetu Wrocławskiego

Wywiad z prof. Zbigniewem Radwańskim https://www.prawo.pl/student/zbigniew-radwanski-kodeks-cywilny-wymaga-unowoczesnienia,135578.html

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl df8ae7756b

Polska nauka śladami Kopernika



prof. dr hab. Maciej Perkowski

Fot. Materiały prasowe

„FATALNY POMYSŁ” W ŚWIECIE NAUKI

eprasa.pl df8ae7756b

Polska nauka śladami Kopernika

– W samej nauce ktoś wpadł na pomysł fatalny, żeby pilnować – i to z dużym zacięciem – podziału na dyscypliny. A przecież świat jest interdyscyplinarny z założenia. **RZECZYWISTOŚĆ NIE ZATRZYMUJE SIĘ NA GRANICY DANEJ DYSCYPLINY, TYLKO LOKUJE SIĘ TAM, GDZIE CHCE – MÓWI W ROZMOWIE Z „WPROST” PROF. DR HAB. MACIEJ PERKOWSKI** *z Katedry Prawa Międzynarodowego Publicznego na Uniwersytecie w Białymstoku.*



Tekst: **Aleksandra Cieślik**

PROF. DR HAB. MACIEJ PERKOWSKI: Nie poszedłem w ślady mamy i nie zostałem lekarzem. Od zawsze interesowałem się historią najnowszą. W domu rozmawialiśmy, co zamiast medycyny i padło na prawo. Interesowały mnie zagadnienia nowatorskie. Na studiach wprowadzano nam przedmioty jak na tamte czasy przełomowe – m.in. organizacja i zarządzanie przedsiębior-

eprasa.pl df8ae7756b

stwem, ostatecznie jednak stanęło na prawie międzynarodowym. Dlaczego? Los zetknął mnie z profesorem Bogdanem Wierzbickim, który stawiał szereg inspirujących wymagań. Przystosowałem się i już na piątym roku prowadziłem zajęcia ze studentami. Pojechałem też na pierwsze wyjazdy zagraniczne.

Prof. dr hab. Maciej Perkowski

– prawnik, profesor nauk prawnych, Kierownik Katedry Prawa Międzynarodowego Publicznego na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku. Autor, współautor bądź redaktor pond 200 publikacji w kraju i za granicą. Uczestniczył w ponad stu krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych, gdzie w większości wygłaszał referaty. Współpracował ekspercko z administracją rządową, samorządową i sektorem prywatnym w zakresie problematyki prawa międzynarodowego i prawa UE. Jako kierownik, koordynator, doradca i trener uczestniczył w realizacji projektów finansowanych z programów międzynarodowych (głównie UE) i krajowych. Jest członkiem kilku krajowych i międzynarodowych towarzystw naukowych, redakcji czasopism, rad wydawnictw oraz rad eksperckich. Odznaczany, nagradzany i wyróżniany na polu nauki, dydaktyki oraz działalności organizacyjnej.

eprasa.pl df8ae7756b

Przejrzałam pana publikacje. Pojawiają się tam tematy zdrowej żywności, osób ze spektrum autyzmu, umiędzynarodowienia sporu o model ochrony Puszczy Białowieskiej. To dość oryginalne kierunki badań w kontekście prawa.

Najbardziej interesują mnie obszary niepewności. Obszary, w których trzeba posłużyć się po części rodzajem eksperymentu, po części intuicji i kontrolowanego ryzyka. Zacząłem też doceniać badania interdyscyplinarne realizowane w szerszych zespołach, gdzie wymieniamy się poglądami.

W kwestii żywności i pochylenia się nad nią naukowo zadecydował osobisty czynnik – żona bardzo dużą wagę przywiązuje do zdrowego odżywiania. Poszukując przed kilku laty adekwatnego wyzwania dla zdolnego doktoranta, zajęliśmy się więc problemem prawa żywnościowego, które nadal pozostaje naukową niszą. Tu właśnie swą rolę odegrały badania interdyscyplinarne. Jestem wędkarzem, toteż chciałem zbadać razem z grupą znajomych naukowców, a jednocześnie „zapaleńców wędki”, czy prawo ade-

eprasa.pl df8ae7756b

kwatnie zabezpiecza, że ryby, które wyławiamy z wody, są bezpieczne, bez rozmaitych zanieczyszczeń.

> *Zaangażowani chemicy wykazali, że* **JEDNE OSOBNIKI PRZEKRACZAŁY NORMY, INNE NIE.** *Szukaliśmy więc sposobu na adekwatny sposób odnośnej regulacji prawnej.*

Stopniowo eliminując warianty ewentualnych zmian prawa, wspólnie wpadliśmy na pomysł, że być może wynalazcy ze środowiska politechnicznego powinni wykonać rodzaj papierków lakmusowych przykładanych do tuszy.

Zabarwi się – źle, nie zabarwi – poziom szkodliwych substancji w rybie nie został przekroczony. Wspólnie badaliśmy też w podobny sposób zagadnienie włączenia do obrotu spożywczego dziczyzny, grzybów leśnych, tzw. „zdrowej żywności” itd. Naukowo postrzegam to jako wspaniałe doświadczenia rozwojowe.

eprasa.pl df8ae7756b

Z kolei z kwestią publikacji związanych z osobami z autyzmem i na przykład ich prawa do pracy w polskich realiach wiąże się interesująca historia związana z pańskim doktorantem, teraz już doktorem.

Tak. Na seminarium magisterskie zgłosił się do mnie niemówiący autysta – pan Maciej Oksztulski. Poznaliśmy się, gdy był on jeszcze uczniem szkoły średniej, na olimpiadzie wiedzy o Unii Europejskiej. Szybko zorientowałem się, że chłopak jest niezwykle bystry, trafnie formułuje wnioski. Posługiwał się specjalną tabliczką do wskazywania liter, w ten sposób budując wyrazy i zdania. Po tym, jak wybrał prawo, spotykaliśmy się na uczelnianych korytarzach i zawsze starałem się zwracać doń z życzliwym przekazem, interesując się jego sprawami. Był to dla mnie nowy sposób komunikacji. Wiedziałem, że nie mogę oczekiwać natychmiastowej wypowiedzi. Starałem się wyciągać wnioski z jego mowy niewerbalnej albo przedstawiałem różne warianty, prosząc go o wybór. Wsparciem w przekazie informacji zwrotnych była też asystująca mu mama. Następnie ów student postanowił pisać

eprasa.pl df8ae7756b

pod moją opieką swą pracę magisterską. Skłoniłem go, by przy wykorzystaniu swej nieprzeciętnej inteligencji przełożył na pracę naukową swój osobisty los, jako swoiste świadectwo. Udało się. Dziś już jako doktor i adiunkt wyróżnia się jako naukowiec badający prawne aspekty niepełnosprawności. Jako autysta niemówiący, ale nadzwyczaj responsywny, okazał się dla mnie naukową inspiracją, a także idealnym współautorem do badań w tej dziedzinie. Komunikujemy się sprawnie za pośrednictwem syntezatora mowy i przez Internet.

Wspólnie stwierdziliśmy np., że niepełnosprawność wynikająca z autyzmu, w środowisku osób z niepełnosprawnościami opatrzona jest często uśmiechem politowania, co **PRZYNOSI EFEKT WTÓRNEJ DYSKRYMINACJI, ZAŚ ROZWIĄZANIA HORYZONTALNE OKAZUJĄ SIĘ NIEADEKWATNE.**

eprasa.pl df8ae7756b

Ostatnio postulowaliśmy np. stosowne zmiany w projekcie ustawy o asystencji osobistej.

A Puszcza Białowieska?

W którymś momencie zdałem sobie sprawę z tego, że dołączyła ona do elitarnego grona takich zagadnień, jak aborcja czy związki partnerskie. Podobnie, jak w tych obszarach – podejście do Puszczy dzieli polskie społeczeństwo, a politycy z różnych powodów, zamiast efektywnie rzecz załatwić – jedynie zajmują się tematem, szczególnie intensywnie w okresach okołowyborczych. Gdyby naprawdę chcieli właściwie załatwić sprawę Puszczy, powinni zrobić to zgodnie z interdyscyplinarną prawdą naukową. Naiwnością byłoby czekanie na takowe zapotrzebowanie. Trzeba je inspirować, podsuwając stosowne argumenty. Postanowiliśmy zatem wypowiedzieć się prawniczo na ten temat w sposób czytelny nie tylko dla odbiorcy krajowego, ale i międzynarodowego. W wydanej nakładem wydawnictwa BRILL monografii dotyczącej „spornej Puszczy Białowieskiej”, prócz ustaleń, po-

eprasa.pl df8ae7756b

kusiliśmy się o propozycje odnośnych rozwiązań. Dobre prawo może bowiem, tak z poziomu krajowego, jak też międzynarodowego zabezpieczyć ludziom pracę i miejsce do życia, a przy tym chronić skutecznie bezcenną przyrodę.

Wspomina pan o interdyscyplinarności. Myślę, że gdyby więcej naukowców było na nią otwartych, mogłyby powstać naprawdę ciekawe publikacje.

Często toczę twórcze dyskusje z naukowcami i praktykami. Ci ostatni już na starcie mają stosunek wobec naukowców, może nie pogardliwy, ale pobłażliwie krytyczny, sugerując, że oni tylko teoretyzują i są w zasadzie niepożyteczni. Odpowiadam im, że warto podchodzić do działania naukowo, będąc praktykiem, bo wówczas szuka się prawdy.

W praktyce zaś prawda jest często wypierana, czy to wskutek utrwalonego, choć nieadekwatnego schematu, jak np. nietrafne orzeczenie ważnego sądu, czy też z uwagi na całkowite poddanie się mechanizmom rynkowym, gdy np. popyt „legalizuje” kontrowersyjną po-

eprasa.pl df8ae7756b

daż. Powoduje to tworzenie rozwiązań, które nie mają oparcia w rzeczywistości. Taka sztuka dla sztuki, co ostatecznie prowadzi do strat i wymuszonych, acz spóźnionych prób naprawy. Co ciekawe – podobnie rzecz się ma z nauką. Publikacja naukowa nie powinna wszak powstawać wyłącznie dla samego faktu, czy ministerialnych punktów. Prace bezcelowe lub niedopracowane – zamiast do prawdy przybliżać – dystansują. Naukowcy szukają przecież prawdy, by świat rozumieć. A praktycy? Ci muszą czynić tak, aby zarobić pieniądze albo rozwiązać sprawę. Czynniki determinujące ich podejście często powodują więc, że oddalają się oni od prawdy.

Praktyka i nauka siebie potrzebują?

Tak! Nauka widzi może mniej ostro, ale dalej, szerzej. Natomiast praktyka widzi precyzyjnie, ale wąsko, w swoim obszarze poruszania się... i tyle. Nadzieją są tu istniejące „łączniki”. Znam np. – co prawda niezbyt licznych – praktyków, którzy, choć nie posiadają stopni i tytułów naukowych, to jednak potrafią my-

eprasa.pl df8ae7756b

śleć naukowo. To osoby obdarzone naturalnym talentem upraszczania, syntezowania. Z drugiej strony – w obszarze nauki niejednokrotnie odniesienia praktyczne postrzegane są jako nienaukowe lub mało naukowe, a jakiś czas temu ktoś wpadł na pomysł fatalny, żeby pilnować – i to z dużym zacięciem – podziału na dyscypliny.

A przecież świat jest interdyscyplinarny z założenia. Rzeczywistość nie zatrzymuje się na granicy danej dyscypliny, tylko lokuje się tam, gdzie chce.

> *Paradoksalnie – choć* **NAUKA POSZUKUJĄCA PRAWDY NIE POWINNA MIEĆ TU DYLEMATÓW,** *to jako obszar aktywności ludzi inteligentnych – podatna jest na oportunizm.*

Nie każdy naukowiec ma bowiem determinację, siłę, żeby się forsowanym odgórnie tendencjom opierać. Wielu robi to, co wynika z bieżących nakazów i potrzeb

eprasa.pl df8ae7756b

organizacyjnych, na zasadzie: chcą punktów? Zdobywamy punkty...

W moim odczuciu pomocna może być tu... pamięć, zwłaszcza pamięć historyczna. Patron tego przedsięwzięcia, które państwa redakcja wdraża, kształcił się przecież interdyscyplinarnie. Mikołaj Kopernik był niewątpliwie człowiekiem wielu talentów. Miał otwartą głowę, podróżował, zdobywał wiedzę w różnych miejscach i przy różnych okazjach, nie zasklepiając się w wąskim zakresie. Pokazał, że zmagając się z bieżącą, mniej inspirującą naukowo przeszkodą, a równocześnie prowadząc doniosłe badania w innym, dość spokojnym obszarze, można pośrednio umacniać swój naukowy charakter. Później, z większą determinacją, pozwala to sięgać po odważniejsze wnioski, których wcześniej – choćby z racji ostrożności czy poprawności politycznej – nie wyciągnęłoby się na światło dzienne. Cierpliwie i logicznie planował też upublicznianie wyników swoich badań tak, aby mogły skutecznie zaistnieć, przy-

eprasa.pl df8ae7756b

nosząc co najmniej bieżące korzyści, a w głównym dziele – naukowy przewrót. Tak oto doktor prawa wstrzymawszy słońce, ruszył ziemię. Zaryzykuję twierdzenie, że trudniej by mu było to uczynić, gdyby nie nabył wiedzy prawniczej...

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl df8ae7756b

Polska nauka śladami Kopernika



Fot. Shutterstock

PRAWO W POGONI ZA TECHNOLOGIĄ

eprasa.pl df8ae7756b

Polska nauka śladami Kopernika

Współczesne nauki prawne stają przed wyzwaniami, z jakimi dotąd nikt się nie mierzył. To chociażby **POTRZEBA ZDEFINIOWANIA STATUSU PRAWNEGO SZTUCZNEJ INTELIGENCJI. NAUKOWCY MÓWIĄ: ZEGAR ZACZĄŁ JUŻ TYKAĆ.**



Tekst: **Katarzyna Świerczyńska**

Czy prawo będzie w stanie dogonić postęp? To pytanie od lat zadaje sobie wielu naukowców, którzy naukami prawnymi się zajmują. Wielu z nich mówi o pilnej potrzebie zmian, bo nikt nie ma wątpliwości, że mamy do czynienia z niespotykanym dotąd w historii ludzkości rozwojem nowych technologii, ale też przemianami związanymi ze zjawiskami społecznymi, gospodarczymi czy zmianami klimatu.

eprasa.pl df8ae7756b

Nauki prawne niczym endemity?

Prof. Sławomir Tkacz z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, który jest jednym z redaktorów publikacji „Prawo a nowe technologie”, która ukazała się pięć lat temu, już wówczas alarmował, że rzeczywistość coraz bardziej oddala się od prawa, które nie jest w stanie skutecznie reagować na problemy współczesności. Naukowiec wykorzystał wówczas porównanie nauk prawnych do endemitów.

> *„Endemity są grupą ważną, ale powstając wskutek izolacji geograficznej, jednocześnie szczególnie zagrożoną – wymagają specjalnej troski, nie tolerując wahań środowiska.* **W NASTĘPSTWIE ENDEMICZNEGO CHARAKTERU PRZEDMIOTU NAUKI PRAWA NIE JEST ONA SZEROKO OTWARTA NA ZMIANY”** *– napisał.*

Prof. Tkacz zwrócił uwagę, że jest tylko kwestią czasu, kiedy wyzwania, które stawia nauce prawa, prawodawcy

eprasa.pl df8ae7756b

i samemu prawu rzeczywistość pozaprawna, staną się na tyle poważne, że już dłużej nie będzie można ich nie dostrzegać lub przekonywać innych, że one nie istnieją. „Nikt w to nie uwierzy – mam tu na myśli wszystkie osoby, do których przepisy prawa są skierowane, a także samych członków wspólnoty prawniczej. Może to w przyszłości zachwiać fundamentami, na których opiera się porządek prawny. Jak bowiem przekonać przeciętnego człowieka, że ma przestrzegać przepisów, które są oderwane od rzeczywistości i interpretowane przez osoby, które niewiele o niej wiedzą” – podkreślił.

Zdaniem naukowca obecnie prawo, ale też jego autorytet wymagają specjalnej troski (niczym wspomniane przez niego endemity).

„Niezbędne jest otwarcie na zmiany, podjęcie rzeczywistych, a nie pozornych dyskusji w różnych gremiach o kierunkach przemian, które są nieuchronne. Przysłowiowy zegar zaczął już tykać...” – napisał prof. Tkacz.

Wyjściem naprzeciw wyzwaniom jest niewątpliwie przyjęty w tym roku przez Europarlament akt w spra-

eprasa.pl df8ae7756b

wie sztucznej inteligencji (AI Act). Nowe przepisy zakazują pewnych zastosowań sztucznej inteligencji. To działania, które zagrażają prawom obywateli. To dla przykładu systemy kategoryzacji biometrycznej, które wykorzystują cechy wrażliwe i nieukierunkowane pobieranie wizerunków twarzy z internetu lub nagrań z telewizji przemysłowej, by stworzyć bazy danych służące rozpoznawaniu twarzy. Zakazane jest też rozpoznawanie emocji w miejscu pracy i instytucjach edukacyjnych, klasyfikacja punktowa obywateli, prognozowanie przestępczości wyłącznie na podstawie profilowania osoby lub oceny jej cech. Według aktu w sprawie sztucznej inteligencji, nie jest dozwolona taka AI, która manipuluje zachowaniem ludzi lub wykorzystuje ich słabości.

Na problemy związane ze współczesnością, zwracają w szczególny sposób również młodzi polscy naukowcy, którym w naturalny sposób nowe technologie są bliższe. Dowodem tego jest publikacja „Prawo a nowoczesność. Wyzwania – problemy – nadzieje”. To

eprasa.pl df8ae7756b

zbiór naukowych prac doktorantów Uczelni Łazarskiego oraz innych polskich wyższych uczelni na temat wyzwań, jakie niesie ze sobą rozwój nowych technologii, ochrona praw człowieka i dynamiczne zjawiska gospodarczo-społeczne.

> *Naukowcy zwracają w niej uwagę na szereg zagadnień, o których jeszcze kilkadziesiąt lat temu, nikt nawet nie myślał. To np.* **PROBLEMY PRAWNE DOTYCZĄCE ZMIAN KLIMATU, CYBERBEZPIECZEŃSTWA, TRANSPLANTACJI GŁOWY, MISJI KOSMICZNYCH, BITCOINA, CZY WIRTUALNEJ RZECZYWISTOŚCI.**

Tempo technologii wyprzedza tempo tworzenia prawa

Co do tego, że prawo nowych technologii, jest tym aspektem nauk prawnych, który zyskuje obecnie na

eprasa.pl df8ae7756b

znaczeniu, nie ma wątpliwości prof. Kinga Flaga-Gieruszyńska z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego (która kieruje Zespołem Badawczym Prawa Cywilnego Procesowego, Prawa Medycznego i Nowych Technologii). Jej zdaniem niezbędne są rozwiązania prawne dotyczące sztucznej inteligencji oraz rozwoju takich technologii jak blockchain – Szybki rozwój technologii wyprzedza tempo tworzenia prawa – prof. Kinga Flaga-Gieruszyńska. – Prawo nie zawsze nadąża za zmianami technologicznymi, co powoduje luki prawne. Przykładowo problematyka odpowiedzialności za działania systemów o wysokim stopniu autonomii, jak np. autonomiczne pojazdy, jest nadal w dużej mierze nierozstrzygnięta. Jednocześnie wraz z rozwojem technologii pojawiają się pytania dotyczące ochrony praw człowieka przed nadmierną ingerencją takich systemów jak SI, w tym prawa do prywatności, ochrony danych osobowych, czy wolności słowa. Nowoczesne narzędzia, takie jak algorytmy nadzorujące zachowa-

eprasa.pl df8ae7756b

nia użytkowników w Internecie, mogą naruszać te prawa, a regulacje prawne muszą znaleźć odpowiednią równowagę między innowacjami technologicznymi a ochroną praw człowieka – wylicza w rozmowie z „Wprost” badaczka.

Jednocześnie zwraca szczególną uwagę na wyzwania związane z samą sztuczną inteligencją.

> *– W prawie pojawia się potrzeba zdefiniowania statusu prawnego sztucznej inteligencji.* **CZY MOŻE ONA BYĆ TRAKTOWANA JAKO „PODMIOT PRAWA”, NP. W KONTEKŚCIE ODPOWIEDZIALNOŚCI?** *Czy odpowiedzialność spada na twórców SI, użytkowników, czy może na same systemy?*

Problematyka ta rodzi dylematy nie tylko prawne, ale i etyczne. Te ostatnie mają szczególne znaczenie w kontekście przeciwdziałania dyskryminacji w zakre-

eprasa.pl df8ae7756b

sie stosowania nowych technologii i dostępu do nich – uważa.

Część polskich uczelni, idąc za tymi potrzebami, już teraz te zagadnienia podejmuje, oferując studia (także podyplomowe) właśnie z prawa nowych technologii.

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl df8ae7756b

Polska nauka śladami Kopernika



Fot. NAC

NAJGŁOŚNIEJSZE SPRAWY POLSKICH PRAWNIKÓW

Maurycy Axer, obrońca oskarżonej Rity Gorgonowej

eprasa.pl df8ae7756b

Polska nauka śladami Kopernika

Paweł Włodkowic mógłby zostać uznany za ojca koncepcji prawa narodów, gdyby nie to, że na kilka wieków przepadła pamięć o jego koncepcjach. **MAURYCY AXER BYŁ GENIALNYM MÓWCĄ, OBROŃCĄ W NAJGŁOŚNIEJSZYM PROCESIE MIĘDZYWOJNIA.** *Jan Olszewski, Aniela Steinsbergowa i inni prawnicy skupieni w KOR bronili wyrzuconych z pracy robotników, choć i im groziło za to wydalenie z palestry.*



Tekst: **Maciej Zaremba**

W średniowieczu nauki prawne pobierali, niejako przy okazji innych dziedzin wiedzy, duchowni. Umieli czytać i pisać, uważani byli za ludzi moralnych, więc spełniali wymogi stawiane sędziom i obrońcom – bo to były główne zadania prawników. Tę drogę przeszedł Paweł Włodkowic, najbardziej znany polski prawnik wieków średnich, choć, o ironio, przez kilkaset lat funkcjonujący

eprasa.pl df8ae7756b

wyłącznie na marginesie książek i rozpraw poświęconych sporowi polsko – krzyżackiemu.

Trudnych czasów nikt sobie nie wybrał

Drugim bohaterem naszej opowieści jest Maurycy Axer, lwowski prawnik pochodzenia żydowskiego, który zasłynął błyskotliwymi przemowami. Brał udział w najgłośniejszym procesie dwudziestolecia międzywojennego, w którym na ławie oskarżonych stanęła Rita Gorgonowa, oskarżona o zabójstwo córki swojego pracodawcy.

Ta sprawa oraz poświęcone mu film w reżyserii Janusza Majewskiego z 1977 roku (w rolę adwokata wcielił się genialny Aleksander Bardini) oraz książki (m.in. „Koronkowa robota” Cezarego Łazarewicza, który kilka lat temu wrócił do sprawy i przypomniał ją młodszym czytelnikom) **UNIEŚMIERTELNIŁY GO NA KOLEJNE DZIESIĘCIOLECIA.**

eprasa.pl df8ae7756b

Po II wojnie światowej liczba absolwentów wydziałów prawa znacznie wzrosła. Państwo się rozwijało i potrzebowało specjalistów od pisania umów i rozstrzygania sporów. Tylko że to było inne prawo niż przed wojną: socjalistyczne, w wielu aspektach niesprawiedliwe. Prawo do uczciwego procesu było w wielu przypadkach fikcją, a adwokaci bali się podejmować obrony klientów „politycznych”. Dlatego warto pamiętać o adwokatach, którzy mimo świadomości konsekwencji bronili robotników wyrzuconych z pracy w wyniku tzw. wydarzeń czerwcowych. Najbardziej znanym jest Jan Olszewski, ale było ich więcej.

Paweł z Brudzenia jedzie do Padwy

Paweł Włodkowic urodził się w Brudzeniu, wsi w województwie mazowieckim, pomiędzy 1370 a 1373 r. Pochodził z rodziny szlacheckiej herbu Dołęga, który słynny polski historiograf Jan Długosz umieścił wśród 71 najstarszych polskich herbów szlacheckich – choć trzeba dodać, że była to rodzina szlachty ubożejącej.

eprasa.pl df8ae7756b

Przyszły prawnik ukończył szkołę przy kolegiacie św. Michała w Płocku, po czym przeniósł się do Pragi, by na tamtejszym uniwersytecie zdobyć tytuły bakałarza, mistrza sztuk wyzwolonych oraz bakałarza prawa kanonicznego. Tajniki prawa zgłębiał następnie na jednym z najstarszych europejskich uniwersytetów – w Padwie. Po ukończeniu studiów w 1408 r. Włodkowic wrócił do Polski, by trzy lata później otrzymać funkcję kanonika krakowskiego oraz stopień doktora w Krakowie. Niemal sto lat później studia medyczne na tej uczelni podjął Mikołaj Kopernik.

Obrońca polskiej sprawy w sporze z Krzyżakami

Paweł Włodkowic zaangażował się w spór prawny państwa polskiego z zakonem krzyżackim, którego punktem kulminacyjnym był sobór w Konstancji (trwał on w sumie przez cztery lata, od 1414 roku). Zwołany przez antypapieża Jana XXIII synod miał na celu przywrócenie jedności oraz reformę Kościoła, ale poruszono na nim także wiele innych tematów dotyczących spraw między-

eprasa.pl df8ae7756b

narodowych. Krzyżacy zarzucili Polakom, że bronią pogan i sprzymierzali się z nimi przeciw chrześcijanom. Wszystkie tego rodzaju argumenty zręcznie obalił Paweł Włodkowic, który sięgnął przy tym po najsprawniejsze chwyty retoryczne i doskonale argumentował swoje racje. Stanowczo potępił nawracanie pogan mieczem, nawoływał do tolerancji i wskazał drogę pokojowej współpracy chrześcijan i pogan. Były to poglądy niepopularne i mogły ściągnąć na prawnika kłopoty.

W trakcie synodu nie rozstrzygnięto sporu z Zakonem. Paweł Włodkowic wielokrotnie w następnych latach podróżował do Włoch, gdzie bronił spraw Polski.

> *Niestety nie udało się zakończyć sporu przed sądem:* **POLSKO-KRZYŻACKI SPÓR PRAWNY O ZIEMIE OSTATECZNIE ZAKOŃCZYŁ SIĘ WOJNĄ,** *która z przerwami trwała przez następne kilkadziesiąt lat i przyniosła zwycięstwo Polsce.*

eprasa.pl df8ae7756b

Resztę życia Paweł Włodkowic spędził resztę życia w ukochanym Krakowie. Zmarł prawdopodobnie w 1435 r.

Na kilkaset lat Paweł Włodkowic „przepadł” w odmętach historii

Na lata zapomniano o przemowach Włodkowica i jego kontrowersyjnych poglądach. Uznanie wszystkich ludzi za równych względem natury i krytyka zmuszania niewiernych bronią i uciskiem do wiary chrześcijańskiej zdecydowanie wyprzedzało czasy, w których żył prawnik. Krytykował on zagarnianie ziem niewiernych jako sprzeczne z prawem natury i prawem boskim, ponieważ każda władza, również papieska i cesarska, jest tym prawom podporządkowana. Dał się zapamiętać jako zwolennik pokojowego współżycia chrześcijan i pogan. Nad jego pracami pochylili się dopiero XIX-wieczni naukowcy i przywrócili pamięć najsłynniejszemu, jak uważamy dziś, prawnikowi okresu średniowiecza.

eprasa.pl df8ae7756b

> *Włodkowic wpisuje się w nurt twórców koncepcji prawa narodów, czyli przekonania, że* **NARODY MAJĄ PRAWO DO SAMOSTANOWIENIA. ZA „OJCA” TEJ KONCEPCJI UZNAJE SIĘ ŻYJĄCEGO W DRUGIEJ POŁOWIE XVI WIEKU HUGO GROCJUSZA,** *który przekonywał również, że wojny są dopuszczalne tylko z uzasadnionych przyczyn, ale ilekroć jest to możliwe, spory powinien rozstrzygać niezależny sędzia.*

Grocjusz i inni prawnicy powtórzyli wiele tez Pawła Włodkowica, ale nic nie wskazuje na to, by je znali. Należy raczej zakładać, że były one na tyle racjonalne, że znalazły miejsce w ich traktatach.

Lwowski Cicero

Koledzy z adwokatury nazywali Maurycego Axera „lwowskim Cicero”. Sądowe wystąpienia tego urodzo-

eprasa.pl df8ae7756b

nego w 1886 roku w żydowskiej rodzinie prawnika przeszły do historii.

Wielki rozgłos Maurycy Axer zyskał, gdy podjął się obrony Rity Gorgonowej. Była to najgłośniejsza sprawa międzywojnia. Guwernantka Gorgonowa została oskarżona o zamordowanie córki swojego pracodawcy Henryka Zaremby, która znajdowała się pod jej opieką. Wprawdzie brakowało na to dowodów, a cały proces był poszlakowy, to prasa i obserwatorzy od razu wydali wyrok. Przesądziło ujawnienie informacji o tym, że guwernantka i jej chlebodawca mieli romans, który to on zakończył. A więc chęć zdrady!

W wyniku pierwszego krótkiego procesu Sąd Okręgowy we Lwowie skazał 14 maja 1932 r. Gorgonową na karę śmierci. Obrona na czele z Maurycym Axerem złożyła kasację, zarzucając sądowi I instancji, że działał pod presją opinii publicznej, która z góry wydała wyrok. Sąd Najwyższy przychylił się do apelacji, wskazując, iż lwowski sąd nie brał pod uwagę wniosków dowodowych obrony.

eprasa.pl df8ae7756b

Sprawa trafiła do Sądu Okręgowego w Krakowie. Axerowi udało się wybronić klientkę od niechybnej kary śmierci. Krakowski sąd uznał, że zbrodni dokonała pod wpływem silnego wzruszenia spowodowanego konfliktem z córką Zaremby i groźbą utraty dachu nad głową. Została skazana na osiem lat więzienia. Nie wiadomo, co stało się z nią po wybuchu wojny. Chodziły słuchy, że wyjechała za granicę, inni przekonywali, że widzieli jej ciało.

Polowanie na Żydów

Sprawa Gorgonowej tylko umocniła pozycję i sławę Axera, który uważany był za jednego z najlepszych adwokatów w Polsce. Jego dobrą passę przerwał wybuch wojny. Po zajęciu Lwowa przez Armię Czerwoną dobrowolnie wycofał się z wykonywania zawodu i podjął pracę administratora w utworzonym na polecenie nowych władz Państwowym Polskim Teatrze Dramatycznym. Zarządzał widownią i sprzedawał bilety. Mało ambitne, ale przynajmniej dawało szansę, że rosyjscy

eprasa.pl df8ae7756b

urzędnicy nie uznają go za groźnego inteligenta, którego należy wywieźć na Sybir.

I rzeczywiście, śmierć przyszła po tym, jak 30 czerwca 1941 r. do Lwowa wkroczyły wojska niemieckie. Ludność żydowska oskarżona została o kolaborację z Sowietami, w tym zabijanie cywilów w trzymanych w lwowskich więzieniach.

> *Między 25 a 28 czerwca* **WE LWOWSKICH WIĘZIENIACH ZAMORDOWANO KILKA TYSIĘCY WIĘŹNIÓW,** *a ich zmasakrowane zwłoki Niemcy wystawili na widok publiczny jako przykład sowieckiego bestialstwa. Współodpowiedzialność za tę zbrodnię przypisano Żydom.*

Wkrótce rozpoczęły się pogromy Żydów. Z rąk nacjonalistycznych bojówek, które przy okazji załatwiały własne porachunki z Żydami, zginęło kilka tysięcy ludzi, których jedynym przewinieniem było pochodze-

eprasa.pl df8ae7756b

nia. Przy okazji trwała grabież żydowskiego majątku. Maurycy Axer przeżył dwie fale pogromów. Miał możliwość ucieczki z miasta, które stało się śmiertelną pułapką, ale uznał, że powinien zostać.

1 września 1942 r. Niemcy zorganizowali łapankę na przebywających we Lwowie polskich oficerów rezerwy. Idąc rano do pracy, Axer zauważył przejeżdżającą ciężarówkę z aresztowanym kolegami. Odruchowo pomachał do nich, co nie uszło uwadze niemieckich konwojentów. Adwokat został wepchnięty na ciężarówkę i zawieziony ze wszystkimi do więzienia na Łąckiego. Tu urywa się po nim ślad. Według wersji podawanej w większości biogramów prawnik został niedługo po zatrzymaniu wywieziony do obozu zagłady w Bełżcu. Informację o wywiezieniu go do obozu miał przynieść rodzinie jeden ze współwięźniów, który wyskoczył z wagonu.

KOR, „wytwór myślenia prawniczego”

Trzecim bohaterem opowieści będzie „podmiot zbiorowy”: prawnicy, którzy bronili robotników represjo-

eprasa.pl df8ae7756b

nowanych po strajkach w zakładach pracy w 1976 roku. Gdyby nie ich wiedza i zaangażowanie, nie powstałby Komitet Obrony Robotników (KOR) – instytucja zasłużona nie tylko po wydarzeniach czerwcowych, ale też odgrywająca dużą rolę w obaleniu socjalizmu w 1989 roku.

Na rocznicowym spotkaniu w 2016 roku prof. Jan Skórzyński mówił, że KOR w dużej mierze „był dziełem prawników i był wytworem myślenia prawniczego”. Podstawowa aktywność prawników polegała na obronie osób represjonowanych – torturowanych, uwięzionych, skazanych niesprawiedliwie. – Druga płaszczyzna, szersza, ogólniejsza, polegała na działaniu na rzecz gwarancji ustawowych dla wolności i praw obywatelskich, już nie tylko praw człowieka, ale praw człowieka i obywatela – wyjaśnił.

Dodał, że to właśnie prawnicy pokazali protestującym, co społeczeństwo może samo zrobić i co człowiekowi, jako obywatelowi RPL po prostu się należy z mocy prawa.

eprasa.pl df8ae7756b

– W dużej mierze właśnie prawnicy byli autorami tej koncepcji, którą można nazwać strategią działania opozycji w granicach prawa, w granicach prawa takie, jakie było, w graniach prawa PRL-u. W dużej mierze KOR występował przeciwko łamaniu prawa PRL przez funkcjonariuszy państwa – wyjaśnił Skórzyński.

> *Przykładowo* **PRAWO PRL NIE DOPUSZCZAŁO TORTUR W ŚLEDZTWIE CZY WYRZUCANIA Z PRACY** *– a po takie metody sięgano w działaniach z ludźmi, którzy zawalczyli o swoje prawa.*

Nagłośnienie tego i pokazanie, że państwo występuje przeciwko własnym obywatelom, okazało się bardzo skutecznym narzędziem. „PRL wpadł we własne sidła, komunizm bardzo lubił zasłaniać się za sztafażem demokracji ludowej, w teorii wszystkie prawa były gwarantowane, to działo dopóty, dopóki ktoś nie powiedział:. I tak właśnie zachowali się prawnicy pol-

eprasa.pl df8ae7756b

scy i inni członkowie KOR-u w 1976 r”. – powiedział profesor.

Jan Olszewski nie bał się szykan

Pierwszorzędną postacią w tym obszarze był urodzony w 1930 roku w Warszawie Jan Olszewski, późniejszy premier Polski. Można powiedzieć, że kontynuował niepodległościowe tradycje swojej rodziny. Stryjeczny brat matki Stefan Okrzeja tworzył Organizację Bojową PPS. Stał się symbolem walki o sprawę narodową i robotniczą po tym, jak został stracony z wyroku władz carskich na stokach Cytadeli w 1905 r. W okresie okupacji w domu Olszewskiego znajdował się lokal konspiracyjny, a on sam był harcerzem Szarych Szeregów.

Pod koniec lat 50. wszedł do Zarządu Klubu Krzywego Koła, będącego do 1962 r., miejscem nieskrępowanej dyskusji intelektualnej. W 1962 r. rozpoczął praktykę adwokacką. Podejmował się obrony w najgłośniejszych procesach politycznych. Karany dyscyplinarnie, pozbawiony okresowo możliwości wykonywania zawodu. W la-

eprasa.pl df8ae7756b

tach siedemdziesiątych był inicjatorem lub współautorem publicznych wystąpień przeciwko władzom komunistycznym, w tym najbardziej znanego Listu 59, przeciwko planowanym zmianom w Konstytucji PRL.

> *Napisał jedną z najważniejszych publikacji drugiego obiegu wydawniczego –* **PORADNIK „OBYWATEL A SŁUŻBA BEZPIECZEŃSTWA”.**

Bronił uczestników czerwcowego buntu społecznego, należał też do współtwórców KOR. Był współautorem statutu dla wolnych związków zawodowych, które przybrały po Sierpniu ’80 postać Solidarności.

W pierwszych wolnych wyborach parlamentarnych w 1991 r. został wybrany na posła z listy Porozumienia Obywatelskiego Centrum. 6 grudnia 1991 r. stanął na czele pierwszego niekomunistycznego rządu odrodzonej Polski. Jako premier przeciwstawił się nieuczciwej prywatyzacji polskiego majątku narodowego. Jego rząd

eprasa.pl df8ae7756b

zrealizował uchwałę lustracyjną z 28 maja 1992 r. Kilka dni później jego rząd został obalony. W późniejszych latach Olszewski m.in. pełnił funkcję doradcy prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Działał na rzecz likwidacji Wojskowych Służb Informacyjnych.

Jan Olszewski zmarł 7 lutego 2019 r.

Aniela Steinbergowa broniła robotników już przed wojną

Inną zasłużoną dla KOR postacią była adwokat Aniela Steinsbergowa, działacz opozycji demokratycznej i obrońca w procesach politycznych w okresie PRL. Już w II Rzeczpospolitej występowała jako obrońca w procesach komunistów i robotników. W czasie II wojny światowej czynnie włączyła się w działalność Rady Pomocy Żydom. Wyszukiwała kryjówki dla uciekających z getta Żydów. Po wojnie była obrońcą w procesach politycznych ludzi podziemia, działała m.in. w sprawie Kazimierza Moczarskiego w jego głośnym procesie. Były AK-owiec wiele miesięcy spędził w celi śmierci.

eprasa.pl df8ae7756b

Polska nauka śladami Kopernika

Jedną z cel dzielił z niemieckim generałem SS Jürgenem Stroopem, mordercą z getta warszawskiego. Wspomnienia z tego okresu oraz rozmowy prowadzone z Niemcem spisał w książce „Rozmowy z katem”.

W 1968 roku Aniela Steinsbergowa broniła aresztowanych w marcu studentów, między innymi Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego, a kilka lat później była współzałożycielką KOR. Niezłomna obrończyni praw człowieka zmarła w 1988 roku.

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl df8ae7756b

Polska nauka śladami Kopernika



Fot. Archiwum prywatne

PROF. JERZY STELMACH: KAŻDY MOŻE ZAJMOWAĆ SIĘ PRAWEM

eprasa.pl df8ae7756b

Polska nauka śladami Kopernika

Nie potrafię wskazać „największego sukcesu naukowego”, podobnie jak **NIE MÓGŁBYM POWIEDZIEĆ, JAKO KOLEKCJONER, KTÓRE ZE ZGROMADZONYCH PRZEZE MNIE DZIEŁ JEST NAJWAŻNIEJSZE – MÓWI PROF. JERZY STELMACH** *w wywiadzie dla „Wprost”.*



Rozmawiała **Katarzyna Świerczyńska**

Jest pan teoretykiem i filozofem prawa. Co to właściwie oznacza?

Sam chciałbym wiedzieć. Zajmuję się, podobnie jak większość filozofów i teoretyków prawa, równocześnie wieloma różnymi zagadnieniami, zarówno ściśle filozoficznymi, jak i tymi z zakresu dogmatyki prawniczej, nie wspominając już o socjologii, psychologii, czy analizie ekonomicznej, a dokładniej ekonomicznej analizie prawa. Era ścisłych podziałów w nauce dawno już

eprasa.pl df8ae7756b

minęła, a każda próba definicji (określenia granic) będzie z góry skazana na niepowodzenie.

Patrząc na pana życiorys, to najpierw było prawo. Co sprawiło, że wybrał pan akurat taki kierunek? I idąc dalej: w którym momencie i dlaczego w tym wszystkim pojawiła się jeszcze filozofia?

Moje zainteresowanie studiami prawniczymi i filozoficznymi było równoczesne. Zacząłem od prawa, uznając, że najpierw muszę skończyć studia, które otworzą mi ewentualnie drogę do wykonywania konkretnego zawodu. Filozofia zawsze była w moim życiowym planie i w tej mierze nic się nie zmieniło do chwili obecnej.

Kiedy umawialiśmy się na rozmowę, powiedział mi pan, że prawo nie jest nauką. Muszę więc o to dopytać. Dlaczego prawo nie jest nauką?

Na temat poznawczego statusu nauk prawnych spory trwają, co najmniej od XIX wieku, a dokładniej od słynnego oskarżenia, które w 1848 roku wygłosił prokurator berliński Julius Hermann von Kirchmann, uzna-

eprasa.pl df8ae7756b

jąc prawoznawstwo za naukowo bezwartościowe, a nawet pasożytnicze.

> *Problem jest jednak bardziej złożony. W nauce prawa, zarówno w filozofii, jak i w dogmatyce prawniczej,* **FORMUŁOWANE SĄ LICZNE TWIERDZENIA, KTÓRE SPEŁNIAJĄ WYMOGI ŚCIŚLE ROZUMIANEJ NAUKOWOŚCI.** *Jednak już w prawniczym dyskursie praktycznym kwestia naukowości zaczyna się mocno komplikować.*

Dokonując interpretacji reguł i norm prawnicy przenoszą się do „świata powinności”, w którym nie da się bezpośrednio zastosować kryteriów naukowych. O normach mówimy, że są słuszne, sprawiedliwe, ważne, miarodajne, skuteczne, efektywne, a nie, że są prawdziwe lub fałszywe. Wszystkie stosowane przez prawników w procesie interpretacji me-

eprasa.pl df8ae7756b

tody są bowiem podważalne. Są niezwykle użytecznymi heurystykami, ale niczym więcej. Odróżnienie tych dwóch perspektyw, teoretycznej i normatywnej, pozwala na zamknięcie wielu jałowych akademickich sporów.

Co uważa pan za swój największy sukces naukowy, z czego jest pan szczególnie dumny czy zadowolony? Może były jakieś konkretne momenty, które ukształtowały pana podejście do filozofii prawa?

Nie potrafię wskazać „największego sukcesu naukowego”, podobnie jak nie mógłbym powiedzieć, jako kolekcjoner, które ze zgromadzonych przeze mnie dzieł jest najważniejsze. Wszystko jest poniekąd tak samo „wielkie” lub tak samo „ważne”. Trzeba robić swoje, a nie zabawiać się w budowanie hierarchii. Nie chcę tutaj kokietować, ale najważniejszymi byli w zasadzie wszyscy moi studenci, uczniowie oraz każda kolejna książka. Jeśli zacząłbym wprowadzać dystynkcje, klasyfikacje i podziały, cały mój system motywacyjny i optymizm życiowy „szlag by trafił”.

eprasa.pl df8ae7756b

Nie potrafię wskazać jakiś „konkretnych momentów”, natomiast mógłbym wymienić osoby, które odegrały w moim akademickim życiu szczególną rolę. Profesorów, Jana Woleńskiego, Kazimierza Opałka oraz Arthura Kaufmanna z Monachium, pod którego opieką przygotowałem swoją rozprawę habilitacyjną. W późniejszym okresie miałem okazję współpracować z wieloma wspaniałymi ludźmi, najczęściej zresztą z dogmatykami prawa. Najważniejsza z moich przyjaźni związana jest jednak z osobą Reinera Schmidta, emerytowanego profesora Uniwersytetu w Augsburgu.

Jakie są największe wyzwania, z jakimi spotkał się pan podczas pracy nad teorią interpretacji prawniczej?

Chyba przełamywanie pewnych stereotypów. Od lat osiemdziesiątych XX wieku zajmowałem się hermeneutyką, wówczas w Polsce mało znaną i traktowaną z dużą nieufnością filozofią interpretacji. Moja „niemiecka habilitacja” i kolejne książki oraz artykuły w ja-

eprasa.pl df8ae7756b

kimś przynajmniej stopniu przyczyniły się do uznania w polskiej nauce prawa heremeneutyki prawniczej za ważną alternatywę interpretacyjną.

Jak ma się teoria do praktyki, jeśli mówimy o prawie? Życie pokazuje, że niekoniecznie te dwie rzeczy są ze sobą zbieżne, szczególnie jeśli mówimy o trudnych i nietypowych przypadkach. Tu od razu zapytam o pański „Kodeks argumentacyjny dla prawników”. Mówi się o tej pracy, że powinien znać ją każdy prawnik. Czy takie było pana założenie?

Relacje pomiędzy teorią i praktyką prawniczą są podobne do tych w długoletnich małżeństwach. Te przejścia między teorią i praktyką, również w drugą stronę, bywają całkiem płynne, ale zdarza się, że dochodzi do „zamknięcia” i „wycofania się na z góry upatrzone pozycje”. A jeśli chodzi o Kodeks argumentacyjny dla prawników, to powstał on trochę przypadkowo. Po zakończeniu kadencji dziekańskiej w 2002 roku pojechałem na trzy miesiące do Heidelbergu.

eprasa.pl df8ae7756b

> *Chciałem coś napisać, ale nic mądrego nie przychodziło mi do głowy. I* **NAGLE POJAWIŁ SIĘ POMYSŁ KODEKSU ARGUMENTACYJNEGO.** *Napisanie go zajęło mi trzy tygodnie.*

Natomiast przez pozostałe dwa miesiące, pierwszy raz w dorosłym życiu, nie robiłem kompletnie nic. Książeczka ta, mimo że upłynęło już 22 lata, może się prawnikowi przydać, bo jest syntetyczna i prosta. Ale dzisiaj mamy dostęp w zasadzie do każdego źródła, więc łatwo wyszukać określone paremie lub reguły argumentacyjne i bez pomocy Kodeksu.

Jakie według pana są największe wyzwania dla prawa współcześnie? I jakie wyzwania stoją przed współczesną filozofią prawa?

Te same co zawsze. Tworzyć prawo, które nie tylko nadąży za rzeczywistością, lecz również pozwoli ją w racjonalny sposób zaprojektować. Ale to niestety nigdy się nie udawało, z czego zdawali sobie sprawę już przed-

eprasa.pl df8ae7756b

stawiciele amerykańskiego realizmu prawnego, którzy odróżniali „prawo w księgach” i „prawo w działaniu”. Natomiast jeśli chodzi współczesną filozofię prawa, to uważam, że wiele formułowanych tam diagnoz jest ważna i zasługuje na poważniejszą analizę, nie mówiąc już o ich zastosowaniu. Rzecz jednak w tym, że głos filozofów prawa jest niesłyszany, a w konsekwencji pomijany. Tylko czasami, w sytuacjach kryzysów prawa spowodowanych działaniami naszych nieocenionych polityków, opinia publiczna przypomina sobie o filozofach prawa. Jesteśmy zapraszani do studiów telewizyjnych i radiowych, udzielamy wywiadów, przejęci i zdumieni, że ktoś się nami wreszcie zainteresował. Zwykle jednak ta „moda na filozofów prawa” szybko przemija. A my wracamy na „własne podwórko”, do tylko na chwilę przerwanych seminaryjno-konferencyjnych zabaw.

Jakie są pana plany na przyszłość związane z nauką? Ja wiem, że jest pan już po pięknym pożegnaniu przez zespół z uczelni, ale może są rzeczy, któ-

eprasa.pl df8ae7756b

rymi właśnie teraz będzie mógł się pan spokojnie zająć?

Nie wiem, skąd pani wie o tym pożegnaniu, które odbyło się dopiero co. Było to niezwykłe spotkanie zorganizowane przez moich najbliższych współpracowników, autorem scenariusza była Profesor Marta Soniewicka, w którym wzięli udział wspaniali ludzie, moi bliscy i przyjaciele. Obyło się bez laudacji, kretyńskich wspomnień jubilata, ale za to z niezwykłym koncertem danym przez wychowanków mojej Katedry, którzy stworzyli zespół na ten jeden dzień, ze współudziałem mojego przyjaciela, niepowtarzalnego Jacka Cygana. O spotkaniu nie wiedziałem, aż do przedpołudnia w dniu tego zdarzenia. Zamiast tzw. księgi pamiątkowej, otrzymałem wymyślone przez Martę Soniewicką, cudowne dziełko o Niewidzialnej kolekcji Jerzego Stelmacha, zaś moja mowa dziękczynna składała się z czterech zdań. Jeśli pyta mnie Pani o plany na przeszłość, to zamierzam robić dalej, to co przez całe życie, być aktywnym, pisać swoje ksią-

eprasa.pl df8ae7756b

żeczki, dobrze się przy tym bawić i niczego nie zmieniać! Z tym tylko, że oczywiście przestaję pracować w Uniwersytecie Jagiellońskim.

> *Pewien etap mojego życia zostaje ostatecznie zamknięty.* **ZAWSZE TAK SOBIE WYOBRAŻAŁEM ZAKOŃCZENIE MOJEJ PRACY. ODEJŚĆ NA WŁASNYCH ZASADACH,** *aby mieć niczym nieograniczoną satysfakcję z całej przeszłości.*

Jakie według pana trzeba mieć cechy, aby być dobrym prawnikiem? Czy każdy może nim być? I dla kogo dobrą drogą będą teoria i filozofa prawa?

Nie każdy może być wybitnym matematykiem, poetą lub kierowcą Formuły I, ale każdy może studiować i zajmować się prawem. Powtarzałem to moim studentom przez ostatnie 47 lat. Te studia są „dobrym początkiem”, ułatwiają bowiem wybory życiowe, wciąż do niczego nie zobowiązując. Sama zaś

eprasa.pl df8ae7756b

filozofia i teoria prawa pozwala nie tylko lepiej zrozumieć fenomen prawa, lecz również może dać wiedzę ułatwiającą rozwiązywanie „przypadków trudnych”.

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl df8ae7756b

Polska nauka śladami Kopernika



NASTĘPCY KOPERNIKA: NAUKI PRAWNE. SPRAWDŹ SIĘ W NASZYM QUIZIE!

Mikołaj Kopernik wykłada astronomię w Rzymie, XIX-wieczna rycina oparta na obrazie Wojciecha Gersona

eprasa.pl df8ae7756b

Polska nauka śladami Kopernika

Mikołaj Kopernik na włoskich uniwersytetach studiował prawo kanoniczne, z którego uzyskał stopień doktora. Po Koperniku w polskiej historii było wielu wybitnych prawników, których warto znać. **W TYM QUIZIE SPRAWDZICIE I POSZERZYCIE SWOJĄ WIEDZĘ NA ICH TEMAT.**



Tekst: **Maciej Zaremba**

W tym miesiącu na łamach naszego cyklu „Polska nauka śladami Kopernika” przyglądamy się bliżej polskim prawnikom, zarówno tym działającym w przeszłości, jak i współczesnym oraz ewolucji poglądów na polskie prawo.

Prawnikiem można nazwać również Mikołaja Kopernika, który prawo kanoniczne studiował na włoskich uniwersytetach, zdobywając stopień doktora.

eprasa.pl df8ae7756b

Polska nauka śladami Kopernika

Sprawdźcie w naszym quizie, jak wiele wiecie na ich temat.

Następcy Kopernika. Quiz o wybitnych polskich prawnikach

Przed lekturą kolejnych artykułów i materiałów poświęconych polskiemu wkładowi w rozwój prawa, które będą pojawiać się w cyklu „Polska nauka śladami Kopernika” przez cały wrzesień, zapraszamy do rozwiązania quizu poświęconemu najważniejszym prawnikom w polskiej historii. Quiz można spróbować rozwiązać bez większego przygotowania. Rozwiązując kolejne pytania, a następnie sprawdzając odpowiedzi, można dowiedzieć się więcej na temat ewolucji polskiego prawa.

ROZWIĄŻ QUIZ

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl df8ae7756b

Polska nauka śladami Kopernika

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki

eprasa.pl df8ae7756b

Polska nauka śladami Kopernika



POLSCY PRAWNICY WSPÓŁCZEŚNIE I W HISTORII – QUIZ

Fot. Domena publiczna

Mikołaj Kopernik. Obraz z kościoła św. Janów w Toruniu

eprasa.pl df8ae7756b

Polska nauka śladami Kopernika

We wrześniu w ramach cyklu „Polska nauka śladami Kopernika” zajmujemy się przedstawieniem działalności polskich prawników – zarówno wybitnych postaci z polskiej historii, jak i współczesnych badaczy. **SPRAWDŹCIE W NASZYM QUIZIE, CZEGO DOWIEDZIELIŚCIE SIĘ NA ICH TEMAT Z NASZYCH TEKSTÓW!**



Tekst: **Maciej Zaremba**

Mikołaj Kopernik podczas studiów na włoskich uniwersytetach uzyskał stopień doktora prawa kanonicznego. Dlatego kolejny miesiąc w ramach cyklu „Polska nauka śladami Kopernika” poświęciliśmy „następcom Kopernika” w dziedzinie nauk prawnych, opisując zajmujących się nią w historii i współcześnie polskich badaczy.

eprasa.pl df8ae7756b

Polska nauka śladami Kopernika

Nauki prawne - trudny quiz o polskich badaczach

Pod tym linkiem [https://www.wprost.pl/nauka-sladami-kopernika] znajdziecie wszystkie nasze artykuły i materiały opublikowane we wrześniu, a poświęcone współczesnej i historycznej działalności polskich naukowców prowadzonej w dziedzinie nauk prawnych. Po zapoznaniu się z nimi sprawdźcie w naszym quizie, jak wiele dowiedzieliście się na ten temat!

ROZWIĄŻ QUIZ

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl df8ae7756b

Polska nauka śladami Kopernika

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki

eprasa.pl df8ae7756b

Podróże

HISZPANIA NA DŁUŻEJ



Fot. Shutterstock

Kawę, piwo czy wino wypijecie w Hiszpanii w cenach niewidywanych już w polskich miastach. Za to przy wynajmie mieszkania szykujcie się na **DROGĘ PRZEZ MĘKĘ, OSZUSTWA I DODATKOWE WYDATKI**. *Co po przeprowadzce do Hiszpanii mnie najbardziej zaskoczyło?*



Tekst: **Karol Górski**

Pod koniec sierpnia wyjechałem na pół roku do Hiszpanii. Chciałem chwilę tu popracować, podszlifować język, a przy okazji uciec przed polską jesienią i znaczną częścią zimy. Pojawił się dobry pretekst do wyjazdu, głupio byłoby nie skorzystać. Tak wylądowałem w Maladze. To moje drugie podejście do mieszkania w tym kraju. Pięć lat temu spędziłem kilka miesięcy na Erasmusie w Madrycie.

Wtedy, w 2019 roku, za wynajem trzypokojowego mieszkania w stolicy płaciłem 1100 euro miesięcznie

eprasa.pl df8ae7756b



Fot. Shutterstock

Autor tekstu z andaluzyjskim pejzażem w tle

eprasa.pl df8ae7756b

(oczywiście nie mieszkałem tam sam, opłacałem część tej kwoty). Znajdowało się ono z dala od centrum, w dzielnicy o raczej kiepskiej renomie. Dało się pewnie lepiej i taniej, ale poniżej tysiąca raczej bym nie zszedł.

Teraz płacę 800 euro za miesiąc. Sama okolica znów nie powala, jednak to ścisłe centrum Malagi. Trzy minuty spacerem od Plaza de la Merced, gdzie urodził i wychował się Pablo Picasso.

Szalony rynek nieruchomości

Nie jest oczywiście tak, że ceny mieszkań w Hiszpanii od 2019 roku spadły. Malaga, podobnie jak cały kraj, z wyjątkiem Barcelony, to miejsce znacznie tańsze niż Madryt. W stolicy płaci się więcej niż przed pandemią, w Maladze też. Z ciekawości przejrzałem aktualne oferty wynajmu w pobliżu mojej madryckiej lokalizacji. Jest znacznie drożej. Udało mi się znaleźć aktywne ogłoszenie wynajmu mieszkania, w którym żyłem. Nie kosztuje już 1100, tylko prawie 1800 euro miesięcznie. Co prawda w tej cenie zawarto więcej opłat niż wtedy,

eprasa.pl df8ae7756b

ale sama kwota, na tle innych mieszkań w okolicy, jest bardzo wysoka. W skali miesiąca na pewno trzeba płacić o kilkaset złotych więcej niż w 2019 roku.

Jeszcze mocniej wystrzeliły ceny za wynajem pokoju we współdzielonych mieszkaniach. W „El Pais” informowali ostatnio, że w Madrycie z budżetem poniżej 500 euro na miesiąc można liczyć co najwyżej na klitę bez okien w umiarkowanej lokalizacji. A i o to wcale nie tak łatwo, bo na jedną ofertę odpowiada nawet 50 chętnych. „Za moich czasów” 500 euro kosztował naprawdę ładny pokój w centrum.

Patologie hiszpańskiego rynku nieruchomości to zresztą temat na osobny, bardzo obszerny tekst. Właściciele nieruchomości drżą przed „ocupas”, czyli będącymi efektem kulawego prawa przejęciami domów na wynajem przez dzikich lokatorów. Z kolei potencjalni lokatorzy zobligowani są do przedstawiania dokumentów zaświadczających wypłacalność. Często wymaga się od nich dochodów kilkukrotnie przekraczających cenę czynszu. Standardem jest kaucja równa czynszowi za dwa miesiące.

eprasa.pl df8ae7756b



Fot. Shutterstock

Ścisłe centrum Malagi – Plaza de la Merced – to jeden z najokazalszych placów w mieście. Słynie z tego, że stoi przy nim dom, w którym na świat przyszedł Pablo Picasso

eprasa.pl df8ae7756b

Szalony rynek to żyła złota dla agentów nieruchomości.

> *Choć hiszpańskie prawo od niedawna zakazuje* **POBIERANIA PROWIZJI OD NAJEMCÓW**, *nie ma właściwie agencji, która zaprzestałaby tej praktyki.*

Przepisy omijają w bardzo prosty sposób. Prowizja faktycznie pobierana jest wyłącznie od właściciela. Najemca płaci za usługę nazywaną zazwyczaj „doradztwem przy wynajmie mieszkania”. Jest to równowartość jednego miesięcznego czynszu.

Brzmi to wszystko niezachęcająco, a jednak sam już po raz drugi skorzystałem z usług pośredników. Wynajmowanie mieszkania bezpośrednio od osoby prywatnej wiąże się tutaj ze sporym ryzykiem. Słyszałem wiele historii obcokrajowców, którzy wynajęli lokum przez internet, wpłacili kaucję i pierwszy czynsz, a po przyjeździe do Hiszpanii dowiadywali się, że takie

eprasa.pl df8ae7756b

mieszkanie nie istnieje. Albo że istnieje, ale nie jest przeznaczone dla nich.

Alternatywą pozostaje szukanie mieszkania na miejscu. Wtedy można sobie pozwolić na pominięcie agentów nieruchomości. Tylko że przy obecnym popycie na rynku nie ma gwarancji znalezienia czegoś w ciągu tygodnia czy dwóch, zwłaszcza jeśli zawęzimy pulę wyłącznie do ofert osób prywatnych. Na czas poszukiwań trzeba zarezerwować pokój w hotelu albo apartament z Bookingu czy Airbnb. Koszt takiego rozwiązania może być wyższy niż agencyjna prowizja.

Ceny w sklepach

W przytaczanym wcześniej artykule „El Pais” zamieszczono dane, z których wynika, że średnia cena wynajmu mieszkania w Hiszpanii wynosi obecnie o 50 proc. więcej niż właśnie w 2019 roku. To wzrost większy od tego, który odnotowano w analogicznym okresie w Polsce.

Jest to o tyle zaskakujące dla osoby, która cen na hiszpańskim rynku nieruchomości przez te pięć lat nie śledziła, że pozostałe koszty życia w tym kraju nie od-

eprasa.pl df8ae7756b

biegają znacznie od tych sprzed pandemii. Oficjalne dane wskazują, że inflacja w Hiszpanii w szczytowym momencie ostatniej fali nieznacznie przekroczyła 10 procent. W Polsce wskaźnik ten podskoczył do niemal 20 proc. „Na oko” rozstrzał między zmianami cen w obu krajach sprawia wrażenie jeszcze większego.

Pomijając nieruchomości, Hiszpania jest dość przyjazna cenowo. Dla osoby przyjeżdżającej tam po raz pierwszy – wręcz zaskakująco przyjazna. Nie od dziś wiadomo, że na Półwyspie Iberyjskim płaci się mniej niż w Niemczech, Holandii czy Francji.

> *Ale teraz, przy drożyźnie od wielu miesięcy szalejącej nad Wisłą, w Hiszpanii wcale* **NIE JEST WYRAŹNIE DROŻEJ** *niż u nas.*

Napoje w knajpach są nawet tańsze.

Przyzwyczailiśmy się już do tego, że ceny w kawiarniach w dużych polskich miastach startują od okolic dziesięciu złotych. W większości knajp w Maladze

eprasa.pl df8ae7756b



Fot. Shutterstock

Pomimo tego, że ceny hiszpańskich nieruchomości po pandemii radykalnie wzrosły, Polacy zaczęli w nie inwestować. Rekordowy był ubiegły rok – kupiono wtedy 3118 apartamentów i domów

eprasa.pl df8ae7756b

espresso wypijemy za nieco ponad 5 złotych, a cappuccino, u nas wyceniane zwykle na około 15 złotych, za mniej niż dychę w przeliczeniu na polską walutę.

Znalezienie w Polsce baru, w którym leją piwo za jednocyfrową kwotę, graniczy dziś z cudem. W Hiszpanii równowartość dziesięciu złotych za ten napój nie jest może restauracyjną normą, ale wiele lokali serwujących tapas (tradycyjne hiszpańskie przekąski – red.) wabi klientów zbliżoną ceną. W samym centrum Malagi działa bar chwalący się piwem za euro, a więc niespełna pięć złotych. Tyle kosztuje caña, czyli mniej więcej dwieście mililitrów. Piwo półlitrowe też kusi jedynką z przodu – kosztuje 1,90 euro, równowartość około ośmiu złotych. Tańsze niż w Polsce jest również wino. To akurat zaleta większości krajów słynących z jego produkcji.

Ceny w hiszpańskich supermarketach zbliżone są do tych polskich. Coś kupimy trochę drożej, inne rzeczy nieco taniej – na przykład warzywa i owoce, co wydaje się być dość oczywiste.

eprasa.pl df8ae7756b

Niedroga benzyna, zaskakujące tankowanie

Do Malagi przyjechałem samochodem. Podróż długa, ale własne auto na miejscu to spory komfort. A z transportem publicznym w Andaluzji bywa różnie. Do wielu atrakcyjnych destynacji, na przykład części pueblos blancos, czyli słynnych białych wiosek, nie dojeżdżają autobusy ani pociągi. Z kolei połączenia międzymiastowe są dość drogie. Względnie tania, jak na zachodnioeuropejskie standardy, jest za to benzyna. Litr dziewięćdziesiątki piątki kosztuje równowartość niecałych siedmiu złotych, znacznie mniej niż w sąsiedniej Francji czy Niemczech. To akurat niewielkie zaskoczenie, bo Hiszpania jest generalnie znacznie tańsza niż te dwa kraje. Zaskoczył mnie za to system tankowania.

We wspomnianych Niemczech i Francji na większości stacji obowiązuje przedpłata. Przykładasz kartę do terminala, maszyna „zamraża” 50 euro z twojego konta. Jeśli chcesz zatankować za więcej, wybierasz wyższą kwotę. Jeśli za mniej, po prostu zalewasz za tyle, ile chcesz i taka suma jest pobierana. W wielu innych kra-

eprasa.pl df8ae7756b

jach działa to tak, jak w Polsce. Podjeżdżasz, tankujesz, potem płacisz.

W Hiszpanii przy dystrybutorze nie ma żadnej maszyny do płacenia. Za pierwszym razem nie wiedziałem, o co chodzi. Podniosłem „pistolet” z wybranym paliwem, pociągnąłem za spust i... nic. Paliwo nie leciało, licznik ani drgnął. Zmiana stanowiska nic nie dała – znów brak reakcji. W końcu podszedł do mnie inny kierowca i wyjaśnił mi, że aby zatankować, najpierw muszą poprosić kasjera o odblokowanie wybranego stanowiska. Płaci się później, już po napełnieniu baku. Na wielu stacjach, przy dystrybutorach, wiszą instrukcje tankowania, często również po angielsku. Jako debiutant trafiłem akurat na taką bez instrukcji, więc cały proces zajął mi dłuższą chwilę. Później widywałem stacje z różnymi systemami płatności. Dominował jednak ten opisany przed chwilą.

Swoją drogą, takie rozwiązanie to kolejny przejaw lęku Hiszpanów przed oszustami i drobnymi złodziejami. O ile dokładne prześwietlanie potencjalnych najemców faktycznie ogranicza ryzyko, o tyle uprzykrzanie życia kierowcom na pierwszy rzut oka pozbawione

eprasa.pl df8ae7756b



Fot. Shutterstock

Ceny napojów w hiszpańskich knajpach są często niższe niż w Polsce, ale z restauracyjnym jedzeniem i zakupami w marketach bywa różnie

eprasa.pl df8ae7756b

jest większego sensu. Przecież jak ktoś chce odjechać spod dystrybutora bez płacenia, to i tak odjedzie. Numer rejestracyjny tak czy siak będzie widoczny na nagraniu z monitoringu.

Wyczytałem jednak, że taki system ma chronić przed złodziejami wlewającymi paliwo nie bezpośrednio do baku, a do kanistra. Jeśli ktoś prosi o włączenie dystrybutora, przy którym nie stoi żadne auto, pracownik stacji ma obowiązek odmówić. To już ma sens. Widocznie do takich kradzieży dochodziło tam regularnie.

Uwaga na kradzieże

Skoro już jesteśmy przy kradzieżach – niestety są one nieprzynoszącą dumy hiszpańską specjalnością.

> *Czujność w cenie zawsze i wszędzie, ale w Hiszpanii należy być* **WYJĄTKOWO UWAŻNYM**.

Podczas rozpoczęcia roku akademickiego na madryckiej uczelni ostrzegali nas przed kieszonkowcami. Do-

eprasa.pl df8ae7756b

dawali jednocześnie, że w Barcelonie problem ten jest jeszcze bardziej zauważalny niż w stolicy.

Sam w Madrycie straciłem telefon. Na to akurat całkiem solidnie sobie zapracowałem. Nie wchodząc w szczegóły, rzecz działa się w nocy z piątku na sobotę. W podobnych okolicznościach wraz ze znajomym ledwie uniknęliśmy utraty sprzętu na barcelońskiej Rambli, jednej z głównych ulic miasta. Grupa nastolatek po prostu podeszła do nas i próbowała wyrwać nam z kieszeni portfele. Na szczęście brakowało im kilogramów i zapału.

Nigdy nie padłem za to ofiarą kradzieży w biały dzień, nie byłem nawet jej świadkiem. Wielu kolegów z Erasmusa nie mogłoby się pod tym podpisać. Moja dziewczyna jakiś czas temu była na wymianie właśnie w Maladze. Mówi, że jako jedyna ze swojej grupy zajęciowej nie straciła telefonu ani portfela. Podobne doświadczenia mieli znajomi, którzy studiowali w Barcelonie. We wszystkich tych miastach kradli w przeróżnych warunkach. Jednym zabierano portfele w zatłoczonych klubach, inni tracili telefony nieroztrop-

eprasa.pl df8ae7756b

nie pozostawione na restauracyjnym stoliku. Miałem też w otoczeniu przypadki tradycyjnych kradzieży kieszonkowych.

To nie jest kraj dla zmotoryzowanych

Wrócę jeszcze na chwilę do tematów samochodowych. W Maladze udało mi się znaleźć mieszkanie w budynku z garażem. Byłem przygotowany na to, że wjazd może nie należeć do najłatwiejszych, ale nie spodziewałem się aż takich męczarni. Mam miejsce na pierwszym piętrze. Podjazd jest stromy i wąski. Przy jednym z zakrętów „dolepiono” dodatkową stromiznę, o którą niskie auta – w tym niestety moje – szorują przy jeździe w dół. Bez niej nie dałoby się upchać kolejnego poziomu. Może przeceniam polskie instytucje, ale nie wyobrażam sobie, by u nas takie rozwiązanie zostało dopuszczone do użytku. Zwłaszcza że mowa o dużym i obleganym parkingu, będącym nawet siedzibą wypożyczalni samochodów.

Niełatwo jeździ się też po centrach hiszpańskich miast. Uliczki są wąskie, wiele rond ma nietypowy

eprasa.pl df8ae7756b



Fot. Shutterstock

Ulice dużych hiszpańskich miast są znacznie brudniejsze niż w Polsce a Malaga, niestety, uchodzi za jedno z najgorszych pod tym względem miast w kraju

eprasa.pl df8ae7756b

układ, na co drugim skrzyżowaniu, przy odrobinie nieuwagi, można nadziać się na drogę jednokierunkową. Trzeba mieć oczy dookoła głowy, bo skuterzyści stale urządzają sobie slalom między autami. Wyrastają jakby spod ziemi i bez skrępowania przecinają linię skrętu. Migający kierunkowskaz mają za nic.

Nie zgadzam się natomiast z opiniami, wedle których Hiszpania ma być krajem drogowych wariatów. Na autostradach mało kto przekracza dozwoloną prędkość. Jeśli już, to zwykle o dziesięć czy dwadzieścia kilometrów na godzinę. Piratów dobijających do dwóch stówek nie widać wcale. W miastach też nie słychać dźwięku palonej gumy.

Osobna kwestia to piesi. Utarło się, że sygnalizacja świetlna pełni w Hiszpanii jedynie funkcję pomocniczą. I rzeczywiście, czerwone światło respektowane jest przez pieszych rzadziej niż w Polsce. Ludzie częściej przekraczają jezdnię poza wyznaczonymi przejściami. Są jednak kraje, gdzie pod tym względem jest znacznie gorzej. Ktoś, kto przyjedzie do Hiszpanii prosto z Paryża, przeżyje szok w drugą stronę. Pomyśli:

eprasa.pl df8ae7756b

jaki tu porządek! We Włoszech, a na pewno w ich południowej części, piesi też przywiązują do świateł mniejszą wagę. Podczas jazdy po hiszpańskich miastach trzeba jednak zachować szczególną czujność.

Dwie wizje Hiszpanii

Mam wrażenie, że wśród Polaków ścierają się obecnie dwie wizje Hiszpanii. Pierwsza, optymistyczna, przedstawiająca ten kraj jako turystyczny raj na ziemi, a jednocześnie część mitycznego Zachodu, do którego nam wciąż daleko. I druga, przypisująca ją do kategorii: atrakcyjne dla turystów, ale nieco dzikie południe, któremu Polska dawno już odjechała. Prawda leży gdzieś pośrodku. Obawy pesymistów często bywają trafną odpowiedzią na wyidealizowane teorie optymistów. Hiszpania to nie Skandynawia, Niemcy czy Szwajcaria. Ale teorie skrajnych pesymistów też są zwykle przesadzone.

W Hiszpanii **JEST BRUDNO***? No jest, ulice dużych miast na pewno są brudniejsze niż u nas.*

eprasa.pl df8ae7756b

Widać to na i na chodnikach, i na fasadach budynków. Po raz kolejny posłużę się jednak przykładem Paryża i południa Włoch. W obu tych miejscach jest znacznie brudniej. Podobnie jak w Atenach, dużej części Bałkanów i naszego regionu Europy. Na pewno nie nazwałbym Hiszpanii krajem ponadprzeciętnie brudnym.

Do pisania o nieczystościach na hiszpańskich ulicach czuję się obecnie upoważniony jak mało kto. Malaga uchodzi za jedno z najbrudniejszych miast w kraju. Numerem jeden w tym niechlubnym rankingu jest, według zeszłorocznego badania OCU – hiszpańskiej organizacji broniącej praw konsumentów, Palma, czyli stolica Majorki. W czołówce są chętnie odwiedzane przez Polaków Alicante i Sewilla. Barcelona, o dziwo, zajęła zaskakująco dobrą, a więc odległą pozycję. Madryt też sklasyfikowano dość daleko. Jako najczystsze miasto w Hiszpanii wskazano położone na północy kraju Oviedo.

Kolejna teoria pesymistów: Hiszpanie są leniwi, spóźnialscy i niezorganizowani. Tutaj akurat coś jest na rzeczy, bo jako naród faktycznie nie odznaczają się

eprasa.pl df8ae7756b



Fot. Shutterstock

Śródziemnomorskie wybrzeże Costa del Sol, którego Malaga (z jej 16 plażami) jest stolicą

eprasa.pl df8ae7756b

dalekowschodnią etyką pracy. W porównaniu z Polakami nie wypadają jednak tak źle. Przed przyjazdem do Madrytu nastawiony byłem na zdecydowanie większą różnicę w podejściu do obowiązków służbowych. Najbardziej uwydatnia się ona chyba we wspomnianej branży nieruchomości. Przynajmniej tak wynika z moich doświadczeń. Inna sprawa, że to z tą branżą stykałem się w Hiszpanii najczęściej. Mogę być więc nie do końca obiektywny.

> *W Madrycie zaskoczyło mnie to, o jak* **WCZESNEJ PORZE MIASTO OŻYWAŁO**. *Po siódmej rano pociągi i stacje w metrze były już pełne, a ulice zakorkowane.*

Malaga jest pod tym względem bardziej stereotypowo hiszpańska. Do życia budzi się w okolicach dziewiątej. Dla studentów nie ma jednak taryfy ulgowej – zajęcia ruszają o ósmej, tak jak u nas.

Trzeba pamiętać, że różnice kulturowe między europejskimi narodami w młodszych pokoleniach zacie-

eprasa.pl df8ae7756b

rają się. Nie twierdzę, że ich nie ma, ale są znacznie mniej wyraźne niż kilkanaście lat temu wśród ówczesnych dwudziestolatków.

Co z tym angielskim?

Jeszcze jedna teoria pesymistów: w Hiszpanii trudno dogadać się po angielsku. Czy to prawda? Generalnie tak. Nawet w branży turystycznej pracuje wielu ludzi mówiących w tym języku na poziomie co najwyżej podstawowym, o przewałkowanych przeze mnie już nieruchomościach nie wspominając. Znów stanę jednak w obronie Hiszpanów i wskażę palcem konkurencyjne narody – Francuzów i Włochów. Z nimi porozumieć się po angielsku jest jeszcze trudniej. A hiszpańskie wybrzeże zostało opanowane przez Brytyjczyków do tego stopnia, że w restauracjach i barach po prostu musieli nauczyć się ich języka.

Tam, gdzie przesiadują Brytole, czyli na andaluzyjskim wybrzeżu Costa del Sol, pogoda jest dokładnie taka jak na zdjęciach w przewodnikach. Nawet w miesiącach zimowych temperatura regularnie przekracza

eprasa.pl df8ae7756b

dwadzieścia stopni. Ale w Madrycie, będącym drugą, po Andorra la Vela, najwyżej położoną stolicą w Europie, zimą bywa mroźnie. Kiedy tam mieszkałem, już od listopada nocami termometry pokazywały wartości oscylujące w granicach zera. W grudniu nawet za dnia temperatura często kręciła się w okolicach dziesięciu stopni. W Barcelonie klimat jest trochę łagodniejszy. Kilka kresek poniżej dychy na plusie to standardowa zimowa temperatura nocna.

Dla Polaka niby nic strasznego, ale jest jeden haczyk: my mamy dobrze działające kaloryfery, w Hiszpanii bywa z tym różnie.

eprasa.pl df8ae7756b

KOBIETY TO ESENCJA MOJEGO ŻYCIA



Fot. Artur Zawadzki/REPORTER/East News

Daniel Olbrychski z żoną Krystyną Demską-Olbrychską

eprasa.pl df8ae7756b

– Jak patrzę wstecz **WYDAJE MI SIĘ, ŻE W MOIM ŻYCIU NAJWAŻNIEJSZE BYŁY ZWIĄZKI Z KOBIETAMI.** *Było ich kilka: trzy z nich są matkami moich dzieci i jeszcze dwie, bardzo ważne, z którymi dzieci nie miałem* **– WYZNAJE DANIEL OLBRYCHSKI.** *Kontynuując wątek prywatny, dodaje: – Stoi przede mną szansa drugiego ślubu kościelnego. Może, może, chociaż mam wiele pretensji do Kościoła jako instytucji... Ale jest na szczęście kilku nadzwyczajnych kapłanów. Okazja jest, ludzie są, spokojnie mógłbym przed ołtarzem powtórzyć te najważniejsze słowa przysięgi małżeńskiej.*



Rozmawiała **Katarzyna Burzyńska-Sychowicz**

Czy my jesteśmy „rozumnym” narodem?

Aktor ma przewagę nad normalnym człowiekiem. Ta nasza nienormalność w tym wypadku działa na na-

eprasa.pl df8ae7756b

szą korzyść, bo możemy się wesprzeć wspaniałymi cytatami literatów i wieszczów. Norwid w jednym z ze swoich listów tak rzecze: „My pochodzimy ze społeczeństwa jedynego na globie, w którym nie ma ani jednego czymkolwiek bądź wyższego obywatela, który by zelżonym od rodaków albo upoliczkowanym i nawet obitym nie był.” I tu następuje lista: „Zygmunt Krasiński w twarz na ulicy, Mochnacki Maurycy w twarz na ulicy, Zamoyski Władysław kijem na ulicy, Generał Bem kulą z pistoletu jako łotr i sprzedany, Mickiewicz Adam – jako agent moskiewski, Czartoryski Adam Skrzynecki – wszyscy!” Ja sam do tej li-

Daniel Olbrychski

– jeden z najsłynniejszych polskich aktorów, zagrał w blisko 180 filmach kinowych i telewizyjnych. Występował w filmach najpopularniejszych polskich reżyserów: Andrzeja Wajdy, Kazimierza Kutza, Krzysztofa Kieślowskiego, Krzysztofa Zanussiego, Janusza Morgensterna i innych. W 1970 r. zaczął występować też w produkcjach zagranicznych, zagrał m.in. u Volkera Schlöndorffa, Claude’a Leloucha czy Nikity Michałkowa.

eprasa.pl df8ae7756b

sty dorzucam Andrzeja Wajdę, Lecha Wałęsę i Donalda Tuska.

Celność tych słów powtarza się w każdym pokoleniu; oto jest społeczeństwo polskie, które cechuje wielki patriotyzm.

> *Ale głupi patriotyzm to jest* **NIEPOTRZEBNY PATRIOTYZM, SZKODLIWY**, *on nie powinien polegać na biciu się jak goryl w piersi, jaki to jestem silny,*

wszystkim dołożę i że nic piękniejszego poza narodem polskim na tym świecie nie ma. Nawet nasza epopeja narodowa – „Pan Tadeusz” – jest jednym wielkim aktem bolesnego oskarżenia społeczeństwa polskiego, który wprawdzie kończy się ślubem Zosi i Pana Tadeusza, jest „Sto lat, sto lat” i „Jeszcze Polska nie zginęła”, koncert Jankiela i ostatni polonez, gdzie Dąbrowski w pierwszą parę prosi, to się kończy niby radośnie, niby to jest idealizacja Polski, ale tak naprawdę to jest okrutny paszkwil na nasze społeczeństwo.

eprasa.pl df8ae7756b

Potrafimy opluwać i punktować, a potrafimy doceniać artystów?

Bo ja wiem? Czym to się wyraża? Tym, że rozdajemy autografy na ulicy? Z Jankiem Englertem radujemy się jedną rzeczą: że polskie teatry są pełne, bo różnie bywało. W tej chwili w modzie jest zażywanie sztuki, a moda to jest coś bardzo szlachetnego.

Dostosowywanie się do kolejnych szokujących czy ryzykownych zmian zawsze się bierze z czegoś racjonalnego, nie tylko z kaprysu. Moda na chodzenie do teatru cieszy mnie nie tylko dlatego, że z tego żyję, że ludzie płacą za bilety i chcą nas oglądać, to jest coś bardzo pozytywnego w głębszym sensie, że po latach szarości i braku wszystkiego na rynku, braku pieniędzy w kieszeniach, nastał radosny okres, kiedy staliśmy się społeczeństwem „hurrakonsumpcyjnym”.

Powiedział pan o głupim patriotyzmie, a co jest mądrym patriotyzmem?

Patriotyzm to przede wszystkim człowieczeństwo. Patriota to ktoś, kto potrafi się wzruszyć wierszem czy trenem Jana Kochanowskiego, ktoś, kto jest wrażliwy.

eprasa.pl df8ae7756b

Antoni Słonimski w „Ten jest z ojczyzny mojej” pisał: „Ten, co o własnym kraju zapomina na wieść, jak krwią opływa naród czeski, bratem się czuje Jugosłowianina, Norwegiem, kiedy cierpi lud norweski” – zacznijmy od tego.

Ale patriotyzm różne ma oblicza, bo patriota jakiegoś kraju może być wrogiem kraju innego. Dziś większość społeczeństwa globu jest patriotami Ukrainy. Z kolei statystyki mówią, że 78 proc. Rosjan popiera wojnę w Ukrainie i bandyckie decyzje ich prezydenta, ale tutaj trzeba wziąć zakładkę na zastraszenie i zmanipulowanie tego zniewolonego kraju. Społeczeństwo rosyjskie to jest społeczeństwo niewolników.

Pochwala pan odcinanie się od kultury rosyjskiej?

Tu się zgadzam z moim przyjacielem Michaiłem Barysznikowem, który dramatycznie wypowiedział się na ten temat, pochwalając potępienie Rosji i jej polityki towarzyszące niemal całemu światu, równocześnie apelując: „Niech to się nie wyartykułuje pogardą i odwróceniem się plecami od kultury rosyjskiej”. Zgadzam się z Miszą.

eprasa.pl df8ae7756b

Ale zgadzam się również z Tołstojem, który, kiedy nie było jeszcze Hitlera ani Stalina, Piotra I nazwał największym krwawym potworem, uosobieniem czegoś piekielnego, wcielonego zła –

> *a portret Piotra I wisi w gabinecie Putina;* **POWIESIŁ SOBIE POTWORA**, *który wymordował znaczną część własnego społeczeństwa,*

zatem ocena, kim jest Putin, nasuwa się jednoznacznie.

Powiedział pan kiedyś, że numerem jeden dla pana w kategorii zła jest Jarosław Kaczyński...

Rozmawiamy o wymiarach makro, a pan Kaczyński jest małym, żałosnym szkodnikiem po prostu. Nie nazwałbym go nawet nikczemnikiem, on nie zasługuje na takie porównania. Pewnie byłby dumny jakby był w poczcie największych potworów historii polskiej, ale on jest tylko nieporozumieniem polskiej historii, polskiego społeczeństwa, a jego partia to partia dość nikczemnych małych, gnuśnych, nieciekawych szkodników.

eprasa.pl df8ae7756b

Kto jest dla pana numerem jeden w kategorii dobra?

Wydaje mi się, że jedynym mężem stanu wśród obecnych znanych mi polityków jest pan Donald Tusk. Udowodnił to również w audytorium międzynarodowym, które go niezwykle ceniło, czyniąc go prezydentem Europy. Bez niego nie pozbylibyśmy się PiS-u u władzy.

Co pan sądzi o Rafale Trzaskowskim?

Rafała znam od dziecka – jest rówieśnikiem mojego syna, Rafała. Przyjaźniłem się z jego rodzicami, spędzaliśmy razem wakacje w domach pracy twórczej m.in. w Zakopanem. Woziłem Rafała i mojego syna na sankach, uczyłem trochę jazdy na nartach.

Jest dobrym prezydentem, jeśli będzie kandydatem wysuniętym przez swoje środowisko polityczne na prezydenta kraju, a ma ku temu wszelkie karty w ręku, to niewątpliwie będę zdecydowanie go popierał, tak jak to robiłem w ostatnim jego wyścigu elekcyjnym, który, jeśli byłby prawidłowy i sprawiedliwy – ze wszystkimi atrybutami szeroko pojętej sprawiedliwości, przede wszystkim dostępem do mediów – to Rafał prezyden-

eprasa.pl df8ae7756b

tem byłby już wcześniej. Ale zobaczymy, jak to będzie, nie chcę wybiegać.

Jeszcze niedawno podkreślał pan, że życzy sobie, żeby nasz rząd przeszedł od słów do czynów. Tak się stało?

Troszkę to trwa, ale może inaczej być nie może, jeśli chce się być w zgodzie z prawem, a tu wszędzie czyhają pułapki zastawione przez poprzedników... Jeśli chce się to zrobić naprawdę praworządnie, bardzo trudno to wyczyścić, nie używając ich instrumentów, czyli łamania prawa. Dlatego to idzie powoli i nie jest tak spektakularne jak sabaty nienawiści, lamentów i krokodylich łez, które gwarantowała nam poprzednia ekipa. Wydawało się, że po ministrze kultury Piotrze Glińskim już nic gorszego, w sensie urzędniczym, bardziej niekompetentnego i szkodliwego nie może nas spotkać.

Ale raptem „wyniknęła” pani Hanna Wróblewska. Jedną z jej pierwszych decyzji, o jakich słyszę, jest ogłoszenie konkursu na dyrekcje Teatru Wielkiego i Teatru Narodowego. Jak coś funkcjonuje tak wspaniale od lat

eprasa.pl df8ae7756b

pod dyrekcją Waldemara Dąbrowskiego i Jana Englerta, to po co pomysł, żeby ogłaszać nagle jakiś konkurs? Bo co? Trzeba odświeżyć, wymyślić kogoś nowego, pokazać demokrację? Wstyd mi to wypowiedzieć, ale czy ta pani zapatrzyła się w niesławnej pamięci pisowskiego ministra rolnictwa pana Krzysztofa Jurgiela, którego pierwszą decyzją żeby zaistnieć było zdjęcie ze stanowisk fantastycznie od lat funkcjonujących dyrektorów wspaniałych stadnin arabów w Janowie Podlaskim i Michałowie?

> *On miał władzę, żeby to zrobić, to była dla niego czysta przyjemność zarządzania, a teraz przedstawicielka* **WYBRANEGO PRZEZ NAS BLOKU POLITYCZNEGO** *zachowuje się podobnie? To smutne.*

Być może dotrze do niej opinia nie tylko moja, ale i innych, w tym członków tych dwóch zespołów. Jeśli nie ma jeszcze gwałtownego protestu, to ja wierzę, że taki protest zaraz wybuchnie.

eprasa.pl df8ae7756b

Ja bardzo proszę szefa resortu, jakim jest obecnie ta pani, żeby się opamiętała. Nie na tym polega stanowisko, żeby pokazać, jaką ma władzę i że potrafi nawet niszczyć. Po co?

Poruszył pan temat wzruszeń: czym pan się wzrusza najbardziej?

Wszystkimi wzruszającymi przejawami, jakie przynosi każdy dzień. Nie tylko w dziedzinie sztuki. Wzrusza mnie czasami mój piesek, czasami mój koń, wzruszają mnie często przypadkowe zachowania ludzi na ulicy, wzruszam się, jak czytam lub widzę w telewizji, że ktoś dokonał czegoś wspaniałego np. uratował dziecko, które się topiło. Jestem normalnym człowiekiem – wzruszam się tym, co mnie otacza. Czasami sztuka, którą uprawiam, dołącza do tych faktów dnia codziennego i życia, które obok nas się toczy i próbuje stawać się jego syntezą. Bo taka jest jej rola: ona powinna wzruszać, rozśmieszać, przestraszać.

Malarstwo i muzyka również do mnie przemawiają. To jest coś kompletnie oderwanego od banalnej rzeczywistości, trafiającego przez jeszcze kompletnie inne,

eprasa.pl df8ae7756b

cudowne środki do naszej wrażliwości, to czasami potrafi bardziej wzruszyć niż teatr.

Teatr jest teraz bardziej przychylny kobietom?

Już w teatrze antycznym, greckim nie brakowało ról kobiet: choćby Antygony – roli, o której marzą wielkie aktorki. W teatrze późniejszym kobieta, jak w westernie, głównie kocha, czeka, jest wierna albo nie jest – to było jej jedyne zadanie, ale to się zmieniło. Dziś kobiety powinny być wdzięczne twórcom seriali, ja jestem wielkim fanem tych polskich, one opowiadają o ludziach, historiach między nimi, co rzadko znajduję w polskim kinie. Ostatni, którzy tak opowiadali na podstawie wielkiej literatury, to Wajda i Hoffman czy wnikliwe obserwujący życie współczesne Kieślowski, a jeszcze wcześniej Zanussi, ale we współczesnym kinie to gdzieś się rozpłynęło.

Dziś reżyserzy koniecznie chcą pokazać, jakimi są wybitnymi i odkrywczymi, nienaśladującymi nikogo artystami. Nie jestem wielbicielem polskiego kina współczesnego, natomiast wspólnie z moją Krysią jesteśmy wiernymi widzami polskich seriali np. „Ran-

eprasa.pl df8ae7756b

cza” – nikt od Wyspiańskiego chyba nie opowiedział nam o Polsce i naszych charakterach w sposób tak zabawny, mądry i wzruszający – oto Polska właśnie. Znam teksty „Rancza” na pamięć i za każdym razem odkrywam coś nowego, wspaniałego. Polska wersja „Ojca Mateusza” też jest fantastyczna: cała rodzina, plebania, posterunek i to, co się dzieje wokół. Wątek kryminalny – też świetny, a to jest baza w każdej sztuce Szekspira, bo Szekspir pisał kryminały. A ostatnio pojawiła się „Klara” wg książki naszej koleżanki Izy Kuny – oglądaliśmy z zachwytem. Prawdziwemu talentowi nawet niezdolni decydenci nie są w stanie zaszkodzić.

W kinie się pan zupełnie nie zachwyca?

W kinie „Zielona granica” zrobiła na mnie duże wrażenie, nie mogła nie zrobić. Oczywiście Agnieszka Holland otrzymała swoją porcję hejtu za ten film, a zauważyła rzeczy, które tylko ktoś mądry i wrażliwy umie zauważyć i podzieliła się nimi we wspaniałej formie z widzem.

Pan kiedykolwiek otrzymał swoją porcję hejtu?

eprasa.pl df8ae7756b

Jak byłem młody, a Hoffman ogłosił, że mam grać Kmicica. Spotkało się to z tak radosnym oddźwiękiem wspólnoty nienawiści do decyzji reżysera i do mnie, że nie pamiętam, żebym później doświadczył czegoś podobnego. Ludzie gotowi byli mnie zlinczować, to był zbiorowy, bezinteresowny akt nienawiści. Nie w obronie ojczyzny czy jakiejś akcji przeciwko jawnemu złu, tylko wobec tego, że jakiś aktor ma zagrać jakąś znaną postać z literatury.

Kirk Douglas, któremu zwierzyłem się z tego wydarzenia w momencie, kiedy zacząłem się wahać, czy rolę Kmicica przyjmować, powiedział mi:

> *– Żyjesz* **W PRZEDZIWNYM KRAJU**, *gdzie zawód komediantów, który wykonujemy, jest czymś bardzo ważnym, mogę ci tylko zazdrościć.*

Tu, w Stanach jak coś zagram, to napiszą: „Kirk Douglas był dobry” albo „Kirk Douglas był do dupy”, i na tym się kończy. Ale, żeby rozgorzała międzynarodowa

eprasa.pl df8ae7756b

dyskusja na pierwszych stronach gazet, czy aktor ma coś zagrać czy nie? To znaczy, że ten zawód jest ważny w twoim kraju. A ty, uważasz, że masz prawo grać tę legendarną rolę?

– Tak – powiedziałem. – To jest dla mnie napisane. Reżyser i producent też tak uważają. Powiedzieli, że beze mnie nie będą kręcić.”

– Zagraj, jak umiesz najlepiej i rzuć ich na kolana! – poradził mi.

Trzy lata później ten film był nominowany do Oskara wśród pięciu najlepszych nieanglojęzycznych, przegrał z „Amarcordem” Felliniego. Spotkaliśmy się z Douglasem, a on powiedział:

– A widzisz, miałem rację.

Kolejna taka drażliwa sytuacja była wtedy, kiedy Hanuszkiewicz obsadził mnie w roli Hamleta, a wtedy jeszcze nie miałem dyplomu, co wzbudziło żywe oburzenie: „Aktor bez dyplomu zaangażowany do roli Hamleta w teatrze?! To się nie godzi!”

Dyplom zrobiłem później na eksternistycznym egzaminie, który był dosyć zabawny.

eprasa.pl df8ae7756b

Dlaczego?

Bo większość komisji, przed którą stanąłem, to byli aktorzy towarzyszący mi w filmach czy sztukach telewizyjnych, grający epizody. Także to była formalność. To środowisko bywa skomplikowane. Bywały w moim życiu historie, które powodowały jakieś rodzaje stresów, przykrości czy wręcz zagrożenia cielesnego, ale nie będę kokietował, że moje życie to fala przykrości. Odwrotnie: to była i jest fala satysfakcji, radości i przyjemności, nie tylko z wykonywania tego zawodu, ale również z odbioru mojej pracy przez widownię – 99 proc. moich wrażeń i doznań to ogromna radość, która mnie dotykała i dotyka.

Kolejna sprawa: moje poglądy powinny budzić większą nienawiść zwolenników innej koncepcji politycznej, ale nikt mi nie grozi, że mi spali dom, porwie dziecko czy wnuków. A mój wnuk, Antek, jest aktualnie mistrzem świata w walce na białą broń, od wielu lat niepobitym. To jest spektakularne, robi wrażenie. Gdyby to była dyscyplina olimpijska, to byśmy co 4 lata słyszeli Mazurek Dąbrowskiego.

eprasa.pl df8ae7756b

Czuje się pan doceniony, czy ma jakiś niedosyt zawodowy?

Teatr to każdorazowo wyzwanie, które ciągle sprawia mi przyjemność. Ludzie przychodzą i przez półtorej godziny cieszą się, słuchają, wzruszają, śmieją.

> *Każdorazowo trzeba się do tego przymierzyć: tak jak Małysz do skoku czy bokser do walki, tak samo tutaj.* **PRZECIWNIKIEM JEST PUBLICZNOŚĆ**,

muszę ją zdobyć, a moim sprzętem jest wspaniały tekst.

Nie zastanawiam się, czy jestem spełniony czy nie. Mnie to za każdym razem daje świeżą radość i tak będzie pewnie do końca, póki będę umiał zapamiętać tekst, a to jeszcze nie sprawia mi problemów. Gram w czterech, a zaczynam próbować piątą sztukę, a propozycji mam jeszcze na kilka; mam konkretne fajne zadania, mam publiczność, która kupuje bilety i zapełnia salę i to jest moje spełnienie. Co do przeszłości... Zagrałem w języku polskim i nie tylko, przypadł

eprasa.pl df8ae7756b

mi m.in. zupełnie unikalny zaszczyt grania w języku francuskim, ale sztuki amerykańskiej „Przeminęło z wiatrem”; 100 razy grałem Butlera na Champs Elysees w połowie lat 80., prócz tego Hamlety, cały polski romantyzm, w kinie 13 filmów z Andrzejem Wajdą i piękne prezenty od Jurka Hoffmana, nie tylko w trzech częściach trylogii.

Jurek Hoffman zwraca się do mnie: „Ty mój w trójcy jedyny”, bo jedyny zagrałem w trzech częściach fajne role. Po latach dowiadywałem się, że np. miałem być partnerem Roberta De Niro w filmie „Wiek XX”. Gdy reżyser Bernardo Bertolucci mnie szukał, nie miałem wtedy telefonu, nie miałem też żadnego agenta na Zachodzie, a Film Polski nie dał pozwolenia, powiedzieli, że jestem zajęty i nie ma ze mną żadnego kontaktu.

Gerard Depardieu przyznawał: „Dostałem tę rolę, bo Daniel Olbrychski był wtedy zajęty.”

Jeśli mówimy o spełnieniu, patrzę wstecz, na teraźniejszość i nawet ośmielam się patrzeć w przyszłość. Był taki bałkański film „Spotkałem nawet szczęśliwych Cyganów”, no to ma pani przed sobą człowieka, o któ-

eprasa.pl df8ae7756b

rym może pani napisać: „Spotkałam nawet szczęśliwego aktora”.

A co jest dla pana prywatnym spełnieniem? Swego czasu był pan nazywany polskim Jamesem Deanem, co to znaczy dla pana ustatkować się?

O tak, to w młodości! Taka była wtedy moda: idolem całego młodzieżowego świata był ten przedwcześnie zmarły i nadzwyczajny aktor. On na ekranie zachowywał się trochę jak mój bliźni brat. A dziś? Od parudziesięciu lat jestem w bardzo udanym związku, skoro on trwa i nie słychać, żeby się jakieś skandale w nim działy, nawet takie promujące mnie, wymyślone, to można to nazwać ustatkowaniem? Bo ja wiem?

Jak patrzę wstecz, wydaje mi się, że w moim życiu najważniejsze były związki z kobietami. Każdy miał huśtawkę emocji, czasami wspaniałych, a czasem bardzo dramatycznych, ale to było najistotniejsze w moim życiu i życiu tych kobiet. Było ich kilka: trzy z nich są matkami moich dzieci i jeszcze dwie, bardzo ważne, z którymi dzieci nie miałem.

Pięć razy był pan prawdziwie zakochany?

eprasa.pl df8ae7756b

A może nawet więcej (śmiech). Zakochań było więcej, ale miłości i kobiet, z którymi spędziłem ważne chwile, które czasami trwały lata, było pięć.

> *Trzy* **NAJWAŻNIEJSZE MOMENTY** *w moim życiu to były narodziny trójki moich dzieci, a dopiero potem moje życie zawodowe.*

Jak myślę o tym, co kiedy nakręciłem, to od razu przychodzi mi na myśl: a wtedy to byłem np. z Moniką (Monika Dzienisiewicz – przyp. red.). Jak byłem z Marylą (Marylą Rodowicz – przyp. red.), tylko jeden film nakręciłem, bo głównie nosiłem jej gitarę przy trasach koncertowych. Ja raczej nie grałem, ona grała. Potem był piękny i ważny okres z Zuzią (Zuzanna Łapicka – przyp. red.), następnie związek, z którego jest najmłodsze moje dziecko – z niemiecką aktorką Barbarą Sukową i wreszcie Krysia od kilku już dekad. To były niewątpliwie najważniejsze etapy mojego życia. Dokładnie wiem, które filmy i jakie role teatralne przy jakiej kobiecie powstawały.

eprasa.pl df8ae7756b

To była esencja mojego życia: kobiety i związki. Przy okazji robiłem to i tamto, czasami lepiej, czasami gorzej. Jednak wyznacznikami mojego życia były moje związki z kobietami, a nie odwrotnie.

Czego kobiety pana nauczyły?

Czy ja wiem, czy to można nazwać nauką? To nie była nauka, to było życie razem. Nauka to jest w szkole: nauka języków, jazdy konnej, nauka gry na skrzypcach, a to było po prostu wspólne życie, które za każdym razem wydawało mi się najważniejsze i na zawsze, a potem okazywało się najważniejsze, ale nie na zawsze, bo przechodziło w coś, co też stawało się najważniejsze. Może mnie to tego właśnie nauczyło: „never say never” i nigdy nie mów „na zawsze”. Jest taki wiersz Leśmiana „Odjazd”: „Gdym odjeżdżał na zawsze znajomym gościńcem, patrzyły na mnie bratków wielkie, złote oczy (...) I dlaczego te oczy były co raz łzawsze? Czy nie wolno nic nigdy porzucać na zawsze.” Poeci to lepiej umieją nazwać, dlatego tak chętnie powracamy do poezji.

Stanie pan jeszcze na ślubnym kobiercu?

eprasa.pl df8ae7756b

Stoi przede mną szansa drugiego ślubu kościelnego. Jeden ślub wziąłem z Zuzią z domu Łapicką, świadkiem był mój głęboko wierzący brat i Maja Komorowska. Póki żyła Zuzia – a nie byliśmy już razem, byłem już z Krystyną – nie było żadnej propozycji od strony Mai, bo dla niej w obliczu Kościoła i Boga byłem mężem Zuzi Łapickiej. Gdy umarła w nocy w szpitalu, to jeden z pierwszych telefonów, jaki otrzymałem rano następnego dnia, był od Mai.

Powiedziała: „Teraz już z Krysią możesz wziąć ślub, **POLECAM SIĘ ZNOWU JAKO ŚWIADEK.** *” Bardzo mnie to wzruszyło.*

Myśli pan o tym?

Może, może, chociaż mam wiele pretensji do Kościoła jako instytucji... Ale jest na szczęście kilku nadzwyczajnych kapłanów. Więc: okazja jest, ludzie są – spokojnie mógłbym przed ołtarzem powtórzyć te najważniejsze słowa przysięgi małżeńskiej.

eprasa.pl df8ae7756b

Czym jest starość dla kogoś, kto wciąż robi 100 brzuszków dziennie?

Robię! Dzisiaj też zrobiłem. Stary człowiek i może! W starości jedyna rzecz jest oczywista i smutna: że niewątpliwie jest bliżej końca niż dalej i to mnie wkurza. Ja, mimo regularnych ćwiczeń, wielu sprawdzianów sprawności fizycznej i umysłowej, nie narzekam. Pamięć jest dosyć dobra, kojarzenie również, słucham regularnie mądrych ludzi, ciągle się uczę. W każdym wieku jest to rzecz możliwa. Tylko ta świadomość, że tego czasu jest jednak mniej niż by się chciało...

Ja jednak nie miałbym nic przeciwko temu, żeby to mogło trwać drugie tyle, a nie sądzę, żebym dożył lat 160. Rekordzistka w rodzinie, moja ciotka, dożyła 111 lat. No to ile jeszcze mam? 31 lat? W lutym będę kończył 80, jak dożyję.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl df8ae7756b



CHCĘ ROBIĆ PO SWOJEMU

Fot. Instagram

eprasa.pl df8ae

– To bardzo miłe, kiedy ktoś porównuje cię do kogoś, kogo szanujesz. Natomiast, po pierwsze, **DAWID CHYBA JESZCZE NIE POTRZEBUJE ŻADNEGO NASTĘPCY, BO MA SIĘ BARDZO DOBRZE I DALEJ TWORZY.** Zatem doradzałbym spokój. Poza tym nie wiem, czy w Polsce przez najbliższe kilkanaście, a może nawet i kilkadziesiąt lat znajdzie się miejsce na kogoś, kto zrobi takie wyniki, jak Dawid teraz. Jego osiągnięcia są moim zdaniem absolutnie wyjątkowe i niepowtarzalne. **NIE UKRYWAM JEDNAK, ŻE JEST DLA MNIE JEDNYM ZE WZORÓW, JEŚLI CHODZI O PISANIE I KONCERTOWANIE, WIĘC STARAM SIĘ OD NIEGO UCZYĆ – MÓWI WIKTOR WALIGÓRA.**



Rozmawiał **Maciej Drzażdżewski**

eprasa.pl df8ae7756b

Kiedy widzieliśmy się po raz ostatni, pytałem cię o marzenia i bez wahania stwierdziłeś, że chciałbyś nagrać debiutancką płytę. Spotykamy się rok później i jest ten wymarzony album zatytułowany „Czekam na świt”. Jakie to uczucie?

Serio? Nie pamiętałem, że ci to mówiłem. Super! Chyba dla każdego początkującego muzyka płyta jest marzeniem. Cieszę się, że w końcu udało się ją wydać, bo robiłem ją ponad dwa lata. Jestem z niej mega dumny, bo udało się zrobić kilka naprawdę fajnych rzeczy. Bardzo też mnie cieszy, że są ludzie, którzy na nią czekali i chcą jej słuchać. W tej chwili w moim życiu naprawdę sporo się dzieje.

Dostajesz zaproszenia do telewizji i radia, udzielasz wywiadów i stajesz się coraz bardziej rozpoznawalny. Jednocześnie jesteś bardzo wrażliwą osobą. Czy to zainteresowanie cię cieszy, czy jest to jednak coś, z czym musisz sobie po prostu poradzić?

Obecność w mediach nigdy nie była moim głównym celem. To, oczywiście, bardzo miłe, że tyle osób

eprasa.pl df8ae7756b

chce ze mną porozmawiać o tej płycie... Zwłaszcza, kiedy są przygotowani i słychać, że zagłębili się w ten materiał. Jeśli pomoże mi to dotrzeć do nowych słuchaczy, to mogę się tym jedynie cieszyć. Przede wszystkim zależy mi jednak, żeby to piosenki się podobały, a nie wywiady. Ja w tych wywiadach jestem jeszcze cienki i strasznie się spinam, zwłaszcza wtedy, kiedy pojawia się kamera.

Doceniają cię nie tylko media. Jeszcze zanim wydałeś debiutancką płytę, w samych superlatywach mówili o tobie artyści doskonale znani polskiej publiczności. Nie inaczej jest dzisiaj, bo wśród twoich fanów wymienić można: Artura Rojka, Natalię Przybysz czy

---

Wiktor Waligóra

– artysta młodego pokolenia (ma 19 lat, jest tegorocznym maturzystą), pochodzący z Krakowa. Zaczynał od śpiewania coverów na swoim kanale na YouTube, od dwóch lat bierze udział w dużych projektach muzycznych (wystąpił m. in. na Męskim Graniu), podpisał też kontrakt z polskim oddziałem Sony. Właśnie ukazała się jego debiutancka płyta „Czekam na świt”

eprasa.pl df8ae7756b

Miuosha. Czy takie wsparcie to wyłącznie wiatr w żagle, czy jednak trochę obciążenie?

To na pewno bardzo fajne, słyszeć jak ktoś, kogo podziwiało się przez całe życie, wypowiada się o tobie w tak ciepły sposób. Zarówno z Natalią, jak i z Miłoszem mam też bardzo dobre koleżeńskie relacje. Potrafimy ze sobą rozmawiać na wiele tematów, co bardzo mnie cieszy.

Niemniej, odczuwam presję, że skoro takie osoby, które osiągnęły tak wiele, doceniają mnie i pokładają we mnie jakieś nadzieję, to nie mogę tego zepsuć, bo zawiodę kogoś, kogo bardzo cenię. Myślę, że mogłoby to być przykre zarówno dla mnie, jak i dla nich. Ta presja jest więc duża, ale staram się tak o tym nie myśleć, robiąc muzykę.

> *Staram się przede wszystkim zadowolić* **SWOJEGO WEWNĘTRZNEGO KRYTYKA**, *który jest niezwykle restrykcyjny. Jeśli udaje mi się go zaspokoić, to boję się mniej.*

eprasa.pl df8ae7756b

Miuosh stwierdził, że przez kolejne dwadzieścia lat będziesz na absolutnym topie, jeśli chodzi o polską muzykę. Utrzymywanie się przez tyle lat na szczycie wymaga ogromnej pracy, nie przeraża cię taka wizja?

Z jednej strony tak, ale z drugiej jeśli robi się coś, co się kocha, to na pewno jest dużo łatwiej. Wystarczy spojrzeć na samego Miuosha. Przecież on sam już od jakichś dwudziestu lat robi muzykę i cały czas wymyśla nowe projekty i wcale nie wydaje się być tym zmęczony. Wręcz przeciwnie, cały czas czerpie z tego frajdę. W sumie dobrze mieć takiego kolegę, bo teraz mogę na nim się wzorować.

Podczas ubiegłorocznego Męskiego Grania pojawiłeś się na scenie w ramach projektu „Wodecki Twist”. W tym roku dostałeś szansę zaprezentowania własnej muzyki podczas największego w historii finału Męskiego Grania w Warszawie. Jak to wspominasz?

Tak, faktycznie zagrałem na otwarciu w Żywcu i podczas finału w Warszawie, z którego dodatkowo był livestream, co było świetne, bo mogli mnie oglądać moi rodzice i znajomi. To, co działo się w Warszawie, było

eprasa.pl df8ae7756b

kompletnie niesamowite. Przed koncertem bałem się, że mało kto w ogóle przyjdzie nas posłuchać, ale jeszcze przed koncertem strefa przed sceną była pełna.

Przed występem byłem niebotycznie zestresowany, co zdarza mi się bardzo rzadko. Kiedy jednak wyszedłem na tę scenę, to wszystkie te emocje ze mnie zeszły i pozostała wyłącznie zabawa. Zagraliśmy chyba nasz najlepszy koncert, bo wszystko poszło tak, jak miało być. Mieliśmy też powiększony skład, bo na scenie było nas aż siedmioro, a to już poważny zespół, więc i ja czułem się jak poważny wokalista (śmiech).

Ludzie fantastycznie zareagowali też na nowości. Publiczność była po prostu świetna, oklaski po poszczególnych numerach wybrzmiewały jeszcze, kiedy zaczynaliśmy grać kolejny utwór. Nie do opisania. Warszawa przyjęła mnie bardzo miło, a ja tak często na nią narzekam. Muszę przestać! (śmiech)

A lubisz wracać tam gdzie byłeś?

Na pewno lubię wracać do Krakowa, zawsze wracam tam z uśmiechem. Lubię też wracać do Poznania, gdzie zarejestrowane było nagranie „Nad wszystko uśmiech

eprasa.pl df8ae7756b

twój”. W tym roku zagraliśmy tam koncert Projektu WOW i to był, obok wspomnianego warszawskiego, najlepszy koncert, jaki w życiu zagrałem. Namiot był już pełny przed naszym koncertem, ludzie śpiewali z nami każdy numer. Zatem fajnie się wraca do znanych miejsc.

Wspomniany projekt WOW to również powrót do tego, co dobrze znane. Nagraliście nowe wersje bardzo ważnych dla ostatnich dekad piosenek. Co popchnęło was do tego powrotu?

Od jakiegoś czasu odświeżanie starych kawałków jest w Polsce dość popularne, ale

> *ten okres od roku 2000 do 2010* **JEST Z JAKIEGOŚ POWODU POMIJANY**, *a przecież jest to czas, w którym pojawiło się mnóstwo bardzo dobrze napisanych, zagranych i zaśpiewanych numerów.*

Artyści nie mieli jednak takich możliwości produkcyjnych, jakie mamy dzisiaj. Próbowaliśmy go-

eprasa.pl df8ae7756b

nić Zachód, ale nie wszyscy mieli do tego pościgu warunki.

Pomyśleliśmy, że zrobimy te numery na nowo, kładąc nacisk na kwestię produkcji i aranżacji. Moim zdaniem, wyszło to bardzo fajnie, co słychać przede wszystkim na koncertach. Studyjnie też jestem bardzo zadowolony, choć obawiałem się trochę, czy nie zrobimy jakiegoś popowego chłamu na materiale, który każdy już zna. Wydaje mi się jednak, że odświeżyliśmy te piosenki w bardzo fajny sposób. Myślę, że słuchałbym tych kawałków, gdyby zadebiutowały w takich wersjach.

Przy poprzedniej okazji, rozmawialiśmy też o tym, że duży wpływ na twój muzyczny gust miała siostra. Czy wśród utworów, które znalazły się na płycie projektu WOW jest taka piosenka, z którą zapoznała cię siostra?

Tak, Happysad – „Zanim pójdę”. Moja siostra chodziła na każdy ich koncert w Krakowie. Wydaje mi się, że „Peron” Jamala również zawdzięczam jej.

Przejdźmy zatem to tego, co możemy usłyszeć na twojej solowej płycie. A usłyszeć możemy całkiem

eprasa.pl df8ae7756b

sporo, bo sięgnąłeś po kilka gatunków. Jest pop, elementy trip-hopu, disco, a nawet fragmenty prog-rockowe. Zależało ci na tak szerokim muzycznym pejzażu?

To moja pierwsza płyta, więc nie do końca wiedziałem, jak to się robi i dużo energii poświęciłem na poszukiwania tego, w czym czuje się najlepiej. Bałem się trochę o spójność. Zastanawiałem się, czy nie wyjdzie mi playlista złożona z losowo wybranych numerów. Natomiast później dotarło do mnie, że motywem przewodnim tej płyty jest wchodzenie w dorosłość, dojrzewanie psychiczne i emocjonalne, a jest to przecież okres, w którym najwięcej szukamy. U mnie ten okres dojrzewania polegał na poszukiwaniu siebie, poszukiwaniu osób, z którymi chcę budować relacje i poszukiwaniu muzyki, która do mnie przemawia. Ten proces próbowałem oddać na tej płycie zarówno w warstwie lirycznej, jak i właśnie w muzycznej. Każdy utwór brzmi inaczej, bo właśnie tak to działa u ludzi w moim wieku: czerpiemy z wielu źródeł, łapiemy szybkie zajawki, którymi szybko się nudzimy. Stąd ta różnorodność.

eprasa.pl df8ae7756b

> *Ponadto pracowałem przy tej płycie z trzema różnymi producentami i każdy z nich ma zupełnie inne,* **UNIKALNE BRZMIENIE**.

Prog-rock, o którym wspomniałeś zawdzięczam Piotrkowi Plucie, ballady i echa polskiego indie wniósł Kuba Dąbrowski, a Brian Massaka zapewnił elektronikę i bardziej syntetyczne brzmienia. Każdy z nich jest inny, każdy tworzy inaczej i od każdego z nich mogę się bardzo dużo nauczyć. Bardzo się cieszę, że wzięli udział w tworzeniu tej płyty.

Masz jakieś ulubione utwory na tej płycie?

Tak jest! „Niepewność w sercu zatrzymuje puls” to jest mój numer jeden. Środkowa sekcja czyni z tej piosenki rasową koncertówę. Innym utworem, który jest może mniej koncertowy, może nieco bardziej refleksyjny, jest „Lizbona”. Jestem bardzo zadowolony z tego utworu. Zastosowałem w nim nieco archaiczną budowę, której nie stosuje się współczesnych kompozy-

eprasa.pl df8ae7756b

cjach. Poza tym lubię w nim to, że sięga po różne emocje i kontrastuje wesołą muzykę ze smutnym tekstem i odwrotnie. Te utwory są obok siebie i bardzo lubię ten fragment płyty.

Uwagę zwraca też sposób, w jaki piszesz teksty. Ten język różni się od tego, do czego przyzwyczaiła nas współczesna polska muzyka popularna. Nie boisz się sięgać po różne części mowy i mam wrażanie, że czujesz się w tym dość swobodnie. Czy pisząc sięgasz po jakieś konkretne wzorce, inspirujesz się innymi tekstami kultury?

Pisanie to coś, w czym czuję się zdecydowanie najsłabiej. Każdy tekst jest obarczony moim wielkim cierpieniem, bo czas spędzony na tym jest zdecydowanie za długi i mijają całe wieki, zanim zdołam napisać tekst, z którego jestem zadowolony.

Nie wiem, czy jako inspirację mogę wskazać konkretne teksty, ale jestem wielkim fanem tego, co na płycie „Małomiasteczkowy” zrobił Dawid Podsiadło. To jest dla mnie taki moment, w którym trend pisania tekstów prostych i bezpośrednich osiągnął swój zenit, bo

eprasa.pl df8ae7756b

teksty Dawida były zarówno proste, jak i bezpośrednie, ale jednocześnie pisane ze smakiem. Mam wrażenie, że w ostatnim czasie ten trend poszedł zbyt daleko. Obecnie jest mnóstwo tekstów, do których miałbym wiele uwag, a sam pilnuję, by nie przekraczać pewnej granicy.

Podziwiam też Dawida Tyszkowskiego, bo każde jego słowo porusza mnie bardzo głęboko. Rozmawiałem z nim i zdradził mi, że też spędza mnóstwo czasu nad pojedynczym tekstem, więc może ze mną wcale nie jest tak źle.

Skoro padło to nazwisko, to porozmawiajmy trochę o porównaniach, które słyszałem już z wielu ust. Fani i dziennikarze mają tendencję do poszukiwania następców. Są tacy, którzy dostrzegają w tobie następcę Dawida Podsiadły. Jak podchodzisz do takich proroctw?

Porównywanie młodych śpiewających chłopaków do Dawida to zjawisko powszechne i nie jestem jedynym, którego takie porównanie spotkało. Czasami są one kompletnie nietrafione, bo słyszałem już podobne

eprasa.pl df8ae7756b

opinie o Ignacym, a przecież to kompletnie inny styl śpiewania. Uwielbiam ich obu, ale to są totalnie dwa różne głosy i odmienne wrażliwości.

To bardzo miłe, kiedy ktoś porównuje cię do kogoś, kogo szanujesz. Natomiast, po pierwsze, Dawid chyba jeszcze nie potrzebuje żadnego następcy, bo ma się bardzo dobrze i dalej tworzy. Zatem doradzałbym spokój. Poza tym nie wiem, czy w Polsce przez najbliższe kilkanaście, a może nawet i kilkadziesiąt lat znajdzie się miejsce na kogoś, kto zrobi takie wyniki, jak Dawid teraz. Jego osiągnięcia są moim zdaniem absolutnie wyjątkowe i niepowtarzalne. Nie ukrywam jednak, że jest dla mnie jednym ze wzorów, jeśli chodzi o pisanie i koncertowanie, więc staram się od niego uczyć.

> *Mimo to chcę przede wszystkim* **ROBIĆ RZECZY PO SWOJEMU** *i wydaje mi się, że moja płyta nie brzmi jak którakolwiek z płyt Dawida.*

eprasa.pl df8ae7756b

Wydanie płyty to z jednej strony mnóstwo wydarzeń wokół niej, ale z drugiej to też zawsze zamknięcie pewnego etapu. Czy teraz, kiedy album jest już dostępny dla szerokiej publiczności, myślisz o tym, co dalej?

Tak! Mam już całkiem sporo pomysłów, które zlewają się w jeden spójny projekt i zacząłem już nawet nad nim pracować. Myślę, że znalazłem styl muzyczny i sposób śpiewania, które najbardziej mi odpowiadają. Chciałbym, żeby ta następna płyta byłą spójna zarówno tekstowo, jak i muzycznie. Wydaje mi się, że stylistyka, którą wybrałem, świetnie oddaje to, w jakim obecnie miejscu jestem muzycznie. Chciałbym też, żeby na płycie znalazło się bardzo szerokie instrumentarium, bo uwielbiam żywe instrumenty.

Na koniec wróćmy do marzeń. Gdybyś mógł zagrać na jednej scenie z dowolnym muzykiem – polskim lub zagranicznym – to kto by to był?

Fajnie, że pytasz, bo ostatnio o tym myślałem. Postawiłbym na Bruno Marsa, bo to niezwykle wszechstronny artysta. Potrafi zaśpiewać wszystko i dysponuje niesamowitą skalą głosu. Gra na gitarze, klawi-

eprasa.pl df8ae7756b

szach i na perkusji, a do tego tańczy... Tak, zatem musielibyśmy się umówić na mikrofony na statywie, bo jakby zaczął tańczyć, to chyba zmiótłby mnie z tej sceny.

To też wielka osobowość, co jest bardzo ważne. Ostatnio trochę się tego w Polsce nauczyliśmy i dbamy o osobowość w procesie kształtowania artysty. Jest wielu charakterystycznych artystów, mających swój wyróżniający się styl. To coś, czego powinienem się uczyć, a Bruno Mars to bardzo dobry wzorzec.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl df8ae7756b

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZE REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska, Leszek Bugajski*

REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*

ZESPÓŁ: *Piotr Barejka, Magdalena Frindt, Jakub Mielnik, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz, Katarzyna Świerczyńska*

STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik) Anna Abratańska*

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl df8ae7756b